Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej

Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne

z 53. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 12 marca 2026 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2026

SPIS TREŚCI

53. posiedzenie Sejmu

(*Obrady w dniu 12 marca 2026 r.*)

Wznowienie posiedzenia
Komunikaty
Sekretarz Poseł Mirosław Adam Orliński....171
Punkt 10. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących
Poseł Urszula Rusecka 172
Poseł Joanna Borowiak 172
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka..... 172
Poseł Anna Baluch..... 173
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Eliza Zeidler..... 174
Poseł Barbara Bartuś 174
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka..... 175
Poseł Robert Telus 176
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka..... 176
Poseł Michał Pyrzyk 177
Minister Energii Miłosz Motyka..... 178
Poseł Michał Pyrzyk 179
Minister Energii Miłosz Motyka..... 179
Poseł Krzysztof Szymański 179
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska..... 180
Poseł Krzysztof Szymański 181
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska..... 181
Poseł Anna Maria Żukowska..... 182
Minister Energii Miłosz Motyka..... 182
Poseł Anna Maria Żukowska..... 183
Minister Energii Miłosz Motyka..... 183
Poseł Paweł Śliz 184
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Maja Ewa Nowak..... 184
Poseł Włodzimierz Tomaszewski 185
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Malepszak..... 185
Poseł Włodzimierz Tomaszewski 186
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Malepszak..... 187
Poseł Iwona Maria Kozłowska 187
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Maja Ewa Nowak..... 188
Poseł Iwona Maria Kozłowska 188
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Maja Ewa Nowak..... 188
Poseł Patryk Wicher 189
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski 189
Poseł Władysław Kurowski 190
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski 190
Poseł Katarzyna Stachowicz 191
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski 191
Poseł Urszula Koszutska..... 192
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski 192
Poseł Katarzyna Maria Piekarska 192
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha 193
Poseł Tomasz Kostuś..... 194
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha 194
Punkt 11. porządku dziennego: Informacja bieżąca
Poseł Michał Moskal 195
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska 196
Poseł Barbara Bartuś 198
Poseł Joanna Frydrych 199
Poseł Adam Dziedzic 199
Poseł Witold Tumanowicz..... 199
Poseł Urszula Rusecka 200
Poseł Krzysztof Gadowski..... 200
Poseł Marcin Józefaciuk 200
Poseł Wojciech Szarama 200
Poseł Renata Rak..... 201
Poseł Paulina Matysiak..... 201
Poseł Waldemar Andzel..... 201
Poseł Alicja Łuczak 201
Poseł Maciej Małecki 202
Poseł Elżbieta Anna Polak 202
Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek..... 202
Poseł Henryk Szopiński..... 202
Poseł Katarzyna Czochara 203
Poseł Aleksandra Kot 203
Poseł Anna Ewa Cicholska 203
Poseł Dorota Marek..... 204
Poseł Władysław Kurowski 204

Poseł Iwona Maria Kozłowska 204
Poseł Anna Milczanowska 204
Poseł Bożena Lisowska 205
Poseł Joanna Borowiak 205
Poseł Paweł Masełko 205
Poseł Patryk Wicher 206
Poseł Barbara Grygorcewicz 206
Poseł Rafał Weber 206
Poseł Iwona Hartwich 206
Poseł Ryszard Bartosik 207
Poseł Jolanta Niezgodzka 207
Poseł Wioletta Maria Kulpa 207
Poseł Magdalena Łośko 207
Poseł Anna Gembicka 208
Poseł Lidia Burzyńska 208
Poseł Łukasz Horbatowski 208
Poseł Kazimierz Bogusław Choma 208
Poseł Katarzyna Królak 209
Poseł Tomasz Zieliński 209
Poseł Krystyna Skowrońska 209
Poseł Waldemar Sługocki 210
Poseł Teresa Pamuła 210
Poseł Maria Koc 210
Poseł Klaudia Jachira 210
Poseł Anna Pieczarka 211
Poseł Grzegorz Lorek 211

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Punkt 11. porządku dziennego (cd.)
Poseł Jerzy Meysztowicz 211
Poseł Marzena Anna Machałek 211
Poseł Weronika Smarduch 212
Poseł Ewa Leniart 212
Poseł Lidia Czechak 212
Poseł Janusz Cichoń 212
Poseł Anna Baluch 213
Poseł Jarosław Krajewski 213
Poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński 213
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko 213
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek 214
Poseł Jan Mosiński 214
Poseł Andrzej Kryj 214
Poseł Agnieszka Ścigaj 214

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Zmiana porządku dziennego
Marszałek 215

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Punkt 11. porządku dziennego: Informacja bieżąca (cd.)
Poseł Sławomir Skwarek 216
Poseł Anna Kwiecień 216
Poseł Marek Subocz 216
Poseł Piotr Kandyba 216
Poseł Michał Moskal 216
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska 217
Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie uchwały w sprawie działań niezbędnych do zapewnienia spełniania przez Trybunał Konstytucyjny wymogów sądu ustanowionego na mocy prawa, niezawisłego i bezstronnego
Poseł Sprawozdawca Patryk Jaskulski 220
Poseł Marcin Warchoł 222
Poseł Maciej Tomczykiewicz 223
Poseł Michał Pyrzyk 224
Poseł Anna Maria Żukowska 224
Poseł Przemysław Wipler 225
Poseł Sławomir Ćwik 226
Poseł Paweł Śliz 227
Poseł Tomasz Zimoch 228
Poseł Witold Tumanowicz 229
Poseł Izabela Bodnar 229
Poseł Lidia Czechak 229
Poseł Paweł Szrot 229
Poseł Sylwia Bielawska 230
Poseł Dominik Jaśkowiec 230
Poseł Iwona Karolewska 230
Poseł Patryk Jaskulski 230
Poseł Bożena Lisowska 231
Poseł Aleksandra Kot 231
Poseł Katarzyna Królak 231
Poseł Adrian Witczak 231
Poseł Klaudia Jachira 232
Poseł Małgorzata Pępek 232
Poseł Jan Warzecha 232
Poseł Mirosław Adam Orliński 232
Poseł Włodzimierz Tomaszewski 233
Poseł Przemysław Witek 233
Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz ustawy o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012
Poseł Sprawozdawca Tadeusz Tomaszewski . . 233
Poseł Grzegorz Matusiak 235
Poseł Małgorzata Niemczyk 235
Poseł Stanisław Tomczyszyn 236
Poseł Tadeusz Tomaszewski 237
Poseł Witold Tumanowicz 238
Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska 238
Poseł Adam Luboński 239
Poseł Łukasz Ściebiorowski 240
Poseł Witold Tumanowicz 240
Poseł Grzegorz Lorek 240
Poseł Małgorzata Niemczyk 241
Poseł Małgorzata Pępek 241
Poseł Marek Matuszewski 241

Poseł Grzegorz Matusiak 241
Poseł Krzysztof Habura. 242
Poseł Tadeusz Tomaszewski 242
Poseł Paweł Papke 242
Poseł Jerzy Meysztowicz 242
Poseł Apoloniusz Tajner 243
Poseł Grzegorz Macko 243
Poseł Magdalena Łośko 243
Poseł Adam Luboński 243
Poseł Monika Wielichowska 243
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys 244
Poseł Tadeusz Tomaszewski 245

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad

Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Ochrony Rolnictwa
Poseł Sprawozdawca Mirosław Maliszewski . . . 247
Poseł Jacek Bogucki. 247
Poseł Piotr Kandyba 248
Poseł Mirosław Maliszewski 249
Poseł Marcin Skonieczka. 250
Poseł Bożenna Hołownia. 251
Poseł Lidia Czechak. 251
Poseł Małgorzata Pępek 251
Poseł Zofia Czernow. 252
Poseł Marcin Skonieczka. 252
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko 252
Poseł Henryk Smolarz. 252
Poseł Zbigniew Sosnowski. 253
Poseł Ewa Leniart 253
Poseł Jacek Bogucki. 253
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski 254
Poseł Mirosław Maliszewski 254

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad

Punkt 15. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman 255
Poseł Andrzej Kosztowniak. 258
Poseł Magdalena Łośko 259
Poseł Mirosław Adam Orliński 259
Poseł Dariusz Wieczorek 260
Poseł Witold Tumanowicz 261
Poseł Norbert Pietrykowski 261
Poseł Piotr Górnikiewicz. 262
Poseł Witold Tumanowicz 263
Poseł Wioletta Maria Kulpa 263
Poseł Małgorzata Pępek 263
Poseł Marcin Porzucek 264
Poseł Henryk Szopiński. 264
Poseł Zofia Czernow. 264
Poseł Lidia Czechak. 264
Poseł Bartosz Romowicz 265
Poseł Adam Luboński 265
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman 265

Punkt 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman 266
Poseł Andrzej Kosztowniak. 268
Poseł Dorota Marek. 268
Poseł Mirosław Adam Orliński 269
Poseł Dariusz Wieczorek 270
Poseł Witold Tumanowicz 271
Poseł Rafał Kasprzyk. 272
Poseł Piotr Górnikiewicz. 272
Poseł Jarosław Sachajko 273
Poseł Witold Tumanowicz 274
Poseł Andrzej Kosztowniak. 274
Poseł Mariusz Krystian 274
Poseł Jarosław Sachajko 274
Poseł Mariusz Popielarz 275
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman 275

Punkt 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania drogowego i kolejowego przewozu towarów oraz obrotu paliwami opałowymi oraz niektórych innych ustaw
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman 276
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk 277
Poseł Paweł Bliźniuk. 278
Poseł Jacek Tomczak. 279
Poseł Dariusz Wieczorek 280
Poseł Witold Tumanowicz 281
Poseł Barbara Oliwiecka 281
Poseł Kamil Wnuk 281
Poseł Jarosław Sachajko 282
Poseł Witold Tumanowicz 282
Poseł Wioletta Maria Kulpa 282
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk 283
Poseł Jarosław Sachajko 283
Poseł Mariusz Krystian 283
Poseł Bożena Lisowska 283
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman 284

Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy wydarzeń Kryzysu Bydgoskiego 1981 roku

Poseł Sprawozdawca Krystian Łuczak 284
Poseł Piotr Król 285
Poseł Piotr Adamowicz 285
Poseł Zbigniew Sosnowski 286
Poseł Norbert Pietrykowski 286
Poseł Aleksandra Leo 287
Poseł Ewa Schädler 287
Poseł Jarosław Sachajko 288
Poseł Łukasz Ściebiorowski 288
Poseł Iwona Maria Kozłowska 288
Poseł Włodzimierz Tomaszewski 289
Poseł Jarosław Sachajko 289
Poseł Paweł Szrot 289
Poseł Maciej Małecki 289
Poseł Krystian Łuczak 290
Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Indonezji o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisanej w Warszawie dnia 19 września 2025 r.
Poseł Sprawozdawca Anna Wojciechowska . . . 290
Poseł Paweł Szrot 291
Poseł Marek Rząsa 291
Poseł Michał Pyrzyk 292
Poseł Ewa Schädler 292
Poseł Bożena Lisowska 293
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sławomir Pałka 293
Poseł Anna Wojciechowska 294
Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji poprawek do Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonego w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., przyjętych przez Zgromadzenie Państw-Stron Statutu w dniu 26 listopada 2015 r. (rezolucja nr ICC-ASP/14/Res.2), w dniu 14 grudnia 2017 r. (rezolucja nr ICC-ASP/16/Res.4) oraz w dniu 6 grudnia 2019 r. (rezolucja nr ICC-ASP/18/Res.5)
Poseł Sprawozdawca Anna Wojciechowska . . . 294
Poseł Paweł Szrot 295
Poseł Paweł Bliźniuk 296
Poseł Michał Pyrzyk 296
Poseł Ewa Schädler 297
Poseł Bożena Lisowska 297
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sławomir Pałka 298
Oświadczenia
Poseł Artur Jarosław Łącki 298
Poseł Paweł Sałek 298
Poseł Waldemar Andzel 299
Poseł Bożena Lisowska 299
Poseł Barbara Grygorcewicz 299
Poseł Władysław Kurowski 300
Poseł Renata Rak 300
Poseł Agnieszka Anna Soin 301
Poseł Barbara Bartuś 301
Poseł Anna Wojciechowska 301
Poseł Grzegorz Macko 302
Poseł Paweł Bliźniuk 302
Poseł Dorota Niedziela 302

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos 303
Poseł Jan Warzecha 303
Poseł Anna Gembicka 303
Poseł Marcin Józefaciuk 304
Poseł Marcin Józefaciuk 304
Poseł Grzegorz Lorek 304
Poseł Dariusz Matecki 304
Poseł Lidia Czechak 305
Poseł Anna Gembicka 305
Poseł Marcin Józefaciuk 305
Poseł Marcin Józefaciuk 306
Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk 306
Poseł Dariusz Matecki 306
Poseł Anna Gembicka 306
Poseł Marcin Józefaciuk 307
Poseł Marcin Józefaciuk 307
Poseł Łukasz Litewka 307
Poseł Grzegorz Lorek 308
Poseł Dariusz Matecki 308
Poseł Witold Tumanowicz 309
Poseł Witold Tumanowicz 309
Poseł Marcin Józefaciuk 309
Poseł Marcin Józefaciuk 309
Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk 310
Poseł Grzegorz Lorek 310
Poseł Dariusz Matecki 310
Poseł Michał Połuboczek 310
Poseł Anna Gembicka 311
Poseł Marcin Józefaciuk 311
Poseł Marcin Józefaciuk 312
Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk 312
Poseł Tomasz Kostuś 312
Poseł Grzegorz Lorek 312
Poseł Dariusz Matecki 313
Poseł Michał Połuboczek 313
Poseł Anna Gembicka 314
Poseł Marcin Józefaciuk 314
Poseł Marcin Józefaciuk 314
Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk 315
Poseł Grzegorz Lorek 315
Poseł Dariusz Matecki 315
Poseł Grzegorz Lorek 315
Poseł Dariusz Matecki 316
Poseł Witold Tumanowicz 316
Poseł Witold Tumanowicz 316
Poseł Izabela Bodnar 317

Poseł Marcin Józefaciuk 317
Poseł Marcin Józefaciuk 317
Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk 318
Poseł Grzegorz Lorek 318
Poseł Dariusz Matecki 318
Poseł Andrzej Szejna 318
Poseł Witold Tumanowicz 319
Poseł Witold Tumanowicz 319
Poseł Izabela Bodnar 319
Poseł Marcin Józefaciuk 320
Poseł Marcin Józefaciuk 320
Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk 321
Poseł Grzegorz Lorek 321
Poseł Dariusz Matecki 321
Poseł Andrzej Szejna 321
Poseł Witold Tumanowicz 322
Poseł Witold Tumanowicz 322
Poseł Anna Ewa Cicholska 322
Poseł Zbigniew Chmielowiec 322
Poseł Kazimierz Bogusław Choma 322
Poseł Lidia Czechak 323
Poseł Marek Gróbarczyk 323
Poseł Czesław Hoc 324
Poseł Marcin Józefaciuk 324
Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk 324
Poseł Wioletta Maria Kulpa 325
Poseł Grzegorz Lorek 325
Poseł Dariusz Matecki 325
Poseł Grzegorz Płaczek 326
Poseł Marcin Skonieczka 326
Poseł Artur Szałabawka 326
Poseł Tadeusz Tomaszewski 327
Poseł Witold Tumanowicz 327
Poseł Jan Warzecha 327

(*Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 01*)

(*Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty oraz wicemarszałkowie Dorota Niedziela, Monika Wielichowska i Szymon Hołownia*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dzień dobry państwu.

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Jolantę Niezgodzką, Mirosława Adama Orlińskiego, Daniela Milewskiego i Michała Moskala.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Jolanta Niezgodzka i Mirosław Adam Orliński.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Jolanta Niezgodzka i Daniel Milewski.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Mirosław Adam Orliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

— Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – godz. 9,

— do Spraw Dzieci i Młodzieży – godz. 9.15,

— do Spraw Deregulacji wspólnie z Komisją Gospodarki i Rozwoju – godz. 9.30,

— Finansów Publicznych – godz. 9.30,

— Edukacji i Nauki wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 9.45,

— do Spraw Deregulacji wspólnie z Komisją do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – godz. 10,

— do Spraw Petycji – godz. 10,

— Edukacji i Nauki – godz. 10,

— Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu – godz. 10,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 10,

— do Spraw Deregulacji wspólnie z Komisją Finansów Publicznych – godz. 10.30,

— Ustawodawczej – godz. 11,

— do Spraw Petycji – godz. 11.30,

— do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – godz. 12,

— Gospodarki i Rozwoju – godz. 12,

— Nadzwyczajnej do spraw ochrony zwierząt – godz. 12,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 13,

— Edukacji i Nauki – godz. 13.30,

— Nadzwyczajnej do spraw działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi z roku 2024 – godz. 13.50,

— Infrastruktury – godz. 14,

— Infrastruktury – godz. 14.15,

— do Spraw Dzieci i Młodzieży – godz. 14.30,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 15,

— Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 15,

— Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 15.30,

— Infrastruktury – godz. 17,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 17,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 18,

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 18.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Proszę państwa, zaczynamy od pytania nr 11. Jest to pytanie w sprawie sytuacji na rynku nawozów – do prezesa Rady Ministrów. Z upoważnienia prezesa Rady Ministrów odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pani minister Małgorzata Gromadzka oraz sekretarz stanu w Mi-

Wicemarszałek Dorota Niedziela

nisterstwie Aktywów Państwowych pani minister Eliza Zeidler.

Bardzo proszę, jako pierwsza pani poseł Urszula Rusecka.

Poseł Urszula Rusecka:

Dzień dobry.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! W przestrzeni medialnej parę dni temu pojawił się apel ministra rolnictwa Stefana Krajewskiego do ministra aktywów państwowych w sprawie wstrzymania przez Grupę Azoty zamówień na nawozy sztuczne. Szanowni państwo, to jest kwintesencja tego, w jakiej sytuacji polski rząd stawia rolników – wymiana korespondencji zamiast realnego działania. Rolnicy proszą o wsparcie. Obecna sytuacja w Polsce zagraża bezpieczeństwu żywnościowemu w naszym kraju i rządzący nic nie robią w kierunku zabezpieczenia interesów rolników. Wiemy, że mamy wiosnę. Wiemy, jak wygląda sytuacja w Grupie Azoty – zmieniające się zarządy, które nie mają chyba nic wspólnego z interesem branży chemicznej i z kryzysem, jaki nam zgotowały. Czas na zmiany i zabranie się do pracy.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Rozumiem, że drugie pytanie w pierwszej części zada pani poseł Joanna Borowiak.

Poseł Joanna Borowiak:

Tak, jest jeszcze jedna kwestia. W ubiegłym miesiącu unijny komisarz do spraw handlu zapowiedział zawieszenie ceł na mocznik i amoniak jeszcze w tym roku. Czym to grozi? Grozi to uderzeniem w finanse włocławskich zakładów Anwil oraz Grupy Azoty. To są bardzo niekorzystne decyzje, które spowodują wzrost cen nawozów, ale także niestety zagrażają rodzimym firmom, spółkom takim jak Anwil Włocławek czy Azoty. Jakie działania zamierzacie państwo podjąć, jakie już podjęliście, aby chronić polskie firmy, aby chronić nasze spółki i aby chronić polskie rolnictwo? Rząd powinien wspierać, a nie chować głowę w piasek wtedy, kiedy są problemy.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Na państwa pytania odpowie minister rolnictwa i rozwoju wsi pani Małgorzata Gromadzka.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o dbałość o polskiego rolnika i dostępność nawozów, konflikt na Bliskim Wschodzie nie jest winą polskiego rządu, natomiast konsekwencje oczywiście odczuwamy. Z przykrością muszę poinformować, że też jestem rolniczką…

(*Poseł Joanna Borowiak*: Z przykrością?)

…i wiem, że są problemy, jeżeli chodzi o dostępność nawozów. Co robi Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz z Ministerstwem Aktywów Państwowych? Jesteśmy w stałym kontakcie z Grupą Azoty i monitorujemy dostępność nawozów na rynku. Monitorujemy codziennie, analizujemy każdy region w Polsce pod tym względem.

Trudności na rynku nawozowym dotyczą w tej chwili mineralnych nawozów azotowych. Na dzień 10 marca 2026 r. zgodnie z danymi pozyskanymi z ośrodków doradztwa rolniczego we wszystkich województwach dostępność nawozów azotowych spadła w 5-stopniowej skali z poziomu 5 lub 4 – stan bardzo dobry lub dobry – który notowany był w miesiącach grudzień, styczeń i luty, do marcowego poziomu 3, lub niekiedy nawet 2, definiowanego odpowiednio jako stan dostateczny.

Jeśli chodzi o ceny, to w pierwszych dniach marca zanotowano podwyżki cen nawozów. W tym zakresie były też prowadzone i są prowadzone rozmowy z prezesem Grupy Azoty, który powiedział, że produkcja nie została wstrzymana. Produkcja cały czas była kontynuowana, 24 godziny przez 7 dni w tygodniu. Była kwestia czasowego wstrzymania zamówień i było to związane z rosnącą ceną gazu i koniecznością zadbania również o spółkę.

Kwestia dystrybutorów. Szanowni państwo, w tej chwili równolegle złożyliśmy pismo do UOKiK-u, żeby nie doszło do manipulacji. Bo co jest najważniejsze dla polskiego rolnika? Żeby była dostępność nawozów i żeby te nawozy nie drożały z dnia na dzień w skali do 40–50%. Szanowni państwo, my o to dbamy i trzeba tutaj powiedzieć, że też monitorujemy poszczególne regiony. Jeżeli widzimy, że dochodzi do wzrostu cen powyżej skali, wtedy również informujemy UOKiK o takich dystrybutorach, o takich miejscach w celu zbadania. Takie działania w tej chwili podejmujemy.

Jeżeli chodzi o dostępność w poszczególnych regionach, to tak jak państwu mówiłam, reagujemy bezpośrednio. Zresztą sami rolnicy wykonują do mnie telefony i mówią, gdzie jest ta dostępność, a gdzie jej nie ma. Codziennie poprzez monitoring i wskazanie UOKiK-owi miejsc, gdzie może dochodzić do tej manipulacji, oczywiście działamy i nie pozostawiamy rolników samych sobie.

Natomiast jeżeli chodzi o prezesa Grupy Azoty, w rozmowie z prezesem padło zobowiązanie ze strony spółki, że ceny nawozów wieloskładnikowych nie

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka

wzrosną więcej niż 7%. Należy wziąć pod uwagę wzrost ceny gazu. Cena gazu wzrosła o 54%. Oczywiście jeżeli chodzi o mocznik, o nawozy, które wymagają większego zużycia gazu, ta cena może maksymalnie wzrosnąć do 14%.

Niezależnie od tego badamy również przepływ nawozów z importu. Jesteśmy w stałym kontakcie z Krajową Administracją Skarbową. W oparciu o analizę zakupów w roku 2025 nawozów azotowych istnieje prawdopodobieństwo, że część dystrybutorów, szanowni państwo, wstrzymała lub ograniczyła na początku marca sprzedaż z uwagi na możliwość dalszych wzrostów cen gazu na rynku, a co za tym idzie – możliwość podniesienia cen nawozów i w konsekwencji osiągnięcia większego zysku ze sprzedaży tych, które kupili w czerwcu i w grudniu 2025 r. po znacząco niższych cenach. W miesiącach tych odnotowaliśmy bowiem nietypowe i bardzo znaczące wzrosty importu nawozów z krajów trzecich. To też wiązało się z regulacjami, o których panie posłanki wspominały, regulacjami na poziomie europejskim.

Jeżeli chodzi o regulacje na poziomie europejskim, szanowni państwo, to nie było stanowiska rządu ze względu na rozbieżności. Wiązało się to też m.in. chociażby ze stanowiskiem łotewskim, jeżeli chodzi o możliwość importu nawozów jednoskładnikowych, które w Polsce nie są produkowane w dostatecznej ilości. A więc aby zapewnić polskiemu rolnikowi dostępność tych nawozów, stanowisko resortu rolnictwa było przeciwne.

Szanowni Państwo! Chciałabym jeszcze podkreślić, zwrócić uwagę, że konflikt na Bliskim Wschodzie spowodował brak możliwości importu do Unii Europejskiej z krajów tego regionu, czyli ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich, z Arabii Saudyjskiej, Kataru, nie mówiąc już o Iranie. Nie można transportować nawozów przez jedyny szlak transportowy, który jest w Cieśninie Ormuz, a kraje te są bardzo istotnym kierunkiem, jeśli chodzi o zaopatrywanie rynku właśnie w nawozy. Sytuacja pogorszyła się i to pogorszyła się nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie. Ministerstwo rolnictwa, tak jak powiedziałam, nie ma wpływu na konflikt na Bliskim Wschodzie, natomiast robimy wszystko, szanowni państwo, żeby zapewnić dostępność nawozów, i czynimy to w porozumieniu z Grupą Azoty, w porozumieniu z Ministerstwem Aktywów Państwowych. Minister aktywów państwowych zapewnia, że ta dostępność będzie, że zakłady azotowe pracują, tak jak mówiłam (*Dzwonek*), 24 godziny 7 dni w tygodniu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Pozwólcie państwo, że przeczytam pierwsze pozdrowienie dzisiejszego dnia – dla członków i sympatyków partii Nowa Nadzieja z Chełma. Jesteście państwo na sali? Serdecznie pozdrawiam. Państwo przyjechaliście na zaproszenie pana posła Ryszarda Wilka, który siedzi obok mnie, i pana posła Bartłomieja Pejo. Myślę, że pan poseł zaraz do was dołączy i wytłumaczy, na czym polega praca posła Rzeczypospolitej, a zwiedzanie z panem posłem będzie ciekawsze. Tak że życzę miłego zwiedzania. (*Oklaski*)

A teraz zapraszam do zadania drugiego pytania, dodatkowego, panią poseł Annę Baluch.

Poseł Anna Baluch:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Państwo Ministrowie! Jak to jest możliwe, że państwo nie dbacie, aby polskie firmy chemiczne… Zakłady takie jak np. Azoty Puławy są w dramatycznej sytuacji. A są w dramatycznej sytuacji, ponieważ nie dbacie państwo również o to i nie macie pomysłu na to, jak np. zrobić obniżkę cen energii elektrycznej i gazu, tzw. osłony dla przemysłu, tak by zakłady mogły pracować pełną parą i dostarczać nawozy dla rolników. Bo tu chodzi o bezpieczeństwo żywnościowe naszego kraju.

Rolnicy alarmują. Jak to się ma do wypowiedzi pana ministra, który mówił o tym, że wstrzymuje przyjmowanie zamówień na nawozy, a później dodatkowo komentował: Czemu rolnicy nie zrobili sobie zamówień na zapas? Szanowni państwo, to jest po prostu niedopuszczalna wypowiedź: Dlaczego rolnicy nie zrobili zamówień na zapas?

(*Poseł Urszula Rusecka*: Prezes, to powiedział prezes.)

Mam jeszcze jedno pytanie. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Anna Baluch:

Jak państwo odniesiecie się też do wypowiedzi pana ministra – to niezwykle ważne, pani marszałek – w sprawie głębokiej restrukturyzacji w Grupie Azoty Puławy, o czym nie wiedzą w ogóle związki, o czym nie wie społeczność?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo. Dziękuję.

Poseł Anna Baluch:

Tak że bardzo proszę o odniesienie się tu, na sali, oraz o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na państwa pytanie odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych pani minister Eliza Zeidler.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Eliza Zeidler:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie dotyczące sytuacji Grupy Azoty, nie sposób nie wrócić do przeszłości.

(*Głos z sali*: Ojej…)

(*Poseł Anna Baluch*: Który raz? Który raz? Po raz kolejny.)

Ta sytuacja, która jest dzisiaj, a którą staramy się ratować zmienionym zarządem spółki, zmienionym po to, żeby jeszcze bardziej efektywnie próbować wyjść z sytuacji, którą zastaliśmy, jest spowodowana złymi inwestycjami, które zostały zainicjowane i co do których zostały podjęte decyzje w latach 2016–2023.

(*Poseł Urszula Rusecka*: ETS.)

Niestety te inwestycje okazały się zupełnie nietrafione, zresztą są przedmiotem dokonanych przez spółkę zawiadomień.

(*Poseł Urszula Rusecka*: Proszę o swoich działaniach opowiedzieć, a nie…)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pani poseł Rusecka, zaraz panią…

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Eliza Zeidler:

Natomiast jeżeli chodzi o aktualną sytuację…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Przepraszam, pani minister.

Albo pani chce usłyszeć odpowiedź, albo pani będzie krzyczeć. Ma pani wybór. Jak pani chce usłyszeć, to pani będzie słyszała. Jak nie, to będzie pani musiała opuścić salę. No i tyle.

(*Poseł Urszula Rusecka*: Ale ja tylko chciałam usłyszeć, jakie działania…)

Nie, proszę wysłuchać… Pani poseł Rusecka, proszę wysłuchać odpowiedzi pani minister. Pani miała czas, 2 minuty, na zadanie pytania. Proszę wysłuchać odpowiedzi. Potem pani będzie mogła pisać interpelacje.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Eliza Zeidler:

Aktualnie Ministerstwo Aktywów Państwowych monitoruje sytuację w spółce oraz na rynku nawozów. Obecna sytuacja na rynku gazu ziemnego związana z wydarzeniami geopolitycznymi na Bliskim Wschodzie wpływa przede wszystkim na zwiększoną zmienność otoczenia rynkowego Grupy Azoty. Spółka na bieżąco analizuje czynniki wpływające na koszty produkcji nawozów. Na początku marca Grupa Azoty jedynie czasowo wstrzymała przyjmowanie nowych zamówień na nawozy azotowe, po to żeby m.in. uniknąć manipulacji, ale nie wstrzymała produkcji, która odbywała się na bieżąco z wykorzystaniem maksymalnych zdolności produkcyjnych. Obecnie działalność operacyjna Grupy Azoty, w tym produkcja i sprzedaż nawozów, jest prowadzona bez istotnych utrudnień, a spółka powróciła do standardowego modelu przyjmowania zamówień na nawozy azotowe. Mając to wszystko na uwadze, zarówno Ministerstwo Aktywów Państwowych sprawujące nadzór nad Grupą Azoty, jak i sama spółka i zarząd tej spółki podejmują wszystkie niezbędne działania, ażeby zachować bezpieczeństwo produkcji i sprzedaży nawozów z Grupy Azoty. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Pytanie będą zadawali przedstawiciele Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, w sprawie dramatycznej sytuacji rolników spowodowanej niskimi cenami skupu mleka i zboża oraz brakiem jakichkolwiek dopłat przy rosnących cenach paliwa. Jest to pytanie do ministra rolnictwa i rozwoju wsi, a odpowie państwu na to pytanie pani minister Małgorzata Gromadzka.

Jako pierwsza, bardzo proszę, pani poseł Barbara Bartuś.

Poseł Barbara Bartuś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Na spotkaniach, które mam z wyborcami, rolnicy coraz częściej podnoszą swoją dramatyczną sytuację i sytuację ekonomiczną swoich gospodarstw. Ale najbardziej poruszyło mnie spotkanie na dyżurze poselskim z rolnikiem, który ma zakontraktowaną sprzedaż mleka. Ten rolnik pokazał mi swoją wypłatę: 1,29 zł – średnia cena skupu mleka za luty 2026 r. Ze wstydem mi ten rolnik mówił, że żeby nie popaść całkowicie w długi, to na zakup paliwa, na utrzymanie, na opłaty bierze z emerytury swojego taty, która to emerytura wynosi 2 tys. zł, ponieważ za to, co on dostaje, nie jest w stanie dokonać opłat. To są ceny, które nie

Spis treści

Poseł Barbara Bartuś

pokrywają całkowicie kosztów produkcji. Paliwo u nas na stacjach dochodzi w tej chwili… Olej napędowy jest już powyżej 8 zł. Dlatego, panie ministrze, mamy pytanie, czy rząd zamierza podjąć jakiekolwiek działania, aby ustabilizować rynek mleka – bo podkreślam, ja to widziałam, 1,29 zł za litr – żeby nie tyle poprawić opłacalność, ile sprawić, żeby przynajmniej koszty się zwracały. Czy ministerstwo rolnictwa planuje wprowadzenie jakichkolwiek form wsparcia finansowego dla producentów zbóż, ziemniaków i trzody chlewnej? Jakie działania zamierza podjąć rząd, aby ograniczyć wpływ rosnących kosztów paliwa i energii na funkcjonowanie gospodarstw rolnych? Bo tych dopłat do paliwa, które są teraz, przy takich cenach paliwa to, wiecie państwo, w ogóle nie można nazwać dopłatami. Rząd Prawa i Sprawiedliwości, kiedy było zboże (*Dzwonek*) po 1000 zł za tonę, wprowadził dopłaty w wysokości 400 zł, a teraz zboże jest po 700 zł.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł. Dziękuję bardzo.

Poseł Barbara Bartuś:

Prosimy o jakąś odpowiedź, o jakąś nadzieję dla rolników.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Odpowie na pani pytanie pani minister Małgorzata Gromadzka, sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o rynek mleka, rynek mleka jest na bieżąco monitorowany i powiem pani, pani posłanko, że te ceny są różne. Piątnica skupuje mleko po 3,40 zł. A z czym to się wiąże? Wiąże się to z dobrym zorganizowaniem producentów i dobrym działaniem spółdzielni mleczarskiej. Oczywiście, wie pani, ja też bardzo często jeżdżę i rozmawiam z rolnikami, i wiem, jakie problemy rolników dotyczą, i wiem, że są również spekulacje dotyczące skupu mleka. Takie interwencje również podejmujemy. Wiąże się to czasami z zaniżeniem ceny związanym np. z badaniem mleka przy skupie. Takie zdarzenia miały miejsce chociażby na Podkarpaciu, na Podlasiu. Takie spekulacje również badamy. Dlatego też chciałabym z panią później, po pytaniu, porozmawiać, dlaczego ta cena skupu wynosi 1,20 zł i gdzie akurat ten rolnik to mleko oddaje. Oczywiście ja nie mówię, że takich cen nie ma, bo tak jak pani stwierdziła, również jeździmy. Natomiast my na bieżąco monitorujemy rynek mleka i, szanowni państwo, wykazujemy aktywność w kontekście chociażby poprawy działań systemowych.

Wczoraj na posiedzeniu komisji rolnictwa o czym rozmawialiśmy? O tym, że te ceny rynkowe to są spadki globalne, europejskie, związane chociażby z nadpodażą. Natomiast my musimy zrobić wszystko, żeby rolnictwo polskie chronić i uodpornić na tego typu działania. A może je uodpornić organizacja rolników w grupy, w spółdzielnie, w inne stowarzyszenia, które będą dbały o to, żeby ci rolnicy się rozwijali, żeby omijali pośredników, bo wiecie państwo, że pośrednicy na rolnikach zarabiają w granicach 50–60%. To również kwestia skracania łańcucha dostaw, kwestia ekspozycji polskiego produktu na półkach.

Cały czas pracujemy, szanowni państwo, żeby prym wiódł produkt polski, o czym chociażby stanowi znakowanie owoców i warzyw flagami krajów pochodzenia. Pracujemy nad rozporządzeniem dotyczącym producenta rzeczywistego, żeby na każdym opakowaniu był, żeby ten polski produkt był premiowany, a rolnicy mieli stabilność, bo w tej chwili, jeżeli chodzi o brak organizacji ze strony rolników, są oni narażeni na nieuczciwą konkurencję. Oczywiście takie przypadki są za każdym razem przez nas weryfikowane i badane, nawet w kwestiach indywidualnych, i tych rolników nie pozostawiamy samych sobie.

Jeżeli chodzi o możliwość dopłat do produkcji w poszczególnych sektorach, to również takie działania czynimy. Wystąpiliśmy w grudniu do Komisji Europejskiej o możliwość wzmocnienia środkami finansowymi hodowców trzody chlewnej. Minister rolnictwa uczestniczył w posiedzeniu Rady Unii Europejskiej do spraw rolnictwa i poparł uruchomienie dopłat do prywatnego przechowywania sera i masła oraz wnioskował o rewizję poziomu cen interwencyjnych. Tak że, szanowni państwo, też kwestia Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych i możliwości wpływania na bezpieczeństwo żywnościowe naszego kraju. Te działania systemowe są potrzebne, jeżeli chodzi o koszty. Oczywiście te koszty rosną. Rozmawialiśmy przed chwilą o nawozach, natomiast są to czynniki niezależne od państwa polskiego i niezależne od rządu. Są to kwestie pokłosia wojny, są to kwestie, które w tej chwili odczuwają wszyscy Europejczycy.

Powiem państwu jeszcze, że jeżeli chodzi o spółki Skarbu Państwa, to Orlen oczywiście też poczynił tego typu działania, że odstąpił od marży w przypadku oleju napędowego, ale również wprowadził możliwość zakupu rabatowego oleju napędowego.

Jeżeli chodzi o spadek cen skupu mleka, to wynika on przede wszystkim, tak jak wspomniałam wcześniej, z czynników globalnych i unijnych.

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka

Odnośnie do cen zbóż, to są one niskie od wielu miesięcy, szanowni państwo. Jak analizujemy rynek, rynek europejski, kraje Europy Zachodniej, to te ceny nie są rozbieżne. Być może w jednym kraju ze względu na tę odporność możliwości eksportowe są nieco wyższe, ale te ceny rynkowe są cenami europejskimi. Niestety w związku z tym, że w ubiegłym roku mieliśmy zwiększoną produkcję o 10 mln t, w tej chwili pracujemy w ministerstwie nad tym i spotykamy się z Krajową Grupą Spożywczą, z eksporterami, z dystrybutorami, żeby zwolnić magazyny zbożowe przed żniwami, bo wiemy, jaka jest sytuacja. Szacujemy, że na rynku zbożowym jest w magazynach ok. 7 mln t. Natomiast jeżeli chodzi o zboże zmagazynowane bezpośrednio u rolników, to te szacunki wskazują, że oczywiście trzeba wprowadzić wspólne działanie, wspólną interwencję i zawalczyć o nowe kierunki eksportowe. Wczoraj odbyło się takie spotkanie i na bieżąco to monitorujemy. Jeżeli będzie taka potrzeba, będzie reakcja ze strony państwa, bo nie pozostawimy rolników samych sobie. Natomiast jeżeli chodzi o te ceny, to tak jak powiedziałam. (*Dzwonek*)

Szanowni Państwo! Przez lata było dosypywanie pieniędzy, nie było rozwiązań systemowych. Teraz trzeba popracować nad integracją, odpornością, przetwórstwem, przechowalnictwem. Została zwiększona przestrzeń magazynowa dzięki środkom KPO, które były przez 2 lata zablokowane. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani minister.
Pytanie dodatkowe zada pan poseł Robert Telus.

Poseł Robert Telus:

Pani Minister! Oczywiście, że są dwa typy działania. Jedno to systemowe, które jest potrzebne potrzebne, ale drugie to interwencja na rynku, gdzie jest bardzo źle. Sytuacja jest kryzysowa. Myślę, że pani wie o tym, że jest kryzysowa. Zboże, mleko, tuczniki, nawozy, ziemniaki, paliwo – to wszystko jest tragedia, a wy nic nie robicie. Pani powiedziała: monitorujemy, analizujemy, przyglądamy się, spotykamy się. Pani minister, do roboty. Rolnicy czekają, żebyście podjęli odpowiednie działania, jest potrzeba interwencji. To za naszych czasów… Jak nie umiecie sami tego zrobić, to proszę skorzystać z doświadczeń swoich pracowników. Macie wspaniałych pracowników w ministerstwie, ja to podkreślam, ludzi, którzy umieją to zrobić, tylko pozwólcie im to zrobić. Za naszych czasów pomoc była w sumie z kredytami 15 mld zł. Dziś nie ma żadnej pomocy. Zboże kosztowało, jak powiedziałem, 1 tys. zł, była (*Dzwonek*) dopłata 400 zł. Teraz nie ma żadnej pomocy. Była pomoc do nawozów, do paliwa.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Robert Telus:

Dlaczego nie ma akcyzy 2 zł, jak za naszych czasów, tylko 1,48 zł? Obniżyliście, a trzeba po prostu interweniować i pomagać. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Panie pośle, pamiętam, ile kosztowało mleko za pana czasów, więc cicho nad tą trumną.

Poseł Robert Telus:

Ja też pamiętam i była nasza pomoc. Właśnie mówię o tej pomocy. Nie mówię o cenie, bo na cenę ministerstwo nie ma wpływu, rozumiem…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo chętnie porozmawiam.

Poseł Robert Telus:

…ale o interwencji, a wy nie podejmujecie żadnej interwencji.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panu posłowi odpowie pani minister Małgorzata Gromadzka.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka:

Panie Pośle Telus! Mogłabym powiedzieć: weźcie i wy się do roboty i przestańcie cały czas manipulować przekazem, siać dezinformację i spekulować. Kwestia jest tego typu: sam pan doskonale wie, że każda interwencja w postaci wprowadzenia na rynek dopłat do paliwa czy różnego rodzaju dopłat do nawozów co będzie powodowała w pierwszej kolejności? Co spowoduje? Wzrost ceny. My musimy walczyć w tej chwili z manipulacją związaną z tym, co robią dystrybutorzy na rynku.

(*Poseł Robert Telus*: To walczcie.)

Dlatego też, tak jak wspominaliśmy wcześniej, MAP podejmuje działania, żeby uruchomić sprzedaż

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka

bezpośrednią. Chodzi o to, żeby rolnik nie musiał płacić tej marży. Jeżeli chodzi o paliwo, to również zostały podjęte odpowiednie decyzje, czyli rezygnacja z marży, jeżeli chodzi o olej napędowy i wprowadzenie stosownych rabatów.

(*Poseł Robert Telus*: Akcyza.)

Jeżeli chodzi o pomoc, to państwo polskie reaguje. Jeżeli mówimy o pomocy, to jest zwrot akcyzy, którą my podwyższyliśmy w tym roku na każdy litr oleju napędowego.

(*Poseł Robert Telus*: Za naszych czasów było 2 zł.)

Panie Pośle! Proszę mi nie przerywać i dać dokończyć odpowiedź na pytania. Jeszcze to sprawdzę, bo my analizowaliśmy również dopłaty do zwrotu akcyzy i powiem panu, że ten zwrot akcyzy był widoczny właśnie za naszych rządów, a nie za waszych, ale porównamy dane.

(*Poseł Robert Telus*: Ale pani minister, 2 zł było.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Na piśmie…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale jaka była inflacja?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka:

Panie Pośle! Złożyliśmy wniosek do Komisji Europejskiej o podwyższenie cen interwencyjnych mleka, masła i zbóż. Polska, jako jeden z najbardziej aktywnych krajów, wprowadziła szereg preferencyjnych kredytów obrotowych. Planowane jest wprowadzenie kredytu konsolidacyjnego, związanego chociażby również z możliwością obniżenia zadłużenia zobowiązań ze strony rolników. Rekordowe zaliczki do dopłat bezpośrednich. Trzeba powiedzieć, że my w bardzo krótkim czasie wypłaciliśmy rolnikom zaliczki ze względu na to, żeby również ratować ich sytuację finansową. Prowadzimy, tak jak powiedziałam, codzienny monitoring. Wiemy, że ta sytuacja nie jest satysfakcjonująca. Jest ona zależna od wielu czynników, o czym dzisiaj będziemy na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, panie pośle, rozmawiać, bo posiedzenie poświęcone jest poszczególnym rynkom.

Ale powiem panu coś jeszcze, panie pośle. Dlaczego wy nie budowaliście rozwiązań systemowych przez lata? Perspektywa finansowa, którą wy zaplanowaliście, była nakierowana na rolnika indywidualnego, a teraz rozkładacie ręce, bo nie ma odporności. Nie ma odporności na te wszystkie działania. Dosypywanie, dolewanie pieniędzy oczywiście jest potrzebne w wyjątkowych okolicznościach, natomiast to nie załatwia (*Dzwonek*) problemu. Przez 8 lat wy też nie załatwiliście żadnego problemu dla polskiego rolnika. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pan poseł się uśmiecha, ale ja pamiętam, jak 1 t nawozu kosztowała 4,5 tys.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Poseł Robert Telus*: Ale była pomoc, a teraz nie ma żadnej pomocy.)

Przechodzimy do następnego pytania.

Pytanie w sprawie sytuacji na rynku energii w Polsce zadadzą posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego i Trzeciej Drogi. Pytanie jest skierowane do ministra energii, a odpowie państwu pan minister Miłosz Motyka.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Pyrzyk zada pytanie.

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jak słyszeliśmy, narasta konflikt militarny na Bliskim Wschodzie, regionie niezmiernie ważnym dla światowej produkcji i transportu surowców energetycznych, ale nie tylko, bo w poprzednim pytaniu słyszeliśmy również o innych produktach, chociażby o nawozach rolniczych. A wahania cen surowców energetycznych, paliw wynikają zazwyczaj z tych wszystkich czynników zewnętrznych: sytuacji międzynarodowej, napięć, konfliktów militarnych, a także reakcji globalnych rynków finansowych i surowcowych. Polska, podobnie jak inne państwa europejskie, funkcjonuje w ramach globalnego rynku energii, na którym ceny surowców kształtowane są przez decyzje największych producentów oraz stabilność szlaków transportowych. Jednocześnie nasz kraj konsekwentnie rozwija infrastrukturę energetyczną i dywersyfikuje kierunki dostaw gazu i paliw, co na pewno zwiększa odporność naszego systemu i nasze bezpieczeństwo energetyczne.

W związku z obecną sytuacją chciałbym zapytać o kilka kwestii dotyczących bieżącej sytuacji na rynku energii w Polsce. Po pierwsze: Jak wygląda poziom zapasów gazu i paliw po sezonie zimowym? Chodzi o to, czy jest on stabilny i jak to wygląda być może w porównaniu z innymi państwami europejskimi. Jakie są główne kierunki importu gazu i paliw płynnych do Polski? Czy w strukturze tych dostaw znajdują się również surowce z Bliskiego Wschodu? Jeśli tak, to jaka jest ich skala? Czy pan minister planuje podjąć jakieś dodatkowe działania prewencyjne, które mają na celu zapewnienie stabilności rynku paliw, ale przede wszystkim, co jest niezmiernie ważne, ciągłości dostaw zarówno dla gospodarki, jak i dla odbiorców indywidualnych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

O odpowiedź bardzo proszę ministra energii pana Miłosza Motykę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Spis treści

Spis treści

Minister Energii
Miłosz Motyka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy do czynienia z największym kryzysem na rynku ropy naftowej od ponad 50 lat. Potwierdza to wczorajsza bezprecedensowa, rekordowa pod kątem uwolnienia wolumenu zapasów decyzja Międzynarodowej Agencji Energetycznej, w istocie państw członkowskich. Do działań zaradczych podejmowanych na poziomie międzynarodowym, na poziomie krajowym i na poziomie europejskim czy też organizacji ogólnoświatowych przejdę za moment. Odniosę się najpierw do tych kwestii, które w swoim pytaniu na samym końcu uwzględnił pan poseł.

Jeżeli chodzi o poziom zapasów gazu, jeżeli chodzi o poziom zapasów ropy i paliw naftowych, Polska jest państwem, które ma jedne z najwyższych poziomów zabezpieczenia w magazynach, jeżeli chodzi o te surowce.

Jeżeli chodzi o magazyny gazu, to tę zimę – a przypominam, że pod kątem zużycia, ale także eksportu była to rekordowa zima, o rekordowym zużyciu gazu i rekordowym zapotrzebowaniu na moc przy coraz większym, istotniejszym wolumenie wykorzystania gazu także w energetyce – rozpoczynaliśmy ze 100-procentowym zapełnieniem magazynów gazu. W wielu państwach europejskich poziom zapełnienia nie był wyższy niż poziom z analogicznego okresu poprzednich lat. To znaczy, że Polska była jeszcze lepiej przygotowana na zimę i potencjalne kryzysy, jak ten kryzys, który ma miejsce na Bliskim Wschodzie. Dzisiaj poziom zapełnienia magazynów jest blisko 50-procentowy. Tylko w dwóch państwach w Unii Europejskiej jest on wyższy: Portugalii oraz Hiszpanii, przy czym w Portugalii powierzchnia magazynowa jest znacznie mniejsza niż w Polsce i dzisiaj ilość gazu w gigawatogodzinach w magazynach w Portugalii to wolumen sześciokrotnie, a nawet siedmiokrotnie niższy niż w Polsce. Mamy więc odpowiedni poziom, jeżeli chodzi o procent i jeżeli chodzi o ilość.

W tym zakresie Polska wykorzystuje jeszcze jeden, bardzo istotny element, rozbudowywany w latach poprzednich, de facto od wstąpienia Polski do Unii Europejskiej: zdywersyfikowane dostawy. Import gazu z kierunku katarskiego, z Bliskiego Wschodu dzisiaj odpowiada za niespełna 10% ogólnego zapotrzebowania na gaz w Polsce. To jest poziom, który jesteśmy w stanie dość szybko, gdyby cieśnina Ormuz była blokowana przez kolejne tygodnie i miesiące, zastąpić gazem z innego kierunku. To już się dzieje. Pierwsze dostawy, które były planowane na kolejne miesiące, już są zastępowane. To jest wolumen, który jesteśmy w stanie, po odpowiednich cenach, dość szybko zastąpić. Zdecydowana większość dostaw do terminala LNG to dostawy ze Stanów Zjednoczonych, a jeżeli chodzi o ogólne zapotrzebowanie, to jest to oczywiście gazociąg Baltic Pipe, dostawy z szelfu norweskiego oraz wydobycie krajowe. Ale podejmujemy decyzje o kolejnych krokach, takich jak kontynuacja projektu budowy terminala FSRU, co na pewno także zwiększy odporność na kryzysy i spowoduje powiększenie zdolności importowych, oraz rozpoczynamy procedurę Open Season. Będziemy prowadzili badania rynku pod takim kątem, by sprawdzić potencjał na to, czy jest możliwa druga jednostka w tym terminalu. Chodzi o jego rozwinięcie. To sprawi, że będziemy w stanie jeszcze lepiej zdywersyfikować kierunki dostaw.

Jeżeli chodzi o działania na rynku ropy, to mówiłem o bezprecedensowym kryzysie, który ma miejsce, bo skala spadku podaży to poziom blisko 20 mln baryłek na dzień. W sytuacji pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainę Międzynarodowa Agencja Energetyczna podjęła decyzję o uwolnieniu zapasów w liczbie niespełna 200 mln baryłek. Teraz jest to poziom dwukrotnie wyższy. To pokazuje bezprecedensową skalę spadku podaży surowca. Szczególnie trudna sytuacja ma miejsce na rynkach azjatyckich. Stąd też poszczególne państwa już dzisiaj podejmują decyzję o tym, żeby uruchomić zapasy interwencyjne. Jako Polska przedstawiliśmy harmonogram tego uwolnienia, ale w najbliższym czasie tego nie planujemy. Głównym czynnikiem jest to, że sytuacja w Polsce, jeżeli chodzi o dostawy, o powierzchnię magazynową, o ropę i paliwa naftowe, jest w pełni zabezpieczona. Dzisiaj poziom ropy w magazynach jest wyższy niż tuż przed wybuchem wojny na Bliskim Wschodzie. Podaż surowca na nasz rynek dzięki odpowiedniemu harmonogramowi dostaw była szybsza niż wzrost popytu, co niezwykle istotne, też dzięki zdywersyfikowanym dostawom. Polska nie importuje ropy z cieśniny Ormuz, choć oczywiście importuje ją z Bliskiego Wschodu, przez ropociąg biegnący przez Półwysep Arabski, a później Morze Czerwone i Morze Śródziemne. Nie widzimy dzisiaj żadnych zagrożeń, żadnych (*Dzwonek*) możliwych zakłóceń dostaw tego surowca do Polski, ale będziemy to analizowali na bieżąco. Ewentualne ryzyka jesteśmy w stanie zidentyfikować bardzo szybko. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zanim oddam głos panu posłowi Pyrzykowi, pozwólcie państwo, że w imieniu swoim i państwa powitam uczniów i nauczycieli z liceum ogólnokształcącego nr 5 w Olsztynie. Jesteście z nami? Jesteście. Bardzo serdecznie pozdrawiam. Przyjechali państwo na zaproszenie pani poseł Katarzyny Królak, która jest, jak widzę, z wami. Mam nadzieję, że pani poseł spędzi z wami dzisiaj dłuższy czas, jak tylko pozwolą jej na to obowiązki, i wytłumaczy, na czym polega praca posła Rzeczypospolitej, a poza tym będzie wam miło zobaczyć jakieś ciekawsze rzeczy podczas zwiedzania Sejmu. Samych dobrych wrażeń, miłego spotkania i zapraszamy znowu. (*Oklaski*)

Zapraszam pana posła Pyrzyka, który zadaje pytanie dodatkowe.

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Pan minister w swoim wystąpieniu powiedział, że Międzynarodowa Agencja Energetyczna podjęła decyzję o uwolnieniu części strategicznych rezerw ropy, co ma ustabilizować albo chociaż uspokoić sytuację na rynku. Słyszeliśmy, że jest to największa interwencja w historii tej organizacji, ale wiemy też, że te rezerwy nie są zmagazynowane w jednym miejscu, że dysponują nimi poszczególne państwa. Pan minister powiedział, że na razie Polska nie planuje uruchomienia tych rezerw, ale gdyby doszło do konieczności ich uwolnienia, to na ile one nam wystarczą i czy ewentualnie będziemy posiłkować się rezerwami z innych kierunków, już zewnętrznych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli minister energii pan Miłosz Motyka.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Energii Miłosz Motyka:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jeżeli chodzi o poziom zapasów, to Polska ma zarówno zapasy handlowe, jak i zapasy strategiczne na wymaganym, odpowiednim poziomie ponad 90 dni w przypadku rezerw zapasów strategicznych. Jeżeli chodzi o ten wolumen, to jest z punktu widzenia decyzji Międzynarodowej Agencji Energetycznej bardzo istotne. On dla Polski wynosi 7,5 mln baryłek, tj. w tym zakresie 1 mln t ropy. Myślę, że to jest ok. 10 dni, jeżeli chodzi o całą strukturę rezerw, a dzisiaj mamy te rezerwy zabezpieczone na ponad 93 dni. Ale mówię o tym dlatego, że rezerwy strategiczne powinny zostać uruchomione w sytuacji nadzwyczajnego kryzysu i oczywiście my będziemy analizowali, jaki wpływ ma ta obecna sytuacja na Bliskim Wschodzie na ceny, na podaż surowca na rynek. Jeżeli będą zakłócenia dostaw, to wtedy będziemy podejmowali taką decyzję. To też Międzynarodowej Agencji Energetycznej zakomunikowaliśmy. Natomiast dostawy paliw do Polski przebiegają w sposób niezakłócony.

Dzisiaj – bo to też było przedmiotem pewnej dezinformacji – nie ma żadnej stacji paliw, jeżeli chodzi generalnie o Orlen, spółkę z udziałem Skarbu Państwa, na której pojawia się jakiekolwiek ryzyko związane z przerwami dostaw, na której brakuje paliwa. Ale mieliśmy sytuację, w której paliwa w Polsce na stacjach zabrakło. I to nie była sytuacja, w której mieliśmy do czynienia z wojną na Bliskim Wschodzie. To była sytuacja, w której mieliśmy do czynienia z wojną polityczną Prawa i Sprawiedliwości z opozycją, w której podjęto decyzję o uruchomieniu rezerw strategicznych szykowanych na sytuację nadzwyczajną tylko i wyłącznie dlatego, żeby obniżyć ceny i wygrać wybory. To była skrajnie nieodpowiedzialna decyzja, która doprowadziła do tego, że przy zwiększonym popycie paliwa na stacjach brakło. Czyli dzisiaj jakikolwiek kryzys naftowy mógłby być spowodowany nieodpowiedzialnym zachowaniem polityków w tej sytuacji. My będziemy zachowywać się odpowiedzialnie i pragmatycznie, tak, by paliwa w Polsce nie brakło i żeby nie siać paniki. Bo dzisiaj głównym czynnikiem, który może doprowadzić do wzrostu popytu, byłoby sianie paniki i dezinformacji. Główną siłą, która byłaby do tego zdolna, jest Federacja Rosyjska i Prawo i Sprawiedliwość. I dobrze by było, by tych formacji ani środowisk w tym zakresie nie słuchać. Polska jest bezpieczna energetycznie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do pytania piątego, które będą zadawali przedstawiciele klubu parlamentarnego Konfederacja.

(*Poseł Ryszard Wilk*: Jesteśmy.)

Będzie ono skierowane do prezesa Rady Ministrów. Odpowie na to pytanie z upoważnienia prezesa Rady Ministrów sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pani minister Urszula Zielińska.

Jak widzę, zadawać pytanie będzie pan Krzysztof Szymański.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Szymański:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoki Sejmie! 500 mld zł przelewa się Polakom przez ręce. 500 mld zł to jest kwota, która ma się stać nakładem inwestycyjnym na budowę morskich farm wiatrowych. 500 mld zł to w przybliżeniu, powiedzmy, trzy razy budżet na SAFE, o którym tak dramatycznie jest gardłowane w Wysokiej Izbie od pewnego czasu, a obok morskich farm wiatrowych jakoś tak przechodzi to dosyć bezrefleksyjnie.

W tej sprawie niedawno odbyło się posiedzenie komisji gospodarki morskiej i w trakcie posiedzenia, pomimo udziału przedstawicieli administracji rządowej, nie udało się jednoznacznie ustalić, który członek Rady Ministrów ponosi odpowiedzialność za całościowy nadzór nad realizowaną inwestycją. I cóż, przyjrzyjmy się, jak to wyglądało. To jest informacja od wiceministra infrastruktury Arkadiusza Marchewki, który jest odpowiedzialny za gospodarkę morską. Tak, pusta kartka, bo ani nic nie przysłał, ani nawet się nie pojawił na posiedzeniu komisji. Minister energii napisał, że jest to poza właściwością

Spis treści

Poseł Krzysztof Szymański

ministra energii, a rozmawiamy o morskich farmach wiatrowych wytwarzających energię. Minister aktywów państwowych napisał, że w tym zakresie informacje MAP-u nie są i nie będą kompleksowe, bowiem znaczna część sektora offshore znajduje się poza zakresem. Ministerstwo Rozwoju i Technologii odpisało, że dopiero rozpoczęło prace koncepcyjne nad strategią. Tylko minister klimatu i środowiska, co jest według mnie bardzo mocno wątpliwe, pojawił się na tym posiedzeniu komisji.

Stąd jedyne pytanie, jakie mam, dotyczy pełnomocnika rządu do spraw morskiej energetyki wiatrowej (*Dzwonek*): Czy zamierzacie powołać takiego pełnomocnika? I kto w ogóle odpowiada za koordynację tak istotnego programu w Polsce?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Odpowie panu na pytanie sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pani minister Urszula Zielińska.

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska:

Pani Marszałek! Panie Pośle! Szanowni Państwo! Wysoki Sejmie! Pan poseł słusznie zauważył, Ministerstwo Klimatu i Środowiska pojawiło się w komisji, która omawiała rozwój energetyki z morskich farm wiatrowych, ponieważ Ministerstwo Klimatu i Środowiska odpowiada za obszar legislacyjny i za rozwój morskich farm wiatrowych, m.in. jeżeli chodzi o technologie nisko- i zeroemisyjne.

Ale ja przede wszystkim chcę podziękować klubowi Konfederacji za to pytanie i to zainteresowanie rozwojem morskich farm wiatrowych i tą zeroemisyjną technologią wytwarzania polskiej energii z polskiego wiatru na polskim Bałtyku, nieimportowanej z Kataru, z Arabii Saudyjskiej, ze Stanów Zjednoczonych, tylko naszej, polskiej, z docelowo maksymalnego, powyżej połowy tzw. local contentu, który ma być zaangażowany w rozwój morskich farm wiatrowych na polskim Bałtyku, ma pochodzić z Polski. Robimy wszystko, żeby to było nasze prawdziwe krajowe źródło energii, tańszej niż energia, którą dzisiaj kupujemy za ok. 140 mld zł z zagranicy. Taki jest średniorocznie koszt zakupu paliw kopalnych: ropy, węgla, gazu dla Polski. Obawiam się, że niestety w tym roku zapłacimy rachunek jeszcze wyższy.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska odpowiada za rozwój odnawialnych źródeł energii, ale oczywiście bardzo ściśle współpracujemy z innymi resortami, które odpowiadają za obszary niezbędne do rozwoju tej technologii. To jest przede wszystkim Ministerstwo Energii odpowiedzialne m.in. za rozwój sieci i przyłączenia i Ministerstwo Aktywów Państwowych nadzorujące spółki z udziałem Skarbu Państwa, które są dzisiaj jednym z najpoważniejszych inwestorów na polskim Bałtyku. Polskie spółki z udziałem Skarbu Państwa, choć nie tylko, rozwijają offshore. Oczywiście są też inne resorty, np. Ministerstwo Infrastruktury, które jest bardzo istotne przy wydawaniu pozwoleń na budowę, przy lokalizacjach. Minister środowiska natomiast nadzoruje również to, żeby rozwój morskich farm wiatrowych odbywał się z poszanowaniem środowiska, z poszanowaniem lokalnych społeczności.

Kwoty, które pan poseł cytował, są absolutnie nie z tego obszaru. Myślę, że pan poseł je pomylił. Może chodziło o sumy z polityki energetycznej Polski na lata 2020–2040, tego dosyć starego, ale wciąż obowiązującego dokumentu, opiewające na taką kwotę, czyli ok. 500 mld zł. Ta kwota w długim okresie, do roku 2040, być może będzie potrzebna na rozwój sieci. Natomiast absolutnie te kwoty nijak się mają do kosztów inwestycyjnych czy kosztów operacyjnych w przypadku rozwoju morskich farm wiatrowych. Te kwoty są już dziś bardzo konkurencyjne względem istniejących źródeł wytwarzania energii, zwłaszcza źródeł wytwarzania energii z paliw kopalnych, m.in. jeżeli chodzi o koszt inwestycyjny na 1 GW mocy zainstalowanej. To jest jedna z bardziej konkurencyjnych inwestycyjnie technologii, aczkolwiek nie najtańsza. Oczywiście inwestycja na morzu wymaga odpowiednich nakładów, ale jest to jeden z niższych kosztów inwestycyjnych. Koszty operacyjne z kolei są bardzo niskie i bardzo konkurencyjne. W tym roku, w II połowie roku prąd z pierwszej morskiej farmy wiatrowej popłynie do 1,5 mln gospodarstw domowych i on będzie w cenie niższej niż ta dzisiejsza cena energii na ten rok, którą mamy w naszych taryfach. To jest prąd po cenach konkurencyjnych, niższych niż maksimum zagwarantowane przez Skarb Państwa w ustawie z 2020 r.

Co więcej, udało nam się pod koniec 2025 r. usprawnić, zderegulować i uprościć proces przygotowania inwestorów do kolejnej aukcji i z sukcesem uruchomić kolejną aukcję. Zakontraktowaliśmy kolejne 3,5 GW mocy zainstalowanej w polskich farmach wiatrowych z polskiego wiatru na wczesne lata 30. Te moce zainstalowane, czyli 3,5 GW, to więcej niż moce zainstalowane w elektrowni Turów, to więcej niż planowane moce pierwszej elektrowni jądrowej. To jest już zakontraktowane, te inwestycje już są pewne. W porównaniu z innymi technologiami zapewniamy sobie w bardzo relatywnie krótkim czasie, bo 7 lat, 3,5 GW nowych, czystych, konkurencyjnych cenowo mocy. To jest bardzo ważne, by inwestować i rozwijać te moce oraz cały local content, który idzie z tym w parze, czyli porty serwisowe, stal do produkcji czy inne komponenty. To będą rozwijać również polskie przedsiębiorstwa i będziemy o to

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska

dbać. Ministerstwo Aktywów Państwowych właśnie finalizuje ramy prawne dla tzw. local contentu (*Dzwonek*), żeby jak najwięcej tych komponentów było właśnie polskich. Polski wiatr na polskim morzu i nasza energia nieimportowana i konkurencyjna kosztowo to jest przyszłość. Jeszcze raz dziękuję za to pytanie.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Pytanie dodatkowe zada również pan poseł Krzysztof Szymański.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Szymański:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W sprawie omawianej koordynacji projektu morskich farm wiatrowych skierowałem do premiera interpelację nr 14 891. Próbowałem ustalić, który członek Rady Ministrów jest odpowiedzialny za koordynację i czy jest planowane powołanie pełnomocnika rządu, żeby efektywnie to koordynować. Niestety ta interpelacja została przez pana ministra Stefaniaka przekierowana z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów do Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Co do terminu, to pani minister poprosiła o jego przedłużenie i do jutra jest czas na odpowiedź. Natomiast dziękuję, że pani przyszła. Uważam, że koordynacja tak istotnego programu nie może leżeć w gestii tylko jednego ministerstwa (*Dzwonek*), które nie zajmuje się co do zasady przemysłem i energią. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Odpowie na pytanie pana posła sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pani minister Urszula Zielińska.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska:

Dziękuję za to dopytanie, bo to mi umożliwia pewne podkreślenie. Muszę się trochę zdziwić, bo klub Konfederacji zwykle mówi: tanie państwo, uprościć, mniej urzędników, a nie więcej, i efektywnie.

(*Poseł Krzysztof Szymański*: Efektywniej.)

Ja panów uspokajam. Dokładnie to robimy. Jest efektywnie.

(*Poseł Krzysztof Szymański*: Trzeba pracować, by było efektywnie.)

Wszystkie harmonogramy idą zgodnie z planem. Centrum sterowania odnawialnymi źródłami energii, nie tylko jedną technologią, bo to byłoby nie fair, to nie byłoby neutralne technologicznie, jest w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, bo odnawialne źródła energii są absolutnie kluczowe dla klimatu i środowiska, ale też dla niskich cen energii. Jest to zatem w jednym miejscu i to jedno miejsce, centrum sterowania w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, współpracuje bardzo blisko z innymi resortami, które również naturalnie, tak jak w dobrze działającym przedsiębiorstwie, są włączone w procesy – bo tak działa rząd. Ten rząd rozmawia m.in. na ten temat i spotyka się co najmniej raz w tygodniu na posiedzeniach Rady Ministrów, ale tak naprawdę dużo częściej spotykamy się i rozmawiamy na tematy bardzo gorące dzisiaj, związane z rozwojem morskich farm wiatrowych, bo one rozwijają się bardzo dynamicznie.

Jesteśmy obserwowanym rynkiem, podziwiają nas np. koledzy, partnerzy z Litwy, którym nie udało się zorganizować z sukcesem aukcji morskich farm wiatrowych, a w Polsce w grudniu zeszłego roku się udało. Dzięki temu, jak mówiłam, zakontraktowaliśmy nowe moce na początek lat 30., czyli na ten najbardziej wrażliwy moment, kiedy wypadną z naszego systemu bardzo stare, zużyte bloki energetyczne z poprzednich dekad. Wtedy będziemy najbardziej potrzebowali tych nowych mocy. Z wielką przyjemnością mogę powiedzieć, że ten proces działa, jest efektywny, jest sprawnie zarządzany.

Mam nadzieję, że pan poseł nie narzeka na brak odpowiedniej reprezentacji w komisjach, które poświęcają uwagę dokładnie temu, tej technologii. Oczywiście pan poseł dostanie odpowiedź na swoją interpelację na czas, mam nadzieję, że na inne również. Jeszcze raz podkreślę: to jest absolutnie obszar, w którym mamy wielką szansę. Mamy Morze Bałtyckie, ono jest w znacznej części nasze, polskie. Na Morzu Bałtyckim, gdzie wieją bardzo silne wiatry, energia jak na energię odnawialną jest bardzo stabilna, jest atrakcyjna kosztowo, jest nasza, polska. Będzie rozwijał się cały przemysł dookoła, przemysł serwisujący, dostarczający komponenty. Będzie rozwijał się przemysł, który kiedyś był przemysłem stoczniowym. (*Dzwonek*) Wiemy, że są przed nami wyzwania, a to jest nowa gałąź przemysłu, która ma szansę naprawdę kwitnąć i rozwijać się bardzo dynamicznie w Polsce – gałąź, która jest nasza, krajowa. Tak że wspierajmy ją. Tym bardziej dziękuję za te dzisiejsze pytania.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Zostajemy przy temacie naszej, polskiej energii. Pytanie zada pani poseł Anna Maria Żukowska, klub

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela

parlamentarny Lewica, w sprawie działań podejmowanych przez Ministerstwo Energii w zakresie monitorowania stanu bezpieczeństwa energetycznego Polski od początku marca 2026 r. w związku z konfliktem na Bliskim Wschodzie.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anna Maria Żukowska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dokładnie tak brzmiało moje pytanie. Jesteśmy w sytuacji geopolitycznie niestabilnej, to już wiemy przynajmniej od kilku lat. I pojawił się nowy konflikt zbrojny, w tym momencie akurat na Bliskim Wschodzie – Iran został zaatakowany przez Izrael i Stany Zjednoczone. Ta sytuacja powoduje rekordowe ceny za baryłkę ropy na rynkach.

Mam nadzieję, że ten konflikt zbrojny dobiegnie niebawem końca, ale nie to jest przedmiotem mojego pytania. Jest pytanie do pana ministra o to, w jaki sposób zamierza zabezpieczyć przed gwałtownym wzrostem cen nasz, polski rynek paliw i rynek energii, żeby polscy konsumenci nie odczuli drastycznie tego, co się dzieje na Bliskim Wschodzie, co się dzieje w Iranie, co się dzieje w cieśninie Ormuz. Czy są zaplanowane jakieś działania związane z akcyzą, z VAT-em czy z magazynowaniem paliw? Jakie mamy w tej chwili rezerwy, jakiej wysokości? Chciałabym właśnie o to zapytać pana ministra energii Miłosza Motykę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

O udzielenie odpowiedzi proszę ministra energii pana Miłosza Motykę.

Minister Energii Miłosz Motyka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani poseł mówi o kryzysie, który wybuchł kilkanaście dni temu, jeżeli chodzi o rynek ropy i paliw naftowych, a który, jeżeli będzie się przedłużał, będzie największym kryzysem od ponad 50 lat na tym rynku i będzie miał bezpośredni wpływ na właściwie każdy sektor naszego życia. Im szybciej zakończy się konflikt na Bliskim Wschodzie, tym szybciej sytuacja wróci do normy, jednak już dzisiaj podejmujemy na poziomie międzynarodowym oraz na poziomie krajowym konkretne działania.

Bezprecedensowa i rekordowa jest decyzja Międzynarodowej Agencji Energetycznej, w tym Polski, podjęta wczoraj bez żadnego głosu sprzeciwu, o uruchomieniu rezerw strategicznych państw członkowskich Międzynarodowej Agencji Energetycznej, o co wnioskowały także państwa grupy G7. Ten wolumen jest dwukrotnie wyższy niż uwolniony podczas pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainie, choć wówczas kryzys na rynkach również był widoczny. Powtarzam: dwukrotnie wyższy.

To pokazuje bezprecedensową skalę tego zjawiska. W niektórych państwach, szczególnie azjatyckich, już dzisiaj są problemy z dostępnością surowca, już dzisiaj są wprowadzane działania związane z zarządzaniem kryzysowym, z ograniczeniem wykorzystania ropy i produktów naftowych. W niektórych państwach europejskich także podejmowane są działania zgodnie z harmonogramem uwolnienia rezerw. Jako Polska planujemy wykorzystać te zasoby handlowe, które mamy. Tutaj podaż surowca na rynek wyprzedza popyt i dzisiaj, po analizie sytuacji na bazach paliw PERN oraz po bezpośrednim monitoringu, nie widzimy żadnych zagrożeń. Takie działania podejmujemy właściwie każdego dnia, jeżeli chodzi o poziom rezerw – i handlowych, i strategicznych – ze spółkami za to odpowiedzialnymi. Nie widzimy ryzyka przerwania dostaw. To jest dzisiaj podstawowe zadanie dla nas.

Paliwa w Polsce nie zabraknie. A wiemy z historii, że nawet nie sytuacja konfliktu na Bliskim Wschodzie, tylko wybory mogą doprowadzić do tego, że panika, dezinformacja lub bardzo nieodpowiedzialne działania mogą skutkować brakiem paliwa. W sytuacji, w której jesteśmy, konfliktu za naszą wschodnią granicą na pewno nie możemy do tego dopuścić, szczególnie że jesteśmy państwem, które tranzytuje pomoc na Ukrainę. Ale podejmujemy także działania, poza tym działaniem międzynarodowym Międzynarodowej Agencji Energetycznej, związane z impulsem na rynek. To jest obniżka marży przez Orlen praktycznie do zera. To jest specjalna promocja, jeżeli chodzi o zakup paliwa, dla klientów. I tak, jeżeli sytuacja na rynkach nie będzie się stabilizowała po uruchomieniu tych rezerw, po zwiększonej podaży tego surowca – dość powiedzieć, że 1 dzień to jest 20 mln baryłek mniej na rynku, do tej pory tyle przez cieśninę Ormuz przepływało, to jest rekordowo wielki poziom w stosunku do tego, kiedy jakąkolwiek część świata można było pod kątem tego wolumenu obsłużyć – to będziemy także podejmowali decyzje, wspólnie z Ministerstwem Finansów, o działaniach podatkowych, które będą obniżały tę cenę, także jeżeli chodzi o VAT.

W zakresie rezerw i magazyny gazu, i magazyny ropy i paliw są na bardzo wysokim poziomie zapełnienia, także po rekordowej zimie. Pod kątem dostaw gazu mamy oczywiście ten portfel dostaw bardzo zdywersyfikowany. Na tę zimę, na okres jesienno-zimowy mieliśmy zapełnienie magazynów gazu na poziomie 100%. Dzisiaj, po rekordowo ciężkiej zimie od lat, po rekordowym zużyciu, po rekordowym eksporcie ten poziom wynosi blisko 50% i jest to trzeci najwyższy poziom z państw Unii Europejskiej, z czego nie-

Minister Energii Miłosz Motyka

które państwa mają też po prostu wolumen niższy niż Polska, stąd jesteśmy w pełni bezpieczni energetycznie. Są realizowane przez cieśninę Ormuz dostawy gazu LNG z Kataru. Decyzja Qatar Energy o ograniczeniu produkcji, de facto wstrzymaniu dostaw oczywiście do polskich kooperantów dotarła i już są podejmowane decyzje o tym – pierwsze już zapadły – żeby te dostawy zamienić. Są one zamieniane na dostawy z innego kierunku. W gruncie rzeczy to i tak nie jest istotny wolumen z punktu widzenia naszego bezpieczeństwa energetycznego, bo oczywiście dywersyfikacja polega na tym, żeby żadne zablokowanie jakiejkolwiek cieśniny nie doprowadziło do tego, żeby doszło do zagrożenia bezpieczeństwa energetycznego państwa. Z tego powodu dostawy z Kataru do Polski odpowiadają za 9% tego zapotrzebowania. Jesteśmy w stanie właściwie każdego dnia na te potrzeby odpowiedzieć. Jeżeli chodzi o dostawy ropy i paliw naftowych, to przez cieśninę Ormuz w ogóle ropy nie importujemy. Ta ropa trafia do Polski z rejonu Bliskiego Wschodu przez ropociąg East-West, przez Półwysep Arabski, Morze Czerwone, Morze Śródziemne – do Polski. Oczywiście tutaj jednak istotnym czynnikiem jest cena. O mniejszą liczbę surowca, o 20 mln baryłek dziennie, czyli naprawdę bardzo istotny wolumen, konkuruje przy zwiększonym popycie ta sama liczba państw. Stąd ta bezprecedensowa, rekordowa pod kątem uwolnienia rezerw decyzja Międzynarodowej Agencji Energetycznej. Z punktu widzenia też bezpieczeństwa Polski (*Dzwonek*) lepszą decyzją jest uwolnienie tych rezerw niż odblokowanie importu rosyjskiej ropy, dające zwiększone środki finansowe Federacji Rosyjskiej na prowadzenie wojny z Ukrainą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Pytanie dodatkowe zada pani poseł Anna Maria Żukowska.

Poseł Anna Maria Żukowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardziej stwierdzenie niż pytanie i sugestia, żeby zachęcić wszystkich tych, którzy jeszcze nie są przekonani, do transformacji energetycznej, do odnawialnych źródeł energii oraz do czegoś, co musi być stabilizatorem naszego systemu, czyli elektrowni atomowej. Jeżeli państwo nie widzą jeszcze problemu w tym, że jesteśmy uzależnieni od kopalnych źródeł energii, to jest to kolejny asumpt do tego, żeby to przemyśleć, żeby zauważyć, że u nas w Polsce musimy mieć źródło, które będzie stabilne, które będzie niezawodne, niezależne od różnych rzeczy, które wydarzają się na świecie. I dlatego takie króciutkie pytanie, panie ministrze, jak stoją sprawy w kwestii budowy elektrowni atomowej w Polsce, która – mam nadzieję – wydarzy się za naszych rządów. (*Dzwonek*) Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.
Odpowiedzi udzieli minister energii Miłosz Motyka.
Bardzo proszę.

Minister Energii Miłosz Motyka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bez tego, by zdywersyfikowane dostawy były gwarancją bezpieczeństwa energetycznego państwa, i bez wytworzenia energii w Polsce nie zbudujemy konkurencyjnej gospodarki odpornej na kryzysy. Bardzo dziękuję pani poseł za to pytanie, które de facto dzisiaj nie wybrzmiewa w powszechnej dyskusji, bo skupiamy się oczywiście na bieżącej sytuacji, ale inwestycja w elektrownię jądrową jest odpowiedzią na kryzysy w przyszłości, które mogą dotyczyć tego, że mogą zostać zerwane łańcuchy dostaw związane bezpośrednio nie tylko z surowcami, lecz także nawet z komponentami energetycznymi czy surowcami, które będą wykorzystywane w źródłach konwencjonalnych w przyszłości. Robimy wszystko, żeby ten proces przyspieszyć, żeby ten proces usprawnić, stąd rekordowo szybka decyzja, po dobrze przygotowanym wniosku przez pełnomocnika rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej i jego zespołu, w ciągu 12 miesięcy wydana przez Komisję Europejską, o pełnym procesie finansowania tej inwestycji. Rekordowy czas, 12 miesięcy. Nasi południowi sąsiedzi Czesi przeprowadzali ten proces w niespełna 2 lata. Kolejne państwa zgłaszają się do nas z tym, jak na podstawie polskich doświadczeń to przyspieszyć. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz to jest zagwarantowane finansowanie, jeżeli chodzi o zarówno budżet krajowy, jak i finansowanie dłużne. Choć ciekawą propozycją i, myślę, istotną z punktu widzenia inwestycji w bezpieczeństwo, także dual-use, byłoby to, gdyby zmaterializowały się te dzisiaj mityczne pieniądze prezesa Glapińskiego, żeby zagwarantować finansowanie także tej inwestycji z tych środków – lub drugiej, lub też małych modułowych reaktorów, bo ostatnia wizyta w Departamencie Energii, moja oraz ministra Wrochny, i rozmowy na temat atomu potwierdzają, że jest to projekt strategiczny, także dla naszych partnerów ze Stanów Zjednoczonych, niezależnie od tego, kto pełni najważniejsze funkcje w administracjach Polski i Stanów Zjednoczonych, bo jest to, jak pani poseł wskazała, inwestycja na lata.

W 2026 r., w tym roku, myślę, że do końca III kwartału, chcemy wynegocjować i podpisać umowę już

Spis treści

Minister Energii Miłosz Motyka

konstruktorską na budowę elektrowni, w 2027 r. złożyć wniosek o pozwolenie na budowę, a w 2028 r. rozpocząć tę budowę. Trwają prace terenowe na terenie elektrowni, by być przygotowanym z tym, żeby ten beton jądrowy został wylany w 2028 r.

Jednocześnie w Departamencie Energii została podpisana umowa dotycząca polskiego designu, de facto europejskiego designu, czyli tego, jak wykorzystać w Europie mały modułowy reaktor, który dotychczas był projektowany pod rozwiązania energetyczne, infrastrukturę oraz technologię Ameryki Północnej. (*Dzwonek*) Pierwszy taki design pod kątem częstotliwości, pod kątem technologii i produkcji jest przygotowany i zaprojektowany na potrzeby Polski. Chcemy, by na początku lat 30., czyli już za kilka lat, taki modułowy reaktor mógł w Polsce rozpocząć pracę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Pytanie będzie zadawał poseł klubu Polska 2050, w sprawie wpisania ustawy o asystencji osobistej jako kamienia milowego KPO. Pytanie jest skierowane do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej, a odpowiadać będzie na to pytanie pani minister Maja Nowak.

Zapraszam pana posła Pawła Śliza.

Poseł Paweł Śliz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Uregulowanie kwestii asystencji osobistej od wielu lat pozostaje jednym z najważniejszych postulatów środowiska osób z niepełnosprawnościami. Wprowadzenie systemowych rozwiązań w tym obszarze jest kluczowe dla zapewnienia realnego włączenia społecznego, większej samodzielności oraz możliwości aktywnego udziału osób z niepełnosprawnościami w życiu społecznym, zawodowym i publicznym. Asystencja osobista stanowi istotny element budowania państwa, zapewnia równe szanse i wspiera niezależność jego obywateli.

Informacja o wyrażeniu przez rząd zgody na wpisanie ustawy o asystencji osobistej jako kamienia milowego w Krajowym Planie Odbudowy jest ważnym sygnałem, że prace nad tym rozwiązaniem wchodzą w kolejny, istotny etap. Jednocześnie zależy nam na tym, aby obywatele byli odpowiednio poinformowani o kolejnych etapach procedowania nad projektem.

W związku z powyższym zwracam się do pani minister z dwoma następującymi pytaniami. Po pierwsze, w jaki sposób wpisanie ustawy o asystencji osobistej jako kamienia milowego KPO wpłynie na dalszy proces legislacyjny? Jakie kolejne działania planuje ministerstwo, aby system asystencji osobistej mógł w możliwie najbliższym czasie funkcjonować jako trwały element wsparcia osób z niepełnosprawnościami w Polsce? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Odpowiedzi na pytanie pana posła udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pani minister Maja Nowak.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Maja Ewa Nowak:

Dziękuję.

Wpisanie asystencji osobistej do reformy A70G w ramach rewizji KPO istotnie wzmacnia dalszy proces legislacyjny, ponieważ finalizacja rozwiązań ustawowych przestaje być wyłącznie krajową deklaracją polityczną, a staje się elementem rozwiązań Polski rozliczanym w ramach KPO.

W ciągu ostatnich tygodni trwały intensywne, owocne negocjacje z Komisją Europejską, natomiast 10 marca Rada Ministrów przyjęła rewizję KPO. Od momentu otrzymania zmian Komisja Europejska ma ok. 2 miesięcy na ich ocenę i zatwierdzenie.

Jednocześnie zasady Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności przewidują, że wszystkie kamienie milowe muszą zostać zrealizowane do końca sierpnia 2026 r., co oznacza, że prace nad asystencją osobistą w tym momencie powinny być priorytetem dla nas wszystkich, dla całego rządu.

Bardzo nas to cieszy, dlatego że staramy się już od wielu miesięcy, żeby te prace ruszyły pełną parą. One trwają. Dzisiaj odbywa się kolejne posiedzenie podkomisji. To, że asystencja stanie się kamieniem milowym, na co bardzo liczymy, może też znacząco przyspieszyć ten proces legislacyjny. Mamy wiele prac, które trwają w komisji, podkomisji, natomiast tutaj będzie to teraz priorytet i na tym nam bardzo zależy, żeby te prace poszły sprawnie i szybko.

W praktyce oznacza to silną gwarancję uchwalenia i opublikowania ustawy w najbliższych miesiącach. Wpisanie asystencji jako kamienia milowego A70G oznacza, że dalsze procedowanie będzie odbywało się już w ramach unijnego harmonogramu rozliczeniowego i będą od tego zależeć fundusze przekazywane Polsce.

Dlatego dziś o godz. 12 rozpoczynamy kolejne posiedzenie podkomisji. Będziemy się starali, żeby mimo wielu uwag nad asystencją procedowano jak najszybciej i jak najsprawniej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.
Czy będzie dodatkowe pytanie?
(*Poseł Paweł Śliz*: Nie, nie. Dziękuję.)
Dziękuję.
Przechodzimy do następnego pytania.
Pytanie zadadzą posłowie klubu Prawa i Sprawiedliwości, w sprawie skutków wyeliminowania Przedsiębiorstwa Budowy Dróg i Mostów z Mińska Mazowieckiego z realizacji tunelu średnicowego kolei konwencjonalnej w Łodzi. Pytanie jest skierowane do ministra infrastruktury, a odpowiadać na to pytanie będzie pan minister Piotr Malepszak.
Bardzo proszę, pan poseł Włodzimierz Tomaszewski.
Rozumiem, że będzie pan zadawał zarówno jedno pytanie, jak i drugie pytanie, tak?

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Jest jedno pytanie, ale jest również drugie, uzupełniające.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dodatkowe.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Tak, tak.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem zwrócić uwagę, że największa inwestycja kolejowa w Polsce, czyli modernizacja łódzkiego węzła kolejowego, była zainicjowana i pilnowana – podkreślam: pilnowana – przez władze Łodzi aż do 2010 r. W latach 2010–2015 niekontrolowane władze spółki Polskie Linie Kolejowe przyczyniły się do negatywnych zmian w planowaniu i realizacji tej inwestycji, tworzących do dziś trwający tor przeszkód. Nie będę wchodził w szczegóły. Naprawiała to polska firma Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów z Mińska Mazowieckiego drążąca tunel średnicowy pod Łodzią. Firma wykonała 6,5 km tunelu, w tym prawie trzy przystanki, zostało jeszcze 980 m. Po wyborach w 2023 r. przestano tej firmie płacić, mimo że była uzgodniona waloryzacja po COVID-zie i wojnie. Jeszcze przed wyborami ta waloryzacja została uzgodniona. Wartość kontraktu miała wzrosnąć z prawie 2,5 mld do 3 mld zł. Chcę wskazać, że Metro Warszawskie takiej waloryzacji dokonało w odniesieniu do krótszego odcinka, była to waloryzacja 50-procentowa. Tutaj chodziło o waloryzację 24-procentową.
Przez 1,5 roku zwodzono polską firmę: z waloryzacją, z dostępem do nieruchomości i z zapewnieniem odszkodowań. W Sejmie na posiedzeniach Komisji Infrastruktury przez 1,5 roku nikt nie zgłaszał żadnych uwag do wykonawcy, czyli do tej polskiej firmy. W zamian przeforsowano w grudniu 2025 r. ustawę, w której podstępnie wprowadzono instrument pozwalający na uznaniowe usunięcie dotychczasowego wykonawcy i wprowadzenie nowego, zabierając temu dotychczasowemu wykonawcy narzędzie w postaci tarczy. Zamiast waloryzować wykonawcy wynagrodzenie o 600 mln zł, praktycznie chce się wprowadzić zagraniczne firmy, niemieckojęzyczne zapewne, obciążać budżet państwa kwotą prawie 10 mld zł – o tym (*Dzwonek*) mogę potem szczegółowo powiedzieć – wydłużyć inwestycje w Łodzi o 3 lata i zlikwidować polską konkurencję przy budowie 80 km kolei dużych prędkości.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Pytanie jest o skutki i analizy, które są podstawą tak negatywnych decyzji ze strony ministerstwa.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.
Odpowie panu na pytanie podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan minister Piotr Malepszak.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Malepszak:

Dziękuję.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Przyczyną rozwiązania kontraktu na tunel w Łodzi są głównie problemy wykonawcy, a szczególnie brak doświadczenia w realizacji tego typu robót. Jeśli mówimy o bardzo ważnej inwestycji w skali sieci kolejowej w Polsce, która ma przyczynić się do podróżowania przez centrum Łodzi 10 mln pasażerów rocznie, to nie możemy dopuszczać do sytuacji, gdy kolejne zmiany harmonogramu nie skutkują faktycznie realizacją kolejnych kamieni milowych w poprawianych, zmienianych harmonogramach.
Ta inwestycja miała się zakończyć w grudniu 2021 r. Następnie były kolejne przekładania tej inwestycji – o kolejny kwartał, o kolejne półrocze. W sytuacji gdy firma przestała drążyć tunel w najważniejszym punkcie miasta, chodzi o ten ostatni kilometr do wydrążenia, i ten przestój był już 17-miesięczny, i wszelkie okoliczności wskazywały jasno, że firma nie jest w stanie tej roboty, tej pracy wykonać, to odpowiedzialny inwestor, który dysponuje publiczny-

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Malepszak

mi pieniędzmi, mógł zrobić tylko jedno. I tutaj nie nastąpiło nic niezwykłego. W 2018 r. rozwiązywany był kontrakt, bardzo duży kontrakt na realizację części trasy Warszawa – Lublin. W 2024 r. rozwiązywany był kontrakt na realizację części trasy Kraków – Chabówka. Takie rzeczy się dzieją, jeżeli wykonawca nie ma doświadczenia, nie prowadzi robót, jest bardzo duże opóźnienie realizacji kontraktu. Bo my nie możemy sobie pozwolić na to, żeby przy takiej inwestycji, o takiej wartości, o tak dużym znaczeniu dla systemu kolejowego, w nieskończoność tę inwestycję przeciągać. A podkreślam raz jeszcze: ta inwestycja dzisiaj w skali inwestycji kolejowych jest najważniejszą, jaką prowadzi PKP Polskie Linie Kolejowe.

Te wszelkie kwestie, które pan poseł wymienił, dotyczą oczywiście przeszłości. One są bardzo ważne. Wielokrotnie powtarzaliśmy w Komisji Infrastruktury, gdzie zapadały jakie decyzje. Ostatecznie wybrano wykonawcę, który – podkreślam to raz jeszcze: to jest główna przyczyna rozstania – nie posiada doświadczenia w drążeniu tuneli, a szczególnie tuneli płytko położonych pod tkanką miejską.

W tym momencie, biorąc pod uwagę nowy harmonogram, zakładamy, że proces powrotu do tej inwestycji będzie dwuetapowy. Będzie przetarg ograniczony na wybór specjalistycznej firmy spośród trzech, które chcemy zaprosić do tego kontraktu, żeby wydrążyć tunel pod miastem, dokończyć ten 1 km inwestycji. Drugim elementem będzie przetarg nieograniczony, w którym chcemy wybrać wykonawców do dokończenia wszelkich kwestii dotyczących stacji w tym tunelu podziemnym, wykończenia instalacji kolejowych związanych z sygnalizacją kolejową i wszelkimi elementami, które związane są z możliwością prowadzenia ruchu pociągów.

Podkreślam raz jeszcze: nie stało się nic, co do tej pory nie miałoby miejsca, jeśli chodzi o inwestycje liniowe czy to prowadzone przez PKP PLK, czy to prowadzone przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad. Jeśli ktoś po prostu nie dowozi, opóźnienie jest już liczone w latach, to nie możemy sobie pozwolić na sytuację, gdy tkwimy w takim dylemacie żony alkoholika: liczymy, że to się zmieni, że on się poprawi. Nie poprawi się. Widzimy, że sytuacja nabrzmiała tak mocno, że już nie możemy liczyć na to, że ta zmiana nastąpi i wykonawca podejdzie do realizacji tego kontraktu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pytanie dodatkowe zada pan poseł Włodzimierz Tomaszewski.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Panie Ministrze! Pani Marszałek! To jest zdjęcie pokazujące, jak pan minister Klimczak chwalił się firmą, którą państwo w tej chwili dyskryminujecie. Chwalił się, że dobrze pracuje, bo ona dobrze pracowała, dlatego że miała już doświadczenie wbrew pana kłamliwemu stwierdzeniu. Ona drążyła także metro warszawskie i ma doskonałe doświadczenie. Wydrążyła 6,5 km, został 1 km.

Państwo chcecie wprowadzić inne firmy. Moje pytanie: Jakie trzy firmy, które pan wymienił, chcecie państwo w to wprowadzić? Już z góry mogę powiedzieć, że na pewno to będzie PORR albo Strabag, albo jeszcze jakaś inna zagraniczna firma. Natomiast nie odpowiedział pan na konkretne pytanie, jakie będą skutki tej zamiany, ponieważ dzisiaj zamiast waloryzować tej firmie wynagrodzenie o 600 mln – tak jak to zrobiono w Warszawie, tylko że w Warszawie o wiele więcej zwaloryzowano – państwo wyrzucacie tę firmę, doprowadzacie do jej bankructwa i wprowadzacie (*Dzwonek*) skutek w postaci…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

…co najmniej 5 mld dodatkowych środków na tę inwestycję…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

…i wydłużenia inwestycji o 3 lata.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Proszę o udzielenie odpowiedzi pana ministra Piotra Malepszaka.

Ale chyba pan minister powiedział, panie pośle, że 2021 r. a 2026 r. to jest 5 lat opóźnienia.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Ta inwestycja była źle przygotowana przez tych, którzy dzisiaj wyrzucają tę firmę.

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Malepszak:

Pani Marszałek! Uzupełniająco powiem to jeszcze raz: nieważne, jak duże pieniądze byśmy włożyli, nie było żadnej gwarancji, że ta firma będzie w stanie dokończyć tę inwestycję. Po drodze faktycznie oczywiście były drążone tunele pod Łodzią, nie pod tkanką stricte miejską. Dochodziło do pewnych problemów. Kluczową kwestią było to, że doszło do katastrofy budowlanej, gdy firma weszła już pod tkankę miejską, na ul. Próchnika i ul. 1 Maja. Stąd, podkreślam raz jeszcze, oczywiście, że trzeba będzie dołożyć, i wszyscy wiemy, że trzeba będzie dołożyć do tej inwestycji, bo ona początkowo, w 2017 r., była bardzo, mówiąc delikatnie, skromnie wyceniona. Kosztorys był na kwotę 1800 mln zł. Firma wzięła ten kontrakt za 73% kosztorysu ówczesnego, bardzo skromnego, i wiemy, jakie kroki nastąpiły po drodze, związane także z inflacją, i inne elementy, które te koszty zwiększyły.

Musimy wybrać firmę, która ma doświadczenie w tego typu robotach, i to jest kluczowa kwestia, żeby dokończyć tę inwestycję. Podkreślam jeszcze raz: mieliśmy inne kontrakty, z których musieliśmy usuwać firmy zagraniczne. W tym momencie, jeśli jest interes miasta, interes województwa, interes całego regionu, żeby dokończyć tę inwestycję, nie ma patrzenia, czy to jest firma z naszą flagą czy z inną flagą, bo celem jest zakończenie tej inwestycji, która – podkreślam jeszcze raz – pierwotnie miała się zakończyć w grudniu 2021 r. Nawet te tunele, które były realizowane poza tkanką miejską, też nie były realizowane zgodnie z harmonogramami i były kolejne aneksy dotyczące tych harmonogramów.

Szanowni Państwo! Jeszcze raz podkreślam: kluczową sprawą jest po prostu zrealizować inwestycję, oczywiście ze świadomością, że trzeba będzie dołożyć do tej inwestycji znaczące środki. Korzyść z tej inwestycji w systemie kolejowym, w systemie transportu miasta jest tak duża, że nie możemy sobie dzisiaj pozwolić na kolejne przestoje. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

(*Poseł Włodzimierz Tomaszewski*: Pani marszałek, ja bardzo bym prosił, żeby pan minister na piśmie dał wszystkie dane, analizy porównawcze w tym zakresie.)

Jak pan powie, że na piśmie, to pan minister przygotuje. Dziękuję bardzo, panie pośle.

(*Poseł Włodzimierz Tomaszewski*: Jednocześnie pan minister nie odpowiedział na temat skutków finansowych w liczbach, jakie to firmy.)

Panie pośle, proszę się umówić z panem ministrem. Miał pan swój czas na zadanie pytania, przedłużyłam panu czas. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do następnego pytania.

Pytanie zada pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska, w sprawie praktyki zaniżania punktacji poziomu potrzeby wsparcia wobec osób 75+ i skutków dla świadczenia wspierającego. Pytanie kierowane jest do minister rodziny, pracy i polityki społecznej, a odpowie na to pytanie sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pani minister Maja Nowak.

Zapraszam panią poseł Iwonę Marię Kozłowską.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Do biur poselskich docierają sygnały od osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin w sprawie postępowań prowadzonych przez wojewódzkie zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności, w przypadku których dochodzi do systematycznego zaniżania punktacji poziomu potrzeby wsparcia, zwłaszcza wobec osób powyżej 75. roku życia. Ma to bezpośrednie konsekwencje finansowe, ponieważ nawet spadek o kilka punktów może skutkować przejściem do niższego progu świadczenia wspierającego, a w części przypadków nawet utratą prawa do świadczenia. W szczegółowych wytycznych dotyczących ustalania poziomu potrzeby wsparcia wskazano, że wobec osób 75+ w dziewięciu czynnościach dopuszczalne jest ograniczenie maksymalnej intensywności wsparcia do poziomu wsparcia częściowego i częstotliwości często, co w praktyce może działać automatycznie, niezależnie od tego, czy niesamodzielność wynika z wieku czy też z ciężkiej niepełnosprawności.

W związku z tym, pani minister, mam pytania. Jaki jest formalny status wytycznych? Czy są one wiążące dla wojewódzkich zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności? Czy ministerstwo posiada dane, ile decyzji ustalających poziom potrzeby wsparcia wydano wobec osób 75+ od 1 stycznia 2024 r. do teraz oraz w ilu przypadkach stosowano ograniczenia w tych dziewięciu czynnościach? Jakie kryteria mają stosować WZON-y, aby odróżnić sytuację wsparcia z racji wieku od sytuacji, gdy niesamodzielność wynika przede wszystkim z niepełnosprawności, tak by uniknąć automatyzmu i ryzyka dyskryminacji? Bardzo proszę o odpowiedź na te pytania. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Odpowiedzi na pytanie udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pani minister Maria Nowak.

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Maja Ewa Nowak:

Maja, ale to bez znaczenia.

Szanowna Pani Marszałek! Pani Poseł! Szanowni Państwo! Poziom potrzeby wsparcia ustalany jest przez wojewódzkie zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności na podstawie przepisów ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz rozporządzenia ministra rodziny i polityki społecznej w sprawie ustalania poziomu potrzeby wsparcia.

Pani poseł pytała przede wszystkim o to, czy te wytyczne są wiążące dla zespołów. Wydawane przez pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych na podstawie art. 6c ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych wytyczne nie mogą być podstawą, na której zostanie wydana decyzja administracyjna. Wytyczne są wyłącznie elementem sprawowanego przez pełnomocnika nadzoru mającego na celu udzielanie wskazówek co do prawidłowego ustalania poziomu potrzeby wsparcia. Wytyczne wydane przez ministra Krasonia dotyczące ustalania poziomu potrzeby wsparcia dla osób 75+ nie są zatem źródłem prawa, nie są wiążące dla organów wydających decyzje. Są wyłącznie wskazaniem na wynikający z art. 4b ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych obowiązek ustalania poziomu potrzeby wsparcia adekwatnie do wieku osoby wnioskującej.

Pani poseł pytała też o liczby. Niestety nie mamy danych, które wskazują na te dziewięć czynności, ile jest osób. Nie mamy tych danych i nie mamy możliwości bezpośredniego ich pozyskania. Natomiast wystąpimy o takie dane. Jeśli tylko uda nam się je zdobyć, to przekażemy je pisemnie. Ale mamy dane, które pokazują, ile osób powyżej 75. roku życia się zgłosiło. Jest 667 tys. decyzji ustalających poziom potrzeby wsparcia, w tym ok. 325 tys. decyzji odnośnie do osób 75+. Mamy więc dane, które wskazują, że jednak ponad połowa, około połowy tych osób to są seniorzy, osoby 75+. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Pytanie dodatkowe zada pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Dziękuję bardzo.

Pani Minister! Mam dodatkowe pytania. Prosiłabym o informację, czy Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej i oczywiście pani jako pełnomocnik planujecie kontrolę stosowanych praktyk dotyczących wytycznych i zapewnienia jednolitego orzecznictwa. Czy takie kontrole są przewidziane? Czy ministerstwo rozważa zmianę tych wytycznych lub przepisów wykonawczych oraz mechanizm naprawczy dla osób, którym zaniżono punktację i świadczenia wskutek zastosowania tych ograniczeń?

Oczywiście nie byłabym sobą, gdybym nie zapytała o osoby głuche i osoby niedosłyszące. Jakie kryteria stosują wojewódzkie zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności dotyczące właśnie wydawania decyzji dla osób głuchych i osób niedosłyszących? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Jeśli mogę dołączyć, to bardzo chętnie też usłyszę, jaki jest procent tych osób, które mają obniżoną, znacznie obniżoną tę punktację. Te osoby zgłaszają się do biur poselskich.

Bardzo proszę, pani minister Maja Nowak.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Maja Ewa Nowak:

Zacznę od końca. Jeżeli chodzi o pytanie pani marszałek, to właśnie tych szczegółowych danych, tak jak odpowiadałam chwilę temu, niestety ministerstwo nie posiada, ile z tych osób ma to obniżone w przypadku tych dziewięciu czynności, ale takie dane będziemy starać się pozyskać. Oczywiście pozyskamy je i przedstawimy. Co do kryteriów oceny na ten moment są te 32 czynności. Tak są skonstruowane. Pełnię rolę pełnomocnika od 3 miesięcy. Dostrzegam i też słyszę te głosy. Do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej też one docierają. Dlatego w ramach pierwszego spotkania krajowej rady konsultacyjnej przy ministerstwie powołałam zespół działający w zakresie świadczenia wspierającego. Zespół rozpoczął już właściwie pracę nad wszystkimi tymi kwestiami. Postaramy się też wypracować takie rozwiązania, które będą jak najbardziej uczciwe, jak najbardziej przystępne, niewykluczające nikogo. Natomiast musimy to dopiero wypracować. Rozpoczynamy pracę. Będziemy też włączać posłów i posłanki zainteresowanych tym tematem. Podobnie jest w przypadku osób głuchych, osób niewidomych, osób głucho-niewidomych. Spotkaliśmy się ze środowiskiem, spotykamy się na bieżąco. Zbieramy te wszystkie uwagi i będziemy pracować w ramach tego zespołu problemowego nad tą kwestią. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela

Pytanie w sprawie narastającego problemu przeciążenia szpitalnych oddziałów ratunkowych w Polsce, które jest skierowane do ministra zdrowia, zadadzą posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Na to pytanie odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan minister Tomasz Maciejewski.

Pierwszy pytanie zada pan poseł Patryk Wicher, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Patryk Wicher:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W systemie ochrony zdrowia takimi najbardziej newralgicznymi punktami ratującymi życie, gdzie ratuje się życie, są oczywiście ratunkowe oddziały, które znajdują się na terenie naszych placówek w standardzie szpitalnym. Niestety wiele z tych oddziałów sygnalizuje przeciążenie ich pracy, zbyt duże obłożenie, ale także problemy związane z personelem, który jest już tak obciążony pracą, ale także dodatkowymi obowiązkami, że mamy coraz częstsze przypadki wypalenia zawodowego, niechęci do pracy na SOR-ach, odmowy pracy na SOR-ach. Bardzo często pojawiają się takie sytuacje, że dyrektorzy placówek muszą zatrudniać firmę zewnętrzną, która zapewnia im obsadę na SOR-ach, ponieważ nie są w stanie z własną kadrą tego wykonać. Ale skąd ta niechęć, to wypalenie? Oprócz wykonywania czynności ratujących życie, czyli bieżącego obłożenia SOR-ów, drodzy państwo, dzisiaj SOR-y to są super-POZ-ety. Musimy w końcu usiąść do reformy, do poważnej, panie ministrze, dyskusji na temat tego, w jakim kierunku zmieniać system. Jesteśmy do tego gotowi, mamy też kilka rozwiązań. Chodzi o to, żeby SOR-y nie były super-POZ-etami. Ponadto niestety drastyczna, coraz większa liczba likwidowanych izb wytrzeźwień powoduje, że osoby nietrzeźwe bądź pod wpływem różnych środków odurzających dezorganizują pracę na oddziałach, są agresywne, personel się boi, personel jest atakowany. Obok osoby chorej, która cierpi, która potrzebuje ratunku, leży osoba pijana, która przezywa, wyklina, bije, jest niebezpieczna, już nie wspomnę o innych aspektach przebywania, a my jeszcze chcemy te dodatkowe pomieszczenia dla kobiet, które będą rodziły dzieci, w tych rewirach też organizować.

Moi Drodzy Państwo! Naprawdę personel ma już tego dość. Dlatego, panie ministrze, pytanie jest takie: Jakie konkretne działania ministerstwo podejmuje, żeby przeciwdziałać wypaleniu zawodowemu, dezorganizacji pracy, wzmocnić personel na SOR-ach, a także żeby zatrzymać likwidację izb wytrzeźwień? Na posiedzeniu komisji ostatnio zaproponowaliśmy powstanie (*Dzwonek*) ośrodków interwencyjno-koordynacyjnych w miejsce izb wytrzeźwień, które by koordynowały pracę nad osobami uzależnionymi. Czy coś państwo z tym zrobiliście od ostatniego posiedzenia komisji? Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Będzie pytanie dodatkowe.

Na pytanie pana posła odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan minister Tomasz Maciejewski.

Zapraszam, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! W Polsce funkcjonuje 251 szpitalnych oddziałów ratunkowych, a otwarcie 20 kolejnych jest planowane w najbliższym czasie. Oczywiście obłożenie wzrasta w tym zakresie. Od 2022 r. do 2024 r. był wzrost o 9,7%. W tym czasie jednocześnie wzrósł budżet na SOR-y aż o 82%. Oczywiście duży problem stanowią pacjenci w ramach POZ, którzy są niezaopatrzeni w ramach podstawowej opieki zdrowotnej, nocnej świątecznej opieki zdrowotnej, bo jest to ok. 60% wszystkich pacjentów SOR-ów. To wynika również z tego, że część obywateli mimo zapewnienia w pełni potrzeb zdrowotnych na poziomie POZ-etu z POZ-etu w ogóle nie korzysta, natomiast korzystają oni z innej formy opieki, a w sytuacjach, w których powinni się zgłosić do nocnej pomocy lekarskiej bądź nocnej świątecznej pomocy zdrowotnej, nie zgłaszają się, tylko wędrują od razu na SOR.

Cały czas oczywiście podejmujemy działania w celu poprawy tej efektywności, m.in. zwiększona została liczba postępowań kontrolnych w zakresie funkcjonowania nocnej świątecznej pomocy zdrowotnej, jak również deklarowanego funkcjonowania poradni ambulatoryjnej opieki specjalistycznej również w dniach wolnych, a nie tylko w godzinach aktywnej pracy tychże ambulatoriów – w godz. 8–18, a nie tylko w godz. 8–14. Te kontrole w ostatnim czasie są prowadzone i to wykazują. Jeżeli stosowne podmioty nie spełniają wymogów kontraktowych, do których się zobowiązały, są oczywiście w adekwatny sposób karane. I to jest jeden z problemów. Specjalizacja: medycyna ratunkowa jest też specjalizacją deficytową, aczkolwiek rzeczywiście zainteresowanie może nie jest adekwatne do innych.

Jeżeli chodzi o problem izb wytrzeźwień, tak jak pan poseł powiedział, 11 lutego odbyło się spotkanie Komisji Zdrowia, natomiast 23 lutego w Ministerstwie Zdrowia odbyło się spotkanie z przedstawicielami samorządu terytorialnego i stowarzyszenia dyrektorów izb wytrzeźwień w Polsce, stanowiące kontynuację tego dialogu. Wynikiem tego są też potrzeby i omówienie tego, w których rejonach takowe izby wytrzeź-

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski

wień mogłyby być utworzone i jakie są wyzwania i wątpliwości w tym czasie.

Jednocześnie również odbyło się spotkanie Ministerstwa Zdrowia z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, aby wspólnie, z uwzględnieniem różnych perspektyw, tak ochrony zdrowia, jak i poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego, a także odpowiedzialności i partycypacji jednostek samorządu terytorialnego i innych jednostek administracji państwowej, przeanalizować i stworzyć jak najkorzystniejsze rozwiązania. W tej chwili mamy też na uwadze trwające procesy legislacyjne – ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Czekamy, aby ta ustawa jednak dotarła i została przez Wysoką Izbę uchwalona, i liczymy na to. Będziemy w ramach tych uregulowań również ten problem rozwiązywać.

Oczywiście SOR musi udzielać świadczeń opieki zdrowotnej polegających na wstępnej diagnostyce i podjęciu leczenia w zakresie niezbędnym do zapewnienia funkcji życiowych osób, nawet jeżeli zdają się one być pod wpływem środków psychoaktywnych czy są niestety w stanie nietrzeźwości. Tutaj należy powiedzieć, że decyzja o udzielaniu świadczeń i potrzebie przebywania na SOR-ze pacjenta w stanie nietrzeźwym oczywiście jest podejmowana przez zespół ratownictwa czy bezpośrednio SOR-u, ale tak jak powiedziałem, w tej chwili te prace się toczą, żeby aktywność czy ilość dostępnych izb wytrzeźwień i ich funkcjonowanie uległy poprawie. Znamy ten problem. W tej chwili również samorząd lekarski we współpracy z Ministerstwem Zdrowia również nad tematem poprawy bezpieczeństwa w ogóle personelu medycznego, tak w izbach przyjęć, jak i w ogóle w jednostkach ochrony zdrowia, intensywnie pracuje. Wdrażane są programy w zakresie wsparcia personelu medycznego, żeby wypalenia uniknąć, i umiejętności stosowania metod deeskalacyjnych, jak również obrony w przypadkach zagrożenia życia czy czynnej napaści na zespół. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Pytanie dodatkowe zada pan poseł Władysław Kurowski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Władysław Kurowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pan minister tutaj postawił diagnozę, natomiast my byśmy bardziej oczekiwali odpowiedzi na pytanie, co zrobić, żeby było lepiej na SOR-ach. Tego oczekujemy od Ministerstwa Zdrowia.

Wysoka Izbo! Sprawne funkcjonowanie SOR-ów to jest kwestia bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli. Oczekujemy od rządu nie deklaracji, lecz konkretnych działań, które realnie poprawią sytuację zarówno pacjentów, jak i personelu medycznego oraz poprawią krytyczną sytuację finansową szpitali, co zgłaszają nam przede wszystkim dyrektorzy szpitali powiatowych.

Przygotowane przez państwa rozporządzenie w sprawie ograniczenia środków na kolonoskopię, gastroskopię, tomografię i rezonans raczej nie wpłynie na zmniejszenie kolejek na SOR-ach, a wręcz kolejki się zwiększą. Mam następujące pytanie. Czy planowane są konkretne rozwiązania systemowe, które pozwolą ograniczyć liczbę kierowanych na SOR-y pacjentów niewymagających pilnej interwencji medycznej, trafiających tam z powodu niewydolności podstawowej opieki zdrowotnej i nocnej opieki lekarskiej? (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Poseł Władysław Kurowski:

Dyrektorzy skarżą się na przerzucanie kosztów na szpitale z tych miejsc, gdzie powinny być one finansowane w ramach POZ. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na pytanie pana posła odpowie pan minister Tomasz Maciejewski.

Myślę, że jako lekarz pan minister najpierw postawi diagnozę, a potem będzie leczył. Taka jest kolejność zazwyczaj.

(*Głos z sali*: My znamy diagnozę.)

(*Głos z sali*: Diagnozę usłyszeliśmy przed chwilą, czekamy teraz na rozwiązania.)

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Z dnia na dzień nic się nie da zrobić. Oczywiście, jak już powiedzieliśmy, jesteśmy w trakcie prac prowadzonych wspólnie z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji…

(*Poseł Józefa Szczurek-Żelazko*: Trzeci rok.)

…dotyczących izb wytrzeźwień, mających na celu ograniczenie na SOR-ach tego ruchu, że tak powiem, pacjentów będących w stanie nietrzeźwym czy pod

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski

wpływem środków psychoaktywnych. Oczywiście to wymaga czasu, bo są to działania nie tylko ministra zdrowia, ale również służb podległych ministrowi spraw wewnętrznych. Prace dotyczą także rozszerzenia kompetencji i zakresu działania SOR-ów, czyli zawodów medycznych, jak również reorganizacji pracy SOR-ów i wdrożenia rozwiązań prawnych. Tak jak powiedziałem, uruchomione zostały również wspólnie z izbami lekarskimi, Naczelną Izbą Lekarską, programy w zakresie wsparcia personelu lekarskiego, bo o to wystąpiła Naczelna Izba Lekarska, w zakresie technik wsparcia pracowników, szczególnie tych najbardziej narażonych na atak czy agresję, na wypalenie, czyli pracowników SOR-ów. Prace się toczą.

Tak jak powiedziałem, pula środków na same SOR-y została zwiększona w ciągu ostatnich 3 lat w stosunku do roku 2022 o 82%. Finansowanie szpitalnych oddziałów ratunkowych zwiększyło się o 82%. Dziękuję.

(*Poseł Władysław Kurowski*: A co z rozporządzeniem, które przygotowujecie?)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do następnego pytania, które zadadzą posłanki Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska, w sprawie podłączenia placówek oferujących mammografię, cytologię i konsultacje u kardiologa do centralnej e-rejestracji.

Pierwszą zapraszam panią poseł Katarzynę Stachowicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Stachowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Profilaktyka chorób nowotworowych oraz chorób układu krążenia jest jednym z najważniejszych wyzwań w zakresie zdrowia publicznego w Polsce. Szczególnie ważna jest dostępność takich badań, jak mammografia, cytologia czy konsultacje kardiologiczne. W Polsce mamy co roku 22 tys. nowych zachorowań na raka piersi i ok. 3 tys. nowych przypadków raka szyjki macicy. Niestety pomimo bezpłatnych badań bez wymogu skierowania w Polsce w programie badań cytologicznych uczestniczy ok. 25% kobiet, a jeżeli chodzi o mammografię – ok. 35% kobiet. Od 1 stycznia 2026 r. placówki oferujące te badania mają obowiązek włączenia się do systemu, a nam, pacjentom, wystarczy zalogować się na swoje internetowe konto pacjenta i zarejestrować na badanie. Ułatwienia dotyczące zapisu na badania z możliwością sprawdzenia dostępnych terminów mogą przełożyć się na zwiększenie liczby wykonywanych badań profilaktycznych i wczesne wykrywanie chorób.

Panie Ministrze! Proszę o informację. Czy planowane jest wprowadzenie automatycznych przypomnień dla pacjentek o konieczności wykonywania mammografii i cytologii? Ile placówek wykonujących mammografię i cytologię zostało już podłączonych do systemu centralnej e-rejestracji? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

O udzielenie odpowiedzi proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana ministra Tomasza Maciejewskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzięki centralnej e-rejestracji odbyło się już ponad 1,5 mln wizyt pacjentów, w tym w obszarze kardiologii ponad milion. Kolejni pacjenci – ponad milion – już czekają, wizyty są zaplanowane i odbędą się w terminie 40 dni od dnia zapisania się pacjenta.

Jeśli chodzi o liczbę uruchomionych jednostek, to obecnie jest podłączonych blisko 60% świadczeniodawców udzielających świadczeń w zakresie kardiologii, 68% świadczeniodawców udzielających świadczeń w zakresie mammografii i 21% świadczeniodawców wykonujących testy w zakresie profilaktyki raka szyjki macicy. Chciałbym zwrócić uwagę, że tutaj notujemy obecnie największy wzrost liczby zgłaszających się podmiotów udzielających tych świadczeń. Myślę, że wynika to ze zmiany systemu programu profilaktyki raka szyjki macicy i przejścia z tradycyjnej klasycznej cytologii na badania przy użyciu testu HPV HR. Mamy obecnie miesięczne przyrosty o 30%, miesiąc do miesiąca. Obecnie mamy ponad 20% wszystkich, a co tydzień obserwujemy kolejne duże zainteresowanie w tej dziedzinie.

Mamy też bardzo wiarygodną informację o wolnych terminach. Wiemy, że na dzień 6 marca mamy 24 tys. dostępnych wizyt u kardiologa w ciągu najbliższych 40 dni, a w czasie kiedy funkcjonuje pilotaż i centralna e-rejestracja, odzyskaliśmy 235 tys. wizyt u kardiologa, tj. 20% wszystkich zrealizowanych, natomiast od sierpnia będą włączone kolejne zakresy świadczeń ambulatoryjnych.

Odpowiadając wprost na pytanie o programy profilaktyki – rzeczywiście widzimy, że element umożliwiający kobietom łatwe umówienie się na badania profilaktyczne, jak również świadczeniodawcom zdecydowanie łatwiejsze umawianie i obsługiwanie tych wizyt przyczynia się do dużego wzrostu zainteresowania.

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski

Jak powiedziałem, jeżeli chodzi o mammografię, kardiologię, już przekroczyliśmy 60%, a w przypadku cytologii wzrost liczby świadczeniodawców dołączających do tego programu wynosi praktycznie 30% co miesiąc. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Pytanie dodatkowe zada pani poseł Urszula Koszutska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Urszula Koszutska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! E-rejestracja jest potrzebna z wielu powodów. Ma skracać kolejki, ułatwiać zapisy do lekarzy, lepiej wykorzystywać wolne terminy, ale co najważniejsze – uprościć system dla pacjentów i przychodni. Jeden ogólnokrajowy portal to ogromne ułatwienie dla pacjentów mogących wybrać specjalistę, miasto oraz najbliższy wolny termin w swoim regionie. E-rejestracja to nowy i bardzo potrzebny projekt. Już teraz widzimy jego pozytywne efekty. Jednak każdy projekt wymaga ewaluacji, rozmów ze świadczeniodawcami oraz przygotowania technicznego. Docelowo ma objąć większość wizyt finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Zatem pojawia się pytanie: W jaki sposób Ministerstwo Zdrowia planuje zadbać o to, aby pierwsze wizyty kardiologiczne planowane przez e-rejestrację nie ograniczały dostępu do wizyt kontrolnych i nie przeciążały poradni kardiologicznych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi pani poseł udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan minister Tomasz Maciejewski.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeszcze à propos przypomnień, zapomniałem o tym w swojej odpowiedzi: tak, w ramach IKP, mojeIKP są przypomnienia o badaniach profilaktycznych, jak również o zaplanowanej wizycie, czy to kardiologicznej, czy na mammografię, czy na test HPV. Oczywiście takie przypomnienia są przekazywane. Oprócz tego jeszcze dodam, że został już wyłoniony wykonawca usługi voicebot, która będzie również sposobem dla tych osób, które nie obsługują biegle cyfrowego świata w swoich smartfonach. Będzie można korzystać z voicebota, czyli głosowego powiadamiania, głosowego potwierdzania i odwoływania wizyt. Będziemy to wdrażali, bo wykonawca został już wyłoniony. Ten proces będzie uruchomiony zgodnie z planem.

Zgodnie z zarządzeniem prezesa NFZ co do liczby wizyt pierwszorazowych jest ściśle określony limit, jaki powinien być wykonywany w danej poradni. W związku z tym oczywiście pozostały limit jest do dyspozycji pacjentów kolejnorazowych. Nie oczekujemy, że w ramach… Przynajmniej na razie umawiamy tylko pierwszorazowe wizyty w określonym zakresie dla danego świadczeniodawcy. Natomiast pozostała pula zostaje w gestii oczywiście danego świadczeniodawcy, który dalej dba już o następcze wizyty. Jednocześnie zmierzamy obecnie w pracach Departamentu Analiz i Strategii do tego, żeby pierwszorazowe wizyty oferowały jak największą dostępność badań dodatkowych, żeby można było dokładnie zdiagnozować pacjenta na pierwszej wizycie, aby potem nie mnożyć jego następczych wizyt w danym podmiocie. Chodzi o to, żeby na pierwszej wizycie zrobić badania, a na drugiej móc już wdrożyć stosowne leczenie, nie mnożyć wizyt w kolejnych miesiącach czy kwartałach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do ostatniego pytania.

Pytanie zadadzą przedstawiciele Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska, w sprawie ostatnich działań rządu na rzecz ochrony praw zwierząt. Pytanie skierowane jest do ministra sprawiedliwości, a odpowie na nie sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Arkadiusz Myrcha.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Katarzyna Maria Piekarska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska:

Szanowna Pani Marszałkini! Szanowny Panie Ministrze! Trzeba przyznać, że jeżeli chodzi o ochronę zwierząt w Polsce, to ostatnio bardzo wiele się dzieje i mam nadzieję, że ta kadencja zostanie zapamiętana jako kadencja, w której bardzo wiele dla zwierząt zrobiliśmy.

Mam pytania. Czy ministerstwo planuje dokonanie analizy przepisów ustawy o ochronie zwierząt pod kątem ich efektywności, w zakresie obejmującym przestępstwa i wykroczenia? W szczególności: Czy przewidziane w ustawie kary są wystarczające? Mówiąc wprost, czy ministerstwo popiera podniesienie kar za znęcanie się nad zwierzętami? Jak planuje rozwiązać problemy ze skutecznym realizowaniem zabezpiecze-

Spis treści

Poseł Katarzyna Maria Piekarska

nia zwierząt przed ich oprawcami przez np. Policję? To jest organ obowiązany do odbioru czasowego zwierzęcia na podstawie art. 7 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt, obok np. organizacji pozarządowej. Czy w tym zakresie pan minister widzi konieczność współpracy z ministrem spraw wewnętrznych i administracji w celu ustalenia szczególnie problematycznych norm, które sprawiają problem organom Policji i wpływają negatywnie na tok postępowania? Poza tym czy ministerstwo planuje stworzenie wytycznych dotyczących postępowań przygotowawczych, w szczególności obejmujących dokonywanie oceny sytuacji zwierzęcia i sposobów zabezpieczenia dowodów?

I na koniec kwestia inspekcji weterynaryjnej, ponieważ widzieliśmy jak rozjeżdżały się, mówiąc kolokwialnie, ocena (*Dzwonek*) powiatowego lekarza weterynarii ze stanem faktycznym. Czy to jest pana zdaniem poświadczenie nieprawdy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poproszę oczywiście o odpowiedź pana ministra Arkadiusza Myrchę, ale jeśli mogę, po wszystkich konsultacjach, to bym zwróciła pani poseł uwagę na zmianę Kodeksu karnego dotyczącą wysokości orzekanych kar. Nie jest to związane ze zmianą ustawy o ochronie zwierząt, ale z nowelizacją Kodeksu karnego, w przypadku której prokuratorzy zwracali nam uwagę, że zwiększenie wymiaru kary powodowałoby inne podejście do spraw o znęcanie się nad zwierzętami czy o niezachowanie ich dobrostanu. Tak że bardzo bym prosiła też o odpowiedź na pytanie, czy będą prowadzone prace związane ze zmianą Kodeksu karnego.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Państwo Posłowie! Dziękuję w ogóle za wywołanie tego tematu, który jest niezwykle istotny, społecznie wrażliwy, ale także za który odpowiedzialność spoczywa na barkach wielu różnych instytucji. Ministerstwo Sprawiedliwości przy współpracy prokuratury i Centralnego Zarządu Służby Więziennej, o czym także powiem, stara się podejmować wszelkie wysiłki wspierające, ogólnie rzecz ujmując, instytucje państwowe w ochronie zwierząt.

Te działania mają kilka wymiarów. Zacznę może od tego, który został wywołany przez panią przewodniczącą Piekarską, a mianowicie chodzi o dotychczasowe doświadczenia z postępowaniami przygotowawczymi i pewną analizę, która jest w tej chwili przeprowadzana w Prokuraturze Krajowej. Mianowicie pan prokurator generalny Waldemar Żurek niewięcej jak 1,5 miesiąca temu wydał polecenie, żeby faktycznie dokonać szeroko zakrojonej analizy aktowej spraw, czyli badania case by case postępowań prokuratorów w poszczególnych postępowaniach, już oczywiście zakończonych, pod kątem zarówno metodologii prowadzonego postępowania, wnioskowanych kar, jak i stosowania środków karnych przewidzianych w art. 35 ustawy o ochronie zwierząt. To nam pozwoli mieć szerszy obraz tego, jak wygląda w praktyce stosowanie tych przepisów, żeby mieć po prostu twarde dane. Czy w efekcie tej analizy będą podjęte czy to wytyczne, czy innego rodzaju działania o charakterze organizacyjnym? To jest oczywiście do decyzji prokuratora generalnego. Wytyczne są jednym z takich elementów, ale nie wyłącznym. Już dzisiaj na poziomie Prokuratury Krajowej jest osoba koordynująca wszystkie rodzaje postępowań przygotowawczych, które związane są z art. 35 ustawy o ochronie zwierząt. Jak wiemy, jest to przepis penalizujący znęcanie się, uśmiercanie zwierząt i różnego rodzaju czyny na tle złego traktowania. I to jest ten wymiar, wymiar karny.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska*)

Drugi wymiar to wymiar legislacyjny. Po pierwsze, aktywnie współpracujemy z już nieobecną tu panią marszałek – witam serdecznie – jako przewodniczącą nadzwyczajnej komisji przy wszystkich projektach, które pojawiają się w toku tych prac. Oczywiście obecnie nasze największe zainteresowanie wzbudza projekt zawarty w druku nr 700, w którym m.in. wnioskuje się o zaostrzenie kar zarówno w typie podstawowym, jak i w typie kwalifikowanym. Stanowisko rządu co do tego projektu kierunkowo jest pozytywne, ze wskazaniem, że ono musi podlegać pewnym drobnym zmianom.

Nadmienię, bo może to gdzieś też ucieka w debacie publicznej, że Sejm, Senat przyjął projekt, który szeroko nowelizuje Kodeks postępowania karnego, ale jednocześnie uzupełnia art. 35 ust. 3 ustawy o ochronie praw zwierząt, a mianowicie o przepisy dotyczące przepadku zwierzęcia, które dzisiaj są tylko ograniczone do sytuacji, w której jest możliwość przeprowadzenia przepadku w stosunku do właściciela zwierzęcia. Ta ustawa rozszerzyła to o możliwość dokonania przepadku, czyli fakultatywność, w sytuacji kiedy sprawca nie jest wyłącznym właścicielem tego zwierzęcia. Ta ustawa leży na biurku prezydenta i czeka na, mam nadzieję, podpis. To są kwestie legislacyjne.

Bardzo często podczas seminariów, które organizujemy w Ministerstwie Sprawiedliwości, oczywiście przy udziale parlamentarzystów, ale przede wszystkim ekspertów, praktyków, podnosi się potrzebę przeprowadzania szkoleń dla prokuratorów, sędziów, asesorów, czyli praktyków stosowania przepisów karnych. W związku z tym Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury zaplanowała i przeprowadza cykl szkoleń, żeby tutaj być precyzyjnym, pn. „K25/26 Ochrona zwierząt – odpowiedzialność karna". To jest program kierowany do prokuratorów, sędziów i aseso-

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

rów przede wszystkim pod kątem metodologii prowadzenia tych postępowań, nie tyle samego rozumienia przepisów, bo to jest raczej jasne, ile samej metodologii prowadzenia.

I może ostatnia kwestia, która nie wiąże się już bezpośrednio z penalizacją czynów, ale jest w obszarze Ministerstwa Sprawiedliwości niezwykle istotna, a mianowicie chodzi o element wsparcia schronisk, troski o zwierzęta w procesie resocjalizacji skazanych. Tutaj działania są zakrojone na bardzo szeroką skalę. Można wręcz powiedzieć, że działania na styku: osadzeni, funkcjonowanie zakładów karnych, aresztów śledczych, przy współpracy ze schroniskami, są bardzo szerokie i ogólnokrajowe. To są oczywiście prace o charakterze bardzo często porządkowym, ale to są także akcje, programy, które są dedykowane takiemu często wielogodzinnemu spędzaniu czasu osadzonych z czworonogami. (*Dzwonek*) Są też nowe programy pilotażowe, które będą polegały na umiejscawianiu w bezpośrednim sąsiedztwie zakładów karnych czy aresztów śledczych po prostu nowych schronisk czy nowych obiektów, tak żeby zbliżyć, zintegrować współpracę z podmiotami, które prowadzą ośrodki wsparcia czy ochronę zwierząt.

Pani marszałek, jeżeli będą pytania uzupełniające, to oczywiście jesteśmy do dyspozycji.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Jest takie pytanie, panie ministrze, i zada je pani posłanka Katarzyna Piekarska.

(*Poseł Katarzyna Maria Piekarska*: Wymieniliśmy się. Nieoczekiwana zmiana miejsc.)

Nie, jednak pan poseł Tomasz Kostuś. Nieoczekiwana zmiana miejsc.

Zapraszam pana posła Tomasza Kostusia.

Poseł Tomasz Kostuś:

Dobrze, dobrze. Spóźniłem się, pani marszałek, dlatego pani poseł rozpoczęła beze mnie. No trudno, tak bywa.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Proszę bardzo.

Poseł Tomasz Kostuś:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ochrona zwierząt przestała być tematem niszowym. To miara wrażliwości państwa, jakości prawa i skuteczności jego egzekwowania. W ostatnim czasie opinia publiczna była poruszona informacjami o nieprawidłowościach w schroniskach dla zwierząt, a także decyzją prezydenta o niepodpisaniu nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt. To pokazuje, że system wymaga nie tylko zmian legislacyjnych, ale także realnych narzędzi działania tu i teraz.

Mam pytania. Jakie konkretne efekty zamierza osiągnąć rząd w zakresie liczby postępowań, wyroków i stosowania środków karnych dzięki wdrażanym szkoleniom? Czy planowane jest objęcie podobnymi programami także innych służb i instytucji państwa? Jak rząd zamierza wykorzystać doświadczenia związane z projektem mikroschronisk oraz ze współpracą z organizacjami pozarządowymi, aby systemowo ograniczyć problem bezdomności zwierząt w Polsce? Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na pytania. (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana ministra Arkadiusza Myrchę.

Ale zanim to nastąpi, panie ministrze, pozwólcie państwo, że przywitam serdecznie młodzież wraz z opiekunami ze Szkoły Podstawowej im. Mieczysławy Butler w Ostrowach w gminie Nowe Ostrowy w powiecie kutnowskim. Młodzież przybyła na zaproszenie posła Tadeusza Woźniaka z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Witamy was serdecznie. Cieszymy się, że przyglądacie się naszym obradom, naszej dyskusji.

Teraz już zapraszam pana ministra Arkadiusza Myrchę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Dziękuję też za te pytania uzupełniające, przede wszystkim za pytanie dotyczące pilotażowego projektu mikroschronisk realizowanego przez inspektorat w Olsztynie. Zakłada on, że w dwóch jednostkach, w Olsztynie i w Hajnówce, w bezpośrednim sąsiedztwie zakładów powstaną mikroschroniska, które pozwolą na stałą współpracę pomiędzy podmiotami prowadzącymi. To także większa szansa, dużo większe możliwości codziennego wspierania samych schronisk i opieki osadzonych nad czworonogami. Widać, że ten projekt będzie się cieszył zainteresowaniem i ten pilotaż odniesie sukces, więc oczywiście planowane jest, jeżeli będzie taka możliwość, rozszerzenie tej akcji. Co więcej, już dzisiaj na terenie kraju różne zakłady czy areszty śledcze prowadzą tego typu akcje wspierające. Korzystają przy okazji także ze środków unijnych na rozwój stosownej infrastruk-

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

tury. Tak więc staramy się, oczywiście w miarę możliwości, podejmować szeroko zakrojone działania.

Tak jak wspomniałem na wstępie, na pewno istotnym elementem planowania kolejnych działań w zakresie polityki karnej będzie badanie aktowe, zainicjowane w ubiegłym miesiącu, które dotyczy nie tyle praktyki stosowania, tak jak wspomniałem, samych przepisów i proponowanych wymiarów kary, ile przede wszystkim tego, co bardzo często jest potrzebne, co towarzyszy karze, a mianowicie stosowania środków karnych. To o tym czasami się zapomina, gdy mówi się o penalizacji wszelkiego rodzaju czynów zabronionych: że poza główną karą, poza karą pozbawienia wolności czy ograniczenia wolności prawo karne przewiduje szereg różnego rodzaju dodatkowych sankcji, właśnie środków karnych, które nakładane są bezpośrednio na sprawcę. W przypadku ochrony zwierząt jest to zakaz posiadania zwierząt czy zakaz wykonywania konkretnych zawodów. Jest cała paleta różnych możliwości będących dodatkowymi obostrzeniami, dodatkowymi sankcjami nakładanymi na sprawcę czynów, które dotykają go oczywiście w sposób bezpośredni. Stąd wynika ta potrzeba dokonania kwerendy. Stąd wynika też potrzeba powołania koordynatora na poziomie Prokuratury Krajowej, który będzie monitorował, koordynował śledztwa czy dochodzenia wynikające z naruszeń opisanych w art. 35 ustawy o ochronie zwierząt. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Tomasz Kostuś*: Dziękujemy.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

To pytanie kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Zanim przystąpimy do rozpatrzenia kolejnego punktu porządku dziennego, pozwólcie, że przywitam kolejną wycieczkę, wycieczkę młodzieży, która przyjechała do nas z terenu gminy Chrzanów w powiecie janowskim, na czele z wiceprzewodniczącym Rady Powiatu Janowskiego panem Andrzejem Jaworskim. Taką informację przyniósł mi pan poseł Michał Moskal. Witamy was serdecznie. Pokażcie się. Jesteście? No właśnie, jesteście. (*Oklaski*)

Teraz nie pozostaje mi nic innego, jak przystąpić do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie zwolnień grupowych i drastycznego wzrostu bezrobocia w Polsce w szczególności wśród osób młodych, o której przedstawienie wnosi Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Michała Moskala.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Michał Moskal:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dzisiaj o jednym z najważniejszych filarów społecznych państwa, o rynku pracy, o szansach Polaków na tym rynku, o tym, czy młodzi ludzie mogą widzieć swoją przyszłość w Polsce, oraz czy nasza gospodarka radzi sobie z tworzeniem warunków do powstawania miejsc pracy i godnego zarabiania.

Niestety dane z ostatnich lat pokazują wyraźnie negatywne trendy. Mówiąc wprost, od zmiany władzy w Polsce, od 2024 r., sytuacja na rynku pracy zaczęła się drastycznie pogarszać. Po pierwsze, rośnie liczba osób pozostających bez pracy. W grudniu 2024 r. było to 786 tys. osób, rok później już ponad 888 tys. Zaledwie w ciągu roku przybyło ponad 100 tys. bezrobotnych. W ciągu 2 lat waszych rządów przybyło ich łącznie 170 tys. To mniej więcej tylu, ilu jest wszystkich mieszkańców Torunia, Kielc, Olsztyna czy Rzeszowa.

To w żaden sposób nie dziwi, gdy widzimy, jak gwałtownie rośnie skala zwolnień grupowych i restrukturyzacji prowadzących do ograniczenia liczby etatów w większych przedsiębiorstwach. W pierwszym roku rządów Donalda Tuska zwolnienia grupowe objęły blisko 27 tys. osób. To wzrost o 64% względem roku ubiegłego. W 2025 r. było to już ponad 30 tys. osób. Za tymi statystykami stoją konkretne zakłady pracy, ludzie i ich rodziny.

Ale zwolnienia grupowe to zaledwie wierzchołek góry lodowej problemu, na który oczekujemy dzisiaj stanowczej odpowiedzi od rządu. W wielu zakładach pracy, w szczególności tych będących pod nadzorem nominatów rządu Platformy Obywatelskiej, PSL-u i Lewicy oraz pozostałych przystawek, dochodzi do wygaszania działalności przez likwidację etatów. W samych Zakładach Azotowych Puławy dzisiaj pracuje o 554 osoby mniej niż jeszcze 2 lata temu, w Lubelskim Węglu Bogdanka – ok. 300 osób mniej. Za tymi statystykami stoją również zakłady pracy, w których doszło do zwolnień grupowych, o których wspo-

Spis treści

Poseł Michał Moskal

minałem. W PKP Cargo – 3665 pracowników; w Beko w Łodzi i we Wrocławiu – 1800 pracowników; Stellantis w tym roku zapowiedziało zwolnienia grupowe na poziomie 740 miejsc pracy; na koniec stycznia 2026 r. zamiar zwolnień grupowych zgłosiło już ponad 160 zakładów pracy. Jednocześnie, jak informują powiatowe urzędy pracy, mamy do czynienia z rekordowo niską ilością nowych ofert pracy.

Tu dochodzimy do kolejnego kryzysu, z którym mierzymy się na rynku pracy, czyli bezrobocia wśród młodych. Według danych Eurostatu bezrobocie wśród młodych sięga w Polsce 11%. To poziom wyraźnie wyższy niż w innych krajach europejskich. W Niemczech jest to 7%, w Holandii ok. 9%. Wyprzedzają nas nawet w takie kraje jak Czechy czy Islandia. W praktyce oznacza to, że młodzi Polacy wchodzący na rynek pracy startują dzisiaj z gorszej pozycji niż ich rówieśnicy, zarówno w mniejszych, jak i w większych krajach Europy. Jeżeli młodzi ludzie nie będą widzieć stabilnej przyszłości zawodowej dla siebie w Polsce, zaczną jej szukać gdzie indziej. A jak mają widzieć ją w Polsce, gdy z dnia na dzień pracy jest po prostu mniej?

Znowu sięgnijmy do danych. W sektorze przedsiębiorstw w 2023 r. przeciętne zatrudnienie wynosiło 6530 tys. osób. Po 2 latach waszych rządów tylko w tym sektorze zniknęło 130 tys. miejsc pracy. Jakby tego było mało, choć bezrobocie wśród młodych Polaków rośnie, to gwałtownie rośnie w Polsce również zatrudnienie cudzoziemców. Według Głównego Urzędu Statystycznego we wrześniu 2025 r. było to już 1128 tys. zatrudnionych cudzoziemców, wzrost o ponad 7% rok do roku. Mówiąc wprost: rośnie liczba pracujących cudzoziemców, spada liczba miejsc pracy, rośnie liczba bezrobotnych i rośnie skala zwolnień. Nie możecie odwracać wzroku od faktu, że za każdą z tych liczb stoją konkretni ludzie i konkretne rodziny: pracownicy zakładów przemysłowych, którzy dowiadują się, że po kilkudziesięciu latach pracy zostaną wyrzuceni na bruk; rodziny, które z dnia na dzień tracą stabilność finansową; młodzi ludzie, którzy kończą studia i tracą wiarę, że będą mogli pracować w swoim zawodzie, ba, że w ogóle będą mogli znaleźć pracę w Polsce.

Dlatego dzisiaj oczekujemy, że zamiast fałszywych przechwałek usłyszymy odpowiedź, dlaczego Polska mierzy się z ponad 6-procentowym bezrobociem, rekordowym w ostatnim 5-leciu. Chcemy pełnej informacji, jakie działania zostały podjęte w celu zatrzymania wzrostu bezrobocia w Polsce, jakie programy rząd realizuje, aby przeciwdziałać likwidacji zakładów pracy i masowym zwolnieniom (*Dzwonek*), jakie instrumenty gospodarcze są dziś uruchamiane, by pobudzić rynek pracy. Co robicie, aby poprawić sytuację młodych ludzi, którzy nie mogą znaleźć pracy w zawodzie, a często nie mogą znaleźć jej w ogóle, i jakie konkretne kroki podejmiecie, by ochronić tych, których antyaspiracyjna polityka rządu Donalda Tuska obdziera dziś z godności, pozbawiając możliwości zarobkowania i utrzymania swoich rodzin? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej panią Aleksandrę Gajewską.

Zapraszam, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Szanowna Pani Marszałkini! Szanowne Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Będziemy pochylać się dzisiaj nad bardzo ważną kwestią, ale myślę, że warto, po pierwsze, mówić poważnie o tych sprawach, czyli odnosić się do faktów, do danych, a nie do manipulacji.

(*Poseł Anna Ewa Cicholska*: Poważnie? To są fakty.)

Nie nazywać nas nominatami, wyznaczając swoje standardy, które panują w PiS-ie, bo to wy wsadzaliście nominatów gdzie popadnie. Natomiast ja, chcąc zmierzyć się z tym ważnym tematem, nie będę zniżała się do poziomu, który zaprezentował tutaj pytający poseł.

Jeżeli chodzi o Eurostat, to w ubiegłym tygodniu…

(*Poseł Joanna Borowiak*: Ale proszę nie oceniać posła. Pani marszałek…) (*Dzwonek*)

Będę robiła to, co będę uważała.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Proszę nie pokrzykiwać.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Będę robiła to, co będę uważała, ponieważ ta informacja miała stricte polityczny charakter.

Eurostat opublikował comiesięczne dane o bezrobociu. Polska wraz z Bułgarią osiągnęły najniższą stopę bezrobocia wśród krajów Unii Europejskiej. Wyniosła ona 3,1%.

(*Poseł Joanna Borowiak*: …i proszę o to panią marszałek.)

Średnia w Unii Europejskiej to 5,8%.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Chciałam pani tylko powiedzieć, że pani minister mówi, że nie będzie się zniżała.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Proszę nie krzyczeć.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Ja nie krzyczę.)

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

To bardzo dobry wynik, mimo że w odniesieniu do stycznia 2025 r. wskaźnik ten wzrósł w Polsce o 0,1%. Stopa bezrobocia…

(*Poseł Joanna Borowiak*: Pani marszałek…)

Może pani krzyczeć, ale nie zakrzyczy pani tych liczb, naprawdę.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł, proszę zająć swoje miejsce.

(*Poseł Joanna Borowiak*: …ale Polacy wiedzą.)

Pani minister, proszę kontynuować.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Bardzo dziękuję.

W kwestii stopy bezrobocia powiem, że jeżeli chodzi o młodzież, to zawsze, nie tylko w Polsce, była ona wyższa niż wskaźnik liczony dla populacji ogółem. Państwo, którzy siedzą po tej stronie sali (*Gwar na sali, dzwonek*), na pewno zdają sobie z tego sprawę. W styczniu tego roku stopa bezrobocia dla osób do 25. roku życia w Polsce wyniosła 11%, ale w porównaniu ze styczniem 2025 r. spadła aż o 1,4 punktu procentowego, z 12,4%. Wyższą stopę zanotowano w aż 17 krajach unijnych i są to m.in. Szwecja, Hiszpania, Finlandia czy Francja. W ogóle średnia europejska wyniosła 15,1%, a Polska, przypominam, plasowała się z wynikiem 11% na piątym miejscu w Unii Europejskiej, osiągając jedną z najniższych stóp bezrobocia młodych. Liczba młodych bezrobotnych do 25. roku życia według Eurostatu spadła w Polsce ze 141 tys. w styczniu 2025 r. do 122 tys. w styczniu 2026 r., czyli o ponad 13%, panie pośle. Dane te pokazują, że nie możemy mówić o tej zmanipulowanej tezie, którą pan tutaj postawił, czyli o drastycznym wzroście bezrobocia wśród młodych w Polsce, a w przypadku młodych w ogóle o wzroście, bo liczba młodych bezrobotnych według Eurostatu spadła.

(*Poseł Anna Ewa Cicholska*: Ale pani głupstwa opowiada.)

Dane Eurostatu, co również państwo na pewno wiedzą, opierają się na deklaracjach. Te deklaracje to są deklaracje respondentów, którzy uczestniczą w badaniu aktywności ekonomicznej ludności, które w Polsce prowadzi GUS. W oparciu o tę samą metodologię prowadzone są badania w innych krajach, dzięki czemu możemy je w ten sposób porównywać.

Czym innym są statystyki krajowe, bo one dotyczą osób zarejestrowanych jako bezrobotne w urzędach pracy, zgodnie z ustawą o rynku pracy i służbach zatrudnienia. Według wstępnych danych w końcu lutego 2026 r. w urzędach pracy zarejestrowanych było 956 tys. bezrobotnych, czyli w porównaniu ze styczniem 2025 r. liczba bezrobotnych wzrosła o 22 tys. osób. Styczeń i luty to miesiące, kiedy zwykle odnotowujemy wzrost bezrobocia z uwagi na sezonowość zatrudnienia. To jest m.in. budownictwo, rolnictwo czy różnego rodzaju usługi. Teraz mroźna zima spowodowała niekorzystny wpływ na rozwój danej sytuacji. Przypominam, że razem z państwem dyskutowaliśmy też o wygaszeniu przepisów dotyczących pomocy obywatelom Ukrainy. Tutaj też obserwowaliśmy przez to wzmożone rejestracje w urzędach pracy obywateli Ukrainy. W lutym br. liczba bezrobotnych obywateli Ukrainy wzrosła o ok. 1,7 tys. osób, czyli o ponad 13%.

W ubiegłym roku weszła w życie ustawa o rynku pracy i służbach zatrudnienia i każdy bezrobotny w myśl tej ustawy może zarejestrować się nie w miejscu zameldowania, jak to było do tej pory, tylko w miejscu zamieszkania. To oczywiście ma pozytywne skutki, natomiast również przekłada się na zmienną, jeżeli chodzi o badanie danych, bo teraz w miejscach, gdzie jest więcej ośrodków akademickich, rejestrują się osoby, które poszukują pracy. Są to i studenci, i osoby, które są absolwentami. Ograniczyliśmy także obowiązkową częstotliwość kontaktów z urzędem oraz dopuściliśmy możliwość kontaktu zdalnego, a nie wyłącznie osobistego.

W tym miejscu chciałabym podkreślić, że część bezrobotnych jako główny powód rejestracji w urzędach pracy, obok chęci podjęcia pracy, wskazuje oczywiście uzyskanie ubezpieczenia zdrowotnego. W całym 2025 r. powód ten wskazało ponad 40% zarejestrowanych w tym czasie bezrobotnych, z którymi oczywiście przeprowadzono wywiady. Według szacunków Głównego Urzędu Statystycznego w 2025 r. PKB wzrósł realnie o 3,6% w porównaniu z 2024 r. W 2024 r. wzrósł o 3%. To są bardzo dobre wyniki, szczególnie że wzrost gospodarczy w bieżącym roku będzie zbliżony do tego w zeszłym roku, jak prognozuje Ministerstwo Finansów, Komisja Europejska oraz Międzynarodowy Fundusz Walutowy. O stosunkowo dobrej sytuacji na rynku pracy świadczy to, że zarówno w 2025 r., jak i w pierwszych miesiącach tego roku liczba bezrobotnych podejmujących zatrudnienie nie spadła, ale nawet widzimy tendencję rosnącą, jeżeli chodzi o wyrejestrowania z powodu podjęcia pracy niesubsydiowanej. W 2025 r. pracę podjęło prawie 688 tys. osób. W 2025 r. liczba wolnych miejsc pracy i miejsc aktywizacji zawodowej zgłoszonych do urzędów pracy spadła o prawie 38%. W styczniu tego roku pracodawcy zgłosili do urzędów pracy tylko nieco ponad 26 tys. wolnych miejsc pracy i miejsc aktywacji zawodowej, ale w lutym było ich już ponad 30 tys. Według szacunków naszego ministerstwa w końcu lutego br. stopa bezrobocia rejestrowanego wyniosła 6,1%, czyli w porównaniu ze styczniem br. wzrosła o 0,1 punktu procentowego. Kształtowała się w przedziale od 3,9% w województwie wielkopolskim do 10,2% w województwie war-

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska

mińsko-mazurskim. Mogłabym przytoczyć wszystkie dane, ale ogranicza mnie czas, więc jeżeli państwo będą chcieli, to oczywiście przekażę je na piśmie.

Przechodząc do tematu zwolnień grupowych, chciałabym zauważyć, że liczba pracowników zwalnianych grupowo rośnie od 2024 r. Również państwo na pewno wiedzą, że w części przypadków to są zwolnienia, które były odnotowywane i zgłaszane już w 2023 r. W całym 2025 r. pracodawcy zgłosili do urzędów pracy zamiar dokonania zwolnień grupowych 97,5 tys. pracowników, ale było to przede wszystkim spowodowane sytuacją w Poczcie Polskiej SA, gdzie w związku z reorganizacją działalności spółka wręczyła w marcu 2025 r. ponad 53 tys. swoich pracowników tzw. wypowiedzenia zmieniające warunki pracy i płacy. Pod koniec roku do ministerstwa wpłynęła informacja, że nowe warunki zaakceptowało blisko 52 tys. pracowników Poczty, czyli ok. 98% wszystkich, którym je zaoferowano. W konsekwencji te miejsca pracy udało się uratować, a pierwotnie zaplanowane zwolnienia nie zostały zrealizowane. Więc tak jak powiedziałam, mówmy o faktach, mówmy o liczbach, a nie o politycznych manipulacjach.

Pracodawcy zwolnili grupowo 29,5 tys. pracowników, czyli o ok. 9% więcej niż w roku poprzednim. Najwięcej pracowników, powyżej 500 osób, w 2025 r. zwolniono grupowo w Poczcie Polskiej SA, Beko Poland Manufacturing sp. z o.o., Shell Polska sp. z o.o., PKP Cargo SA, National Westminster Bank PLC (*Gwar na sali, dzwonek*) SA Oddział w Polsce, Rafako i Lear Corporation Poland.

Z prowadzonego monitoringu zgłoszeń zwolnień i zwolnień grupowych wynika, że w styczniu i lutym tego roku pracodawcy zapowiedzieli zwolnienia grupowe 9 tys. pracowników, czyli o ponad 5700 osób mniej niż w tym samym czasie w roku ubiegłym. To spadek o blisko 39%. Największe zapowiadane zwolnienia grupowe dotyczyły dwóch firm: Eurocash – 2220 pracowników i Delikatesy Centrum – blisko 1270 osób. Obydwa przedsiębiorstwa odchodzą od tradycyjnego modelu zatrudnienia i przechodzą na tryb franczyzy na wzór Żabki. Proces zwolnień jest rozłożony w czasie, potrwa do stycznia 2028 r. (*Dzwonek*) i obejmie inne placówki w Polsce.

I na koniec, pani marszałkini, jeżeli pani pozwoli. Rząd nie bagatelizuje problemów pracowników tracących zatrudnienie i dostrzega konsekwencje społeczne tych zwolnień. Zwolnienia to efekt m.in. ograniczania produkcji w wyniku zmian otoczenia gospodarczego, restrukturyzacji zakładów pracy, wdrażania automatyzacji, robotyzacji, likwidacji oddziałów zagranicznych firm w związku z koniecznością optymalizacji działalności gospodarczej czy wreszcie wahań koniunktury. Należy podkreślić, że pracownicy byli zwalniani grupowo również za rządów naszych poprzedników.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Czas zostanie doliczony?)

Np. w 2019 r. zwolniono grupowo prawie 25 tys. pracowników, w 2020 r. – ponad 30 tys., a część zwolnień dokonywanych po objęciu władzy przez obecną koalicję zapowiadana była wcześniej. Podejmujemy działania mające na celu ograniczenie negatywnych skutków zwolnień. O reszcie pozwolę sobie powiedzieć przy okazji drugiego pytania. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Pani marszałek, w pierwszej odpowiedzi jest już minuta po czasie.)

(*Głos z sali*: My też liczymy.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł, zgodnie z regulaminem mogłam przedłużyć pani minister wystąpienie.

Zaraz usłyszycie państwo, ile osób się zapisało.

Ale zanim to nastąpi, chciałam serdecznie pozdrowić dwie grupy, które przysłuchują się naszym obradom. Po pierwsze, serdecznie witam Związek Nauczycielstwa Polskiego Sekcję Emerytów i Rencistów z Kalisza, którzy przysłuchują się naszym obradom na zaproszenie pani poseł Karoliny Pawliczak. Serdecznie państwa witamy. (*Oklaski*) Równocześnie chciałam bardzo serdecznie przywitać gości pani posłanki Zofii Czernow. Jest to grupa młodzieży z Dolnego Śląska, z jeleniogórskich szkół, z II liceum im. Norwida, z III liceum im. Śniadeckiego i z zespołu szkół ekonomiczno-turystycznych. To jest, szanowni państwo, młodzież, która wraz z opiekunami przyjechała dzisiaj do Sejmu, bo są uczestnikami projektu „Zwolnieni z teorii". Bardzo się cieszymy, że jesteście z nami i będziecie przysłuchiwać się naszym obradom. (*Oklaski*)

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Więc tak. Mamy punkt odniesienia wnioskodawców informacji i odpowiedź ministerstwa.

Przed nami dyskusja, do której zgłosiło się 81 parlamentarzystów.

Zgodnie z regulaminem powinnam dopuścić 60 parlamentarzystów, dając 1 minutę, i wtedy zmieścilibyśmy się zgodnie z regulaminem w tym godzinnym czasie. Dopuszczę wszystkich państwa, ale wyznaczam czas bezwzględnej 1 minuty na zadanie pytania. Po 1 minucie absolutnie każdemu będę wyłączać mikrofon. Może być taka umowa?

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: I żeby się zbliżać tutaj.)

I tak będziemy 21 minut po regulaminowym czasie.

Więc tak, 81 osób, bezwzględna 1 minuta.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam jako pierwszą panią poseł Barbarę Bartuś.

Poseł Barbara Bartuś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Niech pani zejdzie na ziemię. Mówimy o Polsce i bezrobociu i zwolnieniach w Polsce, o sytuacji w Polsce, a nie w Unii Europejskiej. A fakty są takie. Fakty, pani minister. Od czerwca ub.r. systematycznie co

Spis treści

Poseł Barbara Bartuś

miesiąc bezrobocie rośnie. Rośnie liczba zarejestrowanych bezrobotnych. A jak wy się zachowujecie jako rząd? Tak jak piroman, podpalacie Polskę i patrzycie, czy się ładnie pali. Jak jest problem demograficzny – likwidujecie porodówki i każecie kobietom rodzić na SOR-ach. Jak jest problem z bezrobociem, to co wy robicie? Obniżacie pieniądze z Funduszu Pracy, m.in. dla powiatów, którym podlegają urzędy pracy. Ja mam tutaj uchwałę z powiatu gorlickiego. Od grudnia 2024 r. do grudnia 2025 r. bezrobocie wzrosło o 15%, a o 71% obniżyliście (*Dzwonek*) środki dla urzędów. (*Oklaski*)

(*Poseł Anna Ewa Cicholska*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Joannę Frydrych, Koalicja Obywatelska.

1 minuta.

Poseł Joanna Frydrych:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! PiS znowu chce wciągnąć Polaków w swoje ciemne fantazje. Niedawno straszyli likwidacją trzynastki i czternastki, a dzisiaj z fałszywą troską mówią o rynku pracy. Polska ma najniższe bezrobocie w Unii. W ubiegłym roku do ubezpieczenia emerytalnego w ZUS było zgłoszonych ponad 16 mln osób. Najwięcej w historii. Wzrósł też wskaźnik aktywności zawodowej w wieku produkcyjnym i wskaźnik zatrudnienia. Spadła liczba biernych zawodowo. To wszystko przy niskiej inflacji, która nie pożera wzrostu zarobków jak za rządów PiS. A będzie jeszcze lepiej. 183 mld zł popłynie w ramach SAFE i Tarczy Wschód do branży zbrojeniowej i stworzy nowe miejsca pracy. Prawie 12 tys. firm kooperujących skorzysta na tym programie. To szansa, zwłaszcza dla mojego ukochanego Podkarpacia.

Państwo Posłowie z PiS-u! Nie martwcie się o rynek pracy, bo ten ma się świetnie.

(*Głos z sali*: O ludzi się martwimy.)

Troszczcie się o to, by osoba, którą wypromowaliście na prezydenta, postąpiła (*Dzwonek*) zgodnie z najlepszym polskim…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Poseł Anna Kwiecień*: 20 mld nie uruchomiliście.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Adama Dziedzica.

Szykuje się pan poseł Norbert Pietrykowski.

Poseł Adam Dziedzic:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bezrobocie wśród młodych zawsze budzi niepokój, bowiem ich życiowy start jest utrudniony. Jak wskazują badania, jednym z powodów tej sytuacji jest niski poziom dopasowania kwalifikacji, zwłaszcza w przypadku osób bez wyższego wykształcenia, do potrzeb pracodawców. Zatem pytania: Czy i jakie będą podejmowane kroki, aby położyć szczególny nacisk na dopasowanie kierunków kształcenia do wymagań pracodawców? Czy problemem jest brak informacji zwrotnej od pracodawców w zakresie potrzebnym do zatrudnienia personelu? Chodzi o profil, umiejętności, kompetencje. Czy widać, że kształcenie w niektórych kierunkach przewyższa zapotrzebowanie na rynku pracy? Jeśli tak, to w jakich? Czy w Polsce będą bardziej wspierane dualne systemy szkolenia zawodowego, gdzie uczniowie więcej czasu spędzają na stażu zawodowym? Z dobrego dopasowania systemu szkolenia zawodowego do wymogów pracodawców na pewno skorzystają wszyscy. I na sam koniec: Jakie ewentualnie środki na ten cel będą przeznaczone, aby zapobiegać bezrobociu, szczególnie wśród najmłodszych Polaków? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza.

Szykuje się pan poseł Norbert Pietrykowski.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Twarde dane z rynku pracy pokazują coś naprawdę bardzo niepokojącego. Od miesięcy spada liczba ofert zatrudnienia, kurczą się miejsca pracy dla pracowników fizycznych, spada zapotrzebowanie na inżynierów i specjalistów, a znalezienie nowej pracy trwa dziś średnio ok. 4,5 miesiąca. Bezrobocie zaczyna rosnąć, a firmy ograniczają rekrutację. To jest realny obraz gospodarki po 2 latach rządów Donalda Tuska – gospodarki duszonej regulacjami, drożyzną energii, brakiem jakiejkolwiek strategii rozwoju. Jednocześnie KO kontynuuje politykę poprzedników w ściąganiu taniej siły roboczej z zagranicy. To jest pogłębianie problemu i presja na coraz gorsze warunki zatrudnienia dla Polaków. Polska nie potrzebuje taniej siły roboczej z importu, szczególnie w dobie tych informacji i statystyk. Polska potrzebuje rządu, który przestanie szkodzić własnej gospodarce i polskim obywatelom.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Norberta Pietrykowskiego. Nie widzę.

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska

Zapraszam panią poseł Urszulę Rusecką. Czy jest pani poseł?

(*Poseł Urszula Rusecka*: Jestem.)

Zapraszam.

Szykuje się pan poseł Krzysztof Gadowski.

Poseł Urszula Rusecka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ten nieudolny i niekompetentny rząd doprowadził już polskie finanse do ruiny, a teraz według danych i faktów, pani minister, świadczących o wzrastającym bezrobociu doprowadzi do ruiny polski rynek pracy. Oczywiście, jeżeli przyjmujemy dane o rynku pracy Unii Europejskiej, to Polska jest w czołówce, ale tak złych danych o rynku pracy, o bezrobociu nie było od 5 lat. Pani minister, w ciągu miesiąca przybyło ponad 47 tys. bezrobotnych. A jak pani przytacza zmanipulowane dane – bo przecież jesteście jedną wielką manipulacją (*Oklaski*) – dotyczące zwolnień grupowych, to przypomnę pani, że w roku 2025 zwolnień grupowych… Pani te dane przytoczyła: 29,5 tys., ale to stanowi 71% względem (*Dzwonek*) roku…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

…2023. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Gadowskiego.

Szykuje się pan poseł Józefaciuk.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To jakaś wielka hipokryzja. Zlikwidowaliście 14 kopalń, zamykaliście elektrownie. Jakie miejsca pracy utworzyliście?

(*Poseł Anna Ewa Cicholska*: Ale bezrobocia nie było.) (*Dzwonek*)

Jak wyglądają dzisiaj tereny pokopalniane, przynajmniej na Śląsku? Wnioskodawca robił sobie zaręczyny w Lublinie…

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle Dajczak, ja to widziałam. Co pan wyprawia?

Poseł Krzysztof Gadowski:

…w kopalni Lubelski Węgiel. Tak wyglądała wasza troska o pracowników, o miejsca pracy? Robiliście z kopalń, zakładów pracy szopki. (*Oklaski*)

Pani Minister! To samo działo się w Rafako, zlikwidowaliście tę firmę w całości, Rafamet. Dzisiaj Agencja Rozwoju Przemysłu staje na uszach, żeby to podnieść, robi wszystko, żeby te miejsca pracy wróciły…

(*Głos z sali*: Wstyd!)

…żeby gospodarka na tych terenach mogła funkcjonować. To samo jest z terenami pokopalnianymi. A wy dzisiaj się pytacie o bezrobocie. To wyście do tego doprowadzili. Nasze zakłady pracy padły…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

…po waszych rządach. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka.

Szykuje się pan poseł Szarama.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! W Polsce ponad 80% samobójstw popełniają mężczyźni, a bezrobocie i problemy finansowe są jednym z czynników ryzyka. Jakie działania systemowe zostały poczynione w tym zakresie?

Na studiach kobiety stanowią dziś ok. 60% studentów. Chłopcy częściej powtarzają klasy i rezygnują z dalszej edukacji, rzadziej kończą studia, co ma bezpośredni wpływ na bezrobocie tej grupy. Jakie działania systemowe zostały poczynione w zakresie luki edukacyjnej wśród chłopców i mężczyzn?

Trzecie pytanie. Ok. 45% absolwentów szkół branżowych pracuje w zawodzie zgodnym z wykształceniem. W technikach wskaźnik ten jest wyższy, ale daleki od oczekiwań. Czy analizowano (*Gwar na sali, dzwonek*) powody takiej sytuacji oraz uruchomiono program naprawczy w tym zakresie?

I ostatnie pytanie. Ponad 10% osób w wieku 15–29 lat należy do grupy NEET, czyli grupy ludzi, którzy nie pracują, a jednocześnie nie uczestniczą w żadnych programach edukacyjnych ani szkoleniowych. Jest to ponad 1,3 mln młodych ludzi. Czy rząd ma systemowy program skierowany do tej grupy? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Wojciecha Szaramę.

Szykuje się pani poseł Rak.

Poseł Wojciech Szarama:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Obserwujemy zwijanie przemysłu ciężkiego w Polsce. Nie tylko są zamykane zakłady, ale również ludzie tracą pracę. Koksownia Jadwiga w Zabrzu. Zapowiedziano likwi-

Spis treści

Poseł Wojciech Szarama

dację tego zakładu pracy. Kilkaset osób zostanie wyrzuconych na bruk. Ludzie są zdesperowani. To ostatni duży zakład pracy w Zabrzu. Wszystkie kopalnie już zostały zamknięte.

(*Poseł Krzysztof Gadowski*: Przez PiS.)

Tak, panie pośle Gadowski. Chciałbym pana zapytać, skąd pan, jeśli będziemy dalej likwidować polski przemysł, jeśli będziemy likwidować koksownie, weźmie koks do produkcji stali, która jest potrzebna do realizacji tych szerokich planów uzbrojenia polskiej armii. Czy wszystko będziemy musieli robić za granicą? Koksownia Jadwiga musi zostać uratowana. Muszą zostać uratowane miejsca pracy. Nie może być tak, że miasto zostanie (*Dzwonek*) pozbawione…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią poseł Renatę Rak.
Bliżej już zapraszam panią poseł Matysiak.

Poseł Renata Rak:

Pani Marszałek! Pani Ministro! Wysoka Izbo! Młodzi pracownicy mają duży potencjał, szybko się uczą, posiadają nowe kompetencje cyfrowe, wybierają pracę zdalną, biorą udział w stażach, programach absolwenckich i praktykach, mają łatwość zmiany branży i przekwalifikowania się. Coraz więcej młodych wybiera szkoły techniczne i branżowe, tym samym zdobywają wykształcenie w pożądanych na rynku pracy zawodach. Aby jeszcze bardziej popularyzować kształcenie zawodowe odpowiadające potrzebom współczesnej gospodarki oraz rynku pracy, ministerstwo edukacji przygotowuje kampanię informacyjno-promocyjną dotyczącą kształcenia zawodowego.

W jaki sposób Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej współpracuje z ministerstwem edukacji w realizacji tego projektu? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam panią poseł Paulinę Matysiak.

Poseł Paulina Matysiak:

Pani Marszałek! Pani Minister! Według danych resortu pracy na koniec lutego 2026 r. w urzędach pracy zarejestrowanych było ponad 956 tys. osób bezrobotnych, o 22 tys. więcej niż w poprzednim miesiącu i prawie 110 tys. więcej niż na koniec lutego 2025 r. Drodzy państwo, chwilę przed objęciem przez państwa rządów bezrobocie wynosiło 5%, a bezrobotnych było na koniec listopada 2023 r. niespełna 775 tys., czyli bezrobocie wzrosło już o 181 tys. osób, o ponad 1 punkt procentowy i o ponad 20%. Do tej liczby bezrobotnych przyczynia się głównie ograniczenie środków z Funduszu Pracy. Znaczące ograniczenie finansowania z Funduszu Pracy programów aktywizacyjnych może sprzyjać utrzymaniu się rosnącego poziomu bezrobocia. To jest państwa oficjalna informacja. Czemu nie chcecie dać pieniędzy (*Dzwonek*) na aktywizację bezrobotnych? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Waldemara Andzela.

Poseł Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polacy słyszą od rządu opowieści o świetnej kondycji gospodarki, ale rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej. Rok 2025 przyniósł rekordową falę zwolnień grupowych – ponad 97 tys. pracowników zgłoszonych do redukcji etatów. To największy kryzys od kryzysu z lat 2008–2009, to niemal trzykrotnie więcej niż rok wcześniej. Te zwolnienia nie są abstrakcją z tabel statystycznych. To dramat tysięcy rodzin, szczególnie w regionach przemysłowych na Śląsku czy Mazowszu. A najbardziej niepokojące jest to, że coraz częściej dotyka to ludzi młodych, którzy dopiero wchodzą na rynek pracy i zamiast stabilności dostają niepewność i brak perspektyw.

Dlatego pytam wprost: Jak to jest, że zawsze, kiedy rządzi Donald Tusk, wraca jak bumerang problem bezrobocia? Co rząd robi dziś, tu i teraz, żeby zatrzymać falę zwolnień, ochronić miejsca pracy w przemyśle i dać młodym Polakom realną szansę na stabilną przyszłość w Polsce? Czy brak ochrony miejsc pracy i przeciwdziałania bezrobociu jest szerszym wynikiem potajemnego (*Dzwonek*) przygotowania młodych Polaków…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Alicję Łuczak.

Poseł Alicja Łuczak:

Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Niepokojące dane, wzrost bezrobocia – tak, ale tak się zachowuje rynek, raz jest lepiej, raz jest gorzej. (*Gwar na sali*) W związku z czym ja mam wielką prośbę: po pierwsze, nie przeszkadzać, po drugie, poprosić waszego prezy-

Spis treści

Poseł Alicja Łuczak

denta, który jest wybrany przez waszą stronę i hołubiony bardzo, żeby podpisał SAFE. (*Gwar na sali, dzwonek, oklaski*) Tak, bo to polski rząd pojechał do Brukseli, wynegocjował warunki, dostał pieniądze…

(*Poseł Anna Ewa Cicholska*: Żebyście mieli dla siebie.)

W mojej Wielkopolsce, gdzie bezrobocie jest dosyć niskie, właściwie najniższe, zakład taki jak WSK PZL Kalisz potrzebuje zamówień, potrzebuje tych pieniędzy z SAFE. Potrzebują tych pieniędzy i potrzebują pracy młodzi ludzie na Lubelszczyźnie, na Podkarpaciu, w województwie warmińsko-mazurskim pewnie też. Mieliśmy tu przed chwileczką taką mapę. (*Dzwonek*) Apel o SAFE. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Barbara Bartuś*: To dlaczego minister obrony nie wykorzystał środków, które zostawił Błaszczak?)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam pana posła Macieja Małeckiego.

Poseł Maciej Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chwalenie się niskim bezrobociem w sytuacji, kiedy co ósmy młody Polak nie ma pracy, zakrawa na cynizm. W Polsce mamy największy odsetek młodych ludzi na tle reszty społeczeństwa, młodych ludzi bezrobotnych, w całej Unii Europejskiej. I ostrzegaliśmy was, że tak będzie, że do tego, dokładnie do tego bezrobocia doprowadzają wasze decyzje o zatrzymaniu wielkich strategicznych inwestycji dla Polski…

(*Głos z sali*: Zatrzymujecie inwestycje.)

…o zlikwidowaniu programu Polski Ład (*Gwar na sali, dzwonek*), który dawał inwestycje samorządom. To nie tylko było podnoszenie jakości życia, nowe drogi, hale sportowe, stacje uzdatniania wody, ale to były miejsca pracy w lokalnych, rodzinnych firmach, i wy to skasowaliście. Przestańcie się chwalić, że bezrobocie spada, bo młodzi ludzie kończą szkoły i nikt na nich nie czeka na rynku pracy. Kiedy rządzi Koalicja Obywatelska (*Dzwonek*), rośnie bezrobocie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Elżbietę Polak.

Poseł Elżbieta Anna Polak:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Faktycznie bezrobocie wzrosło w stosunku do grudnia 2025 r. o 5%. Ale również w tym samym czasie zwiększyła się liczba wolnych miejsc pracy o 16%. Bilans jest więc dodatni. Trzeba też zwrócić uwagę na to, proszę państwa, że za ubiegły rok PKB (*Gwar na sali, dzwonek*) wzrosło o 3,6%. Skoro, drodzy posłowie Prawa i Sprawiedliwości, tak bardzo troszczycie się o rynek pracy, to dlaczego blokujecie tworzenie nowych miejsc pracy?

(*Głos z sali*: Zawsze troszczyliśmy się.)

Polska jest największym beneficjentem programu SAFE.

(*Poseł Barbara Bartuś*: To jest pożyczka, to nie jest dotacja.)

44 mld euro. Prawie 90% rząd przeznaczy na inwestycje w polskie firmy. Mogą powstać nowe miejsca pracy. (*Dzwonek*) Ale wy, hipokryci, tego nie chcecie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Kto jest hipokrytą? To jest pożyczka.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam pana posła Jarosława Wieczorka.
(*Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek*: Można?)
Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Można powiedzieć, że wrócił Donald Tusk, wróciło wysokie bezrobocie. Rzeczywiście tak jest, a wyraża się to absolutnie w liczbach. Zwolnień grupowych w Polsce było 30 tys. – to dane tylko za 2025 r. W województwie śląskim od 2023 r. zanotowano o 170% więcej osób zwolnionych w ramach zwolnień grupowych. Padła tutaj już dzisiaj informacja o tym, że są szykowane kolejne zwolnienia grupowe. Takim przykładem jest Koksownia Jadwiga, jakże ważna dla Śląska, jakże ważna dla przemysłu hutniczego i zbrojeniowego, jakże ważna dla mieszkańców Zabrza. Te kilkaset osób, które zostaną zwolnione, to jest jedno. Pamiętajmy, że dzięki tej koksowni również jest dostarczane ciepło do ponad 3 tys. mieszkańców oraz do szpitala miejskiego. Jeżeli Koksownię Jadwiga zlikwidujecie, również poniesiecie za to ogromną odpowiedzialność. (*Oklaski*)

(*Poseł Krzysztof Gadowski*: Głosujmy za SAFE.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego.
Już zapowiedziany jest pan poseł.

Poseł Henryk Szopiński:

A, dziękuję bardzo, nie słyszałem.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! PiS zarzuca koalicji rządzącej bezrobocie, a przecież nadal dzisiaj mamy w Polsce rynek pracownika.

(*Głos z sali*: Czemu chcecie zatopić Polskę?)

Spis treści

Poseł Henryk Szopiński

Wiele firm boryka się z brakiem chętnych do pracy i są całe rejony, gdzie małe firmy po prostu muszą zatrudniać cudzoziemców, bo nie ma pracowników polskich, którzy mogliby w tych firmach pracować. Ale drodzy państwo, jednocześnie sprzeciwiacie się programowi SAFE, a to program, który mógłby stworzyć mnóstwo miejsc pracy dla młodych ludzi. To szansa dla młodych ludzi na zdobycie kompetencji poszukiwanych na rynku pracy. Skala programu jest naprawdę duża. Tylko w Wielkopolsce SAFE zakłada współpracę aż 437 firm kooperantów, co ukazuje potencjał inwestycyjny naszego regionu. Twarde dane pokazują, że bezrobocie w Polsce pozostaje nadal na niskim poziomie. W mojej Wielkopolsce na koniec grudnia było to 3,5%, a w powiecie złotowskim, w którym w Wielkopolsce zawsze było największe bezrobocie (*Dzwonek*), to 5,3%. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią poseł Katarzynę Czocharę.

Poseł Katarzyna Czochara:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Pan mówi o twardych danych. Ciekawe, skąd pan je ma?

(*Głos z sali*: GUS takie dane…)

Ja panu podam przykład Opolszczyzny. Prawie 12% bezrobocia w powiecie głubczyckim (*Poruszenie na sali, dzwonek*), 11% w powiecie prudnickim. Opolszczyzna przoduje w kraju. Powiedzieć panu, ile było zwolnionych osób w ubiegłym roku? Chociażby w jednym zakładzie Eko-Okna zwolniono 1 tys. osób.

(*Głos z sali*: Niech prezydent podpisze program SAFE.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle…

Poseł Katarzyna Czochara:

SAFE? Prezydent oczywiście będzie realizował SAFE, ale polski. (*Poruszenie na sali, dzwonek*) Wy chcecie SAFE taki, że będzie obronność w leasingu, suwerenność pod zastaw. Wy chcecie SAFE? To jest cyrograf dla państwa polskiego, nowoczesny.

(*Głos z sali*: Nie kłam.)

(*Głos z sali*: Dość tych kłamstw.) (*Dzwonek*)

Chciałabym dodać coś o tych waszych danych. Co z zakładami, które zamykają się z powodu wysokich kosztów energii? (*Dzwonek*) Gdzie są pieniądze z KPO?

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł. Dziękuję. Pani poseł, wyłączyłam pani mikrofon zgodnie z umową. Pani poseł, na coś się umówiliśmy dzisiaj.

Zapraszam panią poseł Aleksandrę Kot.

Poseł Aleksandra Kot:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Stopa bezrobocia w Polsce wynosi obecnie ok. 3,1%, a średnia w Unii Europejskiej to ok. 6%. Również poziom bezrobocia wśród młodych ludzi pozostaje relatywnie niski, bo w grupie wiekowej 15–24 wynosi on ok. 11%, a średnia unijna przekracza 15%. Obserwowane zmiany mają też charakter właśnie przejściowy, sezonowy, związany z końcem roku kalendarzowego. Polska pozostaje więc jednym z krajów o najniższym poziomie bezrobocia w Unii Europejskiej. Natomiast tego nieznacznego wzrostu oczywiście nie możemy bagatelizować. Dlatego chciałabym zapytać panią minister: Ile osób według szacunków ministerstwa skorzysta z programów aktywizacji dla młodych ludzi? Czy rząd zamierza uregulować kwestie bezpłatnych staży, które często zastępują realne zatrudnienie wśród właśnie najmłodszej grupy pracowników? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią poseł Annę Cicholską.

Poseł Anna Ewa Cicholska:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! (*Gwar na sali, dzwonek*) Sytuacja na rynku pracy jest tragiczna. Dotyka to coraz częściej młodych ludzi, którzy zakładają rodziny.

Uśmiechnięta koalicjo 13 grudnia! Myślicie tylko o sobie. Gdzie są te pieniądze z KPO? Całkowicie odfrunęliście. Jestem w stałym kontakcie ze związkami zawodowymi. (*Gwar na sali, dzwonek*) Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność" Region Mazowsze przedstawił mi mroczną wizję polskich rodzin.

(*Głos z sali*: Fundusz Sprawiedliwości…)

Realny stopień bezrobocia w Polsce to ponad 10% i wynosi ok. 1,5 mln osób. Największe bezrobocie po 1990 r. w moim okręgu wyborczym: powiaty mławski – 6,3%, ciechanowski – 8,8%, żuromiński – 13,7% (*Dzwonek*), przasnyski – 9,9%…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Spis treści

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuje bardzo. Pani poseł, dziękuję bardzo. Pani poseł, już wyłączyłam pani mikrofon. Pani poseł, na coś się umówiliśmy i była pani wtedy na sali.

Zapraszam panią poseł Dorotę Marek.

Poseł Dorota Marek:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Słuchając haseł opozycji o drastycznym bezrobociu, trudno nie odnieść wrażenia, że mylimy fakty z polityczną inscenizacją. Nikt nie bagatelizuje wyzwań, ale zamiast straszyć młodych, my ich realnie wzmacniamy. Dane są jasne: absolwenci studiów radzą sobie dobrze, ale prawdziwe wyzwanie to szkolnictwo zawodowe. Przez lata PiS fundował nam reformę fasadową. Zmieniliście szyld z zawodówki na szkołę branżową i uznaliście, że problem jakoby zniknął. Ale od samej zmiany nazwy jakości nie przybyło.

Rząd koalicji przeszedł od marketingu do czynów. Odblokowaliśmy środki z KPO, które płyną wprost do branżowych centrów umiejętności. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Głos z sali*: Jachtami płyną, tak, płyną.)

Inwestujemy w cyfryzację, twarde kompetencje, a nie propagandę. Po latach pudrowania rzeczywistości polska młodzież otrzyma edukację skrojoną na rynek XXI w. Kolejne roczniki wyjdą ze szkół z kompetencjami, których gospodarka (*Dzwonek*) realnie potrzebuje. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Władysława Kurowskiego.

Poseł Władysław Kurowski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Gospodarka rośnie, a bezrobocie jeszcze bardziej. Jak to jest? Dziwnie to się składa. Tysiące, dziesiątki tysięcy ludzi na bruku bez możliwości właściwego wyżywienia swojej rodziny. Najgorsze jest to, jeżeli zwolnieni są matka i ojciec. To jest tragedia dla tych rodzin. A wy mówicie, że jest dobrze.

Dlatego pytam, gdzie jest dziś plan rządu na ochronę miejsc pracy w Polsce, jakie konkretne działania zostaną podjęte, aby zatrzymać falę zwolnień i stworzyć młodym Polakom realną szansę na stabilną pracę we własnym kraju.

Zaklinacie rzeczywistość, mówiąc, że nic się nie dzieje, że jest dobrze. To są słupki i prognozy. Jeden z waszych liderów powiedział: prognozy nie są zbyt alarmujące. Polacy już to słyszeli. Ale pamiętajcie, Polacy, uważajcie, bo jeżeli oni to mówią, to za chwilę przychodzi jakiś duży kryzys. Tym kryzysem może być kwestia bezrobocia i wyrzucanie ludzi na bruk. Weźcie się do roboty. (*Dzwonek*) Polacy mają…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Iwonę Kozłowską.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mówiąc o rzekomym drastycznym wzroście bezrobocia w Polsce, albo ktoś mocno odpłynął, albo żyjemy po prostu w innej rzeczywistości. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Chyba tak.)

W 2015 r. bezrobocie w Polsce wynosiło blisko 12%. Dziś mówimy o poziomie ok. 5,7%. Muszę to tłumaczyć? Chyba nie muszę.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Za naszych czasów spadło, a teraz rośnie.)

Również wśród młodych nie ma żadnego drastycznego wzrostu. Według danych Eurostatu bezrobocie wśród osób poniżej 25. roku życia wynosi 10–12%, czyli poniżej średniej Unii Europejskiej, która przekracza 14%.

Dlatego ktoś, kto przy tych liczbach mówi o katastrofie na rynku pracy, albo nie potrafi czytać statystyk, co może sugerować dyslekcję, proszę państwa, albo świadomie ignoruje fakty, albo, co gorsza, próbuje celowo wprowadzać Polaków w błąd.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha! Brawo!)

Opowiadając takie kłamstwa, nie okazujecie szacunku ani tej Izbie, ani parlamentarzystom, ani inteligencji Polaków. Zostawcie już bajki o mchu i paproci…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Annę Milczanowską.

Pani poseł, dziękuję.

Zapraszam.

Poseł Anna Milczanowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Choćbyście nie wiem jak zaklinali rzeczywistość, to przecież dane mówią same za siebie. Przytoczył je tutaj poseł wnioskodawca pan Michał Moskal. Zresztą otwórzcie sobie Internet i przeczytajcie sprzyjające wam media.

(*Głos z sali*: No właśnie.)

Poseł Anna Milczanowska

Wszystkie piszą, że dane są alarmujące, zmieniają się z miesiąca na miesiąc.

A jeżeli chodzi o młodych, to tu jesteśmy na pierwszym miejscu w Unii Europejskiej. Najwięcej bezrobotnych wśród młodych, wśród kobiet.

(*Głos z sali*: Podpiszcie SAFE.)

Gdzie ta wasza empatia wśród was, które krzyczałyście ileś lat temu: piekło kobiet? To właśnie wy im gotujecie piekło, tym kobietom z małych miejscowości. Tam przybywa najwięcej bezrobotnych. Zwalniane są po 20–30 latach pracy. Nie ma wśród was tych uczuć typowo ludzkich. Próbujecie tutaj zagrywać SAFE. Ale z was są hipokryci. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Jezu…)

(*Głos z sali*: Dlaczego pani kłamie?)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską.

Poseł Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dane statystyczne z rynku pracy można traktować wybiórczo, tak jak robi to prawa strona, aby manipulować prawdziwymi faktami. A one są takie, że Polska według Eurostatu i metodologii BAEL ma najniższą stopę bezrobocia, co tu już wielokrotnie padało: 3,1%. Dodatkowo stopa zatrudnienia w 2025 r. też była rekordowa: 79,4%. A w Polsce pracowało rekordowo dużo osób, od 2021 r. najwyższy wskaźnik: 17,3 mln.

Rynek pracy opiera się w Polsce przede wszystkim na sektorze prywatnym. Biznes potrzebuje sygnału, że warto inwestować w Polsce, bo to inwestycje napędzają miejsca pracy. Taka (*Dzwonek*) manipulacja…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Joannę Borowiak. Jest pani poseł?

Zapraszam.

Poseł Joanna Borowiak:

Wróciła Platforma, wróciło bezrobocie. Alarmujące informacje płyną z Włocławka i województwa kujawsko-pomorskiego. Dramatycznie wzrosło bezrobocie wśród ludzi młodych, do 30. roku życia. We Włocławku w porównaniu z 2023 r. bezrobocie za rządów koalicji 13 grudnia wzrosło – uwaga – aż o 25%. Omamiliście młodych ludzi, złapaliście ich na lep waszych pustych obietnic, a to oni ponoszą dziś konsekwencje waszej nieudolności i waszego nieróbstwa.

Twarde dane: 8 tys. bezrobotnych w Powiatowym Urzędzie Pracy we Włocławku i – uwaga – o 16 mln zł mniej na walkę z bezrobociem w porównaniu ze środkami z ubiegłego roku. To są prawdziwe dane i to są prawdziwe dramaty ludzkie, dramaty polskich rodzin. Nie zaklinajcie rzeczywistości.

I jeszcze jedno. Na moją interpelację złożoną w lutym otrzymałam po miesiącu odpowiedź, że – uwaga – będzie przedłużenie terminu odpowiedzi. (*Dzwonek*) Nie chcecie rozmawiać…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Pawła Masełkę.

Poseł Paweł Masełko:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Fakty są takie, że w Polsce mamy jeden z najniższych poziomów bezrobocia: 6,1%. Nie straszcie Polaków. Drugi fakt: Eurostat podaje, że bezrobocie jest w okolicach 3%. Nie straszcie Polaków. Trzeci fakt: w okresie zimowym zawsze mamy do czynienia ze wzrostem bezrobocia i w przypadku Polski nie mieliśmy tutaj jakichś drastycznych danych. Nie straszcie Polaków.

Szanowni Państwo! Pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy pracują w polskiej gospodarce dzięki rządowi Donalda Tuska. To jest kolejny fakt. Nie straszcie Polaków.

Jeśli mówimy o bezrobociu, a szczególnie Prawo i Sprawiedliwość tutaj podaje, że ono rośnie w sposób dramatyczny, przyjdźcie i powiedzcie to w Stalowej Woli…

(*Poseł Joanna Borowiak*: Statystyka.)

…w Hucie Stalowa Wola…

(*Głos z sali*: Którą sprzedaliście Chińczykom.)

…która ma zaplanowane według programu SAFE ok. 20 mld zł. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Powiedzcie to właśnie pracownikom Huty Stalowa Wola. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Szanowni Państwo! Na zaproszenie pana posła Ryszarda Wilka naszym obradom przysłuchują się właściciele, pracownicy oraz przyjaciele firmy Averto ze Szczecina. Serdecznie witamy. Jesteście państwo świadkami bardzo gorącej dyskusji.

Zapraszam pana posła Patryka Wichra, który już czeka.

Spis treści

Spis treści

Poseł Patryk Wicher:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowni Państwo! To prawda, w 2015 r. było bezrobocie, które wskazywała pani poseł, ale w momencie końca rządów Prawa i Sprawiedliwości dostaliście bezrobocie na poziomie 5% i od tego momentu ono cały czas systematycznie, pomału w trendzie rośnie. A więc, moi drodzy, taka jest prawda. Niestety drugim faktem jest to, że obcięliście teraz wydatki na służbę, która ma aktywizować osoby bezrobotne. Brakuje pieniędzy na zakładanie działalności. Obecnie w moim powiecie nowosądeckim, gdzie dawniej przyznawano 250, 300, teraz możemy przyznać raptem 40 takich dofinansowań. Brawo. Bezrobocie drga do góry, a wy obcinacie pieniądze.

Ponadto nie tylko wśród młodych mamy największe bezrobocie w Unii Europejskiej. Jest, moi drodzy państwo, problem osób starszych. Już kilka osób powyżej sześćdziesiątki przyszło do mnie: Panie Patryku, nie mam pracy. Idę, szukam. Jedna, druga, dziesiąta, czterdziesta oferta. Wiecie, co mówią? Jest pan za stary, jest pani za stara.

Co z tą dyskryminacją, pani minister? Przecież mieliście się tym zająć. Jakie są zachęty dla pracodawców, żeby (*Dzwonek*) zatrudniali osoby starsze? Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Barbarę Grygorcewicz.

Poseł Barbara Grygorcewicz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo z klubu PiS! Z waszych wystąpień wynika, że młodzi ludzie mają dzisiaj rzekomo gorszą sytuację na rynku pracy. To jak państwo wytłumaczycie prosty fakt, i teraz też oprę się na danych Eurostatu, że bezrobocie wśród osób poniżej 25. roku życia wynosiło 11,7% pod koniec waszych rządów w 2023 r., a w 2024 r. spadło do ok. 10%? Przejdę teraz do grupy wiekowej 25–34 lata, czyli do młodych dorosłych, którzy rozpoczynają swoją stabilną karierę zawodową. Również dane Eurostatu i GUS pokazują, że bezrobocie w tej grupie w ostatnich latach waszych rządów wynosiło ok. 4%, a obecnie spadło do 3%. Jak państwo te wszystkie dane godzicie ze swoją narracją? To jest, wiecie, tak, że wrzuciliście granat do piaskownicy, a teraz stoicie nad tą piaskownicą i płaczecie, że ktoś wam piasek zabrał. Dziękuję bardzo.(*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Rafała Webera.

Poseł Rafał Weber:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ostatnie 9 miesięcy to miesiąc w miesiąc wzrost stopy bezrobocia w Polsce. Ostatni raz taka sytuacja miała miejsce dokładnie 25 lat temu, w 2001 r. Rośnie bezrobocie, a wy zabieracie środki finansowe na aktywizację osób bezrobotnych. W niektórych powiatach województwa podkarpackiego to nawet o 30% mniej, chociażby na prace interwencyjne. Rośnie bezrobocie, zabieracie środki na aktywizację bezrobotnych i ofert pracy w urzędach pracy jest również coraz mniej. A wy co robicie? Utrudniacie konstrukcję ogłoszeń o pracę, wprowadzając tzw. neutralność płciową. Pracodawcy przeciwko temu protestują, pracownicy przeciwko temu protestują, a wy z uporem maniaka wprowadzacie takie zagadnienia prawne, które demolują rynek pracy w Polsce. Weźcie się za robotę, bo naprawdę to, co się teraz dzieje, jeżeli chodzi o możliwość pozyskania pracy zarówno przez młode osoby, jak i przez starsze osoby (*Dzwonek*), to prawdziwy dramat. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Iwonę Hartwich.

Poseł Iwona Hartwich:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawię teraz państwu jawną hipokryzję PiS-u względem środowiska osób z niepełnosprawnościami. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali*: O swojej hipokryzji powiedz…)

Proszę o spokój.

Państwo wprowadziliście świadczenie wspierające, dzięki któremu, i bardzo dobrze, rodzice dzieci do 18. roku życia mogą pracować. Natomiast kompletnie zapomnieliście o rodzicach dzieci z niepełnosprawnością po 18. roku życia. Z tego miejsca od razu dziękuję pani minister Gajewskiej, bo rząd zajmuje się teraz tym problemem, i mam nadzieję, że… My go na pewno rozwiążemy. (*Oklaski*)

A chciałam podkreślić jedną rzecz. Eksperci podkreślają jasno, że to prezydenckie weta mają realny wpływ na rynek pracy. Chciałam zapytać, jaką odpowiedzialność za złe decyzje bierze na siebie ośrodek prezydencki i sam Karol Nawrocki, prezydent. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Ryszarda Bartosika.

Poseł Ryszard Bartosik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W regionie konińskim kończy się wydobycie węgla brunatnego. W związku z tym niebawem zostanie zwolnionych przez Zespół Elektrowni Pątnów Adamów Konin 700 osób. A tymczasem rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego likwiduje projekt budowy elektrowni atomowej w Koninie, likwiduje projekt budowy kolei z Konina do Turku, likwiduje projekt wodny, wszystkie projekty związane z samorządem, projekty inwestycyjne – przecież tego już nie ma. W związku z tym ludzie nie mają pracy. Bezrobocie w regionie konińskim wynosi ponad 8%, podczas gdy w całej Wielkopolsce jest to 3,5%. I nikt nad tym się nie zastanawia. Proponują tym bezrobotnym szkolenia. Szanowni państwo, sami powinniście odbyć jakieś szkolenie, żeby dowiedzieć się, jak wpływać na rynek pracy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią posłankę Jolantę Niezgodzką.

Poseł Jolanta Niezgodzka:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Chciałabym zapytać o wpływ rządowych programów na wzrost aktywności zawodowej rodziców. Czy takie programy jak „Aktywny rodzic", zwłaszcza „Aktywni rodzice w pracy", „Aktywnie w żłobku", realnie przekładają się na wzrost aktywności zawodowej i zatrudnienie młodych ojców i młodych mam? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią poseł Wiolettę Kulpę.
Za moment pani poseł Łośko.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W kampanii wyborczej 2023 r. politycy Platformy mówili młodym ludziom: Jesteście przyszłością świata. Jesteście częścią globalnej nadziei.

Młodzi w to uwierzyli. Poszli do wyborów. Ale dziś zderzają się z rzeczywistością. Na koniec 2025 r. w Polsce było blisko 100 tys. bezrobotnych, a stopa bezrobocia wynosiła 6% i, mało tego, rośnie nieprzerwanie od 9 miesięcy. Najbardziej uderza to w młodych – bez pracy pozostaje ponad 11% osób do 25. roku życia. W powiecie płockim bezrobocie sięga ponad 10%, czyli jest znacznie wyższe niż średnia. Młodzi nie widzą dla siebie pracy ani perspektyw.

Dlatego dziś młodzi Polacy zaczynają rozumieć coś bardzo ważnego: że w 2023 r. usłyszeli piękne słowa o przeszłości, a w 2026 r. dostali dokładnie to samo, co przed 2016 r. – brak pracy i brak perspektyw. Prawda jest brutalna. Tej władzy młodzi byli potrzebni w dniu wyborów, a dzień po wyborach zostali zostawieni samym sobie. Najpierw mówiliście młodym: jesteście przyszłością Polski, a dziś ta przyszłość stoi w kolejce do urzędu pracy. (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią posłankę Magdalenę Łośko.

Poseł Magdalena Łośko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś politycy PiS z wielką troską mówią o zakładach pracy i poziomie bezrobocia. Szkoda tylko, że takiej samej troski nie wykazywali wtedy, gdy sprawowali władzę. W tamtym czasie w wielu spółkach Skarbu Państwa najważniejszym kryterium nie były kompetencje, lecz była nim partyjna lojalność.

(*Głos z sali*: Przestań kłamać.)

W całym kraju, w każdym regionie można wskazać przykłady spółek… (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali*: Nie kłam.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł…

Poseł Magdalena Łośko:

…w których w ciągu kilkunastu miesięcy prezesi zmieniali się nawet sześć razy, a dziś płacą za to pracownicy. I wie coś na ten temat województwo kujawsko-pomorskie, Bydgoszcz, Inowrocław i spółka INOFAMA. (*Oklaski*) Dziś obserwujemy konsekwencje tamtych decyzji: słabe zarządzanie, brak długofalowej strategii oraz decyzje oderwane od realnych potrzeb rynku. Właśnie takie praktyki doprowadziły do osłabienia wielu zakładów pracy. A twarde dane dziś to stopa bezrobocia na poziomie 3,1%.

(*Głos z sali*: Czyli o ile więcej? O ile więcej od roku 2023? A znasz słowo „bezrobocie"?)

To wynik najniższy w całej Unii Europejskiej, odnotowała go także jedynie Bułgaria. (*Dzwonek*) PKB Polski rośnie o 3,6%...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*, *oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł. Dziękuję bardzo.
Zapraszam panią poseł Annę Gembicką.

Poseł Anna Gembicka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dla rządu Donalda Tuska bezrobocie to jedynie kolejna statystyka prezentowana w tabeli. Pani poseł mówi o wzroście PKB. Tylko że, wie pani, samą statystyką ludzie się nie najedzą. Za każdą taką liczbą stoi człowiek, rodzina i dramat życiowy. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Jakiś czas temu przyszła do mojego biura pani, która stała się ofiarą waszych zwolnień grupowych w PKP Cargo. Przyszła i, płacząc, zapytała, co ona ma teraz zrobić. Zostało jej niewiele do emerytury. Całe życie przepracowała na kolei, jest sama, nie ma kto jej pomóc. Ale wy nie macie skrupułów wobec takich ludzi.

(*Głos z sali*: Wy nie macie.)

Wyrzucacie ich z pracy, nie proponujecie żadnej pomocy. Dane pokazują, że znalezienie pracy w Polsce trwa dziś średnio prawie 5 miesięcy. To najdłużej w historii badań prowadzonych od 2017 r. Od zakończenia rządów PiS do teraz bezrobocie wzrosło, jest, uwaga, o 180 tys. osób bezrobotnych więcej, i to przy kryzysie demograficznym. Państwo nie może być tylko klubem (*Dzwonek*) uprzywilejowanych…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo. Pani poseł, dziękuję bardzo.

W międzyczasie chciałam serdecznie przywitać cudowną społeczność, która robi wielkie rzeczy, ze spółdzielni wielobranżowej Arte z Bielawy. Witam was serdecznie. Opiekuje się wami dzisiaj pani poseł Sylwia Bielawska, a mój gabinet stoi przed wami otworem. (*Oklaski*)

Zapraszam panią poseł Lidię Burzyńską.

Poseł Lidia Burzyńska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Tak źle to jeszcze nie było, ale według waszej teorii papier wszystko przyjmie. Wypowiedzi po stronie koalicji rządzącej mają uzdrowić, uszczęśliwić Polaków. Jestem posłem ziemi częstochowskiej i chcę podać nie wirtualne, nie wymyślone przez Prawo i Sprawiedliwość, nie przedstawiane jedynie przeze mnie, tylko ogólnie dostępne dane. W Częstochowie li jedynie w grudniu 2025 r. i styczniu 2026 r. bezrobocie wzrosło o 6,3%, w powiecie częstochowskim – o 8,3%.

Szanowni Państwo! Czy tak miała wyglądać ta uśmiechnięta Polska? A może jest tak, jak wtedy, gdy pan Trzaskowski mówił: hej, uśmiechajcie się, brygado? Ale to jeszcze nic. Słyszymy o drastycznym, pani minister, obcinaniu środków z Funduszu Pracy na aktywizację bezrobotnych, obniżce o 40–80%.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Tak jest.)

To ma być rozwiązanie? (*Dzwonek*) A może jeszcze...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Łukasza Horbatowskiego.
Pani poseł…
Pan poseł Łukasz Horbatowski.

Poseł Łukasz Horbatowski:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Teatr z waszej strony trwa i trwać niestety będzie przez najbliższe 1,5 roku. Musicie w końcu zrozumieć, że fakty są proste. Poziom bezrobocia w Polsce należy do najniższych w Europie. Z tej mównicy padło to już dziś kilkadziesiąt razy. Jednocześnie trzeba jasno powiedzieć: rynek pracy się zmienia i będzie się zmieniał jeszcze szybciej, panie pośle prowadzący.

(*Głos z sali*: O ile wzrosło?)

(*Głos z sali*: Czyli będzie więcej bezrobotnych?)

Wchodzą nowe technologie, za którymi musicie nadążyć. Wiem, że wasz przyszły premier mówił o tym, że musimy być cały czas skostniali, ale my nie będziemy. Nie będziemy szli w tym kierunku, będziemy szli w kierunku rozwoju nowych technologii, rozwoju rynku pracy i w takim kierunku idzie nasz rząd.

(*Głos z sali*: Do rzeczy.)

Wiem, że chcecie przekrzyczeć nas występujących na tej mównicy. Niestety, nie uda wam się na pewno. Zamiast tworzyć czarne scenariusze, warto poprzeć konkretne działania, które realnie wzmacniają rynek pracy. I tu znowu blokujecie. (*Dzwonek*) Jednym z nich jest SAFE.

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Kazimierza Chomę. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali*: Nie będziemy Szwabom płacić milionów…)

Pani poseł, mniej emocji.

Poseł Kazimierz Bogusław Choma:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak w soczewce widać działanie koalicji 13 grudnia i Platformy na przykładzie Fabryki Łożysk Tocznych w Kraśniku. W 2013 r. Donald Tusk podjął decyzję o sprywatyzowaniu fabryki i przekazaniu w ręce chińskie. Średnie

Spis treści

Poseł Kazimierz Bogusław Choma

zarobki były na poziomie średniej krajowej. Obecnie pracuje tam 800 osób, a 70% ludzi ma minimalną płacę. Chodzi o fachowców z ponad 20-letnim stażem. Wielu ludzi nie dostrzega żadnych perspektyw. Są samobójstwa. Brak u was empatii. Upadlacie ludzi. Zamykacie perspektywy na normalne życie. I wy mówicie o statystykach, że bezrobocie jest takie niskie.

Dlaczego drastycznie obcinacie pieniądze na aktywizację bezrobotnych? I powtarzam konkretne pytanie, które zadałem premierowi Tuskowi: Co on chce zrobić ze sprawą tej fabryki (*Dzwonek*), w przypadku której doprowadził do takiego drastycznego...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: A wy jej nie odkupiliście.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią posłankę Katarzynę Królak.

Poseł Katarzyna Królak:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Gdy dowiedziałam się, że informacja bieżąca będzie dotyczyła bezrobocia i że to posłowie Prawa i Sprawiedliwości sobie jej życzą, to pomyślałam sobie, że to jest jakiś ponury żart.

Bo dla państwa im gorzej, tym lepiej. Tak sobie właśnie funkcjonujecie. To ja państwu przypomnę, jak w 2015 r. zamknęliście mały ruch graniczny, co do którego nikt nie miał żadnych wątpliwości…

(*Poseł Anna Kwiecień*: O, proszę. Jak Rosja, dobrze, Rosja już tu jest.)

…jak zostawiliście ludzi i przedsiębiorców, ile firm zostało zamkniętych, jak wzrastało bezrobocie. (*Gwar na sali, dzwonek*) A dzisiaj, kiedy dla regionów przygranicznych, Warmii i Mazur, mojego okręgu, najważniejszą szansą jest program SAFE i jego główny element Tarcza Wschód, co robicie?

(*Poseł Anna Kwiecień*: Dla Niemiec. Gdzie są Niemcy?)

Głosujecie przeciw, bo im gorzej, tym lepiej. Młodzi ludzie na terenach przygranicznych potrzebują szansy i pracy, a wam zależy na tym, żeby było gorzej. Powinniście się wstydzić. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Tomasza Zielińskiego.

Poseł Tomasz Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dzisiaj o bezrobociu, które lawinowo rośnie w Polsce. Pani minister apelowała o fakty, żeby mówić o faktach, i teraz podam fakty z województwa lubelskiego. Szkoda, że nie ma pani poseł Lisowskiej, która mówiła, że jest tak świetnie. W 12 powiatach na 24 bezrobocie jest już dwucyfrowe. Powiat włodawski – 18,4%, hrubieszowski – 16,7%, krasnostawski – 14,8%, chełmski – 14%. Tragicznie wygląda sytuacja młodych ludzi, i też podaję fakty, hrubieszowski – 30%, włodawski – 25% bezrobotnych to są młodzi ludzie do 30. roku życia. Rząd Donalda Tuska zamiast skutecznie obniżać bezrobocie, obniża środki m.in. z Funduszu Pracy. W tym roku na Lubelszczyźnie, też podaję fakty, na promocję zatrudnienia środki zostały zmniejszone ze 122 mln zł – w porównaniu do 2025 r. – do 16 mln zł. Dyrektorzy powiatowych urzędów… (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Czego dzisiaj ludzie potrzebują? Czego potrzebują Polacy? Polacy dzisiaj potrzebują bezpieczeństwa, bo jest wojna za wschodnią granicą. Polacy potrzebują pracy. Program SAFE jest programem, który daje szansę dla Polski i dla Podkarpacia.

(*Poseł Anna Kwiecień*: To dlaczego nie daliście tego z funduszu?)

20 mld zł na odbudowę potęgi Stalowej Woli dla Podkarpacia, dla innych części kraju.

(*Wypowiedzi poza mikrofonem*)

Proszę, pani poseł, pani teraz nie mówi, teraz mówię ja.

(*Poseł Anna Kwiecień*: Pani zawsze…) (*Dzwonek*)

My potrzebujemy tych pieniędzy, bo potrzebujemy bezpieczeństwa dla Polaków. Potrzebujemy odbudowy zakładów pracy. Bo jeśli będzie program SAFE, to będą zamówienia, będzie praca i nie będzie takiego tematu na posiedzeniu. Jeśli macie cokolwiek dobrego zrobić, to namówcie pana prezydenta, żeby podpisał tę ustawę. (*Dzwonek*)

(*Głos z sali*: Namawiamy.)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Wójcika. Nie widzę.

Zapraszam pana posła Waldemara Sługockiego.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Potęga Stalowej Woli.)

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Spis treści

Poseł Waldemar Sługocki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! To truizm, że rynek pracy kształtują m.in. inwestycje oraz rozwiązania, które obniżają koszty pracy. Jeżeli chodzi o inwestycje, to naturalnie wystarczy wymienić politykę spójności, 68 mld euro w ostatnich 7 latach, Krajowy Plan Odbudowy i Zwiększania Odporności, blisko 60 mld euro. Ale stoimy przed szansą kolejnych 44 mld euro. Rozumiem, że pan prezydent podpisze tę ustawę, bo z jednej strony będzie zależało mu na transformacji polskiego sektora zbrojeniowego, a z drugiej strony będzie chciał kreować rynek pracy. W tym kontekście chcę zapytać szerzej, o rolę prezydenta w destabilizowaniu rynku pracy. Pan prezydent zawetował ustawę o obniżeniu składki zdrowotnej dla przedsiębiorców w maju 2025 r. oraz zawetował ustawę wdrażającą akt o usługach cyfrowych DSA w styczniu 2026 r. Czy pan prezydent celowo destabilizuje rynek pracy w Polsce? To moje pytanie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Teresę Pamułę.

Poseł Teresa Pamuła:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Fakty. W powiecie lubaczowskim bezrobocie wynosi 11,5%, a zmniejszono środki z funduszu na zwalczanie bezrobocia prawie o 2 mln. W ubiegłym roku było 6 mln, teraz jest o 2 mln mniej. Więcej bezrobotnych, ale środków na aktywne zwalczanie bezrobocia mniej. I tak jest na całym Podkarpaciu. Mam tutaj stanowisko Zarządu Regionu Ziemi Przemyskiej NSZZ „Solidarność" i tam są wymienione powiaty, w których bezrobocie bardzo mocno wzrosło. I tak np. w powiecie leskim mamy już, szanowni państwo, 20-procentowe bezrobocie. Powiat strzyżowski – 18,3%. Dane z wojewódzkiego urzędu pracy na, można powiedzieć, dzień dzisiejszy. Przemyski – 17,2%, niżański – 17,2%… (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam panią poseł Marię Koc.
Zapraszam, pani poseł.

Poseł Maria Koc:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wrócił Tusk, wróciło bezrobocie. Obecnie wynosi ponad 6%. Jest to najgorszy wynik od 2013 r. A kto wtedy rządził? No też polski Donald. Rządy Tuska były bardzo złe przed 2015 r., a teraz są jeszcze gorsze. Najgorsza jest sytuacja osób bezrobotnych w regionach i w powiatach. Są regiony w Polsce, gdzie bezrobocie sięga już ponad 10%, warmińsko-mazurskie, podkarpackie, kujawsko-pomorskie, a są powiaty, gdzie bezrobocie sięga ponad 20%. I to jest wielkie nieszczęście ludzi, którzy pozostają bez pracy, nie mają szans na zatrudnienie, nie mają z czego żyć. To są dramaty całych rodzin. Najgorsza jest sytuacja ludzi młodych, tych do 25. roku życia, wśród których bezrobocie rośnie najszybciej w Europie. To przecież są dane Eurostatu. Ja się zastanawiam, dlaczego tym młodym ludziom nie pomagacie. Czy chcecie, żeby doszło do takiej samej sytuacji, do jakiej doszło… (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam posłankę Klaudię Jachirę.
Dziękuję bardzo. Pani poseł, dziękuję bardzo.

Poseł Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Jeśli ktoś posłuchałby narracji PiS-u, to jeszcze uwierzyłby w to, że jesteśmy w środku jakiegoś wielkiego kryzysu, podczas gdy Polska pozostaje jedną z najszybciej rozwijających się gospodarek w Unii, z niskim bezrobociem i solidnym wzrostem.

(*Głos z sali*: Polacy naciągacze.)

Mogłoby być jeszcze lepiej, oczywiście, gdyby nie destrukcyjne działania PiS-u i waszego prezydenta.

(*Głos z sali*: PiS-ofobia.)

Nie poparliście programu SAFE, który tworzy tysiące nowych etatów w sektorze zbrojeniowym i będzie kołem zamachowym dla innych branż.

(*Poseł Anna Kwiecień*: Dla gospodarki niemieckiej, a nie polskiej.)

Zamiast tego promujecie machlojki na złocie duetu Glapiński i Nawrocki, przy których nikt nie znajdzie zatrudnienia. Wasz prezydent zawetował ustawy przyspieszające inwestycje w energetykę i w OZE obniżające ceny energii. Zawetował ustawę regulującą legalny obrót kryptowalutami, która stworzyłaby nowe miejsca pracy w branży technologicznej i finansowej. Rozwój właśnie tych nowoczesnych branż, w których zatrudnienie mogłoby znaleźć tysiące młodych ludzi albo setki tysięcy, został wstrzymany (*Dzwonek*) przez wasze szkodliwe decyzje. Bo zawsze…

(*Poseł Anna Kwiecień*: Ale za was rośnie bezrobocie. Za was.)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam panią poseł Annę Pieczarkę.
Zapraszam, pani poseł.

Spis treści

Poseł Anna Pieczarka:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiedzialnie trzeba powiedzieć, że bezrobocie nie rośnie, lecz galopuje. Specjaliści wyliczyli, że to najdłuższa seria od 24 lat. Poziom bezrobocia rośnie już 9. miesiąc z rzędu. (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

Pozwólcie państwo, że odniosę się do regionu tarnowskiego, który reprezentuję. Był on jeszcze niedawno azylem bezpieczeństwa i spokoju pod tym względem. Niestety obecnie i w tym regionie kraju zwiększa się liczba osób pozostających bez pracy. Obecnie stan bezrobocia w Tarnowie i powiecie tarnowskim wynosi już 8 tys. osób, z czego w samym Tarnowie to prawie 3 tys. osób, a w powiecie tarnowskim – blisko 5 tys. osób. Te dane są wyjątkowo niepokojące. Jak panu nie wstyd, panie premierze? Gdzie są pańskie obietnice dobrobytu w Polsce? Jest pilna potrzeba reakcji rządu, na czele którego pan stoi, i działań zapobiegawczych. Pytam: Kiedy to nastąpi? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka.

Poseł Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 2-letnie rządy koalicji 13 grudnia okazały się gorsze od pandemii. To fakt, nie opinia. Załamał się rynek pracy. W zeszłym roku przybyło 100 tys. bezrobotnych, ale tylko w styczniu – kolejne 47 tys. Tak chętnie zawsze krzyczycie: mamy to. No to krzyczcie: mamy to. Mamy 6-procentowe bezrobocie.

(*Głos z sali*: Mamy!)

Mamy je najwyższe od 5 lat. Mamy już 938 tys. Polaków bez pracy, bez możliwości zapłacenia za mieszkanie, za leki, za jedzenie. Ale mamy też najwyższy skok w Unii bezrobocia wśród młodych.

(*Głos z sali*: Mamy!)

Co ósmy młody człowiek nie może znaleźć pracy, jakiejkolwiek pracy, bo ofert jest najmniej od ponad dekady, ale ofert nie ma tylko dla Polaków. Jesteście największymi w historii nieudacznikami i macie zapaść. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

2 minuty przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 27 do godz. 12 min 29*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 11. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Już teraz zapraszam pana posła Jerzego Meysztowicza.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Wysoka Izbo! Pani Minister! Trzeba przyznać, że rynek pracy się zmienia. Część sektorów i branż się zmienia, a czasami się zwija i jest to rzecz naturalna. Rząd podjął strategiczne decyzje o inwestycjach w sektorze atomowym i zbrojeniowym. To jest naprawdę wielka szansa dla Polski. To one zapewnią nowe miejsca pracy, a w szczególności dla ludzi młodych. Rozwój sektora atomowego to szansa dla nowych pokoleń. Uczelnie już uruchamiają nowe kierunki, tak aby przygotować tysiące absolwentów, którzy mają szansę na to, żeby znaleźć dosyć szybko pracę i zrealizować swoje ambicje.

(*Głos z sali*: Wtedy już nie będą młodzi.)

Mam do pani minister pytanie. Jak wygląda współpraca ministerstwa z uczelniami, aby w kształceniu uwzględniać zmieniające się trendy na rynku pracy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Machałek.

Poseł Marzena Anna Machałek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Naprawdę dziwię się zadowoleniu pani minister, bo jednak od listopada 2023 r. prawie 200 tys. osób straciło pracę. To jest naprawdę dużo. To są ludzie, którzy teraz mają problemy z opłaceniem podstawowych rachunków – 200 tys. Chcę przypomnieć, że za zarządów Prawa i Sprawiedliwości, nawet w czasie największego z kryzysów, jakim była pandemia, zastosowano takie mechanizmy, by Polacy pracy nie tracili, a firmy nie upadały. A wy co robicie? Ograniczacie fundusze dla urzędów pracy, by przeciwdziałać bezrobociu. Znów zaczynamy mieć rynek pracodawcy, a nie rynek pracownika.

I na koniec: przykładem tego, co się dzieje na rynku pracy, jest region jeleniogórski, Jelenia Góra. Jeden z największych zakładów przemysłowych Zorka zwalnia pracowników – 230 osób, to jest bardzo dużo jak na takie miasto. (*Dzwonek*) Region jeleniogórski zawsze miał problemy…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam panią poseł Weronikę Smarduch.

Poseł Weronika Smarduch:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo!
(*Głos z sali*: Pani poseł powiedziała: 200 tys.)
Od 2023 r., czyli praktycznie od początku naszych rządów, stabilizuje się poziom bezrobocia w okolicach 5%, czyli jest ono jednym z najniższych w III RP, a dzisiejsze wahania mają charakter stricte sezonowy. (*Poruszenie na sali, dzwonek*)
Dobra, już uspokójcie się, bo straszycie ludzi, burzycie poczucie bezpieczeństwa Polaków, polskich rodzin tylko i wyłącznie dla własnych celów politycznych. Ważny jest teraz rozwój gospodarczy kraju. Ważne jest teraz kreowanie wysokopłatnych miejsc pracy. Ważne jest budowanie potencjału dla nowych technologii. Szansą na to jest program SAFE. A wy co robicie? Niszczycie ten program. (*Oklaski*)
(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Ewę Leniart. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Poseł Ewa Leniart:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dane Głównego Urzędu Statystycznego z początku 2026 r. są alarmujące. Podkarpacie ze stopą bezrobocia na poziomie 9,6% stało się obok Warmii i Mazur drugim najgorszym w Polsce regionem, jeśli chodzi o rynek pracy. Szczególnie niepokoi fakt, że bezrobocie w takich powiatach jak powiat leski oraz brzozowski przekroczyło 20%. Przy tysiącu ofert pracy wygląda to w ten sposób, że na jedno miejsce pracy przypada 72 kandydatów. W obliczu rosnących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej oraz wobec faktu, że państwa rząd zabrał Podkarpaciu 70 mln zł z Funduszu Pracy, pytam panią minister, jak minister zamierza stosować aktywne formy zachęcania bezrobotnych do podejmowania pracy. (*Dzwonek*) Jak zamierzacie użyć…
(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam panią poseł Lidię Czechak. Jest pani poseł?
Zapraszam, pani poseł.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałabym zwrócić uwagę na rosnący problem zwolnień grupowych oraz gwałtowny wzrost bezrobocia, który coraz bardziej dotyka młodych ludzi w Polsce. W ostatnich miesiącach wiele przedsiębiorstw decyduje się na redukcję zatrudnienia, a pierwszymi ofiarami tych decyzji często pozostają osoby młode, dopiero rozpoczynające swoją drogę zawodową. Niepokoi fakt, że rząd nie przedstawia wystarczających działań, które realnie chroniłyby młodych pracowników przed utratą pracy. Brakuje skutecznych programów, wsparcia stabilnych miejsc pracy oraz rozwiązań, które zachęcałyby przedsiębiorstwa do zatrudniania młodych ludzi na dłużej, a nie tylko na krótkie umowy. Za to zmniejsza się środki powiatowym urzędom pracy na staże dla nich i na otwarcie przez nich działalności gospodarczej. (*Gwar na sali, dzwonek*)
Wysoka Izbo! Młode pokolenie powinno mieć realną szansę na rozwój zawodowy w swoim kraju. Tymczasem wiele młodych ludzi wobec braku stabilności zatrudnienia znowu rozważa wyjazd za granicę w poszukiwaniu lepszych warunków pracy. Apeluję do rządu o pilne podjęcie konkretnych działań (*Dzwonek*), które ograniczą…
(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Cichonia.

Poseł Janusz Cichoń:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy dwa źródła informacji o rynku pracy. Pierwsze to jest BAEL. Bezrobotny to jest ktoś, kto nie pracuje, nawet na czarno. To jest ktoś, kto poszukuje aktywnie pracy, i ktoś, kto jest gotowy tę pracę podjąć. 3,1%. Rynek pracy – drugie źródło informacji – rejestrowane bezrobocie, na którym mamy całą masę ludzi, którzy pracują, nie poszukują pracy i nie są gotowi jej podjąć. Do tej pory było tak, że tych, którzy odmawiali podjęcia pracy, wykreślano z rejestru. Od czerwca tego roku już tego nie robimy i to jest zasadnicza przyczyna wzrostu bezrobocia w Polsce. Warto wiedzieć, o czym mówimy i o jakich bezrobotnych mówimy. Najniższe bezrobocie rzeczywiste w Europie jest w Polsce. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Kapinosa. Nie widzę.
Zapraszam panią poseł Annę Baluch. Czy jest pani poseł?
Zapraszam.

Spis treści

Poseł Anna Baluch:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przypomnę państwu, koalicjo rządząca, koalicjo 13 grudnia, jak to w 2013 r., gdy rządziliście, Platformo wraz z PSL-em, sprzedaliście Chińczykom fabrykę łożysk tocznych w Kraśniku. Sprzedaliście jednego z największych dawców pracy w województwie lubelskim i w samym mieście Kraśnik. Jak się do tego państwo odniesiecie? Dzisiaj również nie dotujecie urzędów pracy. W województwie lubelskim zabrano ponad 86% na aktywizację, na Fundusz Pracy. Ludzie wam tego nie wybaczą. Będzie marsz nie miliona serc, ale miliona bezrobotnych, jeśli dalej tak będziecie robić, jeśli dalej nie będziecie pomagać. Propaganda działa tylko tu, w tym budynku, natomiast poza tym budynkiem wasza propaganda już nie działa, ponieważ ludzie chcą pracować, ale nie mają gdzie. Dlatego zamiast propagandy sukcesu ten rząd (*Dzwonek*) powinien powiedzieć wreszcie prawdę Polakom. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jarosława Krajewskiego.

Poseł Jarosław Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam takie pytanie do parlamentarzystów Koalicji Obywatelskiej: Jak wam nie wstyd sprzedawać ludziom tylu bredni? Państwo mówicie, jaka to jest świetna sytuacja na rynku pracy, a liczby Głównego Urzędu Statystycznego mówią zupełnie coś innego. W ciągu ostatnich 12 miesięcy przybyło ponad 100 tys. osób bezrobotnych, a wy jesteście zadowoleni. Rozumiem, że realizujecie politykę dla swoich i dla działaczy Koalicji Obywatelskiej znajdujecie pracę, często zupełnie niezgodną z kompetencjami, ale Polacy naprawdę coraz częściej tracą pracę i mają realny problem społeczny. Państwo jednak jesteście zadowoleni.

Mam pytanie do pani minister, kiedy podejmiecie realne działania choćby w Warszawie, w której dzisiaj ponad 20 tys. osób jest bezrobotnych i tendencja jest negatywna. Gratuluję jednak dobrego samopoczucia, bo rząd się wyżywi. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Mrówczyńskiego.

Poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Zacznę od pytania. Skoro jest tak dobrze, pani minister, to dlaczego jest tak źle? Prosiłbym o odpowiedź na to pytanie. W roku 2013/2014 bezrobocie wynosiło ok. 14%. W roku 2023/2024 spadło do 5%. Dzisiaj zaczyna rosnąć. Dlaczego więc zakłamujecie rzeczywistość? Dlaczego mówicie, że skoro deszcz pada, to słońce świeci? Winien temu jest PiS, a to niegodne. Bezrobocie jest tragedią dla każdego: dla rodziny, dla zwalnianego, dla młodych ludzi. Przecież dobrze wiemy, że tak było. Déjà vu. Młodzi uciekali za granicę. Owszem, pod przymusem są prowadzone negocjacje, ale potem, no cóż, są zwolnienia grupowe. Nie przystoi. Nie kłamcie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł Szczurek-Żelazko.

Zapraszam, pani poseł.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! (*Gwar na sali, dzwonek*) Rząd Prawa i Sprawiedliwości doprowadził do ustabilizowania się sytuacji na rynku pracy. Mieliśmy najniższe bezrobocie w Unii Europejskiej. Od kiedy zaczęliście rządzić, bezrobocie zaczyna rosnąć. (*Poruszenie na sali, dzwonek*) Kiedy pytamy o przyczyny i o działania rządu w kwestii zapobieżenia tym dramatom, pani minister wychodzi i z rozbrajającą szczerością mówi, że to jest polityczna manipulacja.

Pani Minister! Podam pani kilka faktów. W ostatnich latach nastąpił wzrost zwolnień grupowych o 70%. Wzrost liczby bezrobotnych od 2023 r. wyniósł ponad 180 tys. Wzrost bezrobocia wśród ludzi młodych – ponad 30%. I pani tu przychodzi i opowiada, że sytuacja jest stabilna? Jak pani ma czelność mówić to młodym ludziom (*Gwar na sali, dzwonek*), którzy kończą studia, kończą szkołę i niestety poszukują pracy. Ten rząd nie robi nic (*Dzwonek*), a bezrobocie z dnia…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Annę Dąbrowską-Banaszek.

A państwa proszę o wyciszenie rozmów. Trwają obrady.

Spis treści

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek:

Wysoki Sejmie! Pani Minister! Według danych GUS w styczniu br. stopa bezrobocia rejestrowana w województwie lubelskim wyniosła 8,5%. Najwyższą stopę bezrobocia odnotowano w powiecie włodawskim – 17,8% i hrubieszowskim – 16,3%. Najtrudniejsza sytuacja dotyczy osób młodych do 30. roku życia. W województwie lubelskim w listopadzie ub.r. 28,4% nie miało pracy. Może dla niektórych te dane (*Gwar na sali, dzwonek*) nie są przesadnie alarmujące, ale tym, którzy należą do grupy bezrobotnych, uniemożliwia to codzienne funkcjonowanie. Brak dochodu to niemożność samodzielnego utrzymania się, zakupu niezbędnych do życia produktów i opłacania comiesięcznych rachunków. W tym roku przyznanych ma być łącznie 108 mln zł na aktywne formy wsparcia rynku pracy w tym regionie, podczas gdy w ubiegłym roku była to kwota 212 mln zł.

Moje pytanie: Jakie działania skierowane są do województwa lubelskiego, aby poprawić tę tak trudną sytuację? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jana Mosińskiego.

Poseł Jan Mosiński:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Lewa strona sali plenarnej twierdzi: Jest dobrze. Jakie bezrobocie? Tylko sezonowe, tymczasowe. Za każdą osobą bezrobotną kryją się tragedie rodzinne. Wy tego nie wiecie, bo nie potraficie tego dostrzec. Kiedy przejmowaliśmy władzę w roku 2015, stopa bezrobocia oscylowała wokół 14%. (*Poruszenie na sali, dzwonek*) Po 4 latach wynosiła 6,1%. To są fakty. Wrócił Tusk, wróciło bezrobocie, wróciła bieda. 100 tys. osób do zwolnienia, zwolnienia grupowe. Z tym idźcie do ludzi i powiedzcie: Nic się nie stało. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Jana Mosińskiego.

(*Poseł Piotr Kaleta*: Jeszcze raz.)

A nie, był przed chwilą.

(*Poseł Jan Mosiński*: Mogę jeszcze raz, pani marszałek.)

Pan poseł Andrzej Kryj.

Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Kryj:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Na początek tytuł z portalu Money.pl: W Polsce od 18 lat nie było tak złych danych. Alert na rynku pracy. Tak jest w istocie. Pokazują to twarde dane z powiatu ostrowieckiego. Poziom bezrobocia w styczniu 2026 r. wyniósł 3939 osób. W lutym 2026 r. – 4118 osób. Miesiąc do miesiąca to wzrost o 179 osób, czyli ponad 4,5%. W lutym 2024 r. mieliśmy 3518 bezrobotnych, rok wcześniej – 3349. W ostatnich latach bezrobocie wzrosło o 769 osób, a środki na aktywizację bezrobotnych spadły ponaddwukrotnie. W styczniu 2025 r. było to 12 mln zł, w styczniu br. – 5540 tys. Kiedy do Ostrowca trafią realne środki pozwalające na to, żeby skutecznie wspierać bezrobotnych? To naprawdę poważny problem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Ostatni głos przed przerwą zabierze pan poseł Sebastian Łukaszewicz. Jest pan poseł? Nie ma.

Pan poseł Andrzej Kosztowniak. Nie ma.

Pan poseł Paweł Rychlik. Nie ma.

Pan poseł Czesław Hoc. Nie ma.

Czy jest pan poseł Wiesław Krajewski? Nie ma.

Czy jest pani poseł Agnieszka Ścigaj?

Zapraszam, pani poseł.

To będzie ostatni głos przed przerwą.

(*Poseł Anna Kwiecień*: Ale Krajewski był.)

(*Poseł Joanna Borowiak*: Jeszcze Krajewski.)

Poseł Agnieszka Ścigaj:

Pani Marszałek! Pani Minister! Pani apelowała o trzymanie się faktów. Nie da się inaczej mówić o faktach, bo jak obejmowaliście władzę, to było 3% bezrobocia, a teraz jest 6%. 200 tys. ludzi straciło pracę. Naprawdę mówienie kłamstwa powoduje tylko to, że sami w nie wierzycie. A efekt jest taki, że w powiecie olkuskim mamy 7,3% bezrobocia. Panie pośle Sowa, czy pan wie, że urząd pracy dostał 75% mniej środków na aktywne formy przeciwdziałania temu bezrobociu? Jeżeli na staże w ubiegłym roku było 5,6 mln, to teraz mamy 1,8 mln zł mniej. To są realne fakty i o tym właśnie należy mówić. Ale wydaje mi się, że tylko Platforma wierzy w te kłamstwa, ponieważ na tej sali nie było nikogo z Lewicy, z koalicjantów, ani jednego pytania. Czy to jest też tak, że państwo się tego wstydzicie, bo wiecie, że takie są naprawdę fakty o bezrobociu? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do czasu głosowań, a potem będziemy kontynuować rozpatrywanie punktu 11. porządku dziennego.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 46 do godz. 12 min 52*)

Spis treści

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Informuję, że prezes Rady Ministrów zawiadomił Sejm o zamiarze przedłożenia prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji bez zgody wyrażonej w ustawie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Królestwa Szwecji o wzajemnej ochronie informacji niejawnych, podpisanej w Warszawie dnia 29 października 2025 r.

Posłowie w określonym terminie nie zgłosili zastrzeżeń co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji tego dokumentu.

Komisja Spraw Zagranicznych przedłożyła sprawozdanie, w którym wnosi o przyjęcie zawiadomienia prezesa Rady Ministrów bez zastrzeżeń, druk nr 2325.

W związku z tym, na podstawie art. 120 ust. 4 regulaminu Sejmu, informuję o braku zastrzeżeń co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji tego dokumentu.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania:

— o projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy wydarzeń Kryzysu Bydgoskiego 1981 roku, druk nr 2324,

— o projekcie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Ochrony Rolnictwa, druk nr 2329,

— o projekcie uchwały w sprawie działań niezbędnych do zapewnienia spełniania przez Trybunał Konstytucyjny wymogów sądu ustanowionego na mocy prawa, niezawisłego i bezstronnego, druk nr 2330.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu uprawnione podmioty zgłosiły wnioski o przystąpienie do drugich czytań tych projektów bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Wnioskodawcy uzasadniają wnioski wagą spraw regulowanych w projektach i ich terminowością.

Wnioski te poddam kolejno pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy wydarzeń Kryzysu Bydgoskiego 1981 roku.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu w przypadku sprawozdania z druku nr 2324, zechce podnieść rękę i nacisknąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. 412 – za, nikt nie był przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o projekcie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Ochrony Rolnictwa.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu w przypadku sprawozdania z druku nr 2329, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. 409 – za, nikt nie był przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o projekcie uchwały w sprawie działań niezbędnych do zapewnienia spełniania przez Trybunał Konstytucyjny wymogów sądu ustanowionego na mocy prawa, niezawisłego i bezstronnego.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu w przypadku sprawozdania z druku nr 2330, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. 230 – za, 188 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Witam uczniów i nauczycieli z XII Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego we Wrocławiu. Witamy was bardzo. Przyjechaliście na zaproszenie posła Tomasza Zimocha, którego też pozdrawiam. (*Oklaski*)

Ogłaszam minutę przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 56 do godz. 12 min 59*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Uprzejmie proszę o przeniesienie tych wszystkich rozmów w kuluary, ponieważ chciałabym wznowić obrady, ale póki co nie ma do tego warunków.

Pani minister Okła-Drewnowicz, pan poseł Krajewski, pan poseł Gut-Mostowy…

(*Głos z sali*: Przepraszam bardzo, być może będzie przywołany jeszcze…)

Nie, nie będzie przywołany.

Pani poseł Lisowska…

(*Głos z sali*: Ooo…)

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 11. porządku dziennego.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Czesława Hoca. Nie ma pana posła.

Zapraszam pana posła Sławomira Skwarka.

Zapraszam, panie pośle. (*Gwar na sali*)

A państwa proszę o wyciszenie rozmów.

Spis treści

Poseł Sławomir Skwarek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bezrobocie na Lubelszczyźnie za rządów Tuska rośnie jak grzyby po deszczu. Przez rok liczba bezrobotnych wzrosła o 7 tys. Problemem jest wysoki, precyzyjnie mówiąc, najwyższy w Polsce odsetek bezrobotnych wśród ludzi młodych. Blisko co trzeci bezrobotny jest osobą młodą. Podam przykład z powiatu łukowskiego mającego najniższe bezrobocie w województwie lubelskim. Po ogłoszeniu sądu rejonowego o naborze na staż urzędniczy zakwalifikowano 31 osób, w tym aż 29 młodych kobiet. Wraca program: praca dla królika i jego znajomych. Przydałyby się środki na aktywne zwalczanie bezrobocia. Dziwnym trafem z budżetu dla Lubelszczyzny wyparowały aż 104 mln zł. Chyba nikt nie ma wątpliwości: Tusk równa się bezrobocie, Tusk równa się piekło kobiet, Tusk równa się piekło młodych. Tusk do dymisji. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Agatę Wojtyszek. Nie ma pani poseł.

Zapraszam panią poseł Annę Kwiecień.

Poseł Anna Kwiecień:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mimo coraz mocniejszych negatywnych sygnałów z rynku pracy nie ma żadnej reakcji rządu. Co więcej, okazuje się, że zdecydowano o zmniejszeniu w przyszłorocznym budżecie środków Funduszu Pracy na aktywne formy ograniczenia bezrobocia aż o 1,6 mld zł. Dla premiera i ministra finansów pogarszająca się sytuacja na rynku pracy nie jest żadnym ostrzeżeniem. Ba, szanowni państwo, to od spółek Skarbu Państwa takich jak PKP Cargo rozpoczęto falę zwolnień grupowych. W 2024 r. zwolniono ponad 3,6 tys. pracowników tej firmy, w 2025 r. – ponad 8 tys., a w 2026 r. planowane jest zwolnienie ponad 1,3 tys. pracowników. Poczta Polska – w 2024 r. (*Dzwonek*) prawie 6 tys.

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marka Subocza, który jest gotowy.

Zapraszam.

Poseł Marek Subocz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Rząd może zaklinać rzeczywistość, ale fakty są brutalne. Bezrobocie w Polsce rośnie, rośnie w całym społeczeństwie i wśród ludzi młodych. Opowiadacie o stabilności i rozwoju. Jakim rozwoju? Rozwoju bezrobocia? Rozwoju niepewności? Rozwoju strachu o jutro? To jest wasz bilans. To są wasze sukcesy. Jesteście nieudacznikami, którzy nie potrafią zadbać o Polaków. Drastycznie obcinacie środki urzędów pracy na aktywizację bezrobotnych. W niektórych regionach chodzi o nawet 80% tych środków. To się dzieje w czasie, kiedy Fundusz Pracy sięga rekordowych 28 mld zł. To jest skandal. Czy chcecie zabrać te pieniądze tak samo, jak to zrobiliście z pieniędzmi z OFE? Prawda jest brutalna. Nie rządzicie państwem, ale przykrywacie własną porażkę bezczelną propagandą. Król bezrobocia Donald Tusk jest w swoim żywiole. Ten antypolski rząd natychmiast do dymisji. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Piotra Kandybę, który zamknie peleton pytań.

Poseł Piotr Kandyba:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Możecie zaklinać rzeczywistość, kłamać, krytykować i odgrywać tutaj komedię, ale figury są jednoznaczne. Polska ma jeden z najniższych wskaźników bezrobocia w Europie. Figury pokazują wszystko. Jest bardzo dobrze, ale możemy to jeszcze bardziej poprawić. Nie rozumiem, dlaczego państwo oponujecie przeciwko programowi SAFE, bo program SAFE da Polsce dodatkowy wzrost gospodarczy o ok. 4%, nawet do 5%. Tego się państwo boicie. Spowoduje to również, że bezrobocie będzie jeszcze mniejsze, chociaż jego dzisiejszy poziom to naprawdę ogromne osiągnięcie naszego rządu. Gratulacje dla rządu i dla Donalda Tuska. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Michała Moskala.

Poseł Michał Moskal:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Muszę przyznać, że dyskusja o bezrobociu w Polsce jest fenomenalna. Pani minister nie odpowiedziała na żadne z pytań, które postawiłem na początku. Doskonałe samopoczucie po-

Spis treści

Poseł Michał Moskal

słów koalicji rządzącej jest czymś niewiarygodnym. Zapisałem sobie kilka wypowiedzi, które są chyba najlepsze w tej dyskusji i najlepiej obrazują podejście, jakie macie do tej sprawy. Pani poseł Alicja Łuczak, cytuję: tak się zachowuje rynek, raz jest lepiej, raz gorzej. No tak, tak się zachowuje rynek. Czasem jest lepiej. Kiedy rządziło Prawo i Sprawiedliwość, udało się zmniejszyć bezrobocie z kilkunastu punktów procentowych do 5. A potem jest znowu ten okres, kiedy jest gorzej, kiedy rządzi Platforma Obywatelska, PSL i Lewica. I wtedy bezrobocie rośnie, jak doskonale wiecie, tak jak urosło od 2023 r., od kiedy przybyło 170 tys. stale pozostających bez pracy osób.

Pan poseł Paweł Masełko, Koalicja Obywatelska, a jakże, wystąpił z nieco bardziej zasadniczym stwierdzeniem: zawsze mamy do czynienia ze wzrostem bezrobocia. To półprawda. Zawsze jak wy rządzicie, mamy do czynienia ze wzrostem bezrobocia – to już cała prawda.

Pan Henryk Szopiński, również Koalicja Obywatelska, mówił, że całe rejony muszą dzisiaj zatrudniać cudzoziemców, bo nie ma polskich pracowników. Szanowni państwo, czy wy sobie jaja z Polaków robicie?

(*Poseł Piotr Kaleta*: Tak.)

Naprawdę? W momencie gdy w ciągu 2 lat przybyło 170 tys. osób stale pozostających bez pracy, w 2024 r. dokonujecie zwolnień grupowych obejmujących 27 tys. osób, w 2025 r. zwalniacie grupowo 30 tys. osób, a w styczniu 2026 r. 160 zakładów pracy ogłasza, że w tym roku będzie prowadziło zwolnienia grupowe, mówicie, że nie ma polskich pracowników i trzeba zatrudniać cudzoziemców. Jedno trzeba wam przyznać: konsekwentnie to robicie, bo liczba zatrudnionych cudzoziemców w ubiegłym roku wzrosła o ponad 7%. To, co państwo opowiadacie, jest jakimś absolutnym szaleństwem.

Pytałem panią minister o bardzo konkretne sprawy: Co robicie w ministerstwie, żeby zatrzymać wzrost bezrobocia? Jakie programy realizujecie, aby przeciwdziałać likwidacji zakładów pracy? Co robicie, aby poprawić sytuację ludzi młodych, którzy nie mogą znaleźć pracy? Pani minister przychodzi i opowiada, że dla was doskonałą sytuacją, w zasadzie taką, którą można się chwalić w Europie, jest to, że bezrobocie wśród młodych wynosi 11% – blisko cztery razy więcej, niż wynosi średnia w kraju według tej metodyki unijnej. Naprawdę to jest dla was powód do dumy? Czy wy zupełnie oszaleliście?

(*Głos z sali*: Pan oszalał.)

Ale zadajemy też bardzo konkretne pytania, które padały na tej sali ze strony posłów Prawa i Sprawiedliwości. To pytania o powiat szydłowiecki, gdzie jest 22-procentowe bezrobocie, o powiat częstochowski, o Częstochowę, gdzie bezrobocie wzrosło o 8,3%, o Włocławek, gdzie bezrobocie wśród młodych wzrosło o 25%, o powiat brzozowski, gdzie jest ponad 20-procentowe bezrobocie – o te wszystkie miejsca, gdzie dziś w Polsce znów, jak w latach 90., podczas bandyckiej prywatyzacji, powstają wyspy biedy i bezrobocia. To są pytania, na które chciałbym tutaj od państwa usłyszeć odpowiedź, bo Polacy mają prawo wiedzieć, czy w ogóle istnieje jakaś strategia rządu w sprawie bezrobocia, czy ludzie mają szukać pracy tutaj, czy może już powinni się za nią rozglądać za granicą.

Niech pani minister się przejedzie do zakładów azotowych w Puławach, gdzie zlikwidowano 500 etatów, niech pani się przejedzie do Lubelskiego Węgla Bogdanka, gdzie w ubiegłym roku zlikwidowano 200 etatów, a w tym roku zostanie zlikwidowanych 300 kolejnych, i powie tym ludziom, że nie ma problemu z bezrobociem, że sytuacja jest doskonała. Chwalicie się tym, że macie jeden z najniższych poziomów bezrobocia w Europie. Pochwalcie się tym, jak to się zmieniło od czasu rządów Prawa i Sprawiedliwości, od 2023 r. Macie jakiś wskaźnik, który pokaże, że jest lepiej? Nie macie, bo nie jest, bo zmieniło się na niekorzyść, i to bardzo znacznie. Bądźcie poważni, bo to nie jest sprawa, która dotyczy statystyki.

Ostatnia rzecz. Nie potraficie wskazać żadnego programu, który miałby chronić przed tym Polaków. Zaczynacie opowiadać o programie SAFE. Na litość boską! Na tej sali siedzieliście i głosowaliście przeciwko temu, żeby w ustawie o SAFE wpisać, że 89% (*Dzwonek*) środków zostanie wydane w polskim przemyśle zbrojeniowym. Weźcie się do roboty i zajmijcie się realnymi problemami Polaków, bo to, co robicie, jest kompromitowaniem polskiego rządu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej panią Aleksandrę Gajewską.

Zapraszam, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Gala oscarowa w poniedziałek. Widzę, że panu to mocno weszło. To, co pan nam tutaj odegrał, niestety nie jest brane pod uwagę. Ta gra aktorska, ta troska, którą pan tutaj próbuje nam udowodnić…

(*Poseł Patryk Jaskulski*: Marnuje się pan.)

Pan się tu co najmniej marnuje, tylko że nie to jest pana rolą. Pana rolą jest to, by rozmawiać z nami o tym, co rzeczywiście się dzieje, a nie o wyimaginowanych rzeczach. Pan mówi o Bogdance. Ja bardzo przepraszam, ale są tu z nami na galerii zebrane oso-

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska

by… Pan w Bogdance zjechał, żeby się zaręczyć, a nie, żeby się zajmować sprawami tej spółki. (*Oklaski*)

(*Poseł Michał Moskal*: To niech to pani powie 200 osobom, które straciły pracę.) (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle…

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

No ludzie, nie dajmy się zwariować. Dane Eurostatu…

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani minister, przepraszam bardzo.

Panie pośle, proszę zająć miejsce i uspokoić emocje. Miał pan swoje 5 minut, które pan wykorzystał. Teraz jest czas przeznaczony na wypowiedź pani ministry. Bardzo proszę zająć miejsce.

(*Poseł Michał Moskal*: Pani marszałek jest marszałkiem Sejmu, a nie nauczycielką.)

Proszę zająć miejsce i nie dyskutować ze mną.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Dane Eurostatu…

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani minister, nie skończyłam jeszcze rozmawiać z panem posłem.

Bardzo proszę zająć miejsce.

(*Poseł Michał Moskal*: Ja skończyłem z panią rozmawiać.)

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

(*Poseł Michał Moskal*: Stojąc?)

Proszę zająć miejsce. Proszę zająć miejsce. Naprawdę chce pan się ze mną kłócić, przekrzykiwać?

(*Poseł Michał Moskal*: Ja?)

Miał pan swoje 5 minut. Pani ministra pana słuchała i panu nie przeszkadzała. Teraz pan przeszkadza pani minister i ją rozprasza. Nie pozwolę na to. Proszę zająć miejsce. Bardzo pana proszę.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Na siedząco.)

(*Poseł Michał Moskal*: Ja się z panią nie kłócę.)

Uprzejmie pana proszę.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Uprzejmie pana proszę.

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku. (*Oklaski*) Bardzo proszę usiąść.

(*Głos z sali*: Za co te brawa?)

Proszę usiąść.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: To jest prowokacja.)

Panie pośle, dlaczego pan prowokuje tę sytuację?

(*Głos z sali*: Bo potrzebuje rolkę sobie zrobić pewnie na TikToka.)

(*Poseł Michał Moskal*: To pani marszałek na mnie krzyczy.)

Proszę usiąść.

(*Poseł Michał Moskal*: Pani marszałek, jeśli chcę stać…)

Jako wicemarszałek Sejmu proszę, aby pan usiadł.

(*Poseł Michał Moskal*: Pani marszałek, jak będę chciał usiąść, to usiądę, a jak będę chciał stać, to będę stał.)

Dobrze. Pan poseł, jak widać, ma problemy z tym, żeby spełnić moją prośbę. Okej.

Pani minister, proszę kontynuować.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Bardzo serdecznie dziękuję.

Szanowni Państwo! Fakty są jasne. Comiesięczne dane Eurostatu mówią, że Polska i Bułgaria mają najniższą stopę bezrobocia wśród krajów unijnych. Nawet jeśli weźmiemy pod uwagę to rejestrowane bezrobocie, to jest to 6,1%. Oczywiście to nas zajmuje, ale to wciąż jest jeden z najniższych wskaźników na terenie całej Unii.

(*Poseł Michał Moskal*: Wzrosło czy spadło?)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle…

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

PKB rośnie o 3,6%.

Natomiast jeśli chodzi o bezrobocie wśród osób poniżej 25. roku życia…

(*Poseł Krzysztof Mulawa*: To jest dramat.)

…to średnia unijna wynosi 15,11%, a my mamy to na poziomie 11%. Jeśli chodzi o liczby bezwzględne, to mamy spadek liczby bezrobotnych w porównaniu z 2025 r. ze 141 tys. do 122 tys. Jak przyłożymy styczeń do stycznia, to tak wyglądają dane bezwzględne.

Jakie są powody, jeżeli chodzi o badania rynku pracy? Główną przyczyną niepodejmowania pracy

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska

przez osoby młode jest kontynuowanie nauki, czyli pozostawanie w edukacji. Tu któryś z posłów pytał o to, co robimy z innymi ministerstwami. Tak, współpracujemy, tak, podejmujemy działania, by osoby, które są absolwentami i nie decydują się na dalszą edukację, znajdowały zatrudnienie.

Liczba ofert pracy również rośnie. Będę odkłamywać tu wszystko to, co państwo powiedzieli.

(*Poseł Krzysztof Mulawa*: To jest kłamstwo, pani minister. Nie z mównicy.) (*Dzwonek*)

Jak sprawdzimy dane między 1 a 12 marca, to okaże się, że mamy 20 872 oferty. W styczniu było 27 675, a w lutym – 32 736. Widać, że ten trend jest pozytywny. Będziemy więc koncentrować się na tym, co mamy do zrobienia.

Było pytanie o „Aktywnego rodzica". My nie dysponujemy jeszcze oficjalnymi danymi, będę je państwu przedstawiać we wrześniu w raportach, natomiast mamy pozytywne sygnały z rynku pracy. Wstępne analizy wskazują na to, że mamy zwiększenie aktywizacji zawodowej kobiet. Analizujemy również, jak to wygląda, jeżeli chodzi o kobiety z dziećmi.

Z ust pana posła Lorka, który tam stoi, i pani posłanki Ruseckiej, której już nie ma, padła informacja, że to jest najwyższy poziom bezrobocia od 5 lat. Kolejna nieprawda. Przecież w lutym 2021 r. bezrobocie za waszych rządów wynosiło 7,1%, a w tej chwili mamy 6,1%. To państwo nawet liczyć nie potrafią? Dwóch prostych liczb przed dziesiątką nie potraficie porównywać? Wychodzicie tutaj i z poważnymi, zaciętymi minami mówicie, jak to jest najgorzej od 5 lat i jak wy świetnie rządziliście, natomiast dane wskazują na coś zupełnie innego.

Pani posłanka Gembicka zapomniała o tym, że za waszych rządów od 2015 r. zlikwidowano 170 tys. gospodarstw rolnych. Tym się pan nie interesował, jak miał pan koleżankę w rządzie? Nas chce pan rozliczać z tego, co robimy? Na tym polega ta hipokryzja.

Jak mówimy o PKP Cargo, które pojawiało się w znacznej liczbie wypowiedzi, to trzeba powiedzieć, że główną przyczyną dramatycznej kondycji tej spółki było złe zarządzanie. I to wyście nią źle zarządzali, bo pomimo utraty rynku i kontraktów, spadających realnych przychodów podnosiliście wynagrodzenia, wzrastały koszty, inwestowano i wydawano pieniądze, których ta spółka nie miała, i doprowadzono ją do stanu, w którym się znalazła. To wy jesteście za to odpowiedzialni.

Jeżeli chodzi o liczbę aktywizowanych bezrobotnych – tu znowu liczby, bardzo mi przykro, muszę pana zmartwić – w 2020 r., kiedy rządził PiS, było 213 tys. osób, a przez nas aktywizowanych jest ponad 30 tys. więcej. Znowu możemy mówić tutaj o tym, co jeszcze można zrobić, jak można działać, ale na litość boską, niech pan nie zakłamuje tego, co rzeczywiście ma albo miało miejsce. Tak, trzeba podejmować się działań, które mają prowadzić do tego, żeby jak najwięcej osób znajdowało zatrudnienie w tych trudnych warunkach na rynku pracy, kiedy mamy automatyzację, kiedy wchodzi artificial intelligence, kiedy musimy się mierzyć z tego typu wyzwaniami, ale róbmy to wspólnie, a nie pan tu przychodzi i mówi, że jak wyście byli, to było dobrze. Jakoś przeżyli to przedsiębiorcy, jak wyście rządzili. Jakoś to przeżyli.

Pani posłanka Kwiecień mówi o mniejszym budżecie na aktywizację zawodową w 2027 r. Nie wiem, skąd ma te dane, skoro ten budżet nie został jeszcze uchwalony. A więc ja nie wiem, na jakiej podstawie pani tutaj rzuca w przestrzeń tego typu określenia.

Jeżeli chodzi o pana posła Dziedzica, który pytał o wydatkowane środki, to co roku wydajemy ich więcej, w tym na OHP, na kształcenie młodocianych. Znowu jeśli się to porówna, to w 2018 r. to było nieco ponad 300 mln zł, dzisiaj mamy ponad 1 mld zł, który w to inwestujemy. Pomagamy tym samym w zdobyciu kwalifikacji w zawodzie. Wzrost z 300 mln do 1 mld – znowu prosta matematyka. Mamy młodych ludzi, myślę, że by ogarnęli, żeby to policzyć. Pan poseł, który tu wychodzi, nie jest w stanie tego ogarnąć i policzyć. Naprawdę ręce opadają. (*Oklaski*)

Jeżeli chodzi o Koksownię Jadwiga, to to są bardzo poważne tematy, natomiast my jako ministerstwo nie otrzymaliśmy oficjalnych zgłoszeń dotyczących grupowych zwolnień. Siedział koło mnie pan minister Motyka, który zweryfikował tę sytuację. W tej koksowni pracuje 219 osób i w ramach restrukturyzacji, w ramach działań znajdą one zatrudnienie w Grupie JSW. Gdyby cokolwiek nie zadziałało w tym zakresie, my jesteśmy przygotowani i mamy zarezerwowane w rezerwie Funduszu Pracy środki na pomoc zwalnianym, gdyby doszło do takiej sytuacji.

Cudzoziemcy – znowu państwa ulubiony temat, który był tu przytaczany i przytaczany, tylko że to w wyniku polityki obecnego rządu zdecydowanie ograniczono liczbę wydawanych zezwoleń na pracę dla cudzoziemców. Znowu w 2025 r. wydano o 30% mniej takich zezwoleń. Liczba wiz spadła o ponad 43%. Nastąpił spadek wiz pracowniczych, o 87% mniej niż w 2022 r. Kogo wy tu chcecie oszukać? Wy tak to sobie powtarzacie, panie pośle, żeby utwierdzić się w tych kłamstwach, bo już nie jesteście w stanie operować faktami? Przecież to wy wpuszczaliście rekordową liczbę migrantów, rekordową, nie sprawdzając ich, nie kontrolując tego. Kiedy my tę falę zatrzymaliśmy, kiedy wprowadziliśmy zarządzanie w tym zakresie, weryfikowanie, zmniejszyliśmy liczbę wydawanych wiz, państwo tu przychodzą i mówią o cudzoziemcach, i odmieniają to przez wszystkie przypadki. Naprawdę mój kolega ma takie powiedzenie: diabeł ubrał się w ornat i ogonem na mszę bije. I taki mam obrazek, jak patrzę i słucham was, kiedy tutaj mówicie to, co przed chwilą.

Mój kolega Jarek Krajewski, z którym byliśmy razem w radzie Warszawy, pytał o bezrobocie w Warszawie.

(*Poseł Jarosław Krajewski*: Dokładnie. Jestem.)

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska

Jesteś, tak.

I to bezrobocie, choć niepokojące, znowu zmniejszyło się o 0,4 punktu procentowego w stosunku do lat wcześniejszych. Więc oczywiście będziemy podejmować działania, by Fundusz Pracy mógł wesprzeć urząd pracy, by te działania były skuteczne, bo generalnie o to nam chodzi. I myślę, że z panem posłem… (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Poseł Jarosław Krajewski*: Pani minister, rok do roku wzrosło.)

Sprawdzałam przed chwilą z panią dyrektor te dane i to są dokładne dane.

Przechodzę już teraz do Funduszu Pracy. Na przełomie 2025 r. i 2026 r. pomiędzy powiatowymi urzędami pracy rozdysponowano 1700 mln zł z Funduszu Pracy. Dodatkowo w tym roku, 4 lutego, uruchomiliśmy rezerwę z Funduszu Pracy – kolejne 150 mln zł. 9 marca, dopiero co, pani ministra zdecydowała, że zwiększa powyższą rezerwę prawie do 175 mln zł. I szanowni państwo, wszystkie urzędy, które złożyły wnioski, otrzymają środki na swoje zadania. Myślę, że to jest to, z czym się wszyscy zgodzimy, że zaspokojenie tych potrzeb jest najważniejsze.

Ale znowu, kiedy mówicie o polskich przedsiębiorcach, kiedy próbujecie mówić, że wy macie prawo mówić w ich imieniu, to ja tak jak moi koledzy i moje koleżanki będę pytać (*Dzwonek*): Jak głosowaliście w sprawie ważnej dla polskich przedsiębiorców? Jak zagłosowaliście w sprawie 12 tys. polskich firm z przemysłu zbrojeniowego, gdzie 89% środków z blisko 190 mld zł, które mają trafić w ramach programu SAFE do Polski… Jak głosowaliście? Co z tym zrobiliście?

(*Poseł Piotr Kaleta*: Przecież to bzdura.)

Naprawdę, szanowni państwo, mamy możliwość, żeby w tym sektorze również wesprzeć przemysł. Odżegnywanie się tutaj w sprawach dotyczących przemysłu, że wy wiecie, wy robicie, wy działaliście, zaprzecza wszystkim faktom i decyzjom, które w ostatnich miesiącach i tygodniach podjęliście. Ja wam powiem: 189 mld zł z programu SAFE, który my proponujemy, to więcej niż 0 zł z programu waszego prezydenta. Teraz trzeba podjąć decyzję, w którą stronę Polska idzie. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Anna Kwiecień*: Gdzie są te pieniądze?)

(*Poseł Jarosław Krajewski*: Sprostowanie, pani marszałek.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Wypowiedź ta kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego*).

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Stwierdzam też fakt, że do najbardziej wytrwałych jednak pan poseł Moskal nie należy, bo demonstracja była krótka, zapał do aktywności także, choć do braku kultury już owszem, niestety tak…

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Kolejny raz.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie uchwały w sprawie działań niezbędnych do zapewnienia spełniania przez Trybunał Konstytucyjny wymogów sądu ustanowionego na mocy prawa, niezawisłego i bezstronnego (druki nr 2316 i 2330)**.**

Proszę pana posła Patryka Jaskulskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Patryk Jaskulski:

Bardzo dziękuję. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu komisji sprawozdanie o poselskim projekcie uchwały w sprawie działań niezbędnych do zapewnienia spełniania przez Trybunał Konstytucyjny wymogów sądu ustanowionego na mocy prawa, niezawisłego i bezstronnego.

Za nami posiedzenie komisji, które odbyło się w dniu wczorajszym. Ta dyskusja była bardzo emocjonująca, padało bardzo dużo dezinformacji (*Gwar na sali, dzwonek*), więc jeżeli państwo posłowie pozwolicie, też skieruję dzisiaj swoje wystąpienie bezpośrednio do obywateli, którzy mam nadzieję, oglądają obrady…

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, bardzo przepraszam.

Pani minister i pan poseł Krajewski, przenieście, proszę, rozmowy w kuluary, bo to bardzo rozprasza.

(*Poseł Sylwester Tułajew*: I na siedząco, i na siedząco.)

Proszę kontynuować.

Poseł Sprawozdawca Patryk Jaskulski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni państwo oglądający obrady! Komisja przedkłada dziś sprawozdanie dotyczące poselskiego projektu uchwały w sprawie działań niezbędnych do zapewnienia, aby Trybunał Konstytucyjny spełniał standardy niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego na mocy prawa. Brzmi to bardzo technicznie, ale w rzeczywistości chodzi o coś, co każdy obywatel rozumie bardzo dobrze. Chodzi o zaufanie do reguł gry w państwie prawa, bo państwo prawa działa trochę jak rywalizacja sportowa, jak mecz piłki nożnej.

Poseł Sprawozdawca Patryk Jaskulski

Można mieć różne drużyny, można się spierać o taktykę, można nawet bardzo ostro walczyć, rywalizować na boisku. Ale jest jedna rzecz, która musi być wspólna dla wszystkich. Jest to sędzia. Sędzia, który jest bezstronny i którego decyzje są respektowane. Trybunał Konstytucyjny pełni w naszym systemie właśnie taką rolę. To jest sędzia zgodności prawa z konstytucją. Ma rozstrzygać, czy władza działa zgodnie z najwyższym prawem Rzeczypospolitej. Jeżeli obywatele tracą pewność, że ten sędzia jest niezależny, fundament państwa zaczyna pękać i upada.

Dlaczego ta uchwała jest tak ważna i dlaczego ta uchwała jest potrzebna? W ostatnich latach wokół Trybunału Konstytucyjnego narastało bardzo wiele sporów prawnych, politycznych i instytucjonalnych. Spory te nie są tylko akademicką dyskusją między prawnikami. Ich skutki odczuwają obywatele. Wszyscy obywatele: przedsiębiorcy, samorządy i inne instytucje państwa. Kiedy pojawia się pytanie, czy najważniejszy sąd w państwie spełnia standard niezależności, pojawia się też inne pytanie: Czy jego orzeczenia są bezsporne i w pełni wiążące? To trochę tak, jak by w budynku państwa prawa pojawiła się rysa na ścianie. Na początku wydaje się niewielka, ale jeśli jej nie naprawimy, systematycznie będzie się powiększała. Uchwała, nad którą pracowała komisja, jest próbą nazwania problemu i wskazania drogi jego rozwiązania. Nie jest to ustawa zmieniająca system prawny, jest to uchwała Sejmu, wyraźny sygnał polityczny i instytucjonalny. To sygnał, że państwo polskie chce przywrócenia pełnego zaufania do konstytucyjnego strażnika prawa. Pozwolicie państwo, że w skrócie przedstawię, co zawarto w projekcie uchwały.

Trybunał Konstytucyjny powinien funkcjonować w sposób spełniający trzy podstawowe warunki. Musi być ustanowiony zgodnie z prawem, niezależny i bezstronny. To nie są abstrakcyjne hasła, to są standardy wynikające z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, europejskich standardów praworządności oraz orzecznictwa sądów międzynarodowych. Co to oznacza w praktyce? W praktyce oznacza to jedno: obywatel musi mieć pewność, że gdy trybunał rozstrzyga spór konstytucyjny, robi to bez nacisku politycznego i w sposób zgodny z prawem, bo tylko wtedy jego wyroki mają autorytet.

Podczas prac komisji rozmawialiśmy nie tylko o przepisach, rozmawialiśmy także o zaufaniu społecznym do instytucji publicznych. Instytucje państwa nie działają wyłącznie dzięki paragrafom i ustawom, działają także dzięki autorytetowi i wiarygodności. Jeżeli obywatele wierzą, że instytucja jest uczciwa, jej decyzje są respektowane. Jeżeli to zaufanie znika, nawet najlepsze przepisy mogą okazać się niewystarczające. Dlatego komisja uznała, że Sejm powinien jasno zabrać głos w sprawie Trybunału Konstytucyjnego. Dlaczego jest to takie ważne dla obywatela? Czy przeciętny obywatel naprawdę potrzebuje Trybunału Konstytucyjnego? Odpowiedź w obu przypadkach brzmi: tak, nawet jeśli na co dzień o nim nie myśli, bo trybunał to instytucja, która stoi na straży tego, aby prawo nie było sprzeczne z konstytucją, władza nie przekraczała swoich kompetencji, a prawa obywateli były chronione. To jest trochę jak z bezpiecznikiem w instalacji elektrycznej. Na co dzień go nie widać, ale kiedy pojawiają się przeciążenia, to właśnie on chroni cały system przed awarią.

Po przeprowadzeniu prac komisja przedstawia Wysokiej Izbie sprawozdanie z projektem uchwały i rekomenduje dalsze nad nim procedowanie. Naszym celem było stworzenie dokumentu, który jasno wskazuje kierunek: przywrócenie pełnego zaufania do konstytucyjnego systemu kontroli państwa, przywrócenie w Polsce ładu konstytucyjnego. Państwo prawa to nie jest abstrakcyjna idea, to codzienna gwarancja dla obywatela, że reguły są jasne, a instytucje działają uczciwie i w interesie obywatela, a nie konkretnej władzy.

Na zakończenie chciałbym podkreślić jeszcze jedną rzecz: konstytucja jest jak fundament domu. Na nim budujemy całe państwo: gospodarkę, bezpieczeństwo, prawa obywateli. Trybunał Konstytucyjny ma pilnować, aby ten fundament był stabilny. Jeżeli pojawiają się wątpliwości co do jego funkcjonowania, a tych wątpliwości jest całe mnóstwo… Możecie o nich przeczytać w dosyć dobrze przygotowanej podstawie prawnej i wskazaniach dotyczących problemów, z którymi boryka się dziś Trybunał Konstytucyjny. Jest bardzo liczne orzecznictwo i Trybunału Konstytucyjnego, i Sądu Najwyższego, i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Są także orzeczenia europejskich trybunałów oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Szanowni Państwo! Właśnie o to chodzi w tej uchwale. Chodzi o to, żeby pokazać pełną determinację koalicji 15 października w dążeniu do oddania obywatelom najważniejszego sądu: sądu konstytucyjnego, który powinien stać na straży wszystkich obywateli. Z czym się wiąże ryzyko, gdy Trybunał Konstytucyjny jest opanowany przez polityków, gdy w trybunale zasiadają osoby, które ślepo realizują wolę polityczną, to już wszystko znamy. Najlepiej i najdobitniej poznały te mechanizmy kobiety w 2020 r., gdy tylną furtką, właśnie przy pomocy Trybunału Konstytucyjnego, zmieniono w Polsce prawo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu uchwały na posiedzeniu w dniu 11 marca 2026 r., wnosi o to, aby Sejm podjął niniejszą uchwałę. Pragnę też nadmienić o wniosku mniejszości, który został przedłożony przez pana posła Zimocha. Jednocześnie naprawdę apeluję o pracę ponad podziałami, o to, aby nie podważać decyzji Sejmu, która zapadnie w dniu jutrzejszym, oraz o to, aby pozwolić naprawiać Trybunał Konstytucyjny.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Naprawiać autorytet najważniejszego sądu, który powinien stać na straży obywateli, panie pośle Szrot, a nie konkretnej władzy…

(*Poseł Marcin Warchoł*: Ma rację.)

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Patryk Jaskulski

…bo dziś zrobiliście niestety z Trybunału Konstytucyjnego polityczną wydmuszkę, a najlepszym dowodem na to jest wasza konsekwencja w próbach wysyłania bezpośrednio stąd, z ław sejmowych, posłów po to, aby się przebrali w Trybunale Konstytucyjnym za sędziów i wydawali na polityczne zamówienie polityczne orzeczenia. Proszę was raz jeszcze, abyście zaakceptowali wybór i abyście też namówili prezydenta do tego, aby przyjął ślubowania od, mam nadzieję, wybranych przez Sejm nowych sędziów, po to, aby paraliż trybunału, najważniejszego sądu konstytucyjnego, nie trwał, po to, aby go oddać obywatelom, po to, aby on służył nie jakiejś konkretnej władzy, tylko wszystkim obywatelom. Bardzo dziękuję i proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej uchwały. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim przejdziemy do dyskusji, proszę, pozwólcie, że pozdrowię przede wszystkim młodzież z klas I i II z II Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie im. Jana III Sobieskiego, która przysłuchuje się naszym obradom na zaproszenie pana posła Pawła Śliza. Cieszymy się, że jesteście z nami. Jesteście? (*Oklaski*) Jesteście. Mam nadzieję, że będzie się wam tutaj podobać, bo to jest taka fajna lekcja parlamentarna, obywatelska. Ale też pragnę serdecznie pozdrowić i przywitać Koło Gospodyń Wiejskich „Porzeczaneczki" z Porzecza. (*Oklaski*) Dzień dobry, witamy was serdecznie. Widzę, że opiekuje się państwem pan poseł Michał Jach. Jesteście w dobrych rękach.

Przechodzimy do debaty.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do głosu zapraszam pana posła Marcina Warchoła, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Warchoł:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Drogie panie z koła gospodyń wiejskich! Uczniowie z Krakowa! Tak, zgoda z kolegą. Rzeczywiście niezależny od władzy trybunał ma chronić obywateli przed łajdactwami władzy. Dokładnie tak.

Panie Premierze Tusk! Odwagi! Może pan powie w końcu emerytom, że nie dostaną podwyżki emerytur o 1200 zł. Może pan przyzna wreszcie setkom tysięcy seniorów, którzy czekają od 2 lat na podwyżkę świadczeń, że oni tego nie dostaną. Niech pan powie, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który przyznaje podwyżki emerytur o 1200 zł, ma pan gdzieś. Bo pan stosuje prawo tak, jak je rozumie. A skoro pan nie rozumie, po co ludziom 1200 zł podwyżki, to pan tego wyroku nie opublikuje. I niech im pan powie, że dokonuje pan zamachu na Trybunał Konstytucyjny właśnie po to, żeby nie było organu, który będzie chronił przed łajdactwami pańskiej patowładzy Polaków, którzy nie będą mieli ostatniej deski ratunku, kogoś, do kogo się mogą zwrócić, i nie będą mogli poskarżyć się już nikomu na te ustawy, które im po prostu szkodzą. Bo pan potrzebuje swojego trybunału, trybunału, który zaakceptuje armię migrantów, ekoharacze, gigantyczne podwyżki podatków. Po to panu potrzebny jest zaufany trybunał na telefon.

Niech pan będzie szczery i wreszcie powie Polakom, kim pan jest i co pan tak naprawdę robi z Polską. Niech pan powie, że potrzebuje pan zaufanego trybunału na telefon. Ale pan to ukrywa przed Polakami. Ja powiem Polakom za pana. Otóż niezależny od władzy trybunał jest po to, żeby chronić prawa Polaków, chronić ich budżety domowe i chronić ich bezpieczeństwo. Niezależny od pańskiej władzy Trybunał Konstytucyjny ma chronić Polaków przed wprowadzeniem ETS 2, który złupi kieszenie Polaków, który podniesie drastycznie opłaty za gaz czy za samochody spalinowe. Niezależny od władzy Trybunał Konstytucyjny nigdy nie zgodzi się na sprowadzenie armii nielegalnych migrantów. Niezależny od pańskiej władzy Trybunał Konstytucyjny nigdy nie zgodzi się na to, że mieszkańcy starszych kamienic, którzy nie są w stanie ponieść kosztów ich utrzymania czy remontu, będą płacić gigantyczne kary administracyjne. Na to Trybunał Konstytucyjny niezależny od pańskiej władzy się nie zgodzi. I po to jest panu potrzebny zaufany trybunał na telefon, który będzie akceptował wszystkie łajdactwa pańskiej patowładzy.

Niezależny od władzy trybunał wreszcie nie zgodzi się na uzależnienie Polski od pańskich mocodawców z Berlina. Po to jest panu potrzebny trybunał. I dlatego pan dziś chce zniszczyć i zawłaszczyć trybunał. Sparaliżował pan Trybunał Konstytucyjny, nie publikując wyroków trybunału. Niestety, ale setki tysięcy Polaków cierpią na tym. Dowód tego podałem wcześniej: wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który przyznaje podwyżki emerytur o 1200 zł, z wyrównaniem nawet do 64 tys. zł, jest do dziś nieopublikowany mimo apeli rzecznika praw obywatelskich. Nic z tym nie robicie. To jest panu na rękę: paraliż trybunału. Zaufany trybunał na telefon jest po prostu panu potrzebny. W ciągu 2 dni chcecie dokonać zamachu na Trybunał Konstytucyjny, podczas gdy przez 2 lata nie dokonywaliście tych wyborów. Art. 194 konstytucji wyraźnie wskazuje, że kadencje są indywidualne i sędziów wybiera się w miarę pojawiania się wakatów, przed upływem kadencji poprzednika. Tymczasem dokonujecie tego wyboru grupowo, hurtowo, za jednym zamachem, doprowadzając do przejęcia Trybunału Konstytucyjnego, co jest oczywiście bezprawne w świetle art. 194.

Spis treści

Poseł Marcin Warchoł

Drugi przepis, art. 197 konstytucji, wskazuje, że tylko ustawa może być powodem wybrania sędziów do trybunału, podstawą wyboru sędziów. Tymczasem wy dokonujecie tego wyboru w oparciu o co? O regulamin. O regulamin, który jest zależny od widzimisię władzy. Regulamin pochodzi z 1992 r. Jest to uchwała, akt rangi podustawowej, który oczywiście nie wymaga takiej ścieżki legislacyjnej jak ustawa. Nie wymaga choćby podpisu prezydenta. To wygodny dla was regulamin, który w każdej chwili możecie zmieniać wedle swojego widzimisię, jest właśnie podstawą tego wyboru sędziów, którego będziecie w ciągu 2 dni zaledwie dokonywać. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Poseł Tomasz Zimoch*: Ale to nieprawda.)

Na koniec, szanowni państwo, to bardzo smutny dzień. Tak, rzeczywiście tutaj zgoda z kolegą, że władza musi mieć Trybunał Konstytucyjny po to (*Dzwonek*), żeby patrzył na jej ręce. Polacy muszą mieć niezależny od władzy Trybunał Konstytucyjny. Ale dziś wy ten Trybunał Konstytucyjny niszczycie i zagarniacie dla swoich partykularnych politycznych interesów.

(*Poseł Sławomir Ćwik*: Bo zniszczyliście, panie pośle…)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Macieja Tomczykiewicza, Koalicja Obywatelska.

(*Poseł Marcin Warchoł*: Aha, przepraszam, jeszcze wnoszę o odrzucenie tego w pierwszym czytaniu.)

Dziękuję.

Bardzo proszę.

Poseł Maciej Tomczykiewicz:

Pani Marszałek! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Będąc jeszcze na aplikacji adwokackiej, byłem świadkiem tego, co pan poseł, koledzy pana posła zrobili z Trybunałem Konstytucyjnym. Pamiętam jeszcze, jak na aplikacji, gdy byłem aplikantem, mieliśmy zajęcia z jednym z byłych już sędziów Trybunału Konstytucyjnego, zanim to wszystko się wydarzyło. Pamiętam, jaką estymą prawników, młodych studentów, aplikantów cieszyli się wszyscy ci ludzie, którzy w Trybunale Konstytucyjnym mieli zaszczyt zasiadać. I co się z tym wszystkim stało? W 2015 r. pan prezydent Duda pod osłoną nocy zaprzysiągł sędziów dublerów, zaprzysiągł sędziów na stanowiska, które były obsadzone. I to mówię do posłów z prawej strony, bo to może jest miejsce, z którego cytat do państwa trafi à propos tego nocnego posiedzenia: Każdy bowiem, kto czyni zło, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby nie ujawniono jego uczynków. Ewangelia św. Jana. I tutaj pan prezydent Duda pod osłoną nocy, jak tchórz, wstydząc się, i bardzo dobrze, mimo tego wstydu i tego tchórzostwa zaprzysiął sędziów dublerów. Wtedy zaczął się formalny upadek tej instytucji. Natomiast koledzy z Prawa i Sprawiedliwości nie poprzestali na tym. Kogo wprowadziło Prawo i Sprawiedliwość do szacownej instytucji, która budziła duże zaufanie obywateli, która wzbudzała szacunek w świecie prawniczym? Chodziło o to, żeby to było takie apolityczne, jak pan poseł Warchoł tu opowiada, bo takie powinno być. Trafiło tam trzech byłych posłów Prawa i Sprawiedliwości: siepacz ziobrowy prokurator Święczkowski…

(*Poseł Paweł Szrot*: Pani marszałek, poseł obraża sędziów.)

…pani poseł, która wprost powiedziała, że zagłosuje za ustawą, mimo że wie, że jest niekonstytucyjna, i gwiazda, prokurator stanu wojennego pan Piotrowicz, który został zresztą odznaczony z tego tytułu, zdaje się, Brązowym Krzyżem Zasługi, m.in. za działalność partyjną w PZPR.

(*Poseł Paweł Szrot*: A za Czarzastym głosował…)

I ci politycy, chwilę wcześniej czynni politycy, zostali przez was delegowani do Trybunału Konstytucyjnego, żeby tam orzekać. Takie osoby. I państwo znowu zgłaszacie kandydaturę czynnego polityka, skądinąd i tak o niebo, o trzy długości lepszego niż ci, których zgłosiliście wcześniej, ale dalej polityka.

(*Poseł Paweł Szrot*: Którego? Nazwisko. Dwóch profesorów zgłaszamy.) (*Dzwonek*)

Znowu polityka. Znowu posła. Ile razy nad panem posłem głosowaliśmy? Znowu chcieliście obsadzić przez 2 lata politykami Trybunał Konstytucyjny.

My, szanowni państwo, mówimy nie. Trybunał Konstytucyjny nie jest miejscem dla czynnych polityków ani dla polityków, którzy byli czynni jeszcze chwilę temu. To nie jest ten kierunek. Właściwym kierunkiem jest rozsądny wybór spośród przedstawicieli świata naukowego, spośród przedstawicieli świata praktyków prawa, i tych z sądów, i tych z adwokatury czy od radców prawnych. Chodzi o to, żeby Trybunał Konstytucyjny stał się jak najsilniejszy tą zbiorową mądrością różnych doświadczeń, a przede wszystkim żeby ten Trybunał Konstytucyjny w końcu zaczął działać, żeby Trybunał Konstytucyjny wrócił do ludzi i zaczął tym ludziom służyć. Pan poseł Warchoł bardzo podniośle tutaj mówił o orzeczeniach z udziałem sędziów dublerów, które miałyby pomóc ludziom. To, panie pośle, niech pan idzie do tych ludzi i powie im, że przez waszą żądzę władzy i kontroli nad każdym aspektem tego, co się w tym kraju dzieje, nawet nad Trybunałem Konstytucyjnym, tak go zepsuliście, że on nie jest w stanie (*Dzwonek*) wydać poprawnego wyroku.

Pani Marszałek! W imieniu klubu Koalicja Obywatelska wnoszę, zachęcam wszystkich do głosowania za tym projektem uchwały. Bardzo państwu dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ostatnich latach Trybunał Konstytucyjny w Polsce jest nieustannie przedmiotem wielu poważnych kontrowersji, zarówno tych prawnych, jak i politycznych. Również tu, na tej sali, uwikłanie tego naczelnego organu państwa w bieżącą walkę polityczną spowodowało znaczne obniżenie jego autorytetu, a przede wszystkim skuteczności. To wypaczyło tak naprawdę rolę, do której został ustanowiony. Trybunał Konstytucyjny, który miał być zawsze niepodważalną opoką praworządności w świetle postanowień konstytucyjnych, ale także wiążących Polskę standardów międzynarodowych i europejskich, przestał spełniać swoją funkcję jako organ bezstronny i niezawisły, służący obywatelom Rzeczypospolitej jako najważniejszy strażnik ich konstytucyjnych praw. Jest to smutne, ale niestety prawdziwe. Potwierdził to Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie Komisja Europejska przeciwko Polsce z dnia 18 grudnia 2025 r. Trybunał stwierdził, że w odniesieniu do działalności orzeczniczej, składu oraz wyboru prezesa Trybunału Konstytucyjnego Polska uchybiła zobowiązaniom ciążącym na niej na podstawie art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej z uwagi na to, że Trybunał Konstytucyjny nie spełnia już wymogów sądu niezależnego, bezstronnego i ustanowionego na mocy ustawy. Spowodowane jest to przede wszystkim niekorzystnymi działaniami wokół trybunału, ale i wewnątrz samego trybunału. Chodzi o działania tego organu, które zdarzyły się w bliższej lub dalszej przeszłości, a które za każdym razem należy przypominać. Tymi działaniami były: nieprawidłowy wybór sędziów, tzw. sędziów dublerów, wadliwe powołanie prezesa i wiceprezesa trybunału, udział czynnych polityków w tym gremium. Wiele można by było tutaj wymieniać i przypominać, ale myślę, że wystarczy zaznaczyć, że takim namacalnym skutkiem erozji zaufania publicznego był także znaczący spadek liczby skarg konstytucyjnych, pytań prawnych oraz wniosków kierowanych do trybunału, a co za tym idzie – również widoczny spadek liczby wydawanych rozstrzygnięć.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że Sejm obecnej kadencji uchwalił nową ustawę o Trybunale Konstytucyjnym, jednak nie została ona podpisana przez poprzedniego prezydenta. Ustawa ta m.in. rozszerzała kompetencje zgromadzenia ogólnego sędziów trybunału, wprowadzała kadencyjność funkcji prezesa i określała jego 3-letnią kadencję z możliwością powołania na kolejną tylko jeden raz. Przewidywała także wybór sędziego Trybunału Konstytucyjnego przez Sejm większością kwalifikowaną 3/5 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów, więc według tamtych zapisów sędzią trybunału mogłaby zostać tylko taka osoba, która ma szerokie poparcie w Sejmie. Ustawa ta ponadto stanowiła, co też jest przedmiotem kontrowersji, że na stanowisko sędziego trybunału może zostać wybrana osoba w wieku od 40 do 70 lat i że nie może to być czynny polityk. Do tego sędzią Trybunału Konstytucyjnego można by było być wybranym tylko raz, na jedną 9-letnią kadencję. Wymieniłem jedynie najważniejsze postanowienia tamtej ustawy. Jej wejście w życie byłoby naprawdę definitywnym końcem trwającego od lat permanentnego psucia Trybunału Konstytucyjnego i zażegnaniem tego wieloletniego już kryzysu.

W obecnej sytuacji w procedowanej uchwale Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, działając cały czas w duchu poszanowania ustawy zasadniczej, ale także zobowiązań międzynarodowych, w tym w szczególności Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, ale także w świetle zasady lojalnej współpracy, o której mowa w art. 4 Traktatu o Unii Europejskiej, uznaje za konieczne podjęcie działań służących ukształtowaniu składu osobowego Trybunału Konstytucyjnego w taki sposób, by organ ten spełniał wymogi sądu ustanowionego na mocy prawa, niezawisłego i bezstronnego. Jednym z tych działań jest, tak jak powiedziałem, dokonanie wyboru sędziów trybunału na wolne miejsca po to, by odbudować zaufanie publiczne, społeczne do tego organu. Niepodważalne i godne podkreślenia jest to, że tylko prawidłowe obsadzenie składu osobowego Trybunału Konstytucyjnego stanowi warunek konieczny do przywrócenia jego zdolności do wykonywania zadań w sposób zgodny z zasadą demokratycznego państwa prawa.

Wobec powyższego Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga będzie głosować za przyjęciem tej uchwały, która jest arcyważna w procesie przywracania praworządności w Polsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Marię Żukowską z klubu Lewica.

Poseł Anna Maria Żukowska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polscy obywatele potrzebują Trybunału Konstytucyjnego z prawdziwego zdarzenia. Potrzebują sądu, który będzie stał w obronie ich konstytucyjnych praw, co do którego nie będzie żadnych wątpliwości, że jest niezawisły,

Poseł Anna Maria Żukowska

który orzeka niezależnie i nie ma szybkiego łącza do żadnego z polityków, żeby ustalać z nim treści wyroków. Trzeba z tym skończyć. Polacy chcą mieć poczucie, że ten sąd działa, a wszyscy wiemy, że nie działa. Widać to obiektywnie też po liczbie wydawanych orzeczeń przez tzw. Trybunał Konstytucyjny w tym kształcie, w którym jest obecnie. Musimy sprawić, i to jest celem tej uchwały, żeby ten sąd, najważniejszy sąd w Polsce, który zajmuje się staniem na straży najważniejszej polskiej ustawy, matki wszystkich ustaw: Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, działał.

Jeśli chodzi o tych, którzy twierdzą, że manipulujemy w jakiś sposób wyborem, to chcę powiedzieć, że nie tego dotyczy uchwała. Uchwała nie stanowi o wyborze kandydatów, przyszłych sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Sędziów Trybunału Konstytucyjnego będziemy wybierać w ramach innej procedury na mocy obowiązującej ustawy. Co ciekawe, ustawy, której konstytucyjność kwestionują teraz sami autorzy i środowisko polityczne, które właśnie obsadziło politycznie cały dotychczasowy skład Trybunału Konstytucyjnego. O tym też mówili moi przedmówcy, więc nie będę przytaczać tych nazwisk, które są wszystkim państwu znane, znane również z rozmaitych wypowiedzi w trakcie sprawowania urzędu, jak i przed jego sprawowaniem oraz ostatnio też po. Rzeczywiście bardzo ciekawe są enuncjacje byłej sędzi pani Pawłowicz.

Mam nadzieję, że Polacy poczują, że ta instytucja została im przywrócona. Chcemy to zrobić i chcemy to zrobić zgodnie z polskim prawem, z polskimi przepisami. Ani nie wybieramy wszystkich, tak jak mówiłam, w tej uchwale, ani też nie będziemy wszystkich wybierać zbiorczo. Kadencje są indywidualne, ale jeżeli one upływają w jakimś określonym czasie i Sejm nie dokona wyboru, to czyja to jest wina? Można powiedzieć, że nas wszystkich. Nie znalazła się w tej sali większość konieczna do dokonania wyboru, ale to nie oznacza, że to jest niezgodne z konstytucją. Czy kiedy w innej sprawie nie znajdzie się większość, aby uchwalić jakiś przepis czy wybrać taką bądź inną funkcję, to czy to znaczy, że jest to niezgodne z konstytucją? Nie, po prostu Sejm nie ma terminu przewidzianego na dokonanie takiego wyboru.

Bardzo państwa proszę i apeluję o to, żeby wszyscy pochylili się nad prawdziwą treścią tej uchwały – a nie taką, która służy do straszenia i do składania kolejnych wniosków do obecnie funkcjonującego, w nieprawidłowo powołanym kształcie, z sędziami dublerami sądu konstytucyjnego – i wczytali się w m.in. przywoływane tam wyroki TSUE, na które się powołujemy. Jest to wyraz naszej woli jako większości parlamentarnej.

Oczywiście decyzję podejmiemy w głosowaniu, stąd moja prośba, żebyśmy w tym głosowaniu poparli kształt tej uchwały zmierzający do przywrócenia ładu konstytucyjnego, przywrócenia Trybunałowi Konstytucyjnemu należnej mu rangi. Jeżeli tego nie zrobimy i przez kolejne, i kolejne kadencje ta sytuacja będzie się powtarzać i piętrzyć, narastać, będą dublerzy dublerów i dublerów, to myślę, że będziemy mieli problem z uznaniem, czy ta instytucja jest jeszcze w polskim porządku prawnym potrzebna. Jeżeli uważamy, że jest potrzebna, to zróbmy tak, żeby działała sprawnie i zgodnie z konstytucją. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zanim zaproszę na mównicę pana posła Przemysława Wiplera, pozwólcie, że przywitam i pozdrowię samorządowców z gminy Pacyna, z wójtem gminy Tomaszem Klimczakiem na czele, z którym radni oraz mieszkańcy przyjechali do Sejmu na zaproszenie pana posła Mirosława Adama Orlińskiego. To chyba jest ta Pacyna, z której wywodzi się też pan premier Pawlak, tak? A, widzicie. Serdecznie was witamy. (*Oklaski*)

Oddaję głos panu posłowi Przemysławowi Wiplerowi z Konfederacji.

Zapraszam na mównicę.

Poseł Przemysław Wipler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej. Konstytucja jest aktem, który powinien być punktem odniesienia dla ważności wszystkich innych przepisów obowiązujących w naszym kraju – i ustaw, i rozporządzeń wydawanych w oparciu o ustawy – i działań organizacji międzynarodowych, których Polska jest członkiem, np. Unii Europejskiej. Instytucją fundamentalną w systemie skupionego, organizacyjnego badania konstytucyjności prawa w polskim porządku prawnym i w polskiej konstytucji jest Trybunał Konstytucyjny. Dramatem jest to, że w wyniku sporów politycznych w czasie ostatnich ponad 10 lat organ ten stracił autorytet, a od kilku lat, od prawie 3 lat, jest w sposób nielegalny blokowany i jego działanie jest nielegalnie blokowane przez rząd.

Spór znamy. Rozpoczął się on od tego, że politycy Koalicji Obywatelskiej, ówczesnej Platformy Obywatelskiej, wybrali sobie na zapas sędziów na miejsce sędziów, których kadencja się nie skończyła. To był punkt wyjścia do sporu konstytucyjnego, bagna, z którym się borykamy. Wtedy jako poseł niezależny głosowałem przeciwko temu wyborowi i mówiłem, że doprowadzi to do bałaganu i chaosu, który niestety wtedy się rozpoczął. Później chaos został pogłębiony, gdy w wyniku różnego rodzaju trików i zawirowań wybierano sędziów, których ówczesna opozycja nazwała dublerami, delegitymizując konstytucyjne uprawnienia prezydenta w zakresie zatwierdzenia sędziów konstytucyjnych Trybunału Konstytucyjnego. I mieliśmy kolejne odsłony tego dramatu. Nie jest

Spis treści

Poseł Przemysław Wipler

problemem fundamentalnym to, że politycy byli wybierani do Trybunału Konstytucyjnego, bo nie rozpoczął tego rząd Prawa i Sprawiedliwości. Pan Stępień był senatorem, pan Zoll był parlamentarzystą, pan Jerzy Ciemniewski był politykiem parlamentarzystą. (*Oklaski*) Polityków mieliśmy wielu wybieranych od początku istnienia tego organu. Był wśród nich również poseł Ligi Polskich Rodzin.

(*Głos z sali*: Mazurkiewicz.)

Moglibyśmy wymieniać polityków i nie to jest fundamentalnym problemem. Fundamentalnym problemem jest to, że stosując triki prawne i niekonstytucyjne interpretacje przepisów, zablokowano publikowanie wyroków Trybunału Konstytucyjnego, twierdząc, że rząd, premier może bezprawnie nie opublikować wyroku Trybunału Konstytucyjnego w Dzienniku Ustaw, w którym akt, do którego odnosi się wyrok Trybunału Konstytucyjnego, jest publikowany. Za rządów Prawa i Sprawiedliwości taką osobą, która nie publikowała wyroków i dopuściła się bezczynności, była pani premier Beata Szydło. Dała wtedy zły przykład, który okazał się bezkarny. Sądy potwierdziły, że nie ma żadnej kary za tego rodzaju bezczynność i tego rodzaju bezkarność pani premier Szydło. Dlatego w poczuciu bezkarności pan premier Donald Tusk od prawie 3 lat nie publikuje wyroków Trybunału Konstytucyjnego.

W tej sprawie mamy bagno i PO-PiS w pełnej krasie. Zapoczątkowała to Platforma Obywatelska, a kontynuowali politycy Prawa i Sprawiedliwości. Pojawił się problem wyboru sędziów na zapas, powołania dublerów i rządu, który stwierdza: Trybunał Konstytucyjny może sobie orzekać, ale jeżeli my nie opublikujemy wyroku, to go nie ma. To jest zawieszenie logiki i pokazanie, że jeden z graczy, którego konstytucyjność ma badać Trybunał Konstytucyjny, rząd, blokuje istnienie tego superważnego organu, organu, który ma chronić praworządność, chronić i ustalać zasady realnego podziału władz między władzę sądowniczą, władzę wykonawczą, władzę ustawodawczą, który ma chronić państwo polskie w relacji z organizacjami międzynarodowymi, takimi jak Unia Europejska. Ten organ przestał działać z uwagi na bardzo niekonstytucyjne interpretowanie przepisów. Od 3 lat nie ma publikacji wyroków Trybunału Konstytucyjnego – takich, które np. kwestionują obecne funkcjonowanie tzw. systemu ETS, nie są publikowane wyroki dobre dla emerytów.

My jako Konfederacja chcemy z tym skończyć. Żadna uchwała tego nie zmieni, więc popieramy wniosek o odrzucenie w całości tej uchwały. Będziemy też przeciwni temu, abyście wybierali sobie (*Dzwonek*) teraz sędziów, gdy w Trybunale Konstytucyjnym czeka wniosek o zbadanie zgodności z konstytucją obecnych reguł wyboru sędziów, bo prezydent znowu ich nie zaprzysięgnie…

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Przemysław Wipler:

…i pogłębicie chaos tymi aktami, które dzisiaj i jutro planujecie przyjąć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika z Centrum.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W czasie dyskusji nad tym projektem uchwały Sejmu w sprawie Trybunału Konstytucyjnego mogliśmy usłyszeć wiele głosów: po co Sejm tym się zajmuje, że przecież Sejm uchwałą nie tworzy prawa, więc po co w tej sprawie ma być podejmowana uchwała. Ale ta uchwała dotyczy jednego z najważniejszych organów konstytucyjnych w państwie, Trybunału Konstytucyjnego. Dyskusja nad tą uchwałą jest po to, żeby obywatele mogli usłyszeć, dlaczego Trybunał Konstytucyjny jest ważny i jaki jest obecnie problem w jego funkcjonowaniu. Dlatego szczególnie klub Prawa i Sprawiedliwości tak agresywnie i alergicznie reaguje na kwestie dotyczące tej dyskusji w Sejmie, gdy przypominamy, kiedy rozpoczął się problem w funkcjonowaniu Trybunału Konstytucyjnego i kto za to odpowiada.

To prawda, że dwóch sędziów trybunału niepotrzebnie powoływano uchwałą Sejmu VII kadencji, ale to zostało naprawione wyrokiem samego Trybunału Konstytucyjnego z 3 grudnia 2015 r. To było już bezsporne. Natomiast trzech sędziów zostało wówczas powołanych prawidłowo i powinni być zaprzysiężeni przez prezydenta Andrzeja Dudę. Wtedy państwo rozpoczęliście demontaż Trybunału Konstytucyjnego, a później zrobiliście z niego polityczną wydmuszkę, która spełniała polityczne zachcianki partii rządzącej. Wówczas właśnie trybunał nie spełniał swojej podstawowej funkcji, czyli funkcji organu niezależnego, bezstronnego, nie mówiąc już o tym, żeby tam były osoby powołane zgodnie z procedurą, zgodnie z prawem. Po to, żeby było łatwiej rządzić Prawu i Sprawiedliwości i betonować scenę polityczną na przyszłość, próbowali państwo wprowadzić demokraturę, czyli fasadę państwa demokratycznego, instytucji określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ale bez prawdziwej demokracji, bez niezależności tych organów, które ten przymiot miały mieć.

Nie będę się skupiał na treści samej uchwały, bo każdy może się zapoznać i z projektem, i z uchwałą,

Spis treści

Poseł Sławomir Ćwik

która, jak wierzę, zostanie podjęta. Ona określa w szczegółach te uchybienia, które miały miejsce, wskazuje orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i innych instytucji, szczególnie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, który wskazywał na brak bezstronności i niezależności trybunału.

Ale chciałem też podzielić się tym, co odbyło się w trakcie posiedzenia komisji sprawiedliwości, dyskusją, która wczoraj miała miejsce. Posłowie Prawa i Sprawiedliwości wskazywali – wskazują tutaj, kierują wniosek do trybunału Bogdana Święczkowskiego – jakoby Sejm nie mógł powołać jednorazowo sześciu sędziów Trybunału Konstytucyjnego. To jest tak śmieszne i komiczne, że ja nie zdziwię się, jeżeli następny wniosek posłów Prawa i Sprawiedliwości do Trybunału Konstytucyjnego będzie o to, żeby Sejm mógł skutecznie powołać tylko i wyłącznie posła Marka Asta. A później będziemy się zastanawiali, czy ten trybunał składający się m.in. z polityków Prawa i Sprawiedliwości przypadkiem nie orzeknie, że tak, że tylko poseł Marek Ast może być powołany do Trybunału Konstytucyjnego. A państwo będziecie twierdzili, że to jest ostateczne orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego i tak ma się dokonać. Doprowadziliście już do takiego absurdu, jeśli chodzi o funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego, że to jest prawdopodobne. Tak samo, kiedy Sejm w styczniu 2024 r. jednogłośnie, także głosami wszystkich posłów Prawa i Sprawiedliwości, powoływał komisje śledcze, a później, kiedy stały się one dla was niewygodne, skierowaliście wniosek do politycznego trybunału, aby uznał te komisje za bezskutecznie powołane i aby ograniczył możliwość ich działania. Bo stało się to dla was niewygodne, kiedy zaczęto pokazywać m.in. funkcjonowanie systemu Pegasus w CBA.

Mówicie, że Sejm nie może podejmować uchwał w tej sprawie. To jest naprawdę absurd, szczególnie w sytuacji, gdy Sejm, gdzie była większość (*Dzwonek*) PiS, bezprawną uchwałą uchylił wcześniejsze prawidłowe uchwały Sejmu, kreacyjne, które powoływały prawidłowo trzech sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Klub Parlamentarny Centrum będzie oczywiście głosował za przedmiotowym projektem uchwały. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Pawła Śliza, Polska 2050.

Poseł Paweł Śliz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle Warchoł! Niech mi pan powie, co w trybunale robi Piotrowicz, polityk z waszych ław sejmowych.

(*Głos z sali*: Jak wielu wcześniej.)

Niech mi pan powie, co w trybunale robiła pani poseł Krystyna Pawłowicz. Niech mi pan powie, co w trybunale robił i dalej robi pan prokurator Święczkowski. Ludzie na telefon Prawa i Sprawiedliwości. Ludzie, którzy na telefon wnioski Prawa i Sprawiedliwości rozpoznają w trybie tzw. fast tracka. Tak? Wy macie fast tracka w Trybunale Konstytucyjnym. Nie wierzy pan? To przejdźmy do przykładów. Ile obywatel czeka na rozpoznanie sprawy w Trybunale Konstytucyjnym? Miesiącami. Ile politycy Prawa i Sprawiedliwości czekają na rozpoznanie swoich wniosków? Jak są 3 tygodnie, to jest maks.

Przypomnę sprawy wniosków o wszystkie komisje śledcze. Boście się bali, boście stchórzyli i dlatego dostaliście fast tracka w Trybunale Konstytucyjnym. To kto wykorzystywał Trybunał Konstytucyjny dla swoich celów? Wy. Sprawa pana Glapińskiego. Fast track w Trybunale Konstytucyjnym. Kto to wykorzystał? Wy.

Mówi pan dzisiaj, że trybunał nie działa na zlecenie i na szybkie zawołanie Prawa i Sprawiedliwości. Procedura wyłonienia kandydatów do trybunału przez pana marszałka została ogłoszona 9 marca. Kiedy złożyliście wniosek o zabezpieczenie?

(*Poseł Marcin Warchoł*: Tego samego dnia.)

Zaraz, zaraz, panie pośle. Kiedy złożyliście wniosek o zabezpieczenie? 9 marca.

Panie Pośle! Jak w takim razie Trybunał Konstytucyjny nie działa na wasze zlecenie, na wasz telefon, dla waszego interesu?

Okej, dobra, przyjmujemy, że nie. Stwierdzacie w tym wniosku, że przepisy, które są podstawą wyłonienia kandydatów do Trybunału Konstytucyjnego, są niezgodne z konstytucją. Ja tylko przypomnę, że to chyba wy projektowaliście te przepisy. To po pierwsze. Po drugie, 9 marca składacie wniosek, a 11 marca zgłaszacie kandydatów. To niech mi pan to wytłumaczy.

(*Poseł Marcin Warchoł*: Szanujemy prawo.)

Szanujemy prawo. Ja bym to nazwał raczej hipokryzją, panie pośle. Na tym to polega.

Zbrukaliście Trybunał Konstytucyjny, doprowadziliście do tego, że wynieśliście stamtąd sztandar, zgasiliście światło, przy okazji jeszcze wymontowaliście kable, bo można było je na szrocie sprzedać. Jest ciemno, są zburzone mury, rozwalone fundamenty. My chcemy te mury odbudować, proponując kandydatów, którzy nie są politykami, proponując kandydatów, którzy pokazują nową jakość, wiedzę, doświadczenie, merytorykę. To są kandydaci, którzy nie są związani bezpośrednio z partią, którzy nie opłacali składek na rzecz klubów parlamentarnych, na rzecz partii politycznych. To są fachowcy z obszarów prawa karnego, prawa cywilnego, nowoczesnych technologii. Tacy to są kandydaci, panie pośle, którzy wzniosą nowe mury, nowe fundamenty, wniosą nowy sztandar i wreszcie zapalą prawdziwe światło w Trybunale Konstytucyjnym, odbudują Trybunał Konstytucyjny, który wy zburzyliście.

Spis treści

Poseł Paweł Śliz

Poziom hipokryzji Prawa i Sprawiedliwości przy wyborze chociażby tych nowych członków Trybunału Konstytucyjnego – level master. Gratuluję, panie pośle. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszamy pana posła Tomasza Zimocha, posła niezrzeszonego.

Poseł Tomasz Zimoch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W państwie prawa przestrzeganie konstytucji jest najwyższym nakazem władz publicznych, tak jak w przypadku dobra obywateli, które wyrażane jest w każdej rocie ślubowań najwyższych funkcjonariuszy państwa. Zbieżność obowiązków przestrzegania konstytucji i dbałości o dobro wspólne nie jest przypadkowa. Wszak konstytucja jest własnością nie polityków, lecz obywateli. To my, naród, zawieramy umowę społeczną w postaci konstytucji. Jest to więc społeczny kontrakt między nami, a nie między politykami i suwerenem. Rolą polityków jest jedynie i aż przestrzeganie tej umowy, a nic gorszego nie może przytrafić się obywatelom niż organ publiczny, w składzie którego zasiadają ludzie niekompetentni, z poczuciem, że ich legitymacją do pełnienia obowiązków nie są wiedza, kompetencje ani merytoryczne umiejętności, tylko jest bezgraniczna lojalność wobec polityków, którzy ich na te stanowiska wypromowali.

Przez wiele lat orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego stanowiło gwarancję ochrony praw i wolności jednostki, a także przestrzegania przez władze publiczne zasady legalizmu w procesie prawodawczym. Zmiana statusu prawnego Trybunału Konstytucyjnego zainicjowana pod koniec 2015 r. uchwaleniem przez Sejm w nocy, panie pośle Warchoł, z 23 na 24 grudnia nowelizacji ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, a także praktyka, stosowanie jej w następnych latach zdeformowały trybunał, skutkując utratą przez ten organ zdolności do realizacji konstytucyjnej funkcji strażnika nadrzędności konstytucji, a także zasad demokratycznego państwa prawnego, a w konsekwencji również funkcji organu stojącego na straży ochrony wolności i praw jednostki.

W składzie Trybunału Konstytucyjnego zasiadają osoby nieuprawnione do orzekania z uwagi na to, że ich wybór do trybunału nastąpił z naruszeniem postanowień konstytucji. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie personalnym i praktyce działania stał się instytucją polityczną, która pod pozorem kontroli konstytucyjności prawa legalizuje akty prawne niezgodnie z podstawowymi wartościami wyrażonymi właśnie w konstytucji.

W efekcie trybunał w obecnym składzie nie tylko nie realizuje standardu niezależności, lecz również nie spełnia wymogu bezstronności w orzekaniu w konkretnych sprawach. Co więcej, organ ten nie tylko legalizuje bezprawie, lecz również wykorzystywany jest do kreowania nowego stanu prawnego z pominięciem demokratycznych procedur procesu parlamentarnego.

Przywrócenie Trybunałowi Konstytucyjnemu i jego konstytucyjnej roli obrońcy wolności i praw człowieka było jednym z najważniejszych zadań wyznaczonych przez koalicję 15 października.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! 13 września 2024 r. koalicja spełniła to zadanie. Uchwalono ustawy przywracające Trybunałowi Konstytucyjnemu należne mu miejsce w systemie ustrojowym. Ówczesny prezydent, który otwarcie uczestniczył w dewastacji trybunału w latach 2015 i 2016, niestety odmówił ich podpisania i cynicznie skierował je do trybunału zdominowanego przez stronników autorów tej dewastacji.

Konstytucja z 1997 r. pisana była z myślą, że na poziomie politycznym stosowana będzie przez rozsądnych, poważnych funkcjonariuszy rozumiejących to, że Polska to dobro wspólne wszystkich obywateli, funkcjonariuszy rozumiejących, że prawo, tak jak i polityka, służyć ma rozwiązywaniu problemów społecznych, a nie utrudnianiu życia obywatelom, rozumiejących, że prawo to sztuka tego, co dobre i słuszne, a nie gra w pokera znaczącymi kartami w celu uzyskania szemranych zysków.

(*Głos z sali*: Znaczonymi.)

Panie pośle Warchoł, niezależny od polityków Trybunał Konstytucyjny to nie slogan, to nie pusty przekaz dnia, to konieczność…

(*Poseł Marcin Warchoł*: Zgadzam się. To prawda.)

…która może się ziścić, powinna się ziścić, bo przemawia za tym dobro wspólne, interes całego społeczeństwa i każdego obywatela z osobna, także i pana, panie pośle Marcinie Warchoł. (*Oklaski*)

(*Poseł Marcin Warchoł*: Zgadzam się. Ma rację.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Mamy zapisanych parlamentarzystów do zadania pytania. To są ponad 22 osoby.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Zamykam też listę.

Jeśli ktoś z państwa chce się jeszcze dopisać, to jest ten moment.

(*Poseł Sławomir Ćwik*: Jeszcze.)

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Marcina Porzucka, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Nie ma.)

Nie ma pana posła.

To zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji, który jest.

Spis treści

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Słyszeliśmy od lat to, jak źle obsadzeni są sędziowie Trybunału Konstytucyjnego, co było powodem, dla którego ignorujecie tę instytucję. A prawda jest taka, że jest bardzo wielka potrzeba, aby rzeczywiście instytucje konstytucyjne działały prawidłowo w Polsce. Tylko problem polega na tym, że twierdziliście również, że te nieprawidłowe obsadzenia są dodatkowo dziedziczone przez tych kolejnych, kolejnych sędziów, którzy poszli dalej do Trybunału Konstytucyjnego. Dlatego mam pytanie: Jaka magiczna sytuacja nastąpi w tym momencie, że wasi kandydaci do Trybunału Konstytucyjnego nie zyskają tego znamienia wskazującego, że nie zostali obsadzeni prawidłowo? Jakim cudem i dlaczego w tym momencie – tylko i wyłącznie ze względu na to, że macie teraz większość – nagle będziecie uznawać Trybunał Konstytucyjny? Bo po prostu jesteście w stanie uzyskać w nim odpowiednią liczbę sędziów, żeby go przejąć. To jest hipokryzja, zamieniliście się tylko i wyłącznie miejscami, a tak naprawdę robicie dokładnie to samo, co PiS.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Wiolettę Kulpę. Ale jej nie widzę.

Zapraszam panią poseł Izabelę Bodnar. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Poseł Izabela Bodnar:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tytułem wstępu: mamy dzisiaj kuriozalną sytuację, w której się znajdujemy, ponieważ kiedy do końca 2023 r. politycy PiS nominowali nowych sędziów do Trybunału Konstytucyjnego na podstawie stworzonego przez siebie prawa, to nie było żadnego problemu. A dziś, kiedy chcemy na podstawie tego samego prawa, tych samych przepisów stworzonych przez PiS powołać do pracy w trybunale nowych sędziów – ekspertów, żeby była jasność, a nie posłów – to nagle okazuje się, że proces jest nieprawidłowy, że dzisiaj te przepisy się już PiS-owi nie podobają i trzeba sprawdzić, czy wybór jest legalny. Szanowni państwo, nie wiem, jak to nazwać, to jest jakaś schizofrenia albo filozofia Kalego, że Kalemu ukraść krowę to źle. Robicie tak zawsze. Trybunał Konstytucyjny został przez was zdewastowany, wciągnięty w sam środek politycznego sporu i stracił autorytet, który jest fundamentem jego działania. Dzisiejszą uchwałą (*Dzwonek*), stwierdzającą, że trybunał nie spełnia standardów niezależnego, bezstronnego sądu, chcemy zrobić pierwszy krok, aby ten kryzys zniwelować. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Lidię Czechak.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowna Pani Marszałek! Ja również mam trzy pytania. Czy przyjęcie tej uchwały nie doprowadzi do jeszcze większej destabilizacji systemu prawnego w Polsce, gdyż podważy ważność dotychczasowych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego i pogłębi chaos prawny dla obywateli oraz instytucji państwa? Dlaczego w projekcie uchwały pomija się odpowiedzialność polityczną wcześniejszych decyzji parlamentu z 2015 r. i przedstawia problem wyłącznie jako konsekwencję działań jednej strony sporu, zamiast dążyć do rzeczywistego, ponadpartyjnego rozwiązania kryzysu konstytucyjnego? I dzisiaj mam taki apel do opozycji, żeby odpowiedziała sobie na pytanie, po co mamy Trybunał Konstytucyjny. Bo mam wrażenie, siedząc na tej sali, że krzyczycie: Bo dzisiaj ten trybunał służy wam, a my chcemy, żeby służył nam. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Pawła Szrota.

Poseł Paweł Szrot:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja mam tylko jedno pytanie, zresztą zamierzam powtórzyć je za posłem Ćwikiem, który je zadał tutaj w formie retorycznej. Może to jest dobre miejsce na pustą retorykę, ale ja nie traktuję go retorycznie. Po co ta uchwała? Bo o tym, że ta część sali wie, jest przekonana, że coś jest nie w porządku z Trybunałem Konstytucyjnym, to my dobrze wiemy. Nie potrzeba żadnej uchwały, żeby nam to udowadniać. A jeśli potrzebujecie z jakiegoś powodu tej uchwały – w której to notabene cytuje się jako podstawę prawną zaistnienia inną uchwałę Sejmu – to już się robi łańcuszek kolejnych uchwał. Czy to jest uchwała, która ma wam umożliwić jakieś kolejne bezprawne akty prawne? Już widzieliśmy w czasie waszych rządów wpisy do KRS-u na podstawie uchwały sejmowej, więc może nie chodzi tylko o to, żeby przegłosować kilku skrajnie upolitycznionych kandydatów do Trybunału Konstytucyjnego (*Dzwonek*), bo o tym też będziemy dzisiaj debatować. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Sylwię Bielawską.

Spis treści

Spis treści

Poseł Sylwia Bielawska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trybunał Konstytucyjny to jeszcze do niedawna był bastion, w zasadzie trzecia izba parlamentu dla Prawa i Sprawiedliwości. Bastion, który miał ich chronić, bo siedzieli tam politycy, nie sędziowie, tylko politycy, którzy na telefon wydawali wyroki w ekspresowym tempie. My chcemy to zmienić. Chcieliśmy to zmienić, przygotowując projekt ustawy, który był bardzo mocno dyskutowany i wypracowany z wieloma autorytetami, ale niestety nie przyjęliście tego projektu, ponieważ wasz pan prezydent go odrzucił. Dlatego teraz chcemy to naprawić, bo najwyższy czas, aby przywrócić praworządność i aby Polacy mieli świadomość tego, że Trybunał Konstytucyjny stoi na straży konstytucji i norm oraz zasad z niej wynikających. Ale na koniec kieruję podziękowania do Prawa i Sprawiedliwości: chciałabym wam serdecznie podziękować, że wreszcie nie narażacie na wstyd i hańbę (*Dzwonek*) pana posła Asta, którego aż cztery razy próbowaliście zgłosić do trybunału. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Dominika Jaśkowca.

Poseł Dominik Jaśkowiec:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Politycy PiS najwyraźniej już zapomnieli, jak niszczyli Trybunał Konstytucyjny w 2015 r., jak za pomocą uchwały sejmowej stwierdzili nieważność wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego, wyboru dokonanego przez parlament poprzedniej, VII kadencji. Wtedy arbitralnie orzekli, że wybór ten nie miał mocy prawnej. Zrobili to przy pomocy sejmowej uchwały. Kiedy im to pasowało, taka uchwała miała moc obowiązującego prawa. Dzisiaj politycy PiS w przebraniu owieczek krzyczą o poszanowaniu konstytucji. Błyszczą im przy tym wilcze zęby. Są one symbolem upolitycznienia Trybunału Konstytucyjnego, który zamiast stać na straży konstytucji, stoi na straży politycznych interesów Prawa i Sprawiedliwości. Trybunał Konstytucyjny nie realizuje obecnie funkcji rzeczywistego i efektywnego strażnika wartości konstytucyjnych. Nie jest również w stanie realizować standardu sądu niezależnego, chroniącego wolności i prawa obywateli Rzeczypospolitej. (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią poseł Iwonę Karolewską.

Poseł Iwona Karolewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trybunał Konstytucyjny przez 30 lat był gwarancją istnienia w Polsce realnych praw i wolności obywatelskich, tarczą obywatela przed nadużyciami władzy, miejscem, gdzie zwykły człowiek szukał sprawiedliwości, gdy państwo łamało jego prawa. Ale 10 lat temu ta instytucja została przez rządy PiS politycznie zniszczona. Zamiast niezależnego strażnika konstytucji powstał organ, którego wiarygodność została podważona przez orzeczenia sądów polskich i trybunałów europejskich, które jasno wskazują naruszenia prawa w zakresie składu i funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego. A kiedy niszczy się Trybunał Konstytucyjny, najbardziej tracą zwykli ludzie. To oni składają skargi konstytucyjne, to oni potrzebują miejsca, gdzie mogą się bronić przed niesprawiedliwością państwa. Dlatego naszym obowiązkiem jest odbudować tę instytucję, przewrócić jej niezależność, wiarygodność i autorytet. I właśnie po to jest ta uchwała. Jest wyrazem odpowiedzialności Sejmu za porządek konstytucyjny. (*Dzwonek*) Bo jak mówi preambuła konstytucji, jesteśmy, musimy być, pomni gorzkich czasów, kiedy prawa człowieka w naszej ojczyźnie były łamane. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam pana posła Patryka Jaskulskiego.

Poseł Patryk Jaskulski:

Bardzo dziękuję.
Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ponad 10 lat temu Trybunał Konstytucyjny miał autorytet. To była instytucja, która cieszyła się zaufaniem Polaków. Dziś niestety ten obraz po waszych rządach wygląda strasznie. Trybunał Konstytucyjny stał się po prostu siedliskiem patologii. Sędziowie dublerzy wybrani na miejsca już obsadzone przez polski Sejm, kłopoty i nieprawidłowości związane z wyborem przewodniczącej Julii Przyłębskiej, która do dzisiaj nie pokazała uchwały zgromadzenia ogólnego sędziów o jej wyborze, do tego jeszcze kontrowersje związane z wyborem pełniącego dziś obowiązki prezesa Święczkowskiego, który został wybrany głosem innego dublera, i ta taka notoryczna chęć obsadzania, upolitycznia Trybunału Konstytucyjnego posłami: Pawłowicz, Piotrowicz, no i wspominany poseł Ast. Mieliśmy szansę. Mieliśmy wyciągniętą do was rękę, pośle Warchoł, abyśmy odbudowali wspólnie autorytet Trybunału Konstytucyjnego. (*Dzwonek*) Chcieliśmy, zaproponowaliśmy ustawę, w której była większość kwalifikowana 3/5 głosów. Dziś wybieramy zwykłą większością, bo wy nie byliście zainteresowani odbudową powagi Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam panią poseł Karolinę Pawliczak. Nie widzę pani poseł.
Ale jest pani poseł Bożena Lisowska.

Poseł Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Zanim powiem, dlaczego poselski projekt uchwały zasługuje na poparcie, wyjaśnię istotę zagadnienia. Trybunał Konstytucyjny nie jest zwykłym sądem. Jest strażnikiem zgodności prawa z konstytucją. Gdy trybunał przestaje spełniać standardy niezawisłości i bezstronności, cały system ochrony praw obywateli traci fundament. To nie jest spór polityczny, a konstytucyjny obowiązek naprawy instytucji najważniejszej dla państwa polskiego, którą patoprawica blokuje. Przez 8 lat swoich rządów PiS-owski minister Ziobro niszczył powagę tego organu. Europejski Trybunał Praw Człowieka w latach 2015–2023 wydał trzy wyroki opisujące wadliwy skład trybunału. Projekt uchwały to krok w kierunku naprawy, przywracający trybunałowi status sądu. (*Dzwonek*) Wszyscy, którym zależy na dobru obywateli, powinni zagłosować za. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią poseł Aleksandrę Kot.

Poseł Aleksandra Kot:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Obecny Trybunał Konstytucyjny przestał być niezależnym i bezstronnym strażnikiem praw obywatelek i obywateli. Został sprowadzony do roli politycznej atrapy i stracił jakikolwiek autorytet. Potwierdziły to orzeczenia nie tylko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, lecz także polskich sądów. Padło już tutaj z tej mównicy określenie fast track i rzeczywiście był to fast track, bo nie tylko te orzeczenia były szybko, lecz także zanim trybunał wydał orzeczenie, wiedzieliśmy, jaka będzie jego treść. Za przykład może służyć wyrok z 2020 r. dotyczący prawa aborcyjnego. Wówczas trybunał posłużył do uchwalenia tego drakońskiego prawa, ale takimi tylnymi drzwiami. Zasiadanie w składzie osób nieuprawionych, powołanych na miejsca już zajęte, wadliwe wyłonienie prezesa sprawiają, że organ ten po prostu nie spełnia wymogów sądu ustanowionego na mocy prawa. Dzisiaj jesteśmy winni Polakom przywrócenie instytucji, która będzie chronić konstytucję, a nie interesy jednej partii. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią poseł Katarzynę Królak.

Poseł Katarzyna Królak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dumna jestem z tego, że jeździłam na protesty w obronie Trybunału Konstytucyjnego od 2015 r. (*Oklaski*) Naszym zadaniem i obowiązkiem tu, w Izbie, ale również w naszych okręgach jest stawanie w prawdzie. Ten się nie myli, kto nic nie robi. Tak, to prawda, powołano nadkomplet sędziów, o tym mówił Trybunał Konstytucyjny, o tym mówili też politycy Platformy. To nie jest problem, żeby się pomylić. Największym problemem jest trwać w tym błędzie. Sejm może podejmować uchwały na różne tematy: na temat wojny w Ukrainie, na temat roku jubileuszowego, na temat upamiętniania różnych historycznych wydarzeń. W sprawie Trybunału Konstytucyjnego też podejmujemy uchwałę i myślę, że to dobry czas, żeby przestać trwać w błędzie, i uporządkować dla ludzi (*Dzwonek*), dla Polek i Polaków, Trybunał Konstytucyjny. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Adriana Witczaka.

Poseł Adrian Witczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Hipokryci z Prawa i Sprawiedliwości! Dzisiaj trzeba powiedzieć bardzo jasno, że gdy trybunał przestaje być sądem, a staje się politycznym zapleczem jednej partii, wtedy obywatel traci realną ochronę. Dzisiaj pytaliście, po co nam Trybunał Konstytucyjny. Właśnie po to, żeby zapewnić bezpieczeństwo wszystkim obywatelom. Jeżeli Trybunał Konstytucyjny jest podporządkowany partii politycznej, to tego bezpieczeństwa nie zapewnia, stanowi jej tarczę ochronną. I do tego właśnie doprowadziliście. Bo jak nazwać powoływanie na sędziów Trybunału Konstytucyjnego pana Piotrowicza, pani Pawłowicz, którzy wprost mieli wydawać wyroki na zamówienie? Dzisiaj ta uchwała, uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, to krok na drodze do tego (*Dzwonek*), żeby trybunał realnie dbał o bezpieczeństwo wszystkich obywateli. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę.

Spis treści

Spis treści

Poseł Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Sądy sądami, a sprawiedliwość musi być po naszej stronie. Ta dewiza Pawlaka z „Samych swoich" od początku przyświecała PiS-owskiej reformie sądów. Jedną z jej pierwszych ofiar padł niestety Trybunał Konstytucyjny – instytucja bardzo ważna dla porządku prawnego Rzeczypospolitej. W wyniku politycznych zabiegów niezależność trybunału legła w gruzach. Zasiadają w nim partyjni koledzy, dublerzy, a kierują jego pracami osoby nieuprawnione i bez autorytetu. Przestał ten pseudo-TK pełnić swoją funkcję i nikt poza zblatowanymi z nim politykami nie pyta już go o zdanie.

Filmowi Kargul i Pawlak w końcu godzą się, widząc miłość swoich dzieci. Czy i my, obecni na tej sali, doczekamy się przełomu, do którego wzywa ta uchwała w sprawie Trybunału Konstytucyjnego? Czy Jarosław Kaczyński, który sam jest prawnikiem, uszanuje na powrót świętą zasadę demokracji, czyli trójpodział władzy? (*Dzwonek*) No cóż, życie to nie kino i pisze własne scenariusze. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiona uchwała jest niezbędnym krokiem na drodze do przywrócenia pełnej sprawności i bezstronności Trybunału Konstytucyjnego. Rząd podjął się trudnego zadania naprawy tej instytucji. Musimy dbać o to, aby najwyższy strażnik konstytucji działał w sposób niebudzący żadnych wątpliwości prawnych czy etycznych. W obliczu współczesnych zagrożeń geopolitycznych i wyzwań stojących przed Europą Polska potrzebuje wewnętrznego spokoju oraz pewności, że każde wydane orzeczenie chroni prawa obywatela w sposób niepodważalny i trwały. Odbudowa właściwego porządku w tym organie to nasz wspólny obowiązek wobec konstytucji oraz przyszłych pokoleń, które mają prawo żyć w państwie prawa szanującym międzynarodowe zobowiązania i własne tradycje ustrojowe. (*Dzwonek*) Z tego też względu każdy, komu zależy na przywróceniu właściwego znaczenia Trybunału Konstytucyjnego, powinien dziś zagłosować za przyjęciem tej uchwały. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Jana Warzechę.

Poseł Jan Warzecha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pod hasłem przywracania praworządności koalicja 13 grudnia usiłuje bezprawnie przejąć Trybunał Konstytucyjny. Z wami jest tak: Gdy wyroki sądów czy trybunałów są dla was wygodne, korzystne, powołujecie się na nie. Gdy są niewygodne – mówicie, że ta instytucja jest nielegalna, określając ją pogardliwie jako trybunał Julii Przyłębskiej.

Dlatego pytam wprost: Czy celem tej uchwały jest naprawa, co jest fałszywym określeniem, państwa prawa czy raczej usunięcie sędziów i podporządkowanie trybunału obecnej większości sejmowej? Czy naprawdę chcecie Polakom powiedzieć, że w Polsce o legalności organów państwa decyduje już nie konstytucja, ale aktualna większość parlamentarna ze swoimi uchwałami? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Tomasz Zimoch*: Z tego, co pan mówi, wynika, że pan dalej nie przeczytał.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Mirosława Orlińskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Rzeczywiście to niezwykle cenna uchwała. Chcę podziękować na wstępie mojemu koledze klubowemu Michałowi Pyrzykowi, z którym wspólnie działałem w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, za zaprezentowanie bardzo dobrego stanowiska, które pokazuje też naszą wolę i intencje jako klubu parlamentarnego, Polskiego Stronnictwa Ludowego, które zawsze stoi na straży praworządności, trzymania się zasad, zasady legalizmu, która wypływa z art. 7 konstytucji, według którego organy państwa działają w granicach prawa i na jego podstawie. I rzeczywiście Trybunał Konstytucyjny jest sądem ustanowionym na mocy prawa, który ma być niezawisły, bezstronny. Tego też oczekują obywatele: żeby te wszystkie, można powiedzieć, aspekty Trybunału Konstytucyjnego, które tutaj przerzucamy z prawej strony na lewą, z lewej na prawą… Wymieniamy się też nazwiskami osób, które w skład tego trybunału wchodziły. A chodzi o to, żeby ten trybunał rzeczywiście miał swoją stabilność, swoje stabilne funkcjonowanie, był bezstronny, niezawisły. (*Dzwonek*) Nadrzędnym celem podejmowanych działań jest przywrócenie prawidłowego funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego jako organu wykonującego swoje konstytucyjne zadania.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Tomaszewskiego.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od początku funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego kilkakrotnie prezentowałem samorządy przed trybunałem i muszę stwierdzić, że przeciw mnie siedzieli sędziowie, którzy byli politykami, posłami, zostali sędziami i rozstrzygali w sprawach, w których podejmowali decyzje ustawowe. Chodzi o przedstawicieli Unii Demokratycznej, Unii Wolności, Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Tak było. Natomiast największym przewinieniem, które w 2015 r. zostało dokonane i które trzeba tu przypominać, jest to, że w tym Sejmie wybrano sędziów trybunału na zapas, chociaż prezydent elekt Andrzej Duda ostrzegał, że to będzie miało swoje bardzo silne konsekwencje. W związku z tym dzisiaj próby reformowania trybunału, można powiedzieć, przez tych samych ludzi, którzy przedtem wybierali tych sędziów na zapas, są naprawdę pewną kompromitacją. (*Dzwonek*) Co najistotniejsze, jeżeli państwo chcą ład konstytucyjny regulować uchwałami, to jest dopiero skandal. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zanim zaproszę pana posła Przemysława Witka, pozwólcie państwo, że serdecznie przywitam i pozdrowię członkinie i członków młodzieżowych drużyn pożarniczych z gminy Rogowo w powiecie rypińskim, którzy przysłuchują się naszym obradom, na czele z wójtem gminy Rogowo panem Zbigniewem Zgórzyńskim. Są dzisiaj w Sejmie na zaproszenie posła Zbigniewa Sosnowskiego. Witamy was serdecznie. (*Oklaski*) Zawsze powtarzam, że strażacy są bohaterami naszej codzienności, zatem dziękuję wam za waszą działalność.

Zapraszam pana posła Przemysława Witka.

Poseł Przemysław Witek:

Dziękuję, pani marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! OZE-sroze, TSUE-srue, trybunał-srunał – mniej więcej do tego poziomu Prawo i Sprawiedliwość sprowadziło debatę o praworządności i sam Trybunał Konstytucyjny. My nie chcemy i nie możemy tak pracować. Dawaliśmy państwu przestrzeń, proponując zaprojektowane ustawy o praworządności, żebyście nie tylko mogli uczestniczyć w procesie, ale żebyście wspólnie mogli z nami naprawić patologiczną sytuację Trybunału Konstytucyjnego. Usztywniliście się, zostaliście w sposób ekstremistyczny i kostyczny w miejscu, którego my nie możemy zaakceptować. Zostańcie, my robimy swoje. Dlatego dzisiejsza uchwała. Nie ma innego instrumentu. To jedyny skuteczny instrument na ten moment. Polska i obywatele zasługują na praworządny Trybunał Konstytucyjny. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu uchwały wniosek o odrzucenie, marszałek Sejmu kieruje ten projekt uchwały ponownie do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz ustawy o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 (druki nr 2162 i 2203)**.**

Proszę pana posła Tadeusza Tomaszewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt z upoważnienia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz ustawy o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012, druk nr 2162. Sprawozdanie komisji zawarte jest w druku nr 2203.

Marszałek Sejmu na podstawie regulaminu skierował projekt rządowy do Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Komisja rozpatrzyła w pierwszym czytaniu tenże projekt w dniu 10 lutego br. Nowelizacja ustawy o sporcie to inicjatywa rządu. Chcę przypomnieć, że znaczna część tych rozwiązań, które dzisiaj Wysoka Izba będzie rozpatrywać, znajdowała się w projekcie rządowym już blisko 2 lata wcześniej. Niemniej jednak prezydent Andrzej Duda zawetował właściwie tę ustawę, kierując do trybunału dwa przepisy. Ustawa nie weszła w życie. Szkoda, bo te rozwiązania dotyczą ważnych spraw, w szczególności kobiet uprawiających sport, ale także funkcjonowania polskich związków sportowych. Chodzi o możliwość wsparcia związków sportowych dotacjami z budżetu państwa.

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Tadeusz Tomaszewski

Najważniejsze rozwiązania przewidziane w obecnej ustawie rządowej polegają, po pierwsze, na wydłużeniu z pół roku do roku okresu pobierania stypendium sportowego przez członkinię kadry narodowej po urodzeniu dziecka oraz zwiększeniu kwoty pobieranego stypendium z 50% do 81,5% wysokości stypendium. Wydłużenie okresu pobierania stypendium przez zawodniczki po porodzie oraz zwiększenie przyznanej kwoty usuwa dysproporcje praw zawodniczych w stosunku do kobiet zatrudnionych na podstawie umowy o pracę. Dotychczasowy, 6-miesięczny okres od porodu był w większości sportów niewystarczający do powrotu przez zawodniczki do poziomu sportowego umożliwiającego skuteczną rywalizację na arenach międzynarodowych. To wydłużenie stypendium pozwoli na uzyskanie czy odzyskanie formy olimpijskiej, ale także wydłuży czas przebywania z dzieckiem.

Te rozwiązania są adekwatne do tych, które występują w przepisach ogólnie obowiązujących. Dotyczy to również stypendium na okres 12 tygodni w przypadku poronienia, urodzenia martwego dziecka lub sytuacji, gdy dziecko zmarło przed upływem 8. tygodnia życia. Jednocześnie, jak wspomniałem, te przepisy mają na celu zbliżenie warunków dotyczących zawodniczek po urodzeniu dziecka do praw kobiet zatrudnionych na podstawie umowy o pracę.

Projekt w art. 31 zakłada również wprowadzenie tych zmian, wraz z wyżej omawianą zmianą dotyczącą właśnie wysokości stypendium, które przyznają jednostki samorządu terytorialnego, oraz czasu jego pobierania w związku z urodzeniem dziecka.

Po drugie, chodzi o zapewnienie sędziom sportowym prowadzącym współzawodnictwo sportowe takiej ochrony prawnej, jaką mają funkcjonariusze. Mamy w ostatnim okresie duże nasilenie związane z negatywnymi zachowaniami kibiców czy działaczy wobec sędziów sportowych, zwłaszcza w niższych klasach sportowych. Stąd rząd po analizie uznał, że takie przewidziane w prawie rozwiązanie, czyli rozwiązanie chroniące sędziów sportowych tak jak funkcjonariuszy publicznych, jest w pełni zasadne. Chodzi tu o znieważenie funkcjonariusza publicznego i stosowny przepis Kodeksu karnego, a także nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego. To są rozwiązania, które powinny przynajmniej ostudzić kibiców krewkich wobec sędziów i zapewnić większe poczucie bezpieczeństwa po stronie sędziów. Oni też wykonują pewnego rodzaju zadanie publiczne, bo współzawodnictwo sportowe to jest współzawodnictwo co prawda prowadzone przez polskie związki sportowe, ale w znacznej mierze finansowane i prowadzone na zlecenie resortu sportu i turystyki, a także wspierane przez samorządy terytorialne. Uczestniczy w nim również znaczna część polskich dzieci i młodzieży, więc to rozwiązanie dotyczące kibiców ma też istotny element edukacyjny. Warto chronić sędziów, warto też przemawiać właśnie tymi przepisami, jeśli chodzi o status polskich sędziów.

Trzeci obszar to możliwość dofinansowania zadań związanych z przygotowaniem kadry narodowej do igrzysk olimpijskich, paralimpijskich, igrzysk głuchych, mistrzostw świata i mistrzostw Europy przez Instytut Sportu – Państwowy Instytut Badawczy. Zdarzają się takie sytuacje, że niektóre polskie związki sportowe są w kryzysowej sytuacji. Nie mogą z punktu widzenia formalnoprawnego starać się o dotacje przewidziane na ten cel. Do tej pory takie logistyczne bajpasy były stosowane poprzez zadania zlecane Polskiemu Komitetowi Olimpijskiemu lub ewentualnie Polskiemu Komitetowi Paralimpijskiemu, ale nie było możliwości nakłaniania tych podmiotów do realizacji tych zadań. W pewnym momencie okazało się, że nie ma możliwości wsparcia zawodniczek i zawodników przygotowujących się np. w kolarstwie. Stąd to rozwiązanie komisja uznała za w pełni zasadne. Jest tylko taka różnica, że to jest Państwowy Instytut Badawczy, więc on nie będzie uczestniczył w konkursie. Będzie miał powierzone zadanie, włącznie ze sfinansowaniem ze strony resortu tych zadań, które ministerstwo mu powierzy.

Czwarta sprawa to doprecyzowanie przepisów dotyczących przekształcania związków sportowych w polskie związki sportowe. Przedłożenie przewiduje ułatwienie możliwości tworzenia polskich związków sportowych. Zakłada się zmiany przepisów, tak aby utworzenie polskiego związku sportowego było rozumiane wyłącznie jako przekształcenie utworzonego wcześniej i dotychczas działającego związku sportowego, a nie jako fakt uzyskania odrębnej osobowości prawnej. Tutaj sądy, odmawiając wpisu do KRS-u, nakładały jakby obowiązek tworzenia nowej osoby prawnej, co oczywiście było sprzeczne z założeniami ustawy o sporcie. Zmiana powinna uzdrowić tę sytuację i zgodnie z procedurą po uzyskaniu zgody ministra właściwego do spraw kultury fizycznej i sportu będzie można przeprowadzić tę rejestrację.

Jeśli chodzi o kolejne zmiany, to istotna jest zmiana, która daje czy przyznaje ministrowi właściwemu do spraw kultury fizycznej uprawnienie do udzielenia instytucji gospodarki budżetowej, czyli Centralnemu Ośrodkowi Sportu, dla którego minister jest założycielem, dotacji celowej z budżetu państwa na realizację zadań publicznych związanych z zapewnieniem warunków organizacyjnych, ekonomicznych i technicznych do szkolenia sportowego, w tym w zakresie bieżącego utrzymywania obiektów sportowych i innych, które są związane z realizacją tego zadania. Centralny Ośrodek Sportu odgrywa bardzo ważną rolę w przygotowaniach olimpijskich. To, jak mówimy potocznie, nasza perełka. W związku z powyższym państwo powinno również wspierać wydatki na ten cel.

Wśród zmian, które zaproponował rząd, warto zauważyć to, iż do tej pory stypendia sportowe dla uczestników igrzysk paralimpijskich były przyznawane w pełnej wysokości wówczas, jeśli w tych zawodach startowali przedstawiciele 8 państw, 12 zawodników lub 8 drużyn. Obecna ustawa mówiła, że jeśli nie spełnia się tych kryteriów, to było to do 50%.

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Tadeusz Tomaszewski

Po analizie, po rozmowach ze związkami sportowymi, ale także z przedstawicielami Polskiego Komitetu Paralimpijskiego, rząd zaproponował jednak inne rozwiązanie, które idzie z duchem rozwiązań europejskich i światowych, czyli jeśli na igrzyskach paralimpijskich przeprowadza się tę konkurencję zgodnie z regulaminem i nie byłoby tam spełnionych tych wszystkich wymogów, to zawodnicy po skreśleniu stosownego aktualnie obowiązującego przepisu będą mogli otrzymywać pełne świadczenie. To ważna informacja, myślę, dzisiaj, w kolejnym dniu trwania XIV Igrzysk Paralimpijskich we Włoszech. Dzisiaj startowała nasza najmłodsza uczestniczka, 18-letnia Oliwia Gołaś, wcześniej jej brat Michał Gołaś w narciarstwie alpejskim. Trzymamy kciuki, pozdrawiamy z sali sejmowej naszą reprezentację paralimpijską.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jeśli chodzi o zmiany w ustawie dotyczące przygotowania turnieju finałowego euro, to parlament już tę kwestię przeprowadził. W związku z powyższym z tego projektu rządowego sprawozdanie już tej sytuacji nie uwzględnia. Ustawa w sprawozdaniu przewiduje, iż ma ona wejść w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia. Natomiast samorządy, jednostki samorządu terytorialnego będą miały 6 miesięcy od dnia wejścia ustawy na dostosowanie przepisów, o których mówiłem wcześniej, wprowadzenie tego również w swoich regulaminach.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki dziękuję przedstawicielom ministerstwa za bardzo konstruktywną rozmowę w czasie pierwszego czytania i wnoszę do Wysokiej Izby o przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Grzegorza Matusiaka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Matusiak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Cel projektowanej ustawy bardzo dobrze przedstawił pan przewodniczący. Tylko przypomnę, że to jest wprowadzenie ochrony kobiet po urodzeniu dziecka, zapewnienie ochrony prawnej dla funkcjonariusza, dla sędziego sportowego prowadzącego współzawodnictwo sportowe, dofinansowanie zadań związanych z przygotowaniem kadry narodowej przez Instytut Sportu – Państwowy Instytut Badawczy, również doprecyzowanie przepisów dotyczących przekształcenia związków sportowych w Polskie Związki Sportowe.

Szanowni Państwo! Klub Prawa i Sprawiedliwości poprze ten projekt ustawy, ponieważ przepisy, które wprowadza ta ustawa, są już oczekiwane szczególnie przez zawodniczki, jak również przez sędziów, którzy dzisiaj często są atakowani nawet fizycznie za swoje decyzje.

Szanowni Państwo! Ale chciałbym wrócić jeszcze do jednej sprawy, do sprawy, która dotyczy Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Pan Sławomir Nitras, poprzedni minister, próbował zagłodzić tę instytucję. Pan Jakub Rutnicki kontynuuje tę drogę. Uważam, że sport powinien łączyć, a nie dzielić. Działania polityczne, które są wymierzone przeciwko takim szczytnym organizacjom sportowym jak Polski Komitet Olimpijski, to jest wstyd dla polskiego rządu.

Szanowni Państwo! Dlatego apeluję z mównicy, żebyście państwo zastanowili się, jak tę sytuację można naprawić, jak można Polski Komitet Olimpijski dofinansować.

(*Poseł Małgorzata Niemczyk*: Finansować wynagrodzenie pana prezesa.)

Przypomnę, że na ostatniej olimpiadzie w Mediolanie zdobyto medale. Dziś Grupa Polsat w ostatnim momencie wycofuje środki, które m.in. były przeznaczone na nagrody dla zawodników. Uważam, że sport powinien łączyć, a nie dzielić. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Niemczyk z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Małgorzata Niemczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić dziś stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz ustawy o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012, druki nr 2162 i nr 2203.

Ten projekt dotyczy kilku bardzo konkretnych problemów polskiego sportu, które od lat zgłaszało środowisko sportowe. Mówimy o wsparciu dla zawodniczek, o bezpieczeństwie sędziów oraz o uporządkowaniu funkcjonowania systemu sportu w Polsce.

Po pierwsze, sytuacja kobiet w sporcie wyczynowym. Sportowa kariera to często kilkanaście lat ciężkiej pracy, setki treningów, obozów, startów, poświęceń. Tymczasem do tej pory zawodniczka po urodzeniu dziecka otrzymywała stypendium tylko przez pół roku i w wysokości zaledwie 50% jego wartości. To oznaczało, że macierzyństwo w praktyce bardzo często oznaczało poważny problem finansowy.

Spis treści

Poseł Małgorzata Niemczyk

Ta nowelizacja to zmienia. Stypendium będzie wypłacane nie przez 6 miesięcy, ale przez 12, a jego wysokość wzrośnie z 50% do 81,5% dotychczasowej kwoty. To nie jest drobna korekta. To realne zabezpieczenie zawodniczek, które chcą łączyć macierzyństwo z karierą sportową. To również wyrównanie zasad, bo dokładnie taki poziom świadczenia przysługuje kobietom na urlopie macierzyńskim w normalnym stosunku pracy. Mówię to także z perspektywy osoby, która zna sport od środka. Każda zawodniczka wie, że każdy dłuższy okres przerwy w treningu to nie tylko kwestia formy sportowej. To niepewność finansowa, obawa o powrót do wysokiej formy, do bycia ponownie liderką, powrót do kadry, rywalizacja o miejsce w reprezentacji. Dlatego te zmiany mają znaczenie nie tylko systemowe, ale też bardzo ludzkie.

Drugi ważny element tej ustawy to ochrona sędziów sportowych. Każdy, kto interesuje się sportem, wie, jak wielka presja spoczywa na sędziach. Niestety coraz częściej presja ta przeradza się w agresję. Dane są alarmujące. Liczba aktów przemocy wobec arbitrów piłkarskich wzrosła z 342 w sezonie 2022/2023 do 528 w sezonie 2023/2024. To oznacza setki sytuacji, w których sędzia staje się celem agresji słownej, a czasem fizycznej. Dlatego objęcie sędziów ochroną podobną do tej, jaką mają funkcjonariusze publiczni, jest rozwiązaniem uzasadnionym.

Trzecia grupa zmian dotyczy sprawnego funkcjonowania systemu sportu w Polsce. Projekt przewiduje możliwość dofinansowania zadań związanych z przygotowaniem kadry narodowej realizowanych przez Instytut Sportu – Państwowy Instytut Badawczy oraz doprecyzowuje zasady przekształcania związków sportowych w polskie związki sportowe. W obecnym stanie prawnym zdarzało się, że wadliwe lub nieprecyzyjne przepisy utrudniały zarejestrowanie w Krajowym Rejestrze Sądowym związku sportowego jako polskiego związku sportowego w danej dyscyplinie sportu. Najbardziej jaskrawym przykładem był curling, który przez dłuższy czas nie mógł takiej rejestracji dokonać.

Wysoka Izbo! Warto też powiedzieć jasno: to nie są nowe pomysły. Te rozwiązania były już częścią wcześniejszej nowelizacji ustawy o sporcie, którą niestety prezydent Andrzej Duda skierował do Trybunału Konstytucyjnego. W efekcie bardzo ważne i potrzebne zmiany nie weszły w życie. Dlatego dziś wracamy do tych rozwiązań. Są bowiem rozsądne, potrzebne i oczekiwane przez środowisko sportowe. Mam nadzieję, że tym razem historia się nie powtórzy.

Wysoka Izbo! Ponieważ Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska pragnie usankcjonować w ustawie o sporcie, wychodząc również naprzeciw oczekiwaniom środowiska sportowego, sposób zatrudniania bądź świadczenie pracy czy usług w sporcie w Polsce, składamy poprawkę. Poprawka ta będzie dotyczyć przede wszystkim stosunku pracy oraz umowy cywilnej, w tym B2B, dlatego że konstrukcja umów sportowych, tzw. kontraktów sportowych, nie funkcjonuje w jednoznaczny sposób. Nie jest to ani umowa-zlecenie, ani umowa o pracę, a bardzo często w ramach jednego kontraktu sportowego różne stosunki zatrudnienia, które są w naszym kraju, są równocześnie spełniane, dlatego że dodatkowo umowy o pracę, kontrakty zawierane przez zawodników, trenerów, instruktorów muszą spełniać również przepisy regulaminów, które są w polskich związkach sportowych oraz w międzynarodowych strukturach sportu. Stąd poprawka, pani marszałek. Bardzo proszę o jej przyjęcie.

Wysoka Izbo! Kończąc (*Dzwonek*), chcę powiedzieć, że ta ustawa nie rozwiąże wszystkich problemów polskiego sportu, ale wprowadza konkretne i potrzebne rozwiązania. Dlatego klub Koalicji Obywatelskiej popiera ten projekt. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Stanisława Tomczyszyna, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Stanisław Tomczyszyn:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam dziś zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o sporcie, druki nr 2162 i 2203.

Dziś rządowy projekt wychodzi naprzeciw zasadzie równości obywateli, obejmując członkinie kadry narodowej ochroną finansową tożsamą z ochroną w przypadku kobiet zatrudnionych na podstawie umowy o pracę poprzez wydłużenie z obecnych 6 miesięcy do 12 miesięcy czasu wypłacania stypendium sportowego po urodzeniu dziecka oraz zwiększenie jego kwoty z 55% do 81,5% pierwotnej wysokości stypendium.

Ustawa jest ważnym sygnałem zrozumienia przez państwo sytuacji kobiet, członkiń kadry narodowej, w przypadku których z różnych powodów ciąża nie zakończy się szczęśliwym rozwiązaniem, ciąża zakończy się przedwczesnym urodzeniem, w wyniku czego dziecko będzie musiało długotrwale przebywać w szpitalu, czy urodzone dziecko niestety umrze. Objęcie ich pomocą finansową zapewni potrzebny czas na przeżycie żałoby i odzyskanie psychicznej równowagi.

Wierzę, że obie te regulacje realnie wesprą obecne zawodniczki kadry narodowej, a dla rozpoczynających swoją przygodę dziewczyn i kobiet będą gwarancją, że ich sportowy wysiłek oraz łączenie go z ważną rolą społeczną matki będą przez państwo polskie doceniane, a ich powrót do sportu w jak najlepszej formie to nie tylko ich prywatna sprawa, lecz także interes państwa i ogółu społeczeństwa.

Jako wieloletni samorządowiec doceniam również czas, jaki jednostki samorządu terytorialnego otrzy-

Spis treści

Poseł Stanisław Tomczyszyn

mały na dostosowanie swoich przepisów regulujących zasady przyznawania i wypłacania stypendiów sportowych. Myślę jednak, że zdecydowana ich większość zrobi to szybciej niż w 6 miesięcy od dnia wejścia ustawy w życie.

Szczególną regulacją proponowanej ustawy jest również objęcie sędziów sportowych prowadzących współzałodnictwo sportowe ochroną prawną tożsamą z ochroną funkcjonariuszy publicznych. Wprowadzane w tym względzie przepisy mają mieć, po pierwsze, charakter prewencyjny, odstraszający ewentualnych agresorów, a w przypadku gdyby jednak zdecydowali się na popełnienie przestępstwa wobec arbitrów, zagwarantują surowszą, nieuchronną odpowiedzialność karną.

Przewidywany efekt regulacji to zmniejszenie liczby incydentów z udziałem sędziów sportowych, którzy w każdym momencie pełnienia swojej roli sędziowskiej muszą czuć się bezpieczni i niezależni, bez względu na sympatię czy antypatię danych grup kibiców. Ich decyzje, które wielokrotnie ważą na losach sportowych pojedynczych zawodników czy drużyn, muszą być szczególnie chronione przed jakimkolwiek wpływem i naciskiem, w tym w formie przemocy fizycznej, ale też werbalnej.

Ważne w zakresie gwarancji zabezpieczenia sportowcom przez państwo warunków finansowych do przygotowania zawodników kadry narodowej do udziału w igrzyskach olimpijskich i paralimpijskich, igrzyskach głuchych, mistrzostwach świata i mistrzostwach Europy jest dodanie Instytutu Sportu – Państwowego Instytutu Badawczego do katalogu podmiotów, na rzecz których może być przekazywane dofinansowanie zadań z programów przygotowawczych w sytuacji, gdy dany polski związek nie wykazuje wiarygodności finansowej i jest zadłużony bądź jego rachunki bankowe są objęte zajęciem komorniczym. Państwo polskie musi zapewnić swoim reprezentantom ciągłość przygotowań.

Ustawa usuwa również wątpliwości prawne dotyczące procedury rejestrowej polskich związków sportowych. Będą one uznawane za powstałe w wyniku przekształcenia związków sportowych w polski związek sportowy decyzją ministra właściwego do spraw kultury fizycznej, co zapewni ciągłość ich działalności oraz zwolni od obowiązków uzyskiwania nowego numeru NIP czy REGON koniecznych w codziennej, bieżącej działalności i do występowania w obrocie prawnym, w tym ciągłości zobowiązań.

Zwykło się mówić, że sport, zwłaszcza ten na poziomie kadry narodowej, łączy. W ocenie klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawione propozycje są rozwiązaniami, które w istocie rzeczywiście powinny łączyć. Popierają je pojedynczy sportowcy, polskie związki sportowe, PKOl, Polski Komitet Paralimpijski czy organizacje sędziowskie. Mam nadzieję, że pan prezydent Nawrocki nie pójdzie tropem swojego poprzednika i dołączy do tego grona osób, które proponowane rozwiązania łączą. Dziękuję bardzo za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego z Lewicy.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Klub parlamentarny Lewicy z zadowoleniem wita rządowy projekt nowelizacji ustawy o sporcie. W szczególności ważne z punktu Lewicy są rozwiązania dotyczące wprowadzenia ochrony kobiet po urodzeniu dziecka. Mówiła o tym również pani poseł Małgorzata Niemczyk. W tej sprawie, jeśli chodzi o ustawodawstwo, mamy jeszcze wiele do zrobienia. Po pierwsze, chodzi o zwiększenie udziału kobiet w zarządzaniu sportem. Po drugie, jeśli chodzi o ochronę przed przemocą i dyskryminacją w szczególności małoletnich zawodników i innych osób uczestniczących we współzawodnictwie sportowym, to w tym obszarze od czasu do czasu wybuchają określone sprawy i myślę, że czas już na rozwiązania systemowe. Te rozwiązania systemowe przynajmniej w części znajdowały się w projekcie rządowym zawetowanym przez pana prezydenta Andrzeja Dudę czy skierowanym do trybunału. Nie mamy już sygnału, żeby trybunał chciał się zająć tą kwestią tak szybko jak innymi sprawami. Lewica stoi na stanowisku, iż polskie związki sportowe są ważnym partnerem państwa w realizacji polityki związanej ze sportem, rozwojem określonej dyscypliny, ale także reprezentowaniem na arenie międzynarodowej we współzawodnictwie sportowym. Stąd opowiadamy się za przyjęciem w jak najbliższym czasie, zwłaszcza wtedy kiedy zakończymy pracę nad strategią rozwoju sportu, umów wieloletnich.

Dzisiaj często kłopotem są właśnie te umowy jednoroczne w niektórych obszarach, choć w tym roku jest zdecydowanie lepiej, jeśli chodzi o przygotowania olimpijskie, paralimpijskie. Mieliśmy takie przykłady w ubiegłym roku, że decyzje w sprawie wniosków o dofinansowania letnich wakacji zapadały w lipcu i w sierpniu. W związku tym czas na rozwiązania systemowe. Ministrowie nie muszą się bać oddać własnego pióra w zamian za partnerstwo wynikające z kształtowania polityki państwa wobec sportu, przygotowywania rozwiązań systemowych, budowania wzajemnego zaufania, a nie podejrzliwości. Myślę, że powinniśmy zrobić ten kolejny krok.

Ważną rzeczą, którą się tu reguluje, jest ochrona prawna sędziów sportowych. Sądzę, że tak jak w pracach tej Izby podejmowaliśmy już decyzje wobec innych zawodów, tak przyszedł czas, jeśli chodzi o sędziów sportowych. Jestem przekonany, że ta regulacja

Spis treści

Poseł Tadeusz Tomaszewski

dotycząca możliwości udzielenia wsparcia finansowego na obiekty sportowe dla COS to też ważne rozwiązanie. Choć tutaj oczekujemy całościowego spojrzenia na instytucję gospodarki budżetowej, jaką jest COS.

Czy to jest optymalne rozwiązanie, czy jednak powinniśmy myśleć o innych rozwiązaniach prawnych, które w sposób bardziej elastyczny pozwalałyby zarządzać finansami, pozyskiwać środki finansowe, a z drugiej strony też mówić o pewnego rodzaju efektywności, choć w tej części komercyjnej? Bo wiadomo, że podstawowym zadaniem jest przygotowywanie kadr do współzawodnictwa krajowego i międzynarodowego. Dla nas istotną kwestią jest również to, co udało nam się już wcześniej wspólnie w tej Izbie, również z inicjatywy poprzedniego ministra, przeprowadzić, czyli podniesienie wysokości stypendiów sportowych oraz nagród za medale na imprezach mistrzowskich, w tym igrzyskach olimpijskich i paralimpijskich. Także z inicjatywy naszego klubu są dwie ustawy dotyczące wprowadzenia świadczeń dla medalistów igrzysk dobrej woli czy w tej chwili będąca w podpisie u prezydenta nowelizacja ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych zwalniająca z niego również nagrody nie tylko finansowe, ale i rzeczowe przyznane za osiągnięcia w igrzyskach paralimpijskich i igrzyskach olimpijskich, wypłacane przez Polskie Komitety: Olimpijski i Paralimpijski, również w sporcie głuchych i olimpiadach specjalnych. Chodzi o równe traktowanie z punktu widzenia prawa wszystkich systemów współzawodnictwa sportowego (*Dzwonek*) afiliowanego przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski.

Klub Lewicy będzie głosował za przyjęciem rządowego projektu ustawy nowelizującej ustawę o sporcie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Pozwólcie państwo, że zanim zaproszę pana posła Witolda Tumanowicza, przywitam bardzo serdecznie naszych kolejnych gości. Właśnie widzę ich na naszej galerii. Witam gości z Sosnowca: klub „Juliusz Aktywny Senior 60+", na czele z panią Ewą Młóźniak, oraz Klub Aktywności Dzieci i Młodzieży „Anioły". Witamy także was, aniołki. Goście przybyli do Sejmu na zaproszenie pana posła Mateusza Bochenka. Cieszymy się, że jesteście z nami i przysłuchujecie się ważnej debacie o sporcie. (*Oklaski*)

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy goście na galerii! Projekt zwiększa prawa do stypendium sportowego podczas ciąży oraz po narodzinach dziecka. W okresie ciąży stypendium ma być wypłacane w pełnej wysokości zamiast w połowie, jak dotychczas, a po narodzinach dziecka zwiększone świadczenie będzie przysługiwać do roku w wysokości 81,5% dotychczasowego stypendium. Projekt, który omawiamy, przewiduje także wsparcie w szczególnie trudnych sytuacjach: w przypadku poronienia, urodzenia martwego dziecka lub śmierci dziecka przed ukończeniem 8. tygodnia życia. To dobre, pożyteczne rozwiązania. Chyba nikt nie ma co do tego wątpliwości, że wspieranie kobiet w ciąży i po porodzie to bardzo ważne zadanie.

Natomiast pewne wątpliwości budzi kwestia tego, że projekt zakłada objęcie sędziów sportowych ochroną prawną, taką jaką mają funkcjonariusze publiczni. Rozumiem kwestię intencji tej zmiany, ale pojawia się pytanie: Gdzie właściwie kończy się granica rozszerzania tego statusu na kolejne grupy? Mieliśmy już do czynienia z sytuacją rozszerzania o kolejne grupy zawodowe traktowania ich jako funkcjonariuszy publicznych. Jeśli kolejne grupy będą otrzymywać taką ochronę, to w pewnym momencie stanie się to po prostu kuriozalne i właściwie zaraz będziemy tak naprawdę ze świecą szukać zawodów, które nie mają tego statusu. Być może warto objąć nim wszystkich obywateli. Nie będzie wtedy potrzeby rozszerzania o jakieś kolejne grupy, bo każdy z nas zasługuje na bezpieczeństwo. Zatem mam wątpliwość co do takiego bezrefleksyjnego rozszerzania.

Natomiast na koniec chciałbym zwrócić uwagę na to, że jeszcze obowiązuje ustawa o przygotowaniach do Euro 2012. Nawet muszę przyznać, że byłem w lekkim szoku, zdziwiony, jak patrzyłem na harmonogramy. Zorientowałem się, że były realizowane jeszcze inne inwestycje. Oczywiście jedną z nich jest wybudowanie Dworca Zachodniego w Warszawie. Cóż, cieszę się, że w końcu udało się zrealizować inwestycje na Euro 2012. Dobrze, że wykreślamy po 14 latach obowiązek corocznego przedstawiania przez ministra sprawozdania dotyczącego przygotowań. Cóż, lepiej późno niż później. Jesteśmy przygotowani do Euro 2012. Brawo!

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Żanetę Cwalinę-Śliwowską z klubu Centrum.

Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Centrum w związku ze zmianą ustawy o sporcie oraz ustawy przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012, druki nr 2162 i 2203.

Przedstawiana ustawa ma kilka propozycji. Przede wszystkim poprawia ona sytuację zawodniczek w kon-

Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska

tekście macierzyństwa. Zawodniczki mogą efektywnie łączyć sport z macierzyństwem. Przepisy mają im pozwolić na to, aby czuły się w obydwóch rolach przede wszystkim bezpieczniej. Bezpieczniej pod kątem finansowym, zabezpieczenia ich rodzin. Poprawa sytuacji wiąże się z podniesieniem udziału procentowego stypendium w przypadku urodzenia dziecka do 81,5% i w przypadku, kiedy niestety wydarza się tragedia i dziecko jest martwe lub dochodzi do poronienia. W takich przypadkach zawodniczka też zostanie objęta ochroną finansową do 12 tygodni. To bardzo ważne i oczekiwane decyzje, również przez środowiska sportowe, gdyż, mam wrażenie, sport to dziedzina, która jednak cały czas bardziej przychylnie patrzy w kierunku mężczyzn.

Kolejny zapis tej ustawy to ochrona sędziego sportowego. Miałby mieć podobną ochronę, podobny status jak funkcjonariusz publiczny. To też jest bardzo oczekiwany postulat, dlatego że sędzia, który ma wydawać obiektywne werdykty, chociażby w sporcie, nie może podlegać presji związanej z zagrożeniem, ubliżaniem, po prostu strachem. Funkcjonariusz publiczny to osoba, w stosunku do której musi przede wszystkim być zachowana nietykalność cielesna oraz godność osobista. Właśnie poniesienie odpowiedzialności karnej jest jak najbardziej wskazanym kierunkiem, gdyż zagrożenie bez kary staje się bezpodstawne. Kara musi mieć wymiar realny i być skuteczna. Wtedy po prostu odnosi odpowiednie skutki.

Kolejnym kierunkiem jest usprawnienie przekształcania związków sportowych w polskie związki sportowe. Ma to być bardziej zautomatyzowane. To dobrze, gdyż proces po decyzji ministra właśnie o takim przekształceniu musi być dosyć szybki, żeby dawać nowe możliwości związkom sportowym. Nie może być to blokowane. Do tej pory mieliśmy sytuację, że niejasne przepisy sprawiały, iż KRS nie za bardzo wiedział, jak potraktować takie przekształcenie. To się skończy i to też jest dobry kierunek.

Kolejna zmiana. Państwowy instytut sportu, który jest jednostką prowadzącą badania i analizy oraz prace rozwojowe w dziedzinie sportu, będzie mógł otrzymywać dofinansowanie zadań w związku z przygotowaniem kadr narodowych. Sport coraz bardziej staje się dziedziną specjalistyczną, wymagającą badań, analiz. Bardzo dobrze, że mamy taką jednostkę, jak państwowy instytut sportu, który podchodzi w sposób naukowy i profesjonalny do przygotowywania zawodników, do prowadzenia analiz i badań. Tak że to jest też dobry kierunek.

Mamy tu też do czynienia z szeregiem przepisów doprecyzowujących wszystkie zapisy, więc mamy nadzieję, że będzie to sprawniej działało w wyniku uchwalenia tej ustawy.

Drodzy Państwo! Nie sposób nie wspomnieć, że nad tymi przepisami już procedowaliśmy przy okazji większej ustawy o sporcie, która jednak nie uzyskała akceptacji pana prezydenta, więc mamy tutaj postulat, aby zająć się też tematami, które były w tej większej ustawie. Brakuje nam tego i mamy niedosyt ze względu na ochronę małoletnich. Te przepisy też powinny być podjęte przez ministerstwo. Mamy też niedosyt, jeżeli chodzi o większą transparentność, decyzji podejmowanych w polskich związkach sportowych, które, umówmy się, są monopolistami na rynku sportu. I to od decyzji zapadających tam zależy wiele losów pojedynczych zawodników. Mieliśmy do czynienia z doniesieniami prasowymi chociażby niedawno, gdy w wyniku decyzji polskich związków sportowych zawodnicy, którzy mieliby szanse medalowe, nie mogli uczestniczyć lub też było wiele kontrowersji związanych z ich uczestnictwem w mistrzostwach, olimpiadach. (*Dzwonek*) Wpływ na decyzje przedstawicieli zawodników w związkach sportowych PZS. Chcemy, żeby zebrania walne były otwarte dla mediów, żeby była tu większa transparentność.

Panie ministrze, parytety w zarządach związków sportowych. Mamy wiele kobiet, które rzeczywiście mogłyby się na tym polu realizować, i oczekujemy, że ten szklany sufit, który jest nad nami zawieszony, będzie w końcu zdjęty. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Adama Lubońskiego, Polska 2050.

Poseł Adam Luboński:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 chciałbym przedstawić stanowisko wobec projektu nowelizacji ustawy o sporcie.

Jest to projekt, który w kilku ważnych miejscach porządkuje system polskiego sportu i odpowiada na realne problemy zgłoszone m.in. przez środowiska sportowe. Po pierwsze, jest bardzo ważna zmiana dotycząca ochrony sędziów prowadzących zawody sportowe, tak mi bardzo bliska. Sędziowie na obiektach sportowych, jak wiemy, podejmują decyzje, które często wywołują ogromne emocje. Niestety coraz częściej spotykają się z agresją, presją czy nawet groźbami. W szczególności takie incydenty mają miejsce na boiskach piłkarskich niższych klas rozgrywkowych. Dlatego uznanie sędziów w trakcie prowadzenia zawodów za osoby objęte ochroną prawną, podobną do tej w przypadku funkcjonariuszy publicznych, jest bardzo dobrym krokiem, krokiem w dobrą stronę. Powiem wprost, na tę zmianę środowisko sędziowskie w Polsce czekało od bardzo dawna. To ważny sygnał, że państwo stoi po stronie bezpieczeństwa ludzi, którzy pilnują reguł gry. Sport ma łączyć ludzi, wychowywać młodzież, budować wspólnotę. Ale żeby tak było, musi być dobrze zorganizowany i oparty na jasnych zasadach.

Spis treści

Poseł Adam Luboński

Po drugie, projekt wprowadza m.in. rozwiązania wzmacniające ochronę zawodniczek po urodzeniu dziecka. Wydłuża okres pobierania stypendium oraz zwiększa jego wysokość. To krok w stronę normalności. Kobiety uprawiające sport nie powinny być stawiane przed wyborem: albo kariera sportowa, albo macierzyństwo. Państwo w takich sytuacjach musi dla tych kobiet być wsparciem.

Ważne również są przepisy, które rozszerzają rozwiązania dotyczące stypendiów przyznawanych przez samorządy, a także wprowadzają dodatkowe wsparcie dla sportowców łączących karierę sportową z nauką. To bardzo dobry kierunek, bo sportowiec musi mieć także perspektywę życia po zakończeniu kariery. Sport to nie tylko wynik, rywalizacja czy emocje. Dziś inwestycja w sport ogólny to duże korzyści eksportowane dla wszystkich w przyszłości. To ważne zasady: bezpieczeństwo, szacunek dla wszystkich uczestników rywalizacji. Ten projekt ustawy oczywiście nie rozwiąże wszystkich problemów, ale wzmacnia bardzo dużą część fundamentu. Dlatego Klub Parlamentarny Polska 2050 będzie głosował za przyjęciem tej ustawy.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Zamykam listę.

Pierwszego do głosu zapraszam pana posła Łukasza Ściebiorowskiego.

Poseł Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jako aktywny sędzia sportowy, akurat w dyscyplinie podnoszenia ciężarów, mam świadomość, jak kluczowa dla rozwoju sportu i bezpieczeństwa uczestników jest profesjonalizacja pracy właśnie arbitrów na każdym poziomie rozgrywek. Projekt tej ustawy zakładający zmiany w funkcjonowaniu sportu w Polsce, w tym obszarze systemu nadzoru, organizacji zawodów sportowych, to jest dobry kierunek, nad którym warto się oczywiście pochylić.

Chciałbym zapytać, czy proponowane rozwiązania legislacyjne były konsultowane ze środowiskiem sportowym i związkami sportowymi, tak aby kompetencje i standardy pracy sędziów sportowych były lepiej dostosowane do wymogów nowoczesnego sportu amatorskiego i zawodowego. To już było podkreślane, ale też zwracamy na to uwagę, na narastającą falę hejtu i publicznych ataków wobec osób publicznych, w tym właśnie na sędziów sportowych, co nie tylko wpływa na ich bezpieczeństwo i komfort pracy, ale również zniechęca do podejmowania funkcji sędziów sportowych młode osoby. Czy proponowane zmiany prawne przewidują takie mechanizmy realnej ochrony sędziów przed nadużyciami, agresją słowną i fizyczną (*Dzwonek*), również w przestrzeni publicznej i w mediach społecznościowych? Bardzo proszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską. Nie widzę pani poseł.

Ale jest pan poseł Witold Tumanowicz.

Zapraszam.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! W projekcie rozszerza się możliwość finansowania utrzymania obiektów związanych ze szkoleniem sportowym, w tym internatów czy zaplecza gastronomicznego.

Mam pytanie w takim wypadku proste: Jakie będą szacowane koszty tych zmian dla budżetu państwa? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie doprecyzowujące. Chodzi o definicję zawodniczki. Mam prośbę, żeby pan to skonkretyzował, jaka to jest osoba i jakie musi spełniać kryteria. To ma związek z tym, czy mówimy o czynnym uprawianiu sportu w znaczeniu klubowym, reprezentowaniu kraju. Jak państwo to rozumiecie, bo to jest bardzo istotne, ponieważ z tego tytułu nabywane są te uprawnienia? Dziękuję.

(*Poseł Małgorzata Niemczyk*: Panie pośle, sport się dzieli na sport amatorski i sport zawodowy.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Lidię Czechak. Ale nie widzę pani poseł.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Niemczyk.

Pani poseł, zapraszam. Na sportowo, na sportowo. Sportowym krokiem.

Spis treści

Poseł Małgorzata Niemczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wszyscy wiemy, że dzieci i młodzież muszą być w sposób szczególny chronione, a dzieciom i młodzieży uczestniczącym w sporcie są potrzebne i w ich przypadku są wymagane szczególne standardy bezpieczeństwa. W ostatnich latach na wielu posiedzeniach komisji sportu, ale także posiedzeniach zespołu ds. sportu kobiet podnoszone były kwestie molestowania, poniżania, wykorzystywania, przetrenowywania młodych zawodniczek i zawodników, bo te kwestie dotyczą ich równocześnie. Dlatego potrzebne są szkolenia, jasne procedury i standardy chroniące młodych zawodników i młode zawodniczki przed przemocą w sporcie, nadużyciem czy nieprawidłowościami na linii trener – zawodnik, tzw. linii mistrz – uczeń.

Pragnę przypomnieć, że już dwukrotnie przepisy wprowadzające systemową ochronę były złożone w Sejmie: w poprzedniej kadencji oraz 15 miesięcy temu. Nowelizacja została skierowana przez prezydenta Andrzeja Dudę do Trybunału Konstytucyjnego i (*Dzwonek*), co warto podkreślić, te przepisy dotyczące małoletnich nie budziły wątpliwości prezydenta. Pytam więc, kiedy rząd będzie wprowadzać je ponownie. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest bardzo dobry projekt, kładący kres sytuacji, w której macierzyństwo sportsmenki oznaczało finansową niepewność i lęk o dalszą karierę. Wprowadzenie pełnego stypendium w czasie ciąży daje zawodniczkom bezpieczeństwo i pozwala im planować powrót do reprezentowania naszych barw po urodzeniu dziecka.

Równie istotna jest nowa ochrona dla sędziów sportowych, którzy wreszcie otrzymają status funkcjonariusza publicznego. Wszyscy mamy w pamięci bulwersujące sceny agresji na boiskach, dlatego przyznanie arbitrom realnej ochrony prawnej to niezbędny krok w stronę bezpieczeństwa na każdym poziomie rozgrywek. Cieszę się, że wprowadzamy te zmiany, bo one realnie chronią talent osób, które budują prestiż polskiego sportu, i zapewniają im stabilne reguły gry w kluczowych momentach kariery.

Chciałabym zapytać, jakie korzystne zmiany (*Dzwonek*) dla paralimpijczyków wnosi ta ustawa w zakresie wysokości nagród i stypendiów za wysokie wyniki we współzawodnictwie międzynarodowym. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zanim zaproszę na mównicę pana posła Matuszewskiego, pozwólcie państwo, że przywitam gości pani posłanki Iwony Karolewskiej, czyli samorządowców z powiatu świeckiego. Witamy was serdecznie i cieszymy się, że jesteście z nami i przysłuchujecie się naszej debacie, debacie nad sportem. (*Oklaski*) Właśnie procedujemy nad taką ustawą.

Proszę gotowego już na mównicy pana posła Marka Matuszewskiego.

Poseł Marek Matuszewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wsparcie dla zawodniczek jest jak najbardziej potrzebne. Kobiety, które uprawiają sport, muszą czuć się pewnie i bezpiecznie. Rozwiązania chroniące sędziów sportowych też są ważne, bo dają poczucie bezpieczeństwa. Takie były oczekiwania środowiska sędziowskiego.

Korzystając z okazji, że jest pan, panie ministrze, na sali plenarnej, chciałbym zapytać o fundację Orły Sportu. Mam informację, że są tam problemy z terminowością rozliczeń i płatnościami dla trenerów. Czy pan minister to potwierdza? I na koniec PKOl. Dlaczego Ministerstwo Sportu i Turystyki nie współpracuje dla dobra polskiego sportu z Polskim Komitetem Olimpijskim? Dlaczego nie ma dofinansowania dla Polskiego Komitetu Olimpijskiego z Ministerstwa Sportu i Turystyki? Brakiem dofinansowania minister sportu i turystyki uderza głównie w reprezentantów (*Dzwonek*) różnych dyscyplin polskiego sportu. Czy ministerstwo rozważa zaniechanie tego niszczącego polski sport działania? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Grzegorza Matusiaka.

Poseł Grzegorz Matusiak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kiedy będą przelane z ministerstwa sportu pierwsze środki na Polski Komitet Olimpijski? Szanowni państwo, to jest skandal. To jest działanie stricte polityczne, niemające nic wspólnego ze sportem. Przede wszystkim sport powinien łączyć. Gratuluję panu prezesowi Radkowi Piesiewiczowi, że mimo że okradziono go ze środków finansowych, pozwolił przygotować kadrę olimpijską do igrzysk olimpijskich w Mediolanie.

Szanowni Państwo! Bardzo proszę, żebyście jednak porzucili działania polityczne, a zajęli się sportem i merytoryką. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Krzysztofa Haburę.

Poseł Krzysztof Habura:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Na ostatnich letnich igrzyskach olimpijskich w Paryżu większość medali dla Polski zdobyły kobiety, bo osiem z dziesięciu. Taki trend obserwujemy od początku XXI w. Można powiedzieć, że to kobiety bronią honoru polskiego sportu na dużych imprezach sportowych. Chociażby dlatego w pełni zasadne jest proponowane w ustawie rozwiązanie, aby członkiniom kadry narodowej po urodzeniu dziecka okres wypłacania stypendium wydłużyć z 6 do 12 miesięcy i podnieść jego wysokość z 50% do 81,5%. Może to umożliwić zawodniczkom optymalny powrót do pełnej gotowości startowej i skuteczną rywalizację na międzynarodowych imprezach mistrzowskich. Jest to także krok w kierunku zrównania praw zawodniczek z prawami kobiet zatrudnionych na umowę o pracę.

Panie Ministrze! Z czego wynika to 81,5% (*Dzwonek*) wysokości stypendium wypłacanego zawodniczkom po urodzeniu dziecka? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego z Lewicy.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Rozpatrywany dziś projekt to ważny krok. Natomiast czekają nas jeszcze prace. Myślę, że będzie to projekt ze strony rządu dotyczący zwłaszcza rozwiązań systemowych, mianowicie chodzi o podniesienie statusu trenera i instruktora. Wszystko to, co wydarzyło się wcześniej, nie służyło i nie służy dobrze statusowi trenera i instruktora. Przeprowadzone wcześniej, za poprzedniego rządu zmiany doprowadziły do bardzo trudnej sytuacji trenerów i instruktorów. Po drugie, działania związane z walką z przemocą w sporcie – czy kolejna nowelizacja będzie podejmowała tę kwestię, zwłaszcza jeśli chodzi o przemoc (*Dzwonek*) wśród nieletnich? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Papkego.

Poseł Paweł Papke:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ma na celu m.in. wprowadzenie do porządku prawnego rozwiązań, które przyczynią się do zrównania praw zawodniczek z prawami innych kobiet zatrudnionych na umowę o pracę. Obecnie kobiety, które uprawiają sport zawodowy, otrzymują stypendia ministra w wysokości 50% przez pół roku od urodzenia dziecka. Okres 6 miesięcy od porodu jest w większości sportów niewystarczający do powrotu przez zawodniczki do poziomu sportowego umożliwiającego skuteczną rywalizację na międzynarodowych imprezach mistrzowskich. Wyższe stypendia i świadczenia przez dłuższy okres z pewnością pozwolą utrzymać im aktywność sportową i łączyć ją z obowiązkami macierzyńskimi.

Rozumiem wagę tego projektu, szczególnie w zakresie ochrony kobiet uprawiających sport zawodowo. Z tego wynikają moje pytania. Panie ministrze, kiedy zmiany realnie mogą wejść w życie? Całe środowisko sportowe, szczególnie sportowy świat kobiet, czeka na te rozwiązania. Drugie pytanie: Jaki budżet został przewidziany w Ministerstwie Sportu i Turystyki na ten rok i jaki jest ewentualnie przewidziany na rok 2027? (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jerzego Meysztowicza.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo dobrze, że ta ustawa będzie wprowadzała ochronę sędziów przed agresją. Agresję wywołują różne czynniki. Dam przykład. Ostatnio świat sportowy był zbulwersowany tym, że Śląsk Wrocław nie zgodził się na wpuszczenie na stadion, na mecz z Wisłą Kraków kibiców krakowskiej Wisły, mimo iż Policja powiedziała, że nie ma jakiegokolwiek zagrożenia. Tego typu działania, niedopuszczalne jednostronne deklaracje ze strony klubów, które wybierają, że tych kibiców lubimy, a tych nie lubimy, doprowadzają właśnie do agresji. Ta agresja może się przerodzić w starcia między kibicami, dlatego że czują się pokrzywdzeni i uważają, że zostali niesłusznie pozbawieni możliwości udziału w wydarzeniu sportowym.

Mam pytanie do pana ministra: Czy ministerstwo będzie rozmawiało z PZPN-em, żeby nie dopuszczać do takich sytuacji, żeby klub, który dopuszcza się zablokowania przyjazdu kibiców drużyny przeciwnej, był jednostronnie karany i żeby nie karać obu drużyn z tego tytułu? Dziękuję bardzo. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Apoloniusza Tajnera.

Poseł Apoloniusz Tajner:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że wszystkie te kwestie, które są poruszane w tej ustawie, są jak najbardziej zasadne, potrzebne. Bardzo się cieszę, że ma ona poparcie wszystkich klubów parlamentarnych. To bardzo dobre rozwiązania. Muszę też odnieść się do kwestii Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Dla mnie i dla wielu sportowców, władz w związkach sportowych Polski Komitet Olimpijski był organizacją mającą charakter romantyczny – pięć kółek olimpijskich – cieszącą się wielkim szacunkiem i uznaniem. (*Oklaski*) Od jakiegoś czasu to się zmieniło. Jest za mało czasu, żeby mówić o przyczynach, niemniej jednak Polski Komitet Olimpijski zawsze funkcjonował w oparciu o środki własne, pozyskiwane z zewnątrz. Nigdy nie był finansowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, ze środków publicznych. W związku z tym to jest jakieś nieporozumienie (*Dzwonek*), żeby ministerstwo finansowało PKOl.

Mam pytanie do pana ministra: Czy rozwiązanie chroniące nie tylko kobiety w ciąży, ale także mężczyzn, tych, którzy odnoszą bardzo poważne kontuzje, z których się wychodzi, powiedzmy, ponad rok, w tej sytuacji nie byłoby zasadne? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam pana posła Grzegorza Mackę.

Poseł Grzegorz Macko:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Padło już wiele słów na tej sali. Omawiane przepisy wprowadzają wiele dobrych, pozytywnych zmian, też osobiście dla mnie istotnych, bo dotyczy to także moich kolegów. Jako sędzia piłkarski, spotykałem się wielokrotnie z takimi sytuacjami, czasami po prostu z krytyką, z którą wszyscy musimy się zmierzyć, zwłaszcza w tak emocjonujących okolicznościach, jakie często przynosi sport, ale także niestety ze zdecydowanie daleko idącą agresją. Powinniśmy poprzeć przyjęcie tych przepisów, dlatego że bez sędziów, i to w każdej dyscyplinie, zawody po prostu nie mogą się odbywać. Bardzo dziękuję za przygotowanie takich przepisów.

Mam pytanie do pana ministra: W jaki sposób te przepisy mogą być egzekwowane? Jak pan minister to widzi? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią posłankę Magdalenę Łośko.

Poseł Magdalena Łośko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wyobraźmy sobie młodą zawodniczkę kadry narodowej, która po latach ciężkich treningów i wyrzeczeń staje przed jedną z najważniejszych decyzji w życiu: chce zostać matką. Dziś często oznacza to dla kobiety nie tylko przerwę w karierze sportowej, ale także znaczące ograniczenia wsparcia finansowego i ryzyko utraty stabilności sportowej. W przeciwieństwie do kobiet zatrudnionych na podstawie umowy o pracę zawodniczki do tej pory nie miały porównywalnego poziomu ochrony. Istnieją wspaniałe przykłady zawodniczek, które osiągały sukcesy po urodzeniu dziecka, zdobywały medale olimpijskie i sięgały po najwyższe laury na mistrzostwach świata. Ta ustawa jest o tym, że macierzyństwo nie musi stać na drodze do kariery sportowej. Wręcz przeciwnie, może dodać skrzydeł. Państwo będzie wspierać swoje zawodniczki. Pozostaje tylko pytanie, czy będzie je wspierał też prezydent Karol Nawrocki, pytanie, po której ze stron się opowie. Czy podpisze ustawę? (*Dzwonek*) Czekamy z niecierpliwością, panie prezydencie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Adama Lubońskiego.

Poseł Adam Luboński:

To się okaże, czy podpisze.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Ten projekt ustawy wzmacnia ochronę zawodniczek po urodzeniu dziecka, choćby przez przedłużenie stypendium.

Mam pytanie: Czy ministerstwo planuje kolejne rozwiązania wspierające kobiety, które po urlopie macierzyńskim chcą wrócić do sportu wyczynowego? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Pozwólcie, że ja również dołączę do tej dzisiejszej dyskusji.

Poseł Monika Wielichowska:

Szanowny Panie Ministrze! W projekcie ustawy znajdują się rozwiązania, które w realny sposób wzmacniają bezpieczeństwo i stabilność kobiet, szczególnie

Spis treści

Poseł Monika Wielichowska

w tak wymagających okresach jak ciąża i czas, który jest po urodzeniu dziecka. Wydłużenie okresu przyznawania stypendium z 6 miesięcy do roku, podniesienie jego wysokości z 50% do ponad 80%, a także możliwość pobierania wsparcia przez 12 tygodni w sytuacji, kiedy ciąża kończy się dramatycznie, to nie są tylko zmiany techniczne. Analogiczne zasady przyznawania stypendiów w samorządach jak przez ministra. To wszystko stanowi bardzo jasny sygnał, że państwo widzi i rozumie wyzwania, z jakimi mierzą się kobiety. Dzięki temu wsparcie stanie się bardziej przewidywalne, ale także sprawiedliwe w całym kraju.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Te przepisy mają ogromne znaczenie, bo dają kobietom poczucie dużej przestrzeni, ale przede wszystkim poczucie bezpieczeństwa. Pozwalają łączyć macierzyństwo z rozwojem sportowym i zawodowym, ale przede wszystkim pokazują, że państwo stoi po stronie kobiet w najbardziej kluczowych momentach ich życia.

Dlatego zwracam się do Wysokiej Izby z prośbą i apelem o poparcie przedstawionych rozwiązań, nad którymi dzisiaj pracujemy, bo są dobre, bo są potrzebne i są to odpowiedzialne przepisy. Warto je przyjąć dla bezpieczeństwa kobiet, dla równości szans i przede wszystkim dla przyszłości naszego, polskiego sportu. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Teraz przyszedł czas na odniesienie się do wszystkich uwag i pytań przez sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki pana ministra Piotra Borysa.

Panie ministrze, zapraszam.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym podziękować pani marszałek za ten apel dotyczący uchwalenia ustawy przez Wysoki Sejm. Bardzo dziękuję za wszystkie głosy wspierające. Kochamy sport, staramy się robić absolutnie wszystko, aby stworzyć optymalne warunki do jego uprawiania, po to żebyśmy mogli mieć jak najwyższe wyniki.

Chciałbym również bardzo podziękować wszystkim tym, którzy opiniowali projekt ustawy. On był szeroko konsultowany.

Żałujemy wszyscy, że prezydent Andrzej Duda skierował ustawę, którą uchwaliliśmy w Sejmie w ubiegłym roku… Od ponad roku mogliśmy już mieć wdrożony system. Cóż, stało się inaczej i dzisiaj próbujemy możliwie szybko nadrobić stracony czas.

Jak wiemy, chodzi o cały sektor ochrony kobiet po urodzeniu dziecka, wydłużenie okresu pobierania stypendium analogiczne do tego, jakim kobieta jest zabezpieczona w polskim systemie prawnym, a także zwiększenie wysokości stypendium. Cały sektor sędziów polskich, którzy od kilkunastu lat apelowali także o stosowną ochronę prawną, również ma miejsce w tej ustawie. Nasi wspaniali paralimpijczycy, którzy dzisiaj rywalizują na igrzyskach zimowych, prosili po igrzyskach letnich w Paryżu, aby usankcjonować przepis, który uzależniał wysokość stypendiów i nagród od liczby startujących ekip. Wiemy, jak trudno jest często utrzymać minimalną liczbę odpowiednio ośmiu drużyn lub 12 zawodniczek i zawodników w sportach paralimpijskich, bo bardzo często w ostatniej chwili są wyłączani z uwagi na stan zdrowia. Ale osoby, które zdobyły odpowiednio wysokie miejsca, nie mogą być karane z tej przyczyny obniżeniem stypendium. Tak więc to jest apel, który podjęliśmy bezpośrednio po powrocie naszych paralimpijczyków po igrzyskach letnich, i dzisiaj finalizujemy ten ważny postulat.

Szereg elementów legislacyjno-redakcyjnych.

Oczywiście w ustawie deregulacyjnej już przyjęliśmy rozwiązania, które spowodują, że nie będziemy składać sprawozdań za wykonanie Mistrzostw Europy Euro 2012, ale ustawa, nad którą rozpoczęliśmy pracę, jakby weszła w bieg procedur, zanim została uchwalona ustawa deregulacyjna. A więc ta sprawa już została załatwiona.

Pakiet ułatwień dla Centralnego Ośrodka Sportu, także od lat postulowany. I oczywiście kwestia kompetencji Instytutu Sportu, który w sytuacji, gdy polskie związki mają istotne problemy, może przejąć rolę płatnika. Tak się dzieje w tej chwili w Polskim Związku Kolarskim i w polskim związku hokeja. Chcielibyśmy, aby także instytut miał stosowną możliwość bycia płatnikiem, regulatorem środków z ministerstwa sportu. Wiemy o tym, że w ostatnich 2 latach PKOl odmawiał takiej funkcji, mimo że pełnił ją przez ponad 5 lat. Tak, PKOl odmówił pełnienia takiej funkcji, mimo że przez lata wspierał właśnie Polski Związek Kolarski i Polski Związek Hokeja na Lodzie.

Co do pytań, to jeszcze raz chciałbym podziękować wszystkim państwu za głęboką troskę. Po pierwsze, w pakiecie pytań, które się pojawiały… Otóż rolą Ministerstwa Sportu i Turystyki, podobnie jak Wysokiego Sejmu, który ustala budżet, jest to, aby wspierać przygotowanie polskich kadr. Tak naprawdę przygotowania olimpijskie i przygotowania paralimpijskie są finansowane przez ministerstwo sportu dzięki budżetowi uchwalonemu przez Wysoki Sejm. I to jest nasza rola. To my finansujemy przygotowania olimpijskie. Rolą PKOl-u, szanowni panowie posłowie z prawej strony, jest tak naprawdę optymalizacja wysłania naszej reprezentacji na igrzyska zimowe i letnie. I na tym ta rola się kończy. Nie możemy więc mówić o tym, że PKOl przygotowuje. Nie, przygotowują polskie związki finansowane przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys

Z wielkim żalem czy wręcz z zaskoczeniem przyjęliśmy wszyscy informację, że mimo braku środków, które obiecał pan prezes Piesiewicz medalistom igrzysk olimpijskich, sam podwyższył sobie wynagrodzenie do 58 tys. zł. Tak nie powinno być, szanowni państwo. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Ale to jest wasza wina.)

Tak nie powinno być i te sprawy wywołują naprawdę szereg kontrowersji. To oczywiście w ramach odpowiedzi do kolegów, panów posłów z Prawa i Sprawiedliwości.

(*Głos z sali*: Skandal!)

Jeżeli chodzi o kwestie związane z sędziami – odpowiadam na pytanie pana posła Tumanowicza – to chcę powiedzieć, że ten postulat od kilkunastu lat był oczekiwany przez środowisko sędziowskie. Nie chcę mówić o sytuacjach skrajnych, które miały miejsce, związanych z pobiciem, obelgami. Po różnych sytuacjach patologicznych, które miały miejsce w obszarze sportu, chcemy dać gruntowny model ochrony także polskich sędziów. Każdy musi wiedzieć, że sędzia jest chroniony i atak na niego, czy atak werbalny, czy niewerbalny, jest dokładnie takim samym atakiem jak właśnie na funkcjonariusza publicznego. Musi być szacunek do zawodu sędziego.

Jeżeli chodzi, szanowni państwo, o Orły Sportu, to funkcjonują zgodnie z wytycznymi, dokładnie. Nie ma żadnych problemów. Czekają w tej chwili na aktualizację umowy. Główny projekt, który finansuje fundacja rządowa, fundacja powołana przez ministra finansów, jaką jest Fundacja Orły Sportu, to jest „Aktywna szkoła". Obecnie czeka na stosowne umowy i przelewy, zgodnie z założeniami.

Jeżeli chodzi o niepokojącą sytuację, która wydarzyła się na zapleczu ekstraklasy, w 1 Lidze, jeżeli chodzi o odwołany mecz i tego konsekwencje, to obserwujemy tę sytuację. Regulatorem tych spraw jest głównie PZPN. Myślę, że takie sytuacje nie mogą mieć miejsca, że kibice, po pierwsze, są niewpuszczani, a po drugie, mecz jest odwołany. To są sytuacje, które powinny być wyeliminowane z praktyki, bo przecież chodzi o szacunek do kibica, szacunek do piłkarzy. Tych elementów należy absolutnie unikać.

Co do problemów związanych z kontuzją, to dzisiaj w systemie prawnym mamy 6-miesięczny, półroczny okres, w którym stypendium funkcjonuje. Jeżeli zawodniczka lub zawodnik otrzymali czy doznali kontuzji, to dzisiaj jest zabezpieczenie półroczne. Jeżeli chodzi o sytuacje, gdy jest to niewystarczające, to myślę, panie trenerze, że możemy podjąć się dyskusji i wyciągnąć stosowne wnioski.

Wszystkie aspekty, które są niezbędne, jeżeli chodzi w ogóle o ochronę zawodników, a które znalazły swoje miejsce w ustawie uchwalonej przez Sejm i zablokowanej przez pana prezydenta Andrzeja Dudę, będziemy podejmować. Będziemy przygotowywać nową ustawę, która sektor związany z zabezpieczeniem zawodniczek i zawodników, w ogóle całego sektora sportu przed agresją, dyskryminacją, przed przemocą, będzie uwzględniony. Niebawem będziemy również pracować nad sektorem ochrony zawodniczek i zawodników, bo te skrajne przypadki się dzieją. Działy się, dzieją się i będą się działy. Natomiast chodzi o to, żebyśmy mogli, po pierwsze, zastosować pewną skrupulatną i przemyślaną prewencję, a po drugie, przeciwdziałać patologiom wszędzie tam, gdzie do nich dochodzi. Tutaj zapowiadamy przygotowanie już w niedługim czasie ustawy, która ten fragment wcześniejszej naszej ustawy przygotuje właśnie w osobnym akcie legislacyjnym.

Raz jeszcze chciałbym serdecznie państwu podziękować za współpracę. Czekamy również na popołudniowe posiedzenie komisji. Chciałbym także raz jeszcze, już kończąc, podziękować pani poseł Niemczyk za poprawkę, której oczekują polscy zawodnicy, trenerzy, a która jest związana z ochroną systemu funkcjonowania zawodników, trenerów w polskim sporcie. Otóż dzisiaj polski sport to są przede wszystkim umowy o pracę, umowy cywilne, a także umowy B2B, szczególnie w ligach zawodowych, ale nie tylko. Nawet my, finansując polskie związki sportowe, widzimy, że większość polskich związków sportowych w tej formule zatrudnia np. trenerów kadr, w formie B2B. Wiemy też o tym, że Polska realizuje zobowiązania kamieni milowych, które zostały przyjęte w ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy, ale chcąc przychylić się do tej ważnej poprawki, sankcjonujemy dokładnie ochronę tych trzech sposobów funkcjonowania w polskim sporcie. Mówiąc wprost: jest to niezbędne do tego, żeby automatycznie nie przekształcać stosunku zatrudnienia właśnie w stosunek pracy, tylko także usankcjonować i uszanować umowy cywilne czy stosunek pracy B2B. To jest niezwykle ważne przy zachowaniu konkurencyjności, dlatego że większość lig zawodowych w Polsce to dokładnie umowy B2B. Dlatego przychylamy się bardzo mocno do tej poprawki.

Ogromnie dziękuję państwu za współpracę na tym etapie uchwalania ustawy. Czekamy na posiedzenie komisji i czekamy na to, aby Wysoki Sejm przyjął ustawę, a pan prezydent ją niezwłocznie podpisał. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję panu ministrowi.

Zapraszam sprawozdawcę komisji pana posła Tadeusza Tomaszewskiego.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Chciałbym serdecznie podziękować przedstawicielom wszystkich klubów parlamentarnych za udzielenie poparcia nowelizacji ustawy o sporcie, rządowego projektu ustawy, i tych rozwiązań, które właśnie w tej ustawie się znajdują. Poprawka w kontekście zakończonych wczoraj prac nad ustawą o Pań-

Spis treści

Poseł Tadeusz Tomaszewski

stwowej Inspekcji Pracy jest bardzo istotna, bo sankcjonuje dotychczasowe formuły zatrudnienia. Ale też pamiętajmy, że przyjęta właśnie nowelizacja o Państwowej Inspekcji Pracy nie wyklucza ewentualnie jednej ze stron, jeśli chodzi właśnie o wniosek o przekształcenie formy zatrudnienia w inną formułę. Nie wyklucza. Jeśli się okaże w wyniku postępowania, że jest to świadome obchodzenie tej relacji, to oczywiście będzie taka możliwość, ale to jest na ogólnych zasadach. Tu nie tworzymy wyjątku.

Jeden z panów posłów pytał: Kto to jest zawodnik? Sięgnąłem do zapisów ustawy. Tam mówi się, że zawodnikiem jest osoba uprawiająca określoną dyscyplinę sportu, posiadająca licencję zawodnika uprawniającą do uczestnictwa we współzawodnictwie sportowym. To oczywiście jest zgodne z duchem zapisu, czym jest sport, w kontekście naszej ustawy o sporcie, gdzie generalnie mówi się, że sportem są wszelkiego rodzaju formy aktywności fizycznej, których celem jest, po pierwsze, poprawa kondycji fizycznej, po drugie, uczestnictwo we współzawodnictwie sportowym, po trzecie, integracja społeczna. Jest to szeroka definicja sportu. Stąd mieści się tam również definicja zawodnika uczestniczącego we współzawodnictwie sportowym.

Problem, który dzisiaj nie był regulowany, ale wywołuje określone emocje na sali, to relacja między Polskim Komitetem Olimpijskim i polskim rządem. Zachęcałbym strony sporu do dialogu i wygaszania tego sporu, bo to nie służy polskiemu sportowi. Chcę państwu powiedzieć, że w wielu miejscach, wsłuchując się w opinie zawodników i przedstawicieli związków sportowych… Mówią, że chcą normalności. Do tej normalności musimy dążyć, zwłaszcza kiedy pracujemy nad strategią rozwoju sportu, której jednym z celów jest aplikacja o prawo organizacji letnich igrzysk olimpijskich w 2040 r. lub 2044 r. Bez Polskiego Komitetu Olimpijskiego, nieważne, kto będzie stał na jego czele, nie ma możliwości aplikowania o tę imprezę. W związku z powyższym to prędzej czy później musi nastąpić.

Po drugie, warto by było, jeśli przekazuje się komunikaty do opinii publicznej, zwłaszcza z tej Izby… Zwracam się do pana posła z uprzejmą prośbą, żeby być precyzyjnym. Myślę, że pan minister powiedział precyzyjnie, kto za co odpowiada, kto za co przyjmuje ordery, kto za co ponosi współodpowiedzialność. Za finansowanie i przygotowanie odpowiada polski rząd, a my mamy na to wpływ poprzez uchwalanie ustawy budżetowej, kontrolowanie wykonania ustawy budżetowej i wprowadzanie takich rozwiązań, jakie m.in. wprowadzamy dzisiaj w polskim sporcie.

Tu chciałbym się zwrócić do pana ministra. Są również realizowane przez Polski Komitet Olimpijski przedsięwzięcia, takie jak udział w letnich i zimowych igrzyskach młodzieży, które odbędą się w Senegalu w tym roku i we Włoszech w 2028 r. Do tej pory Ministerstwo Sportu i Turystyki wspierało udział młodzieżowych reprezentacji. Myślę, że po dopełnieniu określonych procedur przewidzianych prawem ta sytuacja się nie zmieni, będzie można to czynić.

Tak, opinię publiczną interesuje, inni mówią: bulwersuje, sprawa wynagrodzenia prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Ale, panie ministrze, chciałbym być precyzyjny. To nie prezes je sobie ustalił, tylko, na wniosek, uchwalił to Zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Tak jak nam i panu ustala się to według prawa, tak również tam tak to nastąpiło – teraz, bo poprzednio tak nie było. Teraz jesteśmy precyzyjni, jeśli chodzi o tę kwestię.

Szanowni Państwo! Myślę, że dzisiaj rozpatrzymy poprawkę, którą przygotował Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska, a zgłosiła pani poseł Małgorzata Niemczyk, i jutro wykonamy ważny krok, głosując za przyjęciem tej ustawy, o co ponownie zwracam się do Wysokiej Izby. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki w celu przedstawienia sprawozdania.

Ogłaszam minutę przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 57 do godz. 15 min 58*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dzień dobry państwu.

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Ochrony Rolnictwa (druki nr 2295 i 2329)**.**

Czy to jest wycieczka z Oleśnicy? To wy? Halo, Ziemia.

(*Głos z galerii*: Nie.)

Nie?

(*Poseł Adam Luboński*: Ale też wycieczka.)

To nic. I tak was serdecznie pozdrawiamy. (*Oklaski*)

Proszę koniecznie Straż Marszałkowską o zasygnalizowanie, kiedy pojawi się wycieczka z Oleśnicy, bo marszałek Zgorzelski ich zaprosił i mam zobowiązania, które nałożyła na mnie pani marszałek Wielichowska.

Proszę pana posła Mirosława Maliszewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Poseł Sprawozdawca Mirosław Maliszewski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W dniu wczorajszym Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przeprowadziła pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Ochrony Rolnictwa. Jest to projekt zgłoszony przez grupę posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego, których mam okazję reprezentować.

W tym projekcie jest propozycja dokonania zmiany w sprawie umożliwienia zorganizowanym podmiotom gospodarczym działającym w rolnictwie, a więc grupom producenckim, organizacjom producenckim, spółdzielniom i zrzeszeniom, otrzymania rekompensat z tytułu nieotrzymania płatności na rynku za sprzedane produkty rolne od pierwszego odbiorcy w kwocie 300 tys. euro w ciągu 3 lat. Do tej pory regulacja z 2023 r., czyli dotychczasowe brzmienie tej ustawy, wyznaczała maksymalną rekompensatę w wysokości 50 tys. euro w ciągu 3 lat. Oznaczało to, że zarówno rolnik indywidualny składający wniosek o wypłatę rekompensaty, jak i podmiot zorganizowany otrzymywali ją w takiej samej wysokości. To pozwoli na urealnienie wypłaty rekompensat dla tych, którzy działają wspólnie, gospodarują wspólnie i ponieśli na rynku stratę. To jest zasadnicza część tego projektu.

W czasie pracy komisji dyskusja dotyczyła zwłaszcza tematu formuły pomocy de minimis. Chodzi o to, czy ta pomoc, która jest udzielana poszkodowanym podmiotom, ma formułę pomocy de minimis, czy takowej nie ma. Były nawet propozycje, aby zgłosić poprawkę, która by z ustawy wyrzucała określenie mówiące o tym, że jest to pomoc de minimis. Jednak po wysłuchaniu opinii resortu rolnictwa zdecydowano się utrzymać dotychczasowy zapis projektu ustawy, nie ryzykując, że w przypadku braku akceptacji przez Komisję Europejską odnośnie do nieuznania tej pomocy przez nas jako pomoc de minimis w przypadku wypłaty rekompensat dla rolników może w przypadku negatywnej opinii Komisji Europejskiej dojść do jeszcze gorszej sytuacji, tzn. egzekucji nienależnie wypłaconych środków dla rolników. Ten zapis z pierwotnego projektu ustawy został utrzymany.

Drugą rzeczą, którą ta ustawa reguluje, też bardzo ważną, jest to, aby podmioty, które w 2025 r. poniosły straty na rynku, te właśnie zorganizowane, mogły się ubiegać o pomoc w myśl tej ustawy, która wejdzie, mamy nadzieję, w życie, w kwocie 300 tys. euro.

To są dwie zasadnicze rzeczy zawarte w tym projekcie. W imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi wnoszę do Wysokiej Izby, by ten projekt uzyskał poparcie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Jacek Bogucki w imieniu Prawa i Sprawiedliwości.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ta ustawa w niewielkim stopniu poprawia sytuację, i to tylko tak naprawdę rolników, którzy należą do grup producenckich, a sytuacja w rolnictwie jest dramatyczna. W tej chwili nie ma na sali obrad członków komisji rolnictwa, bo omawiany jest w komisji rolnictwa punkt dotyczący właśnie sytuacji na rynkach rolnych, dramatycznej sytuacji na rynkach rolnych, bo ceny, choćby dołujące ceny mleka, ceny zboża, ceny innych produktów rolnych, są najniższe od 10, 20, często od 30 lat. Ta ustawa, żeby spełniła swoją rolę, musi być uzupełniona o działania rządu, które pomogą rolnikom.

Panie ministrze Stefanie Mercosur nic nie mogę Krajewski! Mercosur, Ukraina, Indie, trwające w tej chwili wojny na Ukrainie i Bliskim Wschodzie – to wszystko powoduje, że sytuacja rolników jest dramatyczna, bo rosną koszty produkcji, a przecież tak naprawdę rolników cieszy w tej chwili tylko jedno: pogoda, która pozwala na to, żeby wyjść w pole. Ale ta pogoda może być też zabójcza, bo po zimie niestety nie mamy zbyt dużych zasobów wody i wczesne ciepło powoduje, że gleba szybko przesycha. Konieczne są działania. Konieczne jest uruchomienie dwóch rodzajów pomocy: notyfikowanie pomocy krajowej, wszelkiej, jaka jest możliwa, także tej, żeby wyrzucić z tej ustawy zapis o pomocy de minimis, a z drugiej strony działanie takie, które pozwoli na to, żeby uruchomić pomoc ze środków unijnych. Przypomnę, że gdy po rządach PO–PSL w 2015 r. objęliśmy dramatyczną sytuację także na wszystkich rynkach rolnych, potrafiliśmy dogadać się z Niemcami, Francuzami i wspólnie doprowadzić do tego, że uruchomiona została pomoc unijna, choćby w sektorze mleka.

To już jest pora, żeby ruszyć się, jeździć i rozmawiać i przekonać naszych partnerów z Unii Europejskiej, żeby taką pomoc uruchomić. Przecież macie premiera, który ma podobno takie dobre układy w tej Unii Europejskiej, podobno wszystko jest w stanie załatwić. To niech ruszy swoje cztery litery, po niemiecku: der Arsch, bo może to zrozumie…

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Panie pośle, bez przesady, naprawdę.

Poseł Jacek Bogucki:

…i zajmie się uruchomieniem zarówno pomocy krajowej, jak i unijnej.

Panie Ministrze! Dzisiaj kładziemy na stole kolejną propozycję: podwyższenie akcyzy do 2 zł, zwrotu

Spis treści

Poseł Jacek Bogucki

akcyzy do 2 zł odnośnie do tego, co dzieje się na rynku paliw. Taka pomoc była za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości. Trzeba do tych dobrych rozwiązań wrócić. Trzeba pomóc rolnikom realnie we wszystkich dziedzinach, a nie tylko tych, których dotyczy ta ustawa, a więc w tych sytuacjach, kiedy upadnie podmiot skupujący i nie zapłaci rolnikom. To jest ważne, żeby ta ustawa – my ją poprzemy – weszła w życie, ale trzeba też działań kompleksowych na całym rynku rolnym. To jest dzisiaj być albo nie być rolnictwa, to jest być albo nie być przyszłości polskiego rolnictwa. Nie udało wam się zablokować ustawy Mercosur, umowy Mercosur. Pan minister mówił, że ją zablokował, pisał, że ją zablokował, a pani Ursula von der Leyen ogłosiła, że ona już wchodzi w życie, od razu. Zrobiła to tydzień temu, już 2 tygodnie temu. Tak naprawdę te rozwiązania są konieczne, żeby uratować polską wieś, uratować polskie rolnictwo, bo bez tej pomocy to rolnictwo nie przetrwa.

My, Prawo i Sprawiedliwość, możemy was wesprzeć, jeśli sami nie umiecie. Możemy was zawieźć, pokazać, z kim rozmawiać, z kim można rozmawiać i kogo można przekonać do tego, żeby pomoc rolnikom została udzielona. Ale bez pomocy, bez działania rządu dalsze siedzenie w gabinecie czy w beczce, obojętne gdzie to siedzenie się odbywa, nic nie da. Trzeba działań konkretnych, trzeba działań wspierających polskich rolników i ratujących polskie rolnictwo i polską wieś, zarówno w zakresie cen nawozów, paliw oraz innych środków produkcji, tak ważnych teraz, kiedy rolnicy ruszają w pole, jak i pomocy wyrównującej (*Dzwonek*) straty na skupie surowców rolnych.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Oczywiście zachęcam do rozwinięcia swojej znajomości języka naszych zachodnich sąsiadów, Goethego. Podstawy już pan złapał, z tego, co słyszę, ale może to nie wystarczyć do komunikacji i efektywnego załatwiania spraw.

Pan poseł Piotr Kandyba przedstawi stanowisko Koalicji Obywatelskiej.

Czy wycieczka z Oleśnicy już jest? Jest. Dobrze. Czekam na nią co najmniej od poranka ubiegłego roku. Witamy grupę Młodzieżowej Rady Gminy Oleśnica wraz z wójtem gminy panem Marcinem Kasiną. Grupa przybywa na zaproszenie pana marszałka Piotra Zgorzelskiego. (*Oklaski*) Ja zbieram punkty u marszałka Zgorzelskiego, więc mam nadzieję, że wszystko poszło, jak trzeba. Wszystkiego dobrego. Cieszymy się, że jesteście w Sejmie.

Panie pośle, bardzo proszę.

Pozostałe wycieczki też bardzo serdecznie pozdrawiam, choć nie wiem, skąd jesteście. Jest tam posłanka Kot, więc rozumiem, że zaraz też będzie jakaś…

(*Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk*: Poseł Wałęsa.)

Poseł Wałęsa też jest. (*Oklaski*) A co wy? Jesteście na jakiejś emigracji z Platformy tam na górze czy co? A, robicie za wycieczkę. Dobrze. Zorganizujcie się, żebym mógł was pozdrowić.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Kandyba:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska pragnę przedstawić stanowisko dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Ochrony Rolnictwa.

Nasz klub popiera ten projekt, ponieważ odpowiada on na realne potrzeby producentów rolnych oraz organizacji zrzeszających rolników. Miałem akurat przyjemność uczestniczenia w pracach Parlamentarnego Zespołu ds. Ochrony i Rozwoju Polskiej Produkcji Rolnej, gdzie ten temat był podejmowany. Tak naprawdę to, co mamy w tej ustawie, odpowiada temu, o co wnioskowali rolnicy. Apelowali o te zmiany.

Fundusz Ochrony Rolnictwa został powołany, aby chronić rolników przed skutkami niewypłacalności podmiotów skupujących produkty rolne. W praktyce zdarzały się sytuacje, w których rolnicy sprzedawali swoje produkty, a następnie przez długi czas nie otrzymywali za nie zapłaty, ponieważ kontrahent ogłaszał upadłość lub stawał się niewypłacalny. W takich przypadkach gospodarstwa rolne ponosiły bardzo poważne straty finansowe, które nierzadko zagrażały ich dalszemu funkcjonowaniu. Dlatego właśnie tak ważne jest, aby mechanizm ochrony rolników był skuteczny i dostosowany do realiów rynku. Projektowana nowelizacja wprowadza doprecyzowanie zasad przyznawania rekompensat z Funduszu Ochrony Rolnictwa oraz dostosowuje je do przepisów dotyczących pomocy de minimis obowiązujących w Unii Europejskiej.

Jedną z najważniejszych zmian jest określenie maksymalnego poziomu rekompensaty dla grup producentów rolnych. Zgodnie z projektem limit pomocy dla tych podmiotów będzie wynosił do 300 tys. euro w okresie 3 lat. Jest to rozwiązanie niezwykle istotne, ponieważ w praktyce to właśnie grupy producentów, spółdzielnie czy organizacje rolnicze często prowadzą sprzedaż większych ilości produktów i w przypadku niewypłacalności kontrahenta ponoszą szczególnie duże straty. Podniesienie limitu pomocy oznacza, że w sytuacji kryzysowej organizacje producentów będą mogły otrzymać realne wsparcie finansowe, które pozwoli im utrzymać płynność finansową oraz kontynuować działalność gospodarczą. W konsekwencji może to również pomóc chronić miejsca pracy i stabilność lokalnych rynków rolnych.

Warto podkreślić, że projektowana zmiana nie powoduje dodatkowych obciążeń dla budżetu państwa. Rekompensaty wypłacane są bowiem ze środków Funduszu Ochrony Rolnictwa, który finansowany jest z wpłat dokonywanych przez podmioty sku-

Spis treści

Poseł Piotr Kandyba

pujące produkty rolne. Oznacza to, że mechanizm wsparcia funkcjonuje w ramach istniejącego systemu i nie wymaga nowych wydatków publicznych.

Oczywiście należy zauważyć, że projekt nie rozwiązuje wszystkich problemów sektora rolnego. Pomoc nadal podlega ograniczeniom wynikającym z przepisów o pomocy de minimis, a procedury związane z jej przyznawaniem wymagają spełnienia określonych formalności. Jednak mimo tych ograniczeń proponowane rozwiązania stanowią krok w dobrym kierunku i wzmacniają system ochrony producentów rolnych.

Z punktu widzenia naszego klubu niezwykle ważne jest, aby państwo zapewniało rolnikom poczucie bezpieczeństwa ekonomicznego oraz stabilne warunki prowadzenia działalności. Rolnictwo pozostaje jednym z kluczowych sektorów polskiej gospodarki, a bezpieczeństwo finansowe producentów rolnych ma znaczenie nie tylko dla samych rolników, ale także dla całego rynku żywności. Dlatego Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska popiera przedstawiony projekt ustawy i będzie głosował za jego przyjęciem. Uważamy też, że jest to rozwiązanie potrzebne, ponieważ wzmacnia ochronę producentów rolnych oraz poprawia funkcjonowanie systemu wsparcia w sytuacjach kryzysowych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Mamy zidentyfikowaną wycieczkę, która do tej pory była niezidentyfikowana. Serdecznie witamy i pozdrawiamy Koło Naukowe Prawa Ustrojowego Porównawczego z Uniwersytetu Jagiellońskiego. My tu, w Sejmie, też zajmujemy się porównywaniem prawa ustrojowego. Jedna strona ma swoją wizję, druga ma swoją. Tylko chodzi o to, żebyście porównywali je trochę inaczej, niż my to porównujemy, i uczyli nas, jak należy to robić. Oczywiście nie o to chodzi w prawie ustrojowym porównawczym, ale to już bez znaczenia. Serdecznie was witamy. Posłanka Aleksandra Kot zaprosiła was do Sejmu, za co jesteśmy jej wdzięczni.

A teraz na mównicę wkracza chyżym krokiem poseł Mirosław Maliszewski w swoim drugim dzisiaj wcieleniu, tym razem przedstawiciela klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Maliszewski:

Dziękuję, panie marszałku, zwłaszcza za ten „chyży krok”…

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Troszkę tak na wyrost.

Poseł Mirosław Maliszewski:

…co jest wyrazem wyjątkowej polszczyzny w odróżnieniu od tego, co powiedział poprzednik z klubu PiS, używając na mównicy języka niemieckiego, co zresztą nie jest jedynym przypadkiem.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bo się wstydził powiedzieć to słowo po polsku, po prostu jest nieśmiały.

Poseł Mirosław Maliszewski:

Albo się wstydził powiedzieć po polsku, albo… Dziwi mnie, że coraz częściej posłowie PiS, zabierając głos z tego miejsca, mówią w języku niemieckim. Nie wiem, czym to jest spowodowane. Może niedługo to się rozstrzygnie.

(*Poseł Jacek Bogucki*: Rosyjski, niemiecki, język wrogów trzeba znać.)

Szanowni Państwo! Chciałbym przedstawić stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, który jest wnioskodawcą projektu, wobec projektu niniejszej ustawy i powiedzieć, co przyczyniło się do tego, że zdecydowaliśmy się taki projekt złożyć. Otóż główną przyczyną jest to, że w obowiązującej dotychczas ustawie nie ma precyzyjnych zapisów odnoszących się do zorganizowanych form działalności: spółdzielni, grup producentów, zrzeszeń działających w rolnictwie. To nie jest jedyny przypadek, kiedy Prawo i Sprawiedliwość z jednej strony mówi, że wspiera zorganizowane formy działalności rolników, a z drugiej strony kładzie tym podmiotom kłody pod nogi, utrudniając im funkcjonowanie na rynku.

Nie można nazwać inaczej rozwiązania, które zaproponowano w 2023 r., bo o ile indywidualnym rolnikom zdecydowano się udzielić pomocy w przypadku strat w wysokości do 50 tys. euro rocznie, o tyle formy zorganizowane w takim wypadku również mogły otrzymać taką rekompensatę, co oznaczało, że jeżeli dany podmiot poniósł stratę na rynku, to ta strata była dzielona na wszystkich członków, a limit ograniczał wypłatę rekompensat do poziomu, który często był nieatrakcyjny nawet z punktu widzenia złożenia wniosku do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w celu uzyskania rekompensaty.

My ten ewidentny błąd naprawiamy. W wyniku naszej nowelizacji pojawi się kwota 300 tys. euro w ciągu 3 lat, co będzie zadowalało zorganizowane podmioty. To jest kwota wynikająca z rozporządzenia unijnego, które mówi o maksymalnym wsparciu dla zorganizowanych form. Jest to forma pomocy w ramach pomocy de minimis, ale uważamy, że jest to wystarczająca kwota. Zwolnienie tej rekompensaty z reżimu de minimis nie oznaczałoby tego, że system byłby bardziej wydolny i wiarygodny, a przede wszystkim sprawiedliwszy i rozwiązujący problemy.

Spis treści

Poseł Mirosław Maliszewski

W związku z tym przychyliliśmy się do stanowiska resortu rolnictwa i nie dokonaliśmy dalej idących zmian. Przedłożony projekt uwzględnia pomoc de minimis. Nawiasem mówiąc, jeżeli pan poseł i przedstawiciele klubu PiS mówią o tym, że trzeba by zaryzykować i wysłać do komisji projekt odrzucający wsparcie de minimis, to odpowiadam: szkoda, że tego nie zrobiono wtedy, kiedy ten projekt powstawał, gdy ujrzał światło dzienne i stał się obowiązującym prawem. My te ewidentne błędy naprawiamy. Naprawiamy też błąd związany z tym, że ci, którzy ponieśli straty w 2025 r., nie mogliby otrzymać rekompensaty. W myśl tego projektu ustawy będą mogli otrzymać rekompensatę za poniesione straty. To są dwie najważniejsze sprawy, które w ramach tego projektu naprawiamy. Uważamy, że to jest niezłe rozwiązanie, dobre rozwiązanie, które pozwala tym, którzy ponieśli stratę na rynku, otrzymać zadośćuczynienie finansowe. Być może nie pokrywa ono w całości poniesionych strat, ale przynajmniej pozwala chociaż w części uzyskać zapłatę za dostarczone produkty.

Będziemy oczywiście ten projekt ustawy popierać także w głosowaniu. Uważamy, że to rozwiązanie jest bardzo dobre i pozwala rolnikom poczuć, że państwo w sytuacjach dla nich trudnych, służy im pomocą i ich wspiera. Notabene w czasie prac w 2023 r. pojawiła się propozycja dotycząca stworzenia systemu, który analizowałby wiarygodność partnerów handlowych działających na rynku, tak aby nie było miejsca na wyłudzenia obejmujące środki z tego funduszu i aby rolnicy, oferując swoje produkty do sprzedaży, mieli do czynienia ze sprawdzonymi partnerami. Tak jest np. w przypadku działalności ubezpieczeniowej czy działalności bankowej, kiedy państwo bierze na siebie niejako kwestię sprawdzenia podmiotów dopuszczonych do obrotu. Wtedy uznano, i może słusznie, że to wykracza poza swobodę wolnego rynku, ale trzeba by się zastanowić nad tym, czy forma, która została przyjęta w ramach Funduszu Ochrony Rolnictwa, jest jedyną formą umożliwiającą zabezpieczenie interesów rolników przed działaniami nieuczciwych odbiorców ich produktów.

W imieniu naszego klubu bardzo proszę o poparcie tego projektu ustawy. Dotychczasowe wystąpienia wskazują, że takie poparcie będzie. Cieszę się i liczę na to, że ustawa zostanie podpisana przez pana prezydenta. Dziękuję państwu bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Kluby Lewicy i Konfederacji złożyły stanowiska na piśmie*).

Zapraszam zatem pana posła Marcina Skonieczkę z klubu Centrum.

Bardzo proszę.

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Poseł Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nowelizacja ustawy, nad którą dziś procedujemy, dotyczy Funduszu Ochrony Rolnictwa oraz mechanizmu, który powstał jako odpowiedź na bardzo realny problem polskiej wsi. Ten problem dotyczy oczywiście braku zapłaty za produkty rolne w sytuacji niewypłacalności podmiotów skupujących. Fundusz Ochrony Rolnictwa został ustanowiony ustawą z dnia 9 maja 2023 r. i zaczął funkcjonować w Polsce od 1 lipca 2023 r. Jego celem jest zapewnienie rolnikom rekompensaty w sytuacjach, o których mówiłem. Dotyczy to takich produktów jak zboże, mleko, mięso i innych produkowanych przez rolników.

Środkami funduszu dysponuje Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, a pieniądze pochodzą z wpłat dokonywanych przez podmioty skupujące produkty rolne. Opłata wynosi 0,125% wartości skupowanych produktów. Jeżeli dobrze zapamiętałem, pan minister powiedział na wczorajszym posiedzeniu komisji, że obecnie w funduszu zgromadzono już 110 mln zł. To rozwiązanie jest bardzo potrzebne, ponieważ w ostatnich latach mieliśmy bardzo wiele przykładów sytuacji, w których rolnicy tracili dorobek uzyskany w całym roku wskutek upadłości firm skupowych. Chciałbym przypomnieć sytuację, jaka miała miejsce w województwie kujawsko-pomorskim. Otóż Grupa Producentów Zbóż „Ziarno" upadła i de facto swoje dochody straciło 800 rolników. Straty rolników, głównie z województwa kujawsko-pomorskiego, są szacowane na 30–35 mln zł. Niestety wówczas takiego funduszu nie było i ci rolnicy te pieniądze stracili. Oczywiście trwa postępowanie w prokuraturze, ale to jest niewielka pociecha dla tych rolników, którzy stracili realne środki finansowe. Dobrze, że dzisiaj mamy takie rozwiązania, które takich sytuacji w przyszłości pozwolą uniknąć.

Zgodnie z pierwotnym brzmieniem tej ustawy, o której mówię, ta pomoc udzielana rolnikom jest pomocą de minimis i limit tej pomocy wynosi 50 tys. zł. Problem natomiast polega na tym, że ten limit dotyczy zarówno rolników indywidualnych, jak i grup producentów. Warto w tym miejscu wspomnieć, co rozumie się w ustawie pod pojęciem „grupa". To może być grupa producentów rolnych, to może być organizacja producentów rolnych, organizacja producentów owoców i warzyw, to może być spółdzielnia rolników, rolnicza spółdzielnia produkcyjna czy rolnicze zrzeszenie branżowe. Tak że tych form podmiotów jest bardzo dużo. Dzisiaj procedowana ustawa rozwiązuje ten problem, ponieważ w tych przepisach przywoływana jest inna podstawa pomocy de minimis, dzięki czemu grupy producentów będą mogły mieć większy limit. Zamiast dotychczasowych 50 tys. euro, ten limit na podmiot wyniesie aż 300 tys. euro. Według dzisiejszego kursu euro to jest zmiana z poziomu 213 145 zł do poziomu 1 278 870 zł. Przypomnę, że te limity pomocy de minimis obowiązują na kolejne 3 lata. Ta zmiana jest potrzebna, jest ważna, ponie-

Spis treści

Poseł Marcin Skonieczka

waż coraz więcej rolników gromadzi się w grupy producenckie i dotychczasowe zasady de facto ograniczały wypłaty rekompensat. Najważniejsze jest to, aby państwo było wiarygodnym gwarantem bezpieczeństwa ekonomicznego rolników, dlatego rozwiązania zwiększające bezpieczeństwo grup, które powołują rolnicy i które działają na ich rzecz, zasługują na nasze poparcie. Dlatego Klub Parlamentarny Centrum popiera tę ustawę.

Na końcu chciałbym się jeszcze odnieść do wystąpienia pana posła Boguckiego. Mówił pan dużo o problemach w rolnictwie, mówił pan o cenach paliw, mówił pan o zagrożeniu umową Mercosur i deklarował pan pomoc w rozwiązaniu tych problemów. To bardzo dobrze, bo po stronie PiS leży taka możliwość. Bardzo popieracie prezydenta Trumpa, mówicie, że macie z nim bardzo dobre relacje, więc prośba o to, abyście zaapelowali do prezydenta i zachęcili go do tego, żeby, po pierwsze, zakończył wojnę w Iranie, wtedy nie będziemy mieli wysokich cen paliw, a po drugie, żeby zniósł nałożone na Unię Europejską cła. Być może wtedy nie będzie potrzebna umowa z Mercosurem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Bożenna Hołownia w imieniu Polski 2050.

Bardzo proszę.

Poseł Bożenna Hołownia:

Panie Marszałku! Koledzy i Koleżanki Posłowie! Właściwie o tej ustawie zostało już powiedziane wszystko. Jest ona ustawą bardziej porządkującą niż wprowadzającą jakieś zasadnicze zmiany prawne. Dotyczy tylko zmiany definicji, w jakich warunkach przyznaje się pomoc zarówno indywidualnym rolnikom, jak i grupom rolników, co zresztą, jak tu koledzy podkreślali, jest zdecydowanie bardziej sprawiedliwym rozwiązaniem, zwłaszcza że straty, jakie ponosiło polskie rolnictwo, chociażby w sytuacji, kiedy masowo napływały do nas towary z Ukrainy, prawdopodobnie też zwiększy się presja na rynek w związku z wprowadzeniem umowy Mercosur… To może powodować, że w przypadku takich sytuacji grupy rolników będą traciły należne im dochody. To musi zostać jakoś rozwiązane. W związku z powyższym klub Polska 2050 oczywiście poprze uchwalenie tej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję pani posłance.

Na tym kończymy prezentację stanowisk klubów.

Zgłosili się posłowie do zadania pytania.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pierwsza pani posłanka Bożena Lisowska. Ale nie widzę.

Posła Tumanowicza również nie widzę.

Posła Lorka nie widzę, ale on złożył pytanie na piśmie*).

Posłanka Czechak oczywiście jest.

(*Poseł Lidia Czechak*: Jestem.)

Pani posłanka Lidia Czechak.

Bardzo proszę.

A, zamykam listę zgoszonych do pytań, żeby była jasność.

Pan poseł Bogucki rzutem na taśmę.

(*Poseł Jacek Bogucki*: Dziękuję, panie marszałku.)

Poseł Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam trzy pytania. Na podstawie jakich konkretnych danych lub analizach oszacowano skalę problemu dotyczącego limitów pomocy de minimis dla grup producentów rolnych oraz ilu potencjalnych beneficjentów może skorzystać ze zwiększenia limitu rekompensat do 300 tys. euro? Dlaczego w uzasadnieniu wskazano, że projekt nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa, skoro zwiększenie maksymalnej wysokości rekompensaty może oznaczać większe wypłaty z Funduszu Ochrony Rolnictwa? Czy rząd lub wnioskodawcy analizowali ryzyko, że podwyższenie limitu rekompensat do poziomu pomocy de minimis może prowadzić do szybszego wyczerpania się środków Funduszu Ochrony Rolnictwa w przypadku większej liczby niewypłacalności podmiotów skupujących? Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pani posłanka Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt w mojej ocenie naprawia rażącą niesprawiedliwość wobec rolników, którzy zrzeszyli się w grupy i spółdzielnie, a zostali oszukani przez nieuczciwe podmioty skupowe. Do tej pory, gdy skup bankrutował i nie płacił za odebrane produkty, grupa producentów mogła liczyć na 50 tys. euro rekompensaty, co przy ich skali działania było kwotą, która nie pokrywała nawet ułamka poniesionych strat. Teraz limit wzrośnie do 300 tys. euro. Ta zmiana to jasny sygnał, że w końcu chronimy wypracowane przez rolników zyski. To dobrze, że nowe zasady zadziałają wstecz

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Spis treści

Poseł Małgorzata Pępek

i obejmą także wnioski będące już w toku, bo to po prostu (*Gwar na sali, dzwonek*) uczciwe postawienie sprawy wobec polskiej spółdzielczości. (*Dzwonek*)

Panie ministrze, ustawa wchodzi w życie zaledwie dzień po ogłoszeniu i przewiduje tylko 14 dni na dostarczenie oświadczeń. Czy resort nie widzi tutaj potrzeby rozważenia wydłużenia tego terminu lub zastosowania dłuższego vacatio legis, tak aby grupy rolnicze miały realną szansę na spokojne dopełnienie wszystkich formalności? Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Państwo posłowie, wiem, że rozmawiacie merytorycznie, bo to słyszę, ale proszę troszkę ciszej. Pani poseł Czechak, panie pośle Sosnowski, bardzo proszę troszkę ciszej, bo jest mało osób na sali i wszystko słychać.

(*Poseł Lidia Czechak*: Przepraszam.)

Pani poseł Zofia Czernow.

Bardzo proszę.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Ważne jest to, że dziś rozpatrujemy projekt ustawy, który doprecyzowuje zasady przyznawania rekompensat producentom rolnym, ale chciałabym zapytać o sam Fundusz Ochrony Rolnictwa. Myślę, że warto powiedzieć kilka słów na ten temat, i prosiłabym pana ministra, żeby to uczynił. Jakimi środkami dysponuje ten fundusz, czy to na koniec roku, czy obecnie? Czy istnieją sprawy zaległe, nierozliczone wobec producentów rolnych lub grup producentów za sytuacje związane z niewypłacalnością, np. z minionego roku bądź wcześniej? Jaka jest skala tych zaległości? Uważam, że dziś powinniśmy wiedzieć na ten temat troszeczkę więcej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Poseł Marcin Skonieczka.

Bardzo proszę

Poseł Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Podczas debaty nad tą ustawą dużo mówimy o pomocy de minimis. Jest to szczególna forma pomocy publicznej o niewielkiej wartości, która nie zaburza konkurencji. W tej ustawie będą teraz dwie podstawy, dwa rozporządzenia. Jedno dotyczy pomocy de minimis w rolnictwie, a drugie pomocy dla firm. W związku z tym mam pytanie. Jeśli chodzi o pomoc de minimis w rolnictwie, to ten limit, o ile dobrze pamiętam, wynosi 683 mln, ale nie wiem, czy euro, czy złotych. Pytanie brzmi: Na jakim poziomie dzisiaj jesteśmy? Czy jest ryzyko, że w tym roku przekroczymy ten poziom, czy jest on dla Polski wystarczający? Kolejne pytanie z tym związane brzmi: Czy grupy producenckie będą wliczane do tego limitu, czy też z tego względu, że jest inne rozporządzenie, będzie to oddzielny limit związany z przedsiębiorczością? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Debatujemy dzisiaj nad nowelizacją ustawy o Funduszu Ochrony Rolnictwa, w ramach której proponujecie państwo podwyższenie możliwości rekompensaty grupom producenckim, w przypadku gdy nie mogą wyegzekwować płatności za sprzedane produkty. Oczywiście w tym projekcie nie widzę indywidualnych rolników, więc kierujecie go tylko do jednej grupy. Natomiast myślę, że sprawa wymaga głębszego zastanowienia. Sytuacja rolnictwa jest dramatyczna. Po wprowadzeniu umowy z Mercosurem, w wyniku czego widzimy, jak produkty rolne z tych krajów pojawiają się na rynku, nagle w styczniu drastycznie spadły ceny produktów rolnych, które rolnicy chcą zbyć. Przykładowo ceny ziemniaków i pszenicy spadły o prawie 30%. Mało tego, nastąpił jeszcze skok ceny paliw, co oczywiście negatywnie odbija się na produkcji rolnej.

Mam takie pytanie, panie ministrze. (*Dzwonek*) Obniżyliście zwrot akcyzy dla rolników do kwoty 1,48 zł za litr. Czy przewidujecie państwo możliwość podwyższenia tej akcyzy? Prawo i Sprawiedliwość przewidziało kwotę wynoszącą 2 zł.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Poseł Henryk Smolarz, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Henryk Smolarz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Przysłuchiwałem się tym pytaniom oraz wypowiedzi klubowej posła PiS-u i powiem tak: dziad o gruszce, baba o pietruszce. Przed chwilą pani poseł powiedziała: nie ma oferty dla rolników. Fundusz Ochrony Rolnictwa jest kierowany do rolników.

(*Poseł Józefa Szczurek-Żelazko*: Niech pan mówi o ustawie, a nie komentuje moje wypowiedzi.)

Spis treści

Poseł Henryk Smolarz

To jest fundusz, w przypadku którego projekt ustawy przygotowywaliście państwo. Wiceminister rolnictwa pan Bogucki…

(*Poseł Józefa Szczurek-Żelazko*: Ale nowelizację wy.)

Rząd Prawa i Sprawiedliwości głosował za tak kulawą i ułomną ustawą, a dzisiaj ją krytykujecie. Krytykujecie samych siebie.

Po pierwsze, elementarna wiedza na temat Funduszu Ochrony Rolnictwa jest taka, że obejmował on rolników. Po drugie, informacja jest taka, że już raz musieliśmy dokonać w nim zmiany, poszerzyć go o grupy rolników, w tym grupy producentów i różne formy organizacyjne. Po trzecie, dzisiaj zwiększamy limit z 50 tys. euro do 300 tys. euro. Dlaczego do 300 tys. euro? Dlatego że takie są ograniczenia przepisów. To jest prosta rzecz. (*Dzwonek*) Czy są środki na tym funduszu? Tak, są, na tę chwilę jest zgromadzone ponad 250 mln zł. W ubiegłym roku wypłaciliśmy rolnikom ponad 31 mln zł. Istnieje znaczne prawdopodobieństwo, że wystarczy tych środków dla wszystkich.

Ustawa była kulawa, dlatego że taką uchwaliło Prawo i Sprawiedliwość, ten rząd. Dzisiaj jest potrzeba dostosowania jej do rzeczywistości i do oczekiwań rolników. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Zbigniew Sosnowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! Otóż ja twierdzę, że ustawa o Funduszu Ochrony Rolnictwa jest dobrą ustawą, która wychodzi naprzeciw oczekiwaniom rolników. Te zmiany, nad którymi procedujemy, mają pomóc kolejnej grupie rolników. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na inną rzecz. Pomoc dla rolników w ramach Funduszu Ochrony Rolnictwa jest zaliczana do pomocy de minimis, tak wynika z przepisów prawa. To jednak u rolników wywołuje pewną złość. Oni mają poczucie pewnej niesprawiedliwości w stosunku do rolników z innych krajów europejskich, bo uważają, że to nie powinno być wliczane do tej pomocy. Dlatego mam konkretne pytanie. Apelowałem już o to na posiedzeniu komisji, a teraz zapytam pana ministra wprost. Czy pan minister przewiduje podjęcie działań w Komisji Europejskiej, które mogłyby doprowadzić do tego, że ta pomoc nie będzie zaliczana do pomocy de minimis? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Ewa Leniart, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Ewa Leniart:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zmiana ustawy o Funduszu Ochrony Rolnictwa jest jedynie zmianą o charakterze porządkowym. Natomiast obecnie sytuacja polskich rolników jest bardzo trudna. Przede wszystkim gwałtowny wzrost cen paliw od początku roku spowodował zagrożenie dla płynności finansowej wielu gospodarstw rolnych w naszym kraju. W tej chwili ceny oleju napędowego przekraczają 7,70 zł, a w niektórych regionach – nawet 8 zł. Wprawdzie koszt paliwa stanowi ok. 15% całkowitych kosztów gospodarstwa rolnego w tej chwili, ale na pewno w sezonie letnim wzrost udziału kosztu paliwa we wszystkich wydatkach w gospodarstwie rolnym będzie znacznie wyższy, sięgający nawet 40%.

Oczywiście cieszymy się, że utrzymany jest mechanizm zwrotu podatku akcyzowego, ale stawka zwrotu została podniesiona w stosunku do roku 2025 zaledwie o 2 gr, podczas gdy wzrost cen paliw jest znacznie wyższy. (*Dzwonek*) Panie ministrze, czy przewiduje pan możliwość podniesienia stawki zwrotu? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jacek Bogucki rozpoczynał tę debatę, tę dyskusję i swoim pytaniem ją kończy.

Proszę bardzo.

Poseł Jacek Bogucki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Najpierw wyjaśnię i panu marszałkowi, i koledze, że uczyłem się języków w czasach, kiedy wyboru nie było. Jaki był w szkole uczony, takim mogłem… Ale nie żałuję, że nauczyłem się języków polskich wrogów: niemieckiego i rosyjskiego.

(*Poseł Marcin Skonieczka*: Niemcy są wrogami?)

One się mogą zawsze przydać, przydają się w każdych czasach. Żałuję, że nie znam języka naszych przyjaciół, czyli np. angielskiego. Nie uczyłem się tego w szkole. A użycie niemieckiego było w zupełności uzasadnione, bo Donald Tusk tylko rozkazy po niemiecku potrafi wykonywać.

(*Poseł Norbert Pietrykowski*: Ha, ha, ha!)

Natomiast przechodząc do meritum sprawy, panie ministrze, mam takie pytanie. Ono wprawdzie pada-

Spis treści

Poseł Jacek Bogucki

ło, ale jeszcze raz doprecyzuję. Czy ministerstwo i pan minister podejmą działania, żeby z tej ustawy jednak kwestię pomocy de minimis wykreślić? Lepsze jest wrogiem dobrego. (*Dzwonek*) Poprawiać ustawę zawsze można. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana, więc zamykam dyskusję…

Nie. Oczywiście już się chciało zamknąć dyskusję, a tu jeszcze minister rolnictwa i rozwoju wsi. Czekaliśmy na niego i doczekaliśmy się.

Pan minister Stefan Krajewski.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę bardzo serdecznie podziękować za debatę, która odbyła się też w komisji, bo tak jak wczoraj podkreślałem, rzadko bywają takie posiedzenia komisji, żeby był tak wysoki, merytoryczny poziom dyskusji, bez ataków personalnych, bez wzajemnych oskarżeń. Chodzi o chęć wsparcia rolników, którzy faktycznie nie z własnej winy często znajdują się w trudnej sytuacji. Dzisiaj oczywiście też dziękuję za stanowiska poszczególnych klubów. Widzimy, że projekt jest dobry, i skoro jest poparcie, będziemy nad nim procedować.

Pojawiły się też pytania i chcę na nie tak w miarę możliwości szybko odpowiedzieć. Pierwsze było pytanie pani poseł Czechak. Tak, przeanalizowaliśmy kwestię tego, czy tych pieniędzy wystarczy. Oczywiście wystarczy, dlatego też można zwiększyć to do maksymalnej kwoty i to jest limit, który wynika z przepisów dotyczących pomocy de minimis: dla rolników indywidualnych – 50 tys. euro, dla grup producenckich – 300 tys. euro. I to chcemy wdrożyć, bo są grupy, które nie mogły otrzymać tej pomocy w maksymalnej wysokości. Dzisiaj wystarczy, że złożą oświadczenie, zaświadczenie. Czeka 26 grup, więc 14 dni, jak myślę, jest wystarczającym czasem, żeby te wnioski obsłużyć. O to pytała pani poseł Pępek. W tym roku złożono już 450 wniosków. W ubiegłym roku wydaliśmy 31 mln i 110 mln zł – to były dane, które prezentowaliśmy jeszcze w komisji. W ostatnim tygodniu wpłynęły dodatkowe środki. W tej chwili budżet na tę pomoc wynosi 250 mln zł. O to pytała pani poseł Czernow. Faktycznie tak jest. Te 450 wniosków też będziemy starali się w ramach KOWR obsłużyć jak najszybciej. Pan poseł Skonieczka pytał też o kwestię 682 mln euro na 3 lata w ramach dostępnego limitu, jeśli chodzi o pomoc de minimis. Na chwilę obecną ten budżet wykorzystano w 52%. Pani poseł Szczurek-Żelazko. Nie możemy zwiększyć kwoty 50 tys., bo to jest maksymalna kwota wynikająca z zasad dotyczących pomocy de minimis.

Została też tutaj poruszona kwestia dopłaty do paliwa, zwrotu akcyzy. To jest 1,48 zł w tej chwili w porównaniu ze 1,20 zł za I półrocze 2023 r. – żeby być precyzyjnym. Mówiła o tym też pani poseł Leniart. Przy cenie paliwa wynoszącej wtedy pomiędzy 7,20 zł a 7,50 zł to było 1,20 zł. W drugiej połowie w ramach tego wsparcia to było 1,46 zł. Dodatkowo była kwestia specjalnej pomocy wynikającej z wytycznych wojennych, co dało możliwość udzielenia dopłaty wynoszącej do 2 zł. Z końcem 2024 r. skończyła się możliwość udzielania tej pomocy w ramach tzw. wytycznych COVID-owych czy później – wojennych. Dziękuję tutaj panu posłowi Smolarzowi za dodatkowe wyjaśnienia. To jest faktycznie potrzebna zmiana, która tu pomoże.

O to były tu pytania, więc zacznijmy od genezy, bo i pan poseł Bogucki mówił o tym, jak trudna jest sytuacja. Faktycznie jest trudna. Ale po to wtedy, w 2023 r., powstała ta ustawa, żeby pomóc rolnikom, którzy znaleźli się w fatalnej sytuacji, którzy nie mogli wybrnąć z tego finansowo. Powstał Fundusz Ochrony Rolnictwa, który utrzymujemy, modyfikujemy, wspieramy, żeby pomoc popłynęła do rolników, do grup producenckich.

Panie Pośle Bogucki! Na naukę nigdy nie jest za późno, można się uczyć języków, oferta dla posłów dostępna jest nawet tutaj, w parlamencie w różnych miejscach, więc im więcej słów, języków będziemy znali, tym łatwiej będzie nam… Obyśmy w naszym ojczystym, podstawowym, potrafili się dogadać. Serdecznie dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Merci beaucoup, panie ministrze.

Pan poseł sprawozdawca chce dołożyć swoją cegiełkę do gmachu naszego sukcesu?

Bardzo proszę.

(*Poseł Mirosław Maliszewski*: Tak jest. Mniej chyżym krokiem niż poprzednio.)

Eee, wciąż szparkim, żwawym, chyżym.

Poseł Mirosław Maliszewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym uzupełnić wypowiedź, bo było kilka pytań, a nawet zarzutów. Taki podstawowy, który padł ze strony pani poseł, dotyczył tego, dlaczego w tym projekcie mówimy o formach zorganizowanych, a nic nie mówimy o indywidualnych rolnikach. Oczywiście to jest nieprawda, dlatego że nawet w dotychczasowym brzmieniu jest mowa o tym, że indywidualni rolnicy mogą otrzymać wsparcie – i tego nie kwestionujemy. Utrzymujemy, zgodnie z przepisami rozporządzenia

Spis treści

Poseł Mirosław Maliszewski

Komisji Unii Europejskiej nr 1408/2013, możliwość udzielenia wsparcia do 50 tys. euro w ciągu 3 lat dla rolników indywidualnych, ale dajemy na podstawie rozporządzenia nr 2831/2023 możliwość dla zorganizowanych podmiotów uzyskania wsparcia w kwocie 300 tys. euro. Na tym polega zasadnicza różnica między wsparciem dla rolników indywidualnych i dla rolników zorganizowanych. Uważamy, że tym naprawiamy błąd, który był w tej ustawie. Bo nie można całej grupie zorganizowanych rolników, którzy podjęli się ryzyka wspólnego handlu, dawać takich samych praw, takich samych możliwości jak dla indywidualnego rolnika, który takim zorganizowanym rolnikiem nie jest. Tak więc to absolutnie naprawiamy. Potwierdzam też to, co powiedzieli pan minister i pan poseł Smolarz, że kwota, która jest dzisiaj na rachunku tego funduszu, pozwala wypłacić rekompensaty zarówno rolnikom indywidualnym, jak i tym podmiotom, które są podmiotami zorganizowanymi. Mam więc głęboką nadzieję, że ten projekt uzyska poparcie Wysokiej Izby, uzyska podpis pana prezydenta i stanie się obowiązującym prawem, a ten błąd, który powstał w 2023 r., skutecznie naprawimy dla dobra polskich rolników. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

A ja w międzyczasie chciałbym pozdrowić kolejnych naszych gości. Jest to Studenckie Koło Naukowe „Farmacja i Prawo" z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego pod kierownictwem pani dr Małgorzaty Kubackiej. Jesteście? Jesteście tutaj. To jest właśnie koło naukowe. (*Oklaski*) Poseł Witczak zalecił mi pozdrowienie was, w związku z powyższym, jak domniemywam, jest sprawcą waszej obecności w Sejmie.

(*Głos z sali:* Tak.)

Proszę bardzo. Nigdy nie sądziłem, że pan poseł Wiczak ma tak szerokie zainteresowania, a tu proszę, jaka miła niespodzianka. „Farmacja i Prawo". Bardzo się z tego cieszę. Witamy was w Sejmie.

Minister Neneman już jest czy jeszcze go nie ma? Nie ma. W związku z powyższym, dziękując państwu za ten punkt programu, zarządzam 3 minuty przerwy. Jak się pojawi minister Neneman, będziemy mogli przejść do realizacji 15. punktu porządku dziennego.

Zarządzam przerwę na czas nieokreślony.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 45 do godz. 16 min 49*)

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Minister jest, więc wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2287)**.**

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jarosława Nenemana o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Lekki karniaczek dla pana ministra. 5 minut krócej będzie pan mówił.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Po pierwsze, przepraszam za spóźnienie. Głupio, że państwo na mnie czekają, ale dużo się dzieje.

Wysoka Izbo! Mam przyjemność zaprezentować państwu rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw, który wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym, szczególnie biznesu. Jest to największa od wielu lat nowelizacja Ordynacji podatkowej. Projekt ten odzwierciedla oczekiwania zarówno przedsiębiorców, jak i podatników na bardziej przejrzyste, sprawne, przewidywalne prawo podatkowe.

Dlaczego ta ustawa jest potrzebna? Chcemy usunąć bariery i niejasności w stosowaniu prawa, które w praktyce prowadzi do sporów oraz nadmiernej biurokracji, zwiększyć efektywność działania administracji skarbowej oraz poprawić relacje między podatnikami a organami podatkowymi.

Jakie są kluczowe obszary zmian? Po pierwsze, reforma obowiązków raportowania schematów podatkowych, tzw. MDR-y. Punktem wyjścia dla tych regulacji jest dyrektywa z 2018 r., popularnie zwana dyrektywą DAC6. Dyrektywa ta nakłada na państwa członkowskie obowiązek wprowadzenia systemu wzajemnego informowania się o transgranicznych schematach podatkowych z wyłączeniem VAT-u, cła i akcyzy.

Polska implementowała tę dyrektywę jako jedno z pierwszych państw w roku 2019. Brak było wzorców i doświadczeń innych krajów, a zidentyfikowane w latach poprzednich problemy w dostępie do informacji o stosowanych mechanizmach optymalizacyjnych skłoniły ustawodawcę do przyjęcia rozwiązań wykraczających daleko poza zakres wskazany w dyrektywie. Oprócz obowiązku raportowania schematów podatkowych transgranicznych wprowadzono również obowiązek raportowania tzw. schematów podatkowych krajowych, czym różniliśmy się istotnie od innych krajów europejskich. System MDR w Polsce stał się jednym z najbardziej rozbudowanych

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman

w Unii Europejskiej pod względem zakresu zarówno podmiotowego, jak i przedmiotowego.

W minionym roku przeprowadziliśmy analizę skuteczności składanych MDR-ów, czyli tych zgłoszeń dotyczących schematów. Analiza ta wykazała, co następuje, mamy następujące spostrzeżenia z tej analizy: zaraportowano ok. 74% krajowych schematów podatkowych, a MDR-y transgraniczne, jak się można domyślić, które są istotą tej dyrektywy, to reszta, czyli 26%.

Z ok. 100 tys. złożonych uzgodnień MDR-1 i MDR-3 wygenerowano jedynie kilkadziesiąt zawiadomień legislacyjnych, które nie okazały się kluczowe przy podejmowaniu decyzji legislacyjnych. Nie można ustalić żadnej korelacji między obowiązkiem raportowania MDR-ów a wysokością luk podatkowych. Ustalenia kontrolne miały miejsce wyłącznie na podstawie danych ze schematów transgranicznych, przy czym i tak nie miały charakteru istotnego dla budżetu.

Jedynie 15% wolumenu składanych zawiadomień ma wartość analityczną dla KAS-u i jest poddawane dalszej analizie, z czego jednak ok. 1% jest rzeczywiście wykorzystywane w działaniach organów. Istnieją inne, alternatywne narzędzia informacyjne dla szefa KAS-u, które dostarczają informacji i umożliwiają działanie szybciej i skuteczniej, a przy tym przy dużo niższych kosztach dla podatnika. Te działania to np. interpretacje indywidualne, klauzula ogólna przeciwko unikaniu opodatkowania, tzw. GAAR, sprawozdawczość związana z dokumentacją cen transferowych, transfer pricing czy też podatkiem u źródła oraz system VIES. Od 2019 r. wprowadzono liczne rozwiązania umożliwiające analizę danych podatkowych, takich jak JPK VAT, JPK CIT, e-sprawozdania finansowe, STIR czy też wprowadzane w tym roku KSeF, które pozwalają na coraz bardziej precyzyjną identyfikację schematów optymalizacyjnych.

Z perspektywy obsługi raportowania MDR-ów przez przedsiębiorców należy podkreślić, że aktualnie nieomalże każdy przedsiębiorca na rynku musi dokonać analizy pod kątem spełnienia tego obowiązku. Taka weryfikacja generuje zatem istotne koszty dla wszystkich przedsiębiorców, nawet tych, którzy na koniec dnia nie raportują. Niezbędne jest zaangażowanie zasobów do samego ustalenia, czy takie raportowanie w ogóle powinno mieć miejsce.

Obecne przepisy powodują, że raportowaniu podlegają nie tylko podmioty gospodarcze, ale także podmioty o charakterze publicznym, takie jak jednostki samorządu, uczelnie wyższe, szpitale i fundacje. Nieprzestrzeganie regulacji o schematach podatkowych jest zagrożone wysokimi karami finansowymi, a wiedza niezbędna w tym zakresie jest wysoce specjalistyczna, co w sposób oczywisty podnosi dla przedsiębiorcy koszt zakupu takiej usługi na rynku.

Dziś w ramach projektu nowelizacji ustawy – Ordynacja podatkowa proponujemy, po pierwsze, dostosowanie regulacji do dyrektywy DAC6 oraz wyroków TSUE, czyli chcemy wrócić do tego, co dyrektywa przewidywała. To, co się wydarzyło od tego czasu, tak że w tej wersji ustawy, którą do państwa kierujemy, nie będzie żadnego gold platingu. Uproszczenie systemu i redukcję nadwymiarowych obowiązków raportowych, większą przejrzystość ról podmiotów zaangażowanych w schematy podatkowe, a także usprawnienie działania administracji skarbowej, która otrzymywać będzie bardziej trafne i selektywne informacje.

Racjonalizacja i uporządkowanie przepisów dotyczących MDR w pełni będzie realizować cele unijne i jednocześnie wyeliminuje nadmierne, nieproporcjonalne obowiązki nałożone na podatników i profesjonalnych doradców podatkowych.

Kolejna rzecz, którą tymi przepisami zmieniamy, to ograniczenie zakresu przepisów tylko i wyłącznie do wymogów unijnych. Najważniejszą zmianą jest odejście od obowiązku raportowania krajowych schematów podatkowych, w tym dotyczących podatku VAT oraz podatku akcyzowego. System MDR zostaje przywrócony do pierwotnego celu wynikającego z dyrektywy DAC6, czyli raportowania uzgodnień transgranicznych, najczęściej wykorzystywanych do agresywnej optymalizacji podatkowej. Tym samym projekt zakłada eliminację rozwiązań, które choć wprowadzone w dobrej wierze, jak się okazało w praktyce, generowały znaczną liczbę raportów o niewielkiej wartości analitycznej, obciążając przedsiębiorców oraz administrację skarbową zbędną pracą.

Dążymy też do wzmocnienia proporcjonalności i pewności prawa, dlatego też projekt doprecyzowuje definicje oraz zakres obowiązków poszczególnych uczestników uzgodnień – promotorów i korzystających, tak aby wyeliminować wątpliwości interpretacyjne, które w ostatnich latach prowadziły do licznych sporów oraz nadmiernego raportowania z ostrożności procesowej.

Wprowadzamy również rozwiązania wzmacniające ochronę tajemnicy zawodowej. Jest to zgodne z wyrokami TSUE. System raportowania nie może prowadzić do naruszania gwarancji związanych z wykonywaniem zawodów zaufania publicznego. Nowelizacja jednoznacznie porządkuje relacje między obowiązkiem raportowym a prawniczą tajemnicą zawodową, przy zachowaniu zgodności z prawem Unii Europejskiej.

Kolejny aspekt zmiany, którą państwu przedstawiam, to redukcja obciążeń administracyjnych. Proponowane zmiany ograniczają nadmierną sprawozdawczość oraz eliminują obowiązki, które w praktyce okazały się nadmiarowe. W efekcie zmniejszy się liczba raportów składanych wyłącznie „na wszelki wypadek", tak z ostrożności. Po drugie, administracja skarbowa będzie mogła skoncentrować się na rzeczywiście istotnych, transgranicznych uzgodnieniach wykorzystujących luki w systemach podatkowych. Przedsiębiorcy i doradcy ograniczą koszty formalnej obsługi obowiązków MDR i skupią się na tym, na

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman

czym się powinni skupiać, czyli na rozwijaniu działalności gospodarczej. Jest to zmiana jakościowa – przechodzimy od modelu masowego raportowania do modelu opartego na analizie ryzyka i realnej użyteczności informacji.

Chcę wyraźnie podkreślić, że proponowana nowelizacja nie oznacza rezygnacji z walki z agresywną optymalizacją podatkową. Polska pozostaje w pełni zaangażowana w realizację standardów międzynarodowych i unijnych w zakresie przeciwdziałania unikaniu opodatkowania, które ma dziś najczęściej charakter międzynarodowy.

System MDR będzie nadal funkcjonował w zakresie wymaganym prawem Unii Europejskiej, zapewniając wymianę informacji między państwami członkowskimi i umożliwiając identyfikację potencjalnych szkodliwych uzgodnień transgranicznych.

Te zmiany dobrze obrazują kierunek działania ministra finansów. Z jednej strony uproszczenie obowiązków dla uczciwych podatników, z drugiej – koncentracja na obszarach realnego ryzyka nadużyć. Rezygnacja z MDR krajowych to przykład deregulacji oparty na analizie efektywności. Chcemy, by aparat skarbowy koncentrował się na rzeczywistych zagrożeniach, a nie na rutynowym gromadzeniu tysięcy raportów o niewielkiej wartości analitycznej.

Ta ustawa, którą państwu przyniosłem, przewiduje też istotne uproszczenia poza MDR. Mianowicie rozszerzamy możliwość zapłaty podatku bez konieczności osobistego zaangażowania podatnika. Podwyższamy z 1 tys. do 5 tys. zł kwotę podatku, którą może zapłacić za podatnika ktoś inny niż osoba mu bliska czy dłużnik rzeczowy. Wprowadzimy możliwość umorzenia podatku przed terminem jego płatności. Podatnik nie będzie już musiał czekać z wnioskiem o ulgę, aż termin płatności upłynie i zaczną być naliczane odsetki. Likwidujemy obowiązek składania wniosku o stwierdzenie nadpłaty wynikającej ze skorygowanej deklaracji. Jedynie w przypadku nadpłat o znacznej wysokości, którą określiliśmy na 10 tys. zł, podatnicy będą uzasadniać przyczynę złożenia korekty. Chcemy w ten sposób zminimalizować liczbę przypadków, w których konieczne będzie wzywanie podatnika do złożenia wniosków i wyjaśnień. Umożliwiamy każdemu pełnomocnikowi ogólnemu, a nie tylko zawodowemu, zawiadamianie do Centralnego Rejestru Pełnomocnictw Ogólnych o wygaśnięciu tego pełnomocnictwa. Ograniczy to ryzyko figurowania w rejestrze nieaktualnych informacji o pełnomocnikach ogólnych w razie braku takiego zawiadomienia przez mocodawcę.

Mamy wreszcie rozwiązania, które zwiększają efektywność działania organów podatkowych. Dostosowujemy przepisy o doręczaniu korespondencji do rozwiązań wprowadzonych ustawą o doręczeniach elektronicznych, m.in. likwidując obowiązek wskazywania organowi podatkowemu adresu, który jest już dostępny w Bazie Adresów Elektronicznych prowadzonej przez ministra cyfryzacji.

Umożliwiamy wydanie decyzji ustalającej zobowiązanie podatkowe w podatku od nieruchomości, podatku rolnym oraz leśnym od osób fizycznych na podstawie danych znanych organowi z urzędu, np. aktu notarialnego, gdy podatnik nie złożył w terminie wymaganej informacji, bez uprzedniego wydawania postanowienia o wszczęciu postępowania.

Wprowadzamy możliwość przesłuchania w postępowaniu podatkowym strony lub świadka przez organ podatkowy przy użyciu urządzeń technicznych pozwalających na przeprowadzenie tej czynności na odległość oraz możliwość utrwalenia obrazu i dźwięku albo tylko dźwięku z przesłuchania.

Znosimy obowiązek podpisywania decyzji elektronicznych w sprawie ustalenia zobowiązania podatkowego w podatku od nieruchomości, podatku rolnym oraz podatku leśnym, sporządzanych z wykorzystaniem systemu teleinformatycznego, co usprawni funkcjonowanie samorządowych organów podatkowych. Podobne rozwiązanie funkcjonuje dla decyzji papierowych.

Znosimy możliwość złożenia zażelenia na postanowienie o odmowie uzupełnienia lub sprostowania decyzji w celu ograniczenia wszczynania postępowań, których jedynym celem jest doprowadzenie do przedawnienia zobowiązania podatkowego. Postanowienia o odmowie uzupełnienia decyzji lub sprostowania decyzji mogą być zaskarżane w odwołaniu od decyzji.

Upraszczamy tryb korygowania deklaracji z urzędu przez organ podatkowy w ramach czynności sprawdzających i zwiększamy wysokość korekty z 5 do 10 tys. Organ podatkowy będzie przekazywać podatnikowi informację o tym, co zmienił i dlaczego.

W Kodeksie karnym skarbowym wprowadzamy nowy rodzaj mandatu, tj. mandat karny zaoczny stanowiący swego rodzaju racjonalizację stosowania represji karnej. Ten rodzaj mandatu znajduje zastosowanie do spraw niebudzących wątpliwości, oczywistych i nieskomplikowanych. Należy podkreślić, że stosowany on będzie tylko w przypadku braku jakichkolwiek wątpliwości co do osoby sprawcy oraz okoliczności popełnienia czynu zabronionego. W przypadku sprawców, których nie zastano w miejscu popełnienia wykroczenia skarbowego, nie będzie konieczności wzywania ich do siedziby organu podatkowego. Naszym celem jest ograniczenie pozaprawnych dolegliwości w postaci osobistego stawiennictwa w siedzibie organu sprawców, którzy popełnili wykroczenie skarbowe i chcieliby skorzystać z uproszczonej procedury mandatowej. Zbliżone rozwiązanie funkcjonuje z powodzeniem w sprawach np. o wykroczenia drogowe.

Czego oczekujemy od tych zmian? Oczekujemy przede wszystkim uproszczenia i unowocześnienia procedur, szybszego i bardziej efektywnego działania organów skarbowych, zmniejszenia kosztów ponoszonych przez podatników na realizację obowiązków

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman

podatkowych oraz ograniczenia sporów i postępowań, które trwają niekiedy bardzo wiele lat. Wszystkie te elementy wpisują się w szerszą strategię deregulacji państwa oraz stworzenia przyjaznego środowiska prawno-gospodarczego.

Podsumowując, powiem, że projekt ustawy to najbardziej kompleksowa nowelizacja Ordynacji podatkowej od wielu lat, wprowadzająca rozwiązania, które zwiększą klarowność przepisów podatkowych, ograniczą nadmierne obciążenia proceduralne i uproszczą stosowanie prawa podatkowego. Projekt ten ma realny wpływ na poprawę relacji państwo – podatnik, na efektywność działania administracji skarbowej oraz na budowanie klimatu zaufania do systemu podatkowego. Nowelizacja przepisów o schematach podatkowych przywraca właściwe proporcje między potrzebą transparentności a zasadą pewności i przyjazności prawa. Wracamy do źródła prawa, do celów dyrektywy DAC6, skutecznej wymiany informacji o uzgodnieniach transgranicznych, bez nadmiernego rozszerzania obowiązków raportowych, co wynika wprost z prawa unijnego. Jest to krok w kierunku bardziej przejrzystego, przewidywalnego i racjonalnego systemu podatkowego. Na marginesie powiem, że gdy rozmawiamy z przedsiębiorcami, to temat krajowych MDR-ów jest jednym z pierwszych tematów, co do których mówią (*Dzwonek*), żeby się nimi zająć. Bardzo dziękuję za uwagę i bardzo państwa proszę o wnikliwe prace w komisji sejmowej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo panu ministrowi za wyczerpującą prezentację.

Otwieram dyskusję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Pierwszy zabierze głos pan poseł Andrzej Kosztowniak w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Kosztowniak:

Dziękuję serdecznie.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość odnośnie do projektu ustawy z druku nr 2287 o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw.

Na początku wspomnę, że jesteśmy zainteresowani pracą nad tym projektem ustawy w komisji, choć mamy uwagi choćby do tego, o czym mówił na końcu swojego wystąpienia pan minister. Do rzeczy.

Szanowni Państwo! Obecnie Polska dysponuje systemem raportowania schematów podatkowych MDR szerszym niż wymagania dyrektywy unijnej DAC6. Obejmuje on zarówno schematy transgraniczne, jak i krajowe. Projekt z druku nr 2287 przewiduje, że rząd dobrowolnie zrezygnuje z własnych narzędzi nadzoru podatkowego i ograniczy go do unijnego minimum wynikającego z DAC6. DAC6 obejmuje wyłącznie schematy transgraniczne, co w założeniu pomija uzgodnienia realizowane przez zagraniczne korporacje za pośrednictwem polskich spółek córek, bo te formalnie są krajowe. Beneficjentem tych rozwiązań nie są wcale małe firmy, lecz zagraniczne korporacje działające w Polsce przez podmioty z polskim NIP-em, polskim zarządem czy polskim adresem, czyli siedzibą, których optymalizacja została zaprojektowana, szanowni państwo, w centrali grupy.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt w części dotyczącej MDR-ów sprowadza się do jednego: likwidacji polskich narzędzi kontroli agresywnej optymalizacji podatkowej w Ordynacji podatkowej. Po zmianach zostanie jedynie absolutne minimum wymagane przez unijną dyrektywę DAC6. Polska ograniczy się do minimalnego poziomu, bez żadnych dodatkowych środków. Rząd uzasadnia tę potrzebę wsparciem przede wszystkim małych firm. Problem w tym, że obecnie krajowy MDR obowiązuje dopiero od wysokości progu ustawowego, czyli, szanowni państwo, 10 mln euro przychodu, kosztu lub aktywów, rzeczy lub praw o wartości przekraczającej 2,5 mln euro albo powiązań z podmiotami spełniającymi te kryteria. Standardowa polska firma tych progów nie osiągnie. System obejmuje przede wszystkim duże przedsiębiorstwo oraz podmioty z nim powiązane.

W uzasadnieniu projektu stwierdza się, że system MDR nie przyniósł rezultatów, ale nie podaje się twardych danych, które pozwoliłyby ocenić i zweryfikować ten system. Z odpowiedzi ministra finansów na interpelację poselską wiemy, że Krajowa Administracja Skarbowa przeanalizowała zaledwie, szanowni państwo, 0,68% zgłoszonych schematów podatkowych. Tym samym wydaje się, szanowny panie ministrze, że wyciąganie wniosków o schematach i o tych instrumentach po przeanalizowaniu niecałego procentu MDR-ów wydaje się może nie tyle nadużyciem, ile nie do końca właściwą oceną skuteczności działania tego instrumentu.

Tak jak powiedziałem na wstępie, Prawo i Sprawiedliwość jest zainteresowane pracą nad tym projektem ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym pozdrowić uczniów klasy IVb z zespołu szkół technicznych z Krotoszyna z wychowawcą

Spis treści

Wicemarszałek Szymon Hołownia

panią Marzeną Brdys. Witamy was bardzo serdecznie. Pani poseł Katarzyna Sójka zaprosiła was do Sejmu, z czego się cieszymy. Oddaję pani posłance zeszyt, pamiętniczek, w którym wpisała wasze…

(*Poseł Katarzyna Sójka*: Bardzo ważny. Dziękuję.)

Bardzo proszę.

A teraz pani poseł Magdalena Łośko w imieniu Koalicji Obywatelskiej. Proponuję też obniżyć katafalk, bo poseł Kosztowniak sobie podniósł.

(*Poseł Magdalena Łośko*: O, słuszna uwaga, panie marszałku.)

Podniósł, a nie opuścił.

(*Poseł Andrzej Kosztowniak*: Proszę mi wybaczyć.)

Bardzo proszę.

Poseł Magdalena Łośko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy wprowadzającego zmiany w szeregu aktów prawnych, w szczególności w Ordynacji podatkowej, projektu ustawy z druku nr 2287. Projekt ustawy zmienia również przepisy dotyczące funkcjonowania administracji skarbowej oraz systemu raportowania schematów podatkowych.

Klub Koalicja Obywatelska pozytywnie ocenia ogólny kierunek proponowanych zmian, których podstawowym celem jest poprawa relacji pomiędzy podatnikiem a organami podatkowymi, zwiększenie efektywności działania administracji podatkowej oraz doprecyzowanie przepisów budzących wątpliwości interpretacyjne.

Stabilność i przejrzystość prawa podatkowego jest jednym z fundamentów zaufania obywateli i przedsiębiorców do państwa. Projekt przewiduje szereg zmian porządkujących, doprecyzowujących, reguluje zasady proceduralne, które w praktyce stosowania prawa budziły rozbieżności interpretacyjne.

W szczególności pozytywnie należy ocenić propozycję doprecyzowania zasad liczenia terminów podatkowych, tak aby wykluczyć możliwość nieuzasadnionego wydłużania terminów przedawnienia zobowiązań podatkowych tylko z tego powodu, że ich koniec przypada na dzień wolny od pracy. Zmiana ta wzmacnia pewność prawa i ochronę podatników.

Klub Koalicji Obywatelskiej dostrzega również znaczenie zmian dotyczących systemu raportowania schematów podatkowych, które mają na celu dostosowanie polskich regulacji do przepisów prawa Unii Europejskiej, w szczególności do dyrektywy DAC6.

Za istotne należy także uznać rozwiązania zwiększające przejrzystość procedur oraz usprawnienie funkcjonowania administracji skarbowej, w tym m.in. rozwój usług elektronicznych, takich jak e-Urząd Skarbowy czy integracja Platformy Usług Elektronicznych Skarbowo-Celnych.

Pozytywnie oceniamy także zmiany mające na celu uproszczenie procedur podatkowych, takie jak rezygnacja z obowiązku składania wniosku o stwierdzenie nadpłaty w sytuacji, gdy wynika to bezpośrednio ze skorygowanej deklaracji, czy zwiększenie limitu korekt dokonywanych z urzędu w ramach czynności sprawdzających. Nowe przepisy zakładają m.in., że jeśli nadpłata podatku wynika z korekty deklaracji, urząd sam ją rozliczy. Wyjaśnienie od podatnika będzie wymagane tylko wtedy, gdy nadpłata przekroczy 10 tys. zł.

Ponadto Urząd Skarbowy będzie mógł skorygować drobne błędy w deklaracji podatkowej, do 10 tys. zł, bez zbędnej korespondencji z podatnikiem. Ułatwiony zostaje zwrot opłaty skarbowej, ułatwiona zostaje płatność podatków, np. każdy będzie mógł zapłacić podatek za podatnika do 5 tys. zł.

Projekt dotyczy również wprowadzenia uproszczeń dotyczących schematów podatkowych, o których mówiłam, czyli określonych działań podatkowych, które trzeba będzie zgłaszać do urzędu. Wprowadzone zostają jasne zasady oprocentowania zwrotu opłaty skarbowej, co również poprawi ochronę podatnika. Wprowadzony zostaje szerszy dostęp do akt podatkowych dla rzecznika praw obywatelskich oraz rzecznika małych i średnich przedsiębiorstw. Usprawnione zostają przepisy w Kodeksie karnym skarbowym.

Podsumowując, klub Koalicji Obywatelskiej uznaje potrzebę wprowadzenia zmian zmierzających do uproszczenia systemu podatkowego, zwiększenia jego przejrzystości oraz dostosowania polskich regulacji do standardów europejskich za zasadną.

Proszę o przyjęcie projektu ustawy w dalszych pracach komisji i Wysokiej Izby. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pani posłanko, czy jest już wycieczka, czy jeszcze nie?

(*Głos z sali*: Jeszcze nie.)

Dobrze, to w takim razie czekamy, żeby ją pozdrowić.

Poprosiłbym jeszcze później na chwilę, na sekundę do siebie panią poseł Sójkę, dobrze?

Bardzo proszę pana posła Mirosława Adama Orlińskiego, PSL.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawię stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja

Spis treści

Poseł Mirosław Adam Orliński

podatkowa oraz niektórych innych ustaw z druku nr 2287.

Rzeczywiście, tak jak pan minister mówił, jest to szereg zmian, dokonujemy zmiany w blisko 20 ustawach. Jest to dość złożony projekt, który wpłynął do Sejmu 25 lutego. Rzeczywiście głównym celem projektu tej ustawy jest poprawa funkcjonowania, zwiększenie efektywności działania organów podatkowych, tej relacji podatnik – organy podatkowe, o czym mówił pan minister, doprecyzowania niektórych przepisów, które czasami w zastosowaniu budzą wątpliwości. Prawo podatkowe dzięki tym licznym zmianom, uproszczeniom ma się stać bardziej przewidywalne, bardziej urealnione.

Najważniejszymi rozwiązaniami, tak jak też już było tutaj powiedziane, będą m.in. takie rozwiązania jak to, że urzędy skarbowe nie będą mogły już wszczynać postępowań karnych skarbowych wyłącznie po to, aby zatrzymać bieg przedawnienia podatku. Zakończy się praktyka sztucznego przedłużania spraw podatkowych, co też tutaj było już wymieniane.

Ułatwione zostają płatności podatników. Nie będzie już zaokrąglenia odsetek przy rozliczeniach podatkowych, co zakończy wątpliwości przy tych drobnych kwotach. Zmniejszamy te formalności podatkowe.

Usprawnione zostają również przepisy w Kodeksie karnym skarbowym. W prostych sprawach skarbowych skarbowy mandat zaoczny będzie mógł zostać doręczony bez osobistej wizyty w urzędzie. Nastąpi także usprawnienie kilku procesów, które tutaj są opisane.

Rzeczywiście są to zmiany jak najbardziej potrzebne. Chodzi o wprowadzenie uproszczeń dotyczących schematów podatkowych, określonych działań podatkowych, które trzeba zgłaszać do urzędu. Te nowe przepisy zakładają ułatwienia właśnie w płatności podatków, ich uproszczenie. To skorygowanie, redukcja obciążeń administracyjnych, zredukowanie kosztów formalnej obsługi, uproszczenie raportowania, o którym również mówił pan minister, urealnienie treści zastrzeżeń przy zasadach ustalania właściwości miejscowej organów podatkowych.

A więc to szereg przepisów, które jak najbardziej wydają się zasadne, potrzebne. Są to zmiany, które też racjonalizują cały system podatkowy, zmieniają Ordynację podatkową oraz ustawy, o których mówiłem.

Ten projekt jak najbardziej zasługuje na poparcie i jak najbardziej będziemy popierać ten rządowy projekt. Dziękuję ślicznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Dariusz Wieczorek w imieniu Lewicy.

Zapraszam serdecznie pana ministra. Jeszcze przyjacielska wymiana uprzejmości i uścisków z panem posłem Orlińskim.

Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Wieczorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Myślę, że rzeczywiście ta przyjacielska wymiana świadczy również o tym, że w przypadku tej ustawy będzie powszechna zgoda w Wysokiej Izbie, że kierunek tych zmian jest absolutnie słuszny, idzie w dobrą stronę. Rzeczywiście mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw.

Mówiąc „niektórych innych ustaw", od razu sygnalizujemy, że tą ustawą zmieniamy 20 innych ustaw. W związku z tym najlepiej to świadczy o tym, że dzisiaj Ministerstwo Finansów i minister finansów bardzo poważnie podchodzą do sygnałów płynących ze środowiska przedsiębiorców, że te przepisy trzeba upraszczać, że trzeba zmniejszać biurokrację, że dzisiaj w dobie cyfryzacji zdecydowanie więcej informacji jest w urzędach skarbowych i niepotrzebne są niektóre deklaracje, wnioski. Taki jest sens tej ustawy.

Oczywiście jest kwestia dotycząca podatników, którzy działają na terenie naszego kraju, natomiast rzeczywiście bardzo istotną sprawą jest kwestia płatności i podatników działających w innych krajach, którzy tutaj dokonują operacji finansowych. Dzisiaj mamy do czynienia z sytuacją taką, że coraz więcej podmiotów próbuje wykorzystać działalność na terenie Unii Europejskiej do optymalizowania kwestii związanych z podatkami, i jeżeli to jest legalne i zgodne z prawem, to jest wszystko w porządku, natomiast bardzo często zdarza się tak, że niestety jest to działalność, która uszczupla dochody podatkowe naszego budżetu czy budżetów innych krajów, i m.in. również ta ustawa reguluje te kwestie i przedstawia jasne rozwiązania dotyczące zobowiązań po stronie podatników.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące szczegółowych rozwiązań, one zostały tutaj opisane i to jest kilkadziesiąt pozycji, które ta ustawa zmienia i które rzeczywiście idą w kierunku uproszczenia przepisów podatkowych. A więc hasło, które dzisiaj jest aktualne, jeżeli chodzi o te ustawy, to poprawa relacji między podatnikami i organami podatkowymi. Ono jest właśnie tym rozwiązaniem. Dlatego dzisiaj należy podkreślić, że propozycje, które się pojawiają w tym projekcie i w następnym projekcie ustawy, bo on przecież będzie dotyczył też tego obszaru, idą absolutnie w dobrą stronę. Dzisiaj rzeczywiście podatnicy oczekują uproszczenia tych systemów, oczekują również tego, że skoro wprowadzamy systemy informatyczne, informacje dla Krajowej Administracji Skarbowej są znane, w związku z czym nie potrzeba powielać ja-

Spis treści

Poseł Dariusz Wieczorek

kichś wniosków, nie potrzeba znowu składać jakichś deklaracji i to jest absolutnie rozwiązanie na miarę XXI w.

Klub Lewicy będzie popierał ten projekt ustawy i te rozwiązania w trakcie dalszej debaty komisyjnej i sejmowej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym powitać przybyłą już grupę zaproszoną przez panią posłankę Weronikę Smarduch. Grupa nieliczna, ale jakże sprawcza i ważna: młodzież z Młodzieżowej Rady Gminy Lipnica Wielka. Lipnicy Wielkiej nie trzeba czynić wielką, bo już jest wielka, a więc hasło Make Lipnica Great Again tutaj zastosowania nie ma, bo wyście już po prostu to ogarnęli we własnym zakresie. Bardzo wam serdecznie dziękujemy. (*Oklaski*)

To może od razu, chociaż posłanka Żaneta Cwalina-Śliwowska pewnie dopiero za chwilę dołączy do wycieczki, bo była tu przez chwilę na sali, przywitamy studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Ostrołęce, którzy są też z nami. Witamy was bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Ja kiedyś miałem ten zaszczyt, że byłem seryjnym wykładowcą uniwersytetów trzeciego wieku, a już niebawem będę ich słuchaczem, więc myślę, że znajdziemy nić porozumienia.

Pan poseł Witold Tumanowicz, człowiek jeszcze młody, ale już doświadczony, teraz na mównicy, przedstawi stanowisko klubu Konfederacji.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poseł Połuboczek niezwykle pragnął też przedstawić stanowisko w tej sprawie, więc zostawię jego wypowiedzi do tego i kolejnego punktu*).

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Może to podsumuję jasno. Wykolegował go pan i chce pan mieć całe 5 minut, a nie 2,5 minuty. Darwinizm polityczny.

Poseł Witold Tumanowicz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrywany projekt ustawy o zmianie Ordynacji podatkowej zawiera szereg rozwiązań o charakterze porządkującym i upraszczającym, które w zamyśle mają poprawić relacje między podatnikami a administracją skarbową oraz zmniejszyć część obowiązków formalnych. Wśród proponowanych zmian znajdują się m.in. uproszczenia w raportowaniu schematów podatkowych. Projekt zakłada odejście od raportowania krajowych schematów MDR i pozostawienie obowiązku jedynie dla schematów transgranicznych zgodnie z wymogami prawa Unii Europejskiej. W praktyce oznacza to mniej formularzy i mniej obowiązków sprawozdawczych po stronie przedsiębiorców i doradców podatkowych.

Projekt wprowadza również ułatwienia w zakresie rozliczeń podatkowych. Podniesiony zostanie z 1 tys. do 5 tys. zł limit kwoty podatku, którą może zapłacić za podatnika inna osoba. Urząd skarbowy będzie także mógł sam rozliczyć nadpłatę wynikającą z korekty deklaracji, a wyjaśnienie od podatnika będzie wymagane dopiero wtedy, gdy nadpłata przekroczy 10 tys. zł. Dodatkowo organ podatkowy będzie mógł korygować drobne błędy w deklaracji do tej samej kwoty.

Pozytywnie należy również ocenić rozwiązania dotyczące szybszego zwrotu opłaty skarbowej, jasnych zasad jej oprocentowania oraz rozszerzenia dostępu do akt podatkowych dla rzecznika praw obywatelskich i rzecznika małych i średnich przedsiębiorców. To elementy, które mogą poprawić przejrzystość działania administracji.

Jednocześnie trzeba jasno powiedzieć, że są to przede wszystkim zmiany proceduralne i techniczne. Mogą one ograniczyć część biurokracji i usprawnić codzienne funkcjonowanie polskiego systemu podatkowego, ale nie rozwiązują jego fundamentalnych problemów. Wciąż pozostaje skomplikowany i nieprzewidywalny. Dlatego projekt można traktować jako krok w kierunku pewnych uproszczeń i uporządkowania przepisów, ale nie jako głęboką reformę systemu podatkowego, której przedsiębiorcy i podatnicy w Polsce od lat oczekują. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Zostało 2,5 minuty, więc może przeczytam wystąpienie pana posła Połuboczka?

(*Poseł Dariusz Wieczorek*: Nie.)

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Nie trzeba.)

Nie? Pan poseł Porzucek by chciał. To z podziałem na role, co?

(*Poseł Marcin Porzucek*: Ja mam pytanie.)

A nie, pytania to zaraz.

No i analogiczny darwinizm polityczny w klubie Centrum. Mieli być Komarewicz i Pietrykowski, jest tylko Pietrykowski. Nie chcemy w tej sytuacji dopytywać, gdzie jest poseł Komarewicz.

Poseł Norbert Pietrykowski:

Ja go wykoleguję.

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Spis treści

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

A, no tak, ale ja już nie będę dopytywał.

Poseł Norbert Pietrykowski:

Poseł Tumanowicz wykolegował posła Połuboczka, to ja wykoleguję posła Komarewicza.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo proszę. Bądźmy świadkami tego dramatycznego procederu.

Pan poseł Norbert Pietrykowski, klub Centrum.

Może pan sobie podnieść katafalk, jeśli pan chce, bo…

(*Poseł Dariusz Wieczorek*: Nie, on ładnie wygląda.)

W sumie ładnie wygląda i zza katafalku. Tak, ma pan rację.

Bardzo proszę.

Poseł Norbert Pietrykowski:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoki Sejmie! Oczywiście wszyscy chcielibyśmy płacić niskie podatki. To jest jasne i zrozumiałe, ale ważne jest też to, aby prawo podatkowe było precyzyjne, jak najmniej sformalizowane i proste. Właśnie w kontekście tych uproszczeń omawiamy dzisiaj ten projekt. Doczekał się już nawet specjalistycznych określeń jako rewolucyjny, ale to, czy taki będzie, zależy od zgromadzonych w sali plenarnej parlamentarzystów oraz ostatecznego brzmienia przepisów o przedawnieniu i interpretacji interesu publicznego.

Absolutnie nie chcę teraz powtarzać tego, co wcześniej już zostało omówione. Chodzi o wprowadzenie tych uproszczeń dotyczących schematów podatkowych, doprecyzowanie, że w sprawach MDR nie można składać wniosków o interpretację indywidualną. Co ważne, urząd skarbowy będzie mógł skorygować drobne błędy do 10 tys. zł w deklaracji podatkowej, dzisiaj jest to 5 tys. zł, bez zbędnej korespondencji z podatnikiem. Projekt przewiduje też m.in. zmiany dotyczące zwrotu opłaty skarbowej i oprocentowania jej zwrotu. Szerszy dostęp do akt podatkowych będą mieli rzecznik praw obywatelskich oraz rzecznik małych i średnich przedsiębiorstw.

W opinii Klubu Parlamentarnego Centrum omawiany projekt nowelizacji podatkowej ma szansę skrócić przewlekłość i uciążliwość postępowań oraz zwiększyć ochronę praw podatnika.

Ze swojej strony dodam, że to ostatnie moje wystąpienie jako członka Komisji Finansów Publicznych. Przestaję być jej członkiem, zostaje mi jedynie Komisja Zdrowia, ale, jak mówią, zdrowie to najważniejszy dar. Zatem dziękuję pięknie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Ma pan rację, panie pośle, jak będzie zdrowie, to i pieniądze się znajdą. Dobry kierunek, panie pośle.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Bo czym są finanse, jeśli nie ma zdrowia?)

(*Poseł Norbert Pietrykowski*: No właśnie.)

Na co komu zdrowie? Na Titanicu wszyscy byli bogaci i zdrowi. To w sumie nie, pieniądze jednak też… Nie, w sumie zdrowie… W zasadzie wszystkiego dobrego.

(*Poseł Norbert Pietrykowski*: Panie marszałku…)

Tak jest.

Teraz bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Górnikiewicza, klub Polska 2050. Tu żadnego darwinizmu nie będzie.

Poseł Piotr Górnikiewicz:

Dziękuję.

Najlepszy Panie Marszałku! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw z druku nr 2287. Przede wszystkim musimy odczytać ten projekt jako wielką reformę raportowania schematów podatkowych. Przez lata przedsiębiorcy i doradcy podatkowi zmagali się z gąszczem przepisów o tzw. schematach krajowych. Dziś dzięki temu projektowi mówimy: dość. Likwidacja obowiązku raportowania krajowych uzgodnień to nie tylko ulga administracyjna, ale też powrót do racjonalności. Państwo przyznaje, że zasypywanie organów informacjami o znikomym znaczeniu analitycznym było po prostu błędem. Skupiamy się na standardach unijnych, na transgraniczności i poszanowaniu tajemnicy zawodowej adwokatów oraz radców prawnych, co wprost wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. To wyraz dojrzałości legislacyjnej.

Kolejnym filarem tego projektu jest humanizacja systemu ulg. Projekt wprowadza rewolucyjną możliwość ubiegania się o pomoc, umorzenie czy rozłożenie na raty, zanim jeszcze podatek stanie się zaległością. To zmiana paradygmatu. Państwo przestaje czekać, aż obywatel wpadnie w spiralę zadłużeń i odsetek. Dajemy szansę na dialog w momencie, gdy problemy finansowe dopiero się pojawiają. To rozwiązanie nie tylko sprawiedliwe społecznie, ale i efektywne ekonomicznie. Nie sposób pominąć kwestii automatyzacji nadpłat. Wprowadzenie zasady, że nadpłata wynikająca z korekty deklaracji wraca do podatnika bez konieczności składania osobnego wniosku, to milowy krok w stronę zmniejszenia biurokracji.

Oczywiście należy wziąć pod uwagę głosy samorządów, które obawiają się o swoją płynność finansową, jednak projektodawca wykazał się tu roztropnością, wprowadzając bezpieczniki w postaci progu

Spis treści

Poseł Piotr Górnikiewicz

10 tys. zł i wymogu uzasadnienia. To wyważenie interesu budżetów lokalnych i prawa podatnika do szybkiego odzyskania jego własnych pieniędzy. W obszarze cyfryzacji omawiany projekt stawia na e-Urząd Skarbowy, ale czyni to, co pokazały konsultacje, w sposób coraz bardziej przemyślany. Początkowy rygoryzm wyłączności cyfrowej został złagodzony, co dowodzi, że odpowiedzialni za proces legislacyjny w tym przypadku nie byli głusi na argumenty praktyków. Umożliwienie przeprowadzania zdalnych przesłuchań czy cyfryzacja zawiadomień ZAW-NR to standardy XXI w., które w końcu stają się faktem.

Musimy jednak patrzeć na ten projekt holistycznie i czujnie. Przeniesienie ciężaru ochrony prawnej w zakresie MDR z interpretacji indywidualnych na procedurę nadawania numeru schematu podatkowego przez szefa KAS jest krokiem odważnym, ale budzącym wątpliwości natury gwarancyjnej. Choć rząd argumentuje to potrzebą spójności z systemem unijnym, będziemy skrupulatnie przyglądać się, czy ta nowa procedura zapewnia podatnikom takie samo bezpieczeństwo, jakie dawały klasyczne interpretacje.

Podsumowując, projekt z druku nr 2287 to projekt nowoczesny, proobywatelski i w dużej mierze deregulacyjny. Jest to propozycja merytorycznie spójna, która przy zachowaniu odpowiedniej czujności w zakresie ochrony prawnej zasługuje na miano reformy modernizacyjnej. W związku z tym Klub Parlamentarny Polska 2050 popiera ten projekt. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy prezentację stanowisk klubów.

Przechodzimy do pytań.

Czas na zadanie pytania to 1 minuta.

Zamykam listę posłów zgłoszonych do pytań.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Tumanowicz, Konfederacja.

Obudziłem? A, wyrwałem.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Jestem, jestem, zwarty i gotowy.)

Proszę.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Środowiska przedsiębiorców zwracają uwagę, że w polskim systemie podatkowym wciąż funkcjonuje wiele regulacji, które nie przynoszą państwu istotnych korzyści informacyjnych ani fiskalnych, a jednocześnie generują znaczące obciążenia administracyjne dla przedsiębiorców. W związku z tym chciałbym zapytać: Czy rząd planuje mimo wszystko jakieś kompleksowe przeglądy obowiązujących regulacji podatkowych w celu identyfikacji i likwidacji tych obowiązków, które są nadmierne lub nieefektywne z punktu widzenia państwa i gospodarki? Rzeczywiście ten projekt ustawy idzie w dobrym kierunku, ale czy możemy się spodziewać czegoś więcej? Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Poseł Lorek złożył pytanie na piśmie*).

Pani poseł Wioletta Kulpa.

Bardzo proszę.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Największe zastrzeżenia oczywiście dotyczą nadal systemu MDR, czyli raportowania schematów podatkowych. Trzeba powiedzieć, że polskie regulacje w tym zakresie należą do najbardziej restrykcyjnych w Europie i generują ogromne koszty administracyjne dla przedsiębiorców. Tymczasem w przedstawionym projekcie tak na dobrą sprawę nie widzę rzeczywistego ograniczenia tych obowiązków. Nadal pozostaje duża niepewność interpretacyjna oraz ryzyko odpowiedzialności karnej skarbowej za błędy wynikające z niejasnych przepisów. I takie zmiany też trudno nazwać prawdziwym uproszczeniem systemu podatkowego, bo polska gospodarka potrzebuje przede wszystkim stabilnego, przejrzystego i przewidywalnego prawa podatkowego, a nie kolejnych półśrodków legislacyjnych. Dlatego zadaję konkretne pytanie: Dlaczego rząd nie zdecydował się w rzeczywisty sposób ograniczyć obowiązków MDR, skoro przedsiębiorcy i doradcy podatkowi (*Dzwonek*) od lat wskazują, że obecne przepisy są nadmiernie restrykcyjne i biurokratyczne? Czy przedstawiliście państwo analizę, czy proponowane zmiany faktycznie zmniejszą obciążenia administracyjne dla przedsiębiorców, czy też pozostaną na obecnym poziomie skomplikowania systemu podatkowego? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tym projektem budujemy dobre relacje między państwem a obywatelem poprzez uwolnienie ludzi od nadmiaru formal-

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Spis treści

Poseł Małgorzata Pępek

ności przy każdej najdrobniejszej pomyłce w deklaracji. Urząd skarbowy ma służyć pomocą, a nie tylko wyciągać konsekwencje wobec podatnika, co najlepiej widać w rezygnacji z obowiązku składania wyjaśnień przy nadpłatach do 10 tys. zł. Moim zdaniem automatyczne akceptowanie takich korekt oraz podniesienie do 5 tys. zł limitu płatności za bliskich czy kontrahentów to dowód na to, że administracja skarbowa dostrzega realne życie i codzienne sprawy Polaków. Należy zdecydowanie wspierać rozwiązania, które wzmacniają ochronę obywatela i ułatwiają mu funkcjonowanie w systemie, a ten projekt jest tego bardzo dobrym przykładem. Zgodnie z art. 1 pkt 23 (*Dzwonek*) wprowadzamy nową definicję schematu podatkowego MDR, która skupia się na uzgodnieniach transgranicznych. Czy resort oszacował, o ile realnie spadnie liczba obowiązków dokumentacyjnych dla polskich firm po wyłączeniu z raportowania większości schematów krajowych? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
I to jest ten moment, panie pośle.
Poseł Marcin Porzucek.
Proszę bardzo.

Poseł Marcin Porzucek:

Bardzo dziękuję.
Panie Marszałku! Mówimy o ustawie oczekiwanej, która ma zmieniać 20 innych regulacji, tymczasem Polacy czekają na coś zupełnie innego. Polacy czekają na to, aż państwo dotrzymacie obietnicy, kluczowej obietnicy, dzięki której macie swój rząd. Kiedy będzie podniesienie kwoty wolnej od podatku z 30 tys. zł do 60 tys. zł? Tego oczekują Polacy. Rząd Prawa i Sprawiedliwości podniósł z 3 tys. zł do 30 tys. zł, wy obiecywaliście podnieść z 30 tys. zł do 60 tys. zł, a nie podnieśliście nawet o złotówkę.
Panie Marszałku! Z pańską formacją mamy większość, żeby to przeprowadzić. Mam nadzieję, a nawet jestem przekonany, że pan prezydent podpisałby takie regulacje. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Poseł Henryk Szopiński, Koalicja Obywatelska.

Poseł Henryk Szopiński:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zmiany w Ordynacji podatkowej mają na celu uproszczenie, usprawnienie i przyspieszenie procedur podatkowych. I słusznie, bo to postulaty, które często są artykułowane nie tylko na spotkaniach z przedsiębiorcami. Ponieważ jednak proponowane zmiany dotyczą milionów podatników, pojawia się pytanie: Czy proponowane regulacje, a jak wspomniałem, jest ich sporo, przewidują dodatkowe rozwiązania, które mają usprawnić komunikację między podatnikiem a organem podatkowym, np. dodatkowe akcje informacyjne? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.
Pani posłanka Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chcę potwierdzić, że zmiana, tak zasadnicza zmiana Ordynacji podatkowej jest bardzo potrzebna i bardzo oczekiwana przez przedsiębiorców, podatników, płatników różnych podatków. Prawie 47 zmian, które upraszczają procedury podatkowe, wychodzą naprzeciw podatnikom, aby łatwiej było im płacić po prostu te podatki. Chcę zwrócić uwagę na likwidację obowiązku raportowania krajowych systemów podatkowych, które bardzo obciążają przedsiębiorców, ale też administrację skarbową. Mam pytanie do pana ministra: Jak dużo przedsiębiorców ma ten obowiązek? To po pierwsze.
Drugi temat, który chcę podnieść, to jest wprowadzenie możliwości umorzenia podatku przed terminem jego płatności. Chodzi głównie o podatek od nieruchomości, ale też (*Dzwonek*) o inne podatki. Bardzo wielu ludzi czekało na ten przepis. Bardzo dziękuję państwu za przygotowanie tak wszechstronnych zmian. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Lidia Czechak.
Bardzo proszę.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Moje trzy pytania do projektu ustawy: Dlaczego rząd zdecydował się na likwidację możliwości uzyskania interpretacji indywidualnej w zakresie raportowania schematów podatkowych? Czy zdaniem projektodawców nie ograniczy to bezpieczeństwa prawnego przedsiębiorców, którzy dotychczas

Spis treści

Poseł Lidia Czechak

mogli korzystać z tej instytucji? Jakie konkretne korzyści dla podatników ma przynieść doprecyzowanie przepisu dotyczącego wydłużenia terminu, gdy jego koniec przypada na sobotę lub dzień ustawowo wolny od pracy? Czy zmiana ta nie wpłynie negatywnie na stabilność instytucji przedawnienia zobowiązań podatkowych? Na jakiej podstawie projektodawca uznał za zasadne rozszerzenie możliwości wyznaczania przez szefa Krajowej Administracji Skarbowej organu prowadzącego postępowanie podatkowe oraz kontrolę podatkową również w sprawach dotyczących płatników? Jakie gwarancje przewidziano, aby rozwiązanie to nie prowadziło do nadmiernej centralizacji działań administracji skarbowej? Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Poseł Bartosz Romowicz, Polska 2050.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nigdzie pan minister nie wychodzi, nie masz szans.

Poseł Bartosz Romowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Ten projekt ma jedynie 600 stron z załącznikami, jeśli chodzi o druk sejmowy, więc myślę, że każdy na tej sali go przeczytał. W związku z tym mam pytanie do pana ministra: Jak poszczególne zmiany w projektowanej ustawie wpłyną na samorządy gminne? Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze wolę Bożą odnośnie do zadania pytania poczuł na koniec pan poseł Luboński, Polska 2050.

Bardzo proszę.

Poseł Adam Luboński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie. Przez lata pojawiały się zarzuty, że postępowania karnoskarbowe były wstrzymywane wyłącznie po to, aby podatek się nie przedawnił. Mam pytanie, czy ministerstwo ma takie dane, ile takich postępowań było wszczętych, a ile zakończyło się faktycznie postępowaniem sądowym czy też wyrokiem sądowym. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Na tym lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Do wystąpień klubowych ustosunkuje się i odpowiedzi na pytania udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Neneman.

Panu chodziło, panie ministrze, o wyjście na mównicę, jeżeli chodzi o to, że pan wychodzi.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman*: Oczywiście, panie marszałku.)

To dobrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman*: Nigdzie nie wychodzę, póki jest zapotrzebowanie na…)

Straż Marszałkowska jest poinformowana, żeby pana ministra za wcześnie nie wypuścić.

Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Bardzo dziękuję.

Odpowiem na ostatnie pytanie. Jak państwo wiedzą, dzisiaj mamy dwa projekty ustaw. Pytanie pana posła dotyczy de facto kolejnego projektu. To kiedyś były połączone projekty, ale zdecydowaliśmy się je rozdzielić z uwagi na rozmiar. I może odpowiem trochę generalnie, tylko zadających pytania już nie ma.

Z jednej strony zarzucają państwo, że jest to coś, z czego nie będziemy korzystać, że podatnicy nie będą raportowali, a z drugiej strony mówi się o tym, że sankcje zostają. To właśnie ograniczamy raportowanie, ale tam, gdzie zobaczymy, że sprawy nie mają się tak, jak powinny się mieć, zostaną sankcje. Oczywiście te zmiany, które proponujemy, oznaczają istotny spadek kosztów dla biznesu, w tym również dla samorządów. Mamy przykład MDR-u, który dotyczył nauczyciela WF. To pokazuje absurdalność tego raportowania. Co do konsekwencji szacujemy, że przedsiębiorcy będą o ok. 80% mniej raportowali. Może w trakcie prac komisji będziemy mówili o konkretnych liczbach, które zresztą w OSR do ustawy są. Co się tyczy kampanii reklamowej czy też informacyjnej, wydamy objaśnienia podatkowe, w których objaśnimy bardziej ludzkim głosem te zmiany, które się dokonały.

Proszę pozwolić mi powtórzyć raz jeszcze, że jak dyskutujemy z przedsiębiorcami o różnych rzeczach, to hasło: zlikwidujcie MDR-y krajowe było postulatem dokładnie wszystkich środowisk biznesowych. Nie było takiego środowiska, które mówiło, że to jest nieważne. A jak wiadomo, interesy małych, średnich, wielkich, bardziej krajowych, bardziej zagranicznych są różne. W tej materii cały świat biznesu mówił jednym głosem. Dziękuję.

Spis treści

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 2287, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy (druk nr 2288)**.**

Ponownie proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jarosława Nenemana o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Posłowie! To nawet dobrze się chyba stało, że najpierw był taki projekt troszeczkę na rozbieg, bo on był niekontrowersyjny, łatwy i przyjemny, choć były też do niego zastrzeżenia. Teraz mówimy o czymś fundamentalnym, o największej zmianie w Ordynacji podatkowej, o próbie podejścia do problemu, z którym polski fiskus i polscy podatnicy od ćwierćwiecza mają problem. Takie próby były podejmowane wielokrotnie, w różny sposób, ale żadna z nich nie zakończyła się sukcesem. Mamy wyroki trybunału, mamy rzecznika, mamy inicjatywy poselskie. Mniej więcej rok temu, trochę dawniej niż rok temu, z tej mównicy obiecałem państwu, że przygotujemy taki projekt. Myśmy nad tym projektem wtedy już rok pracowali. Projekt przedstawiliśmy. Był dwukrotnie konsultowany. Te nasze początkowe założenia zostały zmienione, dlatego że materia jest trudna, wymagała współpracy z aparatem sprawiedliwości, ze służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo kraju. Wymagała też takich pogłębionych konsultacji z sędziami, z przedsiębiorcami.

Najważniejsze filary tego projektu. Zacznijmy od najważniejszej rzeczy, czyli zmiany odnoszącej się do przesłanki zawieszenia biegu terminu przedawnienia w związku ze wszczęciem postępowania karnego skarbowego. Popularnie zwane jest to instrumentalnym wszczęciem. Przesłanka ta budzi kontrowersje głównie ze względu na pojawiające się zarzuty, tak jak powiedziałem, o instrumentalne wykorzystanie przez organy podatkowe tego rozwiązania, jedynie po to, aby odwlec w czasie przedawnienie zobowiązań podatkowych. Temat ten niejednokrotnie pojawiał się zarówno w przestrzeni publicznej, jak i w piśmiennictwie czy w orzecznictwie, budził też w dużej mierze uzasadnione obawy podatników. Był podnoszony przez rzecznika praw obywatelskich, Trybunał Konstytucyjny, Naczelny Sąd Administracyjny. W Ordynacji podatkowej chyba nie ma ważniejszego tematu niż ten, o którym dzisiaj dyskutujemy. W przedkładanym projekcie likwidujemy tę budzącą tyle skrajnych emocji przesłankę zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego. Naszym zdaniem tylko jej definitywna likwidacja rozwiąże narosłe przez wiele lat problemy. Tu wtrącę, że o różnych wariantach mówiliśmy. Te warianty, które tę przesłankę zachowywały w modyfikowanej postaci, zawsze sprowadzały się do jednego: znowu urząd znajdzie sposób, żeby instrumentalnie wszcząć… Dlatego z niej zrezygnowaliśmy.

Zapewnienie podatnikom realnego i przewidywalnego terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego nie oznacza jednak, że zgadzamy się na bezkarność sprawców najpoważniejszych przestępstw skarbowych. Z projektowanymi zmianami w Ordynacji podatkowej wiążą się zmiany w Kodeksie karnym skarbowym. Zakładają one uchylenie przesłanki ustania karalności czynu polegającego na uszczupleniu należności publicznoprawnej, w przypadku gdy nastąpiło przedawnienie podatku. Pozostawienie zasady, że wraz z przedawnieniem podatku przedawnia się karalność, skutkowałoby bezkarnością sprawców poważnych przestępstw skarbowych. Chodzi tu głównie o sprawy, w których w postępowaniach karnych zgromadzono obszerny materiał dowodowy, będący następstwem wielowątkowych kontroli celno-skarbowych, kontroli podatkowych lub postępowań podatkowych, często związanych z oszustwami międzynarodowymi. Należy podkreślić, że przedawnienie podatku nie oznacza, że nie popełniono przestępstwa, a sprawca lub sprawcy powinni zostać bezkarni. Zmiany w Kodeksie karnym skarbowym zapobiegną unikaniu odpowiedzialności karnej w sytuacji, gdy faktycznie doszło do popełnienia poważnego, umyślnego – słowo „umyślne” jest bardzo ważne – przestępstwa skarbowego.

Naszą intencją jest oddzielenie terminu przedawnienia podatku od terminu przedawnienia karalności przestępstwa skarbowego. Powyższa zmiana powoduje, że inaczej niż dzisiaj, w toku prowadzonych postępowań karnych skarbowych, będzie mogło nastąpić przedawnienie zobowiązania podatkowego. Już dzisiaj w przypadku przestępstw skarbowych, nieskutkujących bezpośrednio uszczupleniem należności publicznoprawnej, np. posługiwanie się nierzetelnymi fakturami czy nierzetelne prowadzenie ksiąg, które powiązane jest z rozliczeniami podatkowymi, przedawnienie zobowiązania podatkowego nie ma wpływu na przedawnienie karalności. Taka sytuacja ma już miejsce w przypadku tzw. przestępstw fakturowych przewidzianych w Kodeksie karnym.

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman

Dopuszczenie do szybkiego, bo zasadniczo 5-letniego, przedawnienia karalności mogłoby stać w sprzeczności nie tylko z interesem fiskalnym Polski, ale też z prawem unijnym. Jesteśmy przecież jako kraj członkowski Unii Europejskiej zobowiązani do podjęcia skutecznych środków w celu zagwarantowania ścigania i karania poważnych przestępstw na szkodę interesów finansowych Unii Europejskiej i państw członkowskich.

Poza tym dokonana przez nas kwerenda rozwiązań karnych skarbowych w innych państwach członkowskich wskazuje, że jesteśmy zapewne jedynym państwem, które powiązało przedawnienie karalności na gruncie karnym z przedawnieniem podatku. Właściwe jest zatem, aby wyłączenie odpowiedzialności karnej nie następowało tylko z powodu, że zobowiązanie uległo przedawnieniu. Automatyczne umarzanie spraw o najpoważniejsze przestępstwa skarbowe, dla których w Kodeksie karnym skarbowym przewidziano 10-letni termin przedawnienia karalności już po 5 latach wraz z przedawnieniem zobowiązania podatkowego, stwarzałoby właśnie takie ryzyko systemowej bezkarności.

Projektowane zmiany przewidują również, że wprowadzona zostanie możliwość uiszczenia równowartości pieniężnej należności publicznoprawnej uszczuplonej czynem zabronionym pomimo przedawnienia zobowiązania podatkowego. Co ważne, wbrew informacjom pojawiającym się w przestrzeni publicznej uiszczenie równowartości uszczuplonego podatku po jego przedawnieniu będzie występowało tylko w kilku przypadkach wskazanych w kodeksie, a wszystkie z nich dotyczą instytucji korzystnych dla sprawcy, tj. wyłączenia lub złagodzenia odpowiedzialności karnej. Bez zmian pozostaje bowiem zasada, że przedawnionego podatku nie można uregulować. Stąd też bez nowego rozwiązania sprawca nie mógłby skorzystać z tych uprzywilejowanych instytucji, w tym pozwalających na uniknięcie wpisu do Krajowego Rejestru Karnego.

Proponuje się także dodanie regulacji mającej na celu zabezpieczenie interesu Skarbu Państwa w przypadku najpoważniejszych czynów zabronionych, do których ma zastosowanie nadzwyczajne obostrzenie kary. W tym przypadku, w przypadku działania w grupie przestępczej, recydywy lub oszustw na duże kwoty – to jest według stanu na dzisiaj powyżej, ok. 2 mln zł – sąd będzie miał możliwość orzec obowiązek uiszczenia równowartości pieniężnej uszczuplonej należności publicznoprawnej, gdy nastąpiło przedawnienie tej należności publicznoprawnej. Chyba nikt z nas nie chciałby, aby mafie VAT-owskie czy zorganizowane grupy przestępcze mogły bezkarnie czerpać korzyści z oszustw podatkowych.

Dodatkowo chciałbym podkreślić, że projektowane zmiany do Ordynacji podatkowej i Kodeksu karnego skarbowego mają charakter propozycji kompleksowego rozwiązania problemu. Efektem powinno być wyeliminowanie przypadków wszczynania postępowań karnych skarbowych tam, gdzie nie było do tego podstaw i organy w praktyce nie zmierzały do ustalenia i ukarania sprawcy, a jedynie do uzyskania zawieszenia terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego. Jednocześnie mają one na celu zapewnienie możliwości ścigania i karania poważnych i umyślnych, podkreślam: poważnych i umyślnych, przestępstw skarbowych naruszających interesy Skarbu Państwa, tam, gdzie przestępstwa te faktycznie zaistniały.

Wracając do zmian dotyczących przedawnień zobowiązań podatkowych, chciałbym państwu wskazać kolejną długo wyczekiwaną przez podatników zmianę, związaną z obowiązującą do tej pory zasadą nieprzedawniania się zobowiązań podatkowych zabezpieczonych hipoteką lub zastawem skarbowym. Już 13 lat temu Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że możliwość nieprzedawnienia się podatku budzi wątpliwości i wymaga interwencji ustawodawcy. Trwało to 13 lat, ale w tym projekcie, który państwu przedstawiam, realizujemy to, co trybunał stwierdził, bowiem nie ma wątpliwości, że każde zobowiązanie podatkowe powinno prędzej czy później się przedawnić. Proponujemy zatem zasadę nieprzedawniania się zobowiązań podatkowych zabezpieczonych hipoteką lub zastawem skarbowym zastąpić instytucją zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego wskutek dokonania wpisu hipoteki przymusowej lub zastawu skarbowego. Jednocześnie żeby wyważyć interesy Skarbu Państwa i interesy podatników, wprowadzamy ograniczenie czasowe zawieszenia biegu przedawnienia na podstawie tej przesłanki do 5 lat od dnia wpisu hipoteki lub ustanowienia zastawu skarbowego.

Chcemy też uporządkować kwestię przedawnienia prawa do wydania decyzji ustalającej zobowiązanie podatkowe z tytułu opodatkowania przychodów nieznajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych. Obecnie następuje to rok przed przedawnieniem się zobowiązania podatkowego w podatku dochodowym od osób fizycznych. W tym projekcie zrównujemy te terminy, tak aby przedawnienie prawa do wydania decyzji w stosunku do podatników ukrywających dochody nie następowało wcześniej niż przedawnienie zobowiązania w podatku dochodowym w przypadku osób fizycznych, które swoje dochody zadeklarowały prawidłowo.

Nie mogę też pominąć dwóch nowych instytucji związanych z przedawnieniem zobowiązań podatkowych, mianowicie wprowadzenia nowej przesłanki zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego związanej z postępowaniem podatkowym w przypadku unikania opodatkowania oraz wprowadzenia możliwości wydłużenia, ale tylko w niektórych przypadkach, terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego w związku ze skorygowaniem deklaracji w niedługim okresie przed upły-

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman

wem terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego.

W pierwszym przypadku zawieszenie biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego będzie ściśle związane ze skomplikowanym i czasochłonnym postępowaniem w przypadku unikania opodatkowania. Jednocześnie czasowo ograniczamy takie zawieszenie – nie będzie ono mogło trwać dłużej niż 2 lata. Chciałbym w tym miejscu zwrócić państwa uwagę na skalę występowania tego zjawiska. Mianowicie przez ostatnie 10 lat takich postępowań w skali kraju mieliśmy 264, a decyzji w I instancji – 196. W praktyce więc nowa przesłanka będzie miała marginalne zastosowanie i ograniczy się do podmiotów, które realnie, na szkodę nas wszystkich, unikają opodatkowania.

W drugim przypadku proponujemy, aby 5-letni termin przedawnienia zobowiązania podatkowego ulegał wydłużeniu o 12 miesięcy w przypadku skorygowania przez podatnika deklaracji w ostatnim roku przed przedawnieniem. Zapewni to czas dla organów na weryfikację rozliczeń, gdy podatnik zwleka ze złożeniem korekty do końca okresu przedawnienia, czasem wręcz do ostatniego dnia tego terminu. Chciałbym podkreślić, że wydłużenie to nie będzie dotyczyło wszystkich korekt, a jedynie tych rodzących negatywne skutki finansowe dla budżetu państwa lub jednostek samorządu, np. korekty zwiększającej stratę.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mając na uwadze zaprezentowane przeze mnie zmiany, które odpowiednio wyważają interes podatników oraz interes budżetu państwa i jednostek samorządu terytorialnego, wnoszę o uchwalenie tej ustawy. Bardzo dziękuję państwu za uwagę. Myślę, że będziemy mieli naprawdę bardzo ciekawą dyskusję w Komisji Finansów Publicznych, bo to jest największa zmiana w Ordynacji podatkowej w tym wieku. Ciekaw jestem dyskusji, która się wtedy odbędzie, i liczę na państwa przychylność, bo ciężko znaleźć obrońców tego systemu, który jest dzisiaj. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Andrzej Kosztowniak, Prawo i Sprawiedliwość, jako pierwszy.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Kosztowniak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Mam przyjemność przedłożyć stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w przedmiocie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy z druku nr 2288.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość konsekwentnie opowiada się za rozwiązaniami sprzyjającymi rozwojowi przedsiębiorczości, stabilności obrotu gospodarczego oraz budowaniu partnerskich relacji pomiędzy podatnikami i administracją publiczną. Jednocześnie system podatkowy powinien zapewniać skuteczną ochronę interesów finansów publicznych oraz przeciwdziałać nadużyciom. Z tego względu wszystkie zmiany w obszarze prawa podatkowego oraz prawa karnego skarbowego powinny być przygotowywane w sposób przemyślany i spójny systemowo, tak aby z jednej strony zwiększyć pewność prawa i bezpieczeństwo prowadzenia działalności gospodarczej, a z drugiej nie prowadzić do powstawania rozwiązań podważających podstawowe zasady odpowiedzialności podatkowej.

Rządowy projekt zawarty w druku nr 2288 budzi zdaniem naszego klubu poważne zastrzeżenia o charakterze zarówno systemowym, jak i praktycznym. Mając na uwadze powyższe argumenty, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość ocenia przedstawiony projekt, szanowni państwo, krytycznie. W obecnym kształcie nie tylko nie rozwiązuje on istotnych problemów systemowych, lecz może prowadzić do powstania nowych wątpliwości prawnych oraz pogorszenia się stabilności systemowej systemu podatków w Polsce.

W związku z powyższym Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość opowiada się za odrzuceniem projektu ustawy w obecnym brzmieniu. Panie marszałku, na pańskie ręce, bardzo proszę, wniosek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Koalicji Obywatelskiej stanowisko przedstawi pani posłanka Dorota Marek.

Bardzo proszę.

Poseł Dorota Marek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy.

Projekt ten stanowi przełom w relacjach między polskim obywatelem a aparatem skarbowym. Przez

Spis treści

Poseł Dorota Marek

lata polski system podatkowy był dla wielu przedsiębiorców i obywateli źródłem niepewności. Dziś kładziemy kres praktykom, które w demokratycznym państwie nigdy nie powinny mieć miejsca. Ten projekt przywraca elementarną uczciwość. To dowód na to, że państwo może być sprawne, nie będąc jednocześnie opresyjnym. Najważniejszym punktem nowelizacji jest wyeliminowanie zjawiska, które przez lata było symbolem bezsilności. Mowa o instrumentalnym wszczynaniu postępowań karnych skarbowych tylko po to, by zawiesić bieg przedawnienia podatku. Jak to wyglądało w praktyce? Gdy urzędowi kończył się czas na kontrolę, wszczynano fikcyjne postępowanie karne. Podatnik stawał się podejrzanym tylko dlatego, że państwo nie zdążyło wykonać swojej pracy w terminie. Naczelny Sąd Administracyjny w swoim postanowieniu sygnalizacyjnym z kwietnia 2025 r. powiedział jasno: to praktyka sprzeczna z konstytucją. Dziś to naprawiamy. Usuwamy tę przesłankę z Ordynacji podatkowej. Od teraz urzędy skarbowe muszą profesjonalnie i terminowo wykonywać swoje czynności.

Drugi filar tej ustawy to rozwiązanie problemu wieczystych długów. Od wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2013 r. było wiadomo, że przepis pozwalający na to, by dług zabezpieczony hipoteką nigdy się nie przedawniał, jest wadliwy. Przykre jest, że przez 8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości nikt nie pochylił się nad tym problemem i nie znowelizował tych przepisów, tym samym wykonując wyrok Trybunału Konstytucyjnego.

Skazywaliście tysiące ludzi na życie w cieniu zadłużenia, które teoretycznie mogło trwać w nieskończoność. Rząd koalicji 15 października zaproponował sprawiedliwe i racjonalne rozwiązanie tego problemu. Wprowadzamy maksymalnie 5-letni okres zawieszenia przedawnienia przy wpisie hipoteki lub zastawu. Dajemy fiskusowi czas na egzekucję, ale wyznaczamy jej jasny koniec. To przywraca poczucie bezpieczeństwa prawnego. Podatnik będzie wiedział, kiedy jego sprawa zostanie ostatecznie zamknięta.

Wysoka Izbo! Koalicja Obywatelska zawsze wspiera uczciwych podatników, ale wiemy też, że sprawiedliwość podatkowa wymaga skutecznego ścigania tych, którzy systemowo unikają opodatkowania. Dlatego popieramy doprecyzowanie przepisów o przychodach z nieujawnionych źródeł. Zrównujemy terminy przedawnienia z ogólnymi zasadami podatku od osób fizycznych. To krok w stronę przejrzystości. W skomplikowanych sprawach dotyczących unikania opodatkowania, prowadzonych przez szefa Krajowej Administracji Skarbowej, wprowadzamy 2-letni okres zawieszenia przedawnienia. To konieczne, by państwo mogło skutecznie walczyć z wielką optymalizacją, ale jednocześnie ograniczamy czas, by postępowanie nie ciągnęło się w nieskończoność.

Podsumowując, ten projekt to koniec z instrumentalnym wykorzystywaniem prawa karnego, z niekonstytucyjnymi, wieczystymi hipotekami, większa profesjonalizacja organów skarbowych. Ten projekt ustawy można nazwać umową między państwem a podatnikiem. Państwo zobowiązuje urzędy skarbowe do stosowania uczciwych zasad przy kontrolowaniu podatków, oczekując w zamian od obywatela rzetelności. Jako klub Koalicji Obywatelskiej uważamy, że tylko na fundamencie wzajemnego zaufania i jasnych reguł możemy budować silną gospodarkę.

Dlatego, panie marszałku, w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej wnoszę o skierowanie ustawy do dalszych prac. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Poseł Mirosław Adam Orliński przedstawi stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawię stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy.

Rzeczywiście, tak jak tutaj już zostało powiedziane i przedstawione, celem projektu ustawy jest poprawa relacji między podatnikiem a organami podatkowymi, zwiększenie efektywności działania organów podatkowych. Realizacji tych celów mają służyć m.in. właśnie zmiany w Ordynacji podatkowej w obszarze instytucji przedawnienia, modyfikacja sposobu liczenia terminu przedawnienia, prawa do wydania decyzji ustalającej zobowiązanie podatkowe z tytułu opodatkowania przychodów nieznajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych, likwidacja przesłanki zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego w związku z wszczęciem postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe oraz związane z tym zmiany w Kodeksie karnym skarbowym w zakresie terminu ustania karalności, zastąpienie zasady nieprzedawniania się zobowiązań podatkowych zabezpieczonych hipoteką lub zastawem skarbowym instytucją zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego wskutek dokonania wpisu hipoteki przymusowej lub zastawu skarbowego, wprowadzenie nowej przesłanki zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego związanej z postępowaniem podatkowym w przypadku unikania opodatkowania, doprecyzowania niektórych przepisów, wprowadzenia możliwości wydłużenia terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego w związku ze

Spis treści

Poseł Mirosław Adam Orliński

skorygowaniem deklaracji w niedługim okresie przed upływem terminu przedawnienia.

I tak jak jest w tych wszystkich zmianach: likwidacja przesłanki zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego, doprecyzowanie niektórych przepisów, wprowadzenie możliwości wydłużenia terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego w związku ze skorygowaniem deklaracji w niedługim okresie przed upływem terminu przedawnienia. W celu rozwiązania istniejących problemów proponuje się, aby w art. 68 § 4a Ordynacji podatkowej 5-letni termin przedawnienia prawa do ustalenia zobowiązania podatkowego z tytułu opodatkowania przychodów nieznajdujących pokrycia w ujawnionych w źródłach lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych był liczony od końca roku kalendarzowego następującego po roku kalendarzowym, w którym powstał obowiązek podatkowy w tym zakresie.

Te wszystkie zmiany wydają się jak najbardziej wymagać dalszej rozwagi i pracy w komisji. Popieramy projekt i jesteśmy za tym, aby kontynuować prace nad zmianą ustawy – Ordynacja podatkowa oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy. Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Wieczorek. To już drugie spotkanie obu panów dzisiaj, równie serdeczne. Umieramy z ciekawości, co na to Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Wieczorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozumiem, że pan marszałek też umiera z ciekawości, co na to Lewica, więc uspokajam. Lewica popiera te zmiany, bo one idą absolutnie w dobrą stronę.

Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie zmiany ustawy – Ordynacja podatkowa oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy. Podobnie jak w przypadku poprzedniej ustawy mamy tutaj do czynienia z projektem, który ma poprawić relacje między podatnikami a organami podatkowymi. Pewnie z praktyki na tej sali, też z dyskusji ze znajomymi od wielu, wielu lat narzekającymi na administrację skarbową wiemy, że celowo wymyślano jakieś rzeczy, wszczynano jakieś sprawy po to, żeby nie podjąć decyzji, żeby przedłużać terminy. Taka była praktyka i trzeba się uczciwie do tego przyznać. Jeżeli mamy cały obszar, który realizujemy, związany z deregulacją, ze zmianą przepisów ustaw, tak żeby wszystkie nielogiczne, nierozsądne rzeczy, które są w tych przepisach, wyrugować z polskiego prawodawstwa, to dzisiaj chyba jest taki moment, żeby zrobić to również w tym obszarze.

Tu, przyznaję, jest rewolucyjna zmiana i co do tego nie ma wątpliwości, ale w mojej ocenie i w ocenie klubu Lewicy jest to zmiana, która powinna mieć miejsce. Trudno, żeby dzisiaj podatnika obciążać tym, że państwo polskie nie działa, że administracja nie działa, że nie radzi sobie z kontrolą, nie radzi sobie w ciągu 5 lat ze zrealizowaniem kontroli, ewentualnie ściągnięciem zaległych podatków i ukaraniem podatnika, jeżeli popełnił błąd. W związku z tym ten projekt ustawy, ten zapis rzeczywiście jest bardzo rewolucyjny. Po prostu jest w nim mowa o tym, że jeżeli chodzi o kwestie związane z przedawnieniem zobowiązania, obowiązuje okres 5 lat. Ale zwracamy uwagę na to, że zapisy tego projektu ustawy dotyczą tylko tych, którzy świadomie łamią prawo, którzy świadomie nie chcą płacić podatków, którzy świadomie oszukują państwo polskie. W związku z tym 95% podatników, którzy robią to w sposób uczciwy, ta ustawa kompletnie nie dotyczy. Ale fakt, że termin przedawnienia będzie jednoznacznie określony, nie zmienia tego, że nawet po tym terminie, jeżeli dochodzenia organów ścigania będą dotyczyły również ukrywania przychodów, niepłacenia podatków, będzie to ścigane i na to też trzeba zwrócić uwagę.

Oczywiście jest szereg szczegółowych rozwiązań dotyczących chociażby kwestii liczenia tego 5-letniego terminu. Myślę, że bardzo słusznie wreszcie sprecyzowano, że te 5 lat jest po okresie podatkowym. Na dzień 31 grudnia zamyka się rok podatkowy i dopiero wtedy możemy liczyć te 5 lat.

Jest kwestia dotycząca tego, że jeżeli ktoś chce nieuczciwie przed końcem okresu 5-letniego zmienić deklarację podatkową, to warto by było, żeby rzeczywiście, jak jest korekta, urząd skarbowy to sprawdził. A więc tutaj dajemy instrument, że wtedy ten termin jest przedłużony o rok.

Szereg takich szczegółowych rozwiązań jest wprowadzany w tej ustawie. Po pierwsze, myślę, że one wypełniają wyroki Trybunału Konstytucyjnego i wyroki sądów. Po drugie, myślę, że ta zmiana ustawy i ten kierunek zmian doprowadzą do tego, że wzrośnie zaufanie polskich przedsiębiorców, polskich podatników do polskiego państwa, do administracji skarbowej. Z drugiej strony będzie to też nakładało na administrację skarbową obowiązek, ażeby skutecznie prowadzić kontrole i wprowadzać takie systemy, które będą, mówiąc krótko, wykrywały ewentualne oszustwa. Należy podkreślić, że skuteczność administracji skarbowej wzrasta z roku na rok, i myślę, że przyjęcie tej ustawy dzisiaj spowoduje jeszcze zwiększenie tej efektywności.

Lewica będzie popierała ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

Spis treści

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Konfederacja – poseł Witold Tumanowicz.
Bardzo proszę.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Omawiamy projekt zmian w Ordynacji podatkowej i Kodeksie karnym skarbowym, który na pierwszy rzut oka ma poprawić skuteczność państwa w ściganiu przestępstw skarbowych. Kiedy jednak wczytamy się w jego szczegóły, zobaczymy wyraźnie, że nie chodzi tu o skuteczność, tylko o stworzenie nowego mechanizmu odzyskiwania pieniędzy przez fiskusa kosztem podstawowych zasad prawa podatkowego. Kluczowa zmiana polega na uchyleniu przepisu, który dziś stanowi, że przedawnienie zobowiązania podatkowego powoduje ustanie karalności przestępstwa skarbowego polegającego na uszczupleniu tej należności. Projekt tę zasadę likwiduje. Oznacza to, że nawet jeśli zobowiązanie podatkowe się przedawni, państwo nadal będzie mogło prowadzić postępowanie karne skarbowe przeciwko obywatelowi.

Jednocześnie projekt wprowadza możliwość orzeczenia obowiązku zapłaty równowartości pieniężnej uszczuplonej należności publicznoprawnej. W praktyce oznacza to, że jeżeli administracja skarbowa nie zdąży zakończyć postępowania podatkowego przed upływem terminu przedawnienia, będzie mogła uzyskać te pieniądze przez postępowanie karne. Czyli zamiast sprawnego postępowania podatkowego postępowanie karne jako narzędzie fiskalne. Powiedzmy jasno: jest to w istocie obejście instytucji przedawnienia zobowiązań podatkowych. Przedawnienie istnieje w systemie prawa nie bez powodu. Jest gwarancją pewności obrotu prawnego, jest zabezpieczeniem obywatela przed sytuacją, w której państwo po wielu latach wraca do sprawy, której samo nie potrafiło rozstrzygnąć w ustawowym terminie. Jeśli państwo nie zdążyło zakończyć postępowania podatkowego w czasie przewidzianym przez ustawę, konsekwencją powinna być utrata możliwości dochodzenia tej należności. Ten projekt podważa tę zasadę.

Co więcej, uzasadnienie projektu sugeruje, że zmiany są konieczne, aby móc prowadzić postępowania karne skarbowe w sprawach, w których zobowiązanie podatkowe uległo przedawnieniu. Problem w tym, że już dziś jest to możliwe. Jeżeli przed przedawnieniem zostanie wszczęte postępowanie karne skarbowe i zostaną przedstawione zarzuty, karalność może zostać wydłużona o kolejne 5 lub nawet 10 lat. Państwo już dziś dysponuje bardzo silnymi narzędziami. Dlatego trudno oprzeć się wrażeniu, że rzeczywistym celem tych zmian nie jest skuteczniejsze ściganie przestępstw skarbowych, lecz stworzenie alternatywnej drogi zabezpieczenia interesu fiskalnego, w sytuacji gdy zobowiązanie podatkowe uległo przedawnieniu. W praktyce może to wyglądać bardzo prosto. Administracja skarbowa prowadzi wieloletnie postępowanie podatkowe. Zbliża się termin przedawnienia, postępowanie podatkowe nie zostaje zakończone i w tym momencie uruchamiane jest postępowanie karne skarbowe, którego rzeczywistym celem będzie nie tyle ustalenie odpowiedzialności karnej, ile odzyskanie pieniędzy dla fiskusa. To rodzi bardzo poważne ryzyko nadużyć. Już dziś istnieje problem instrumentalnego wykorzystywania postępowań karnych skarbowych przez administrację podatkową. Często są one wszczynane wyłącznie po to, aby zawiesić bieg przedawnienia zobowiązania podatkowego. Projekt nie rozwiązuje tego problemu, wręcz przeciwnie, może go utrwalić i wzmocnić. Zamiast zmuszać administrację skarbową do sprawnego działania, państwo daje jej kolejne narzędzie pozwalające obejść skutki własnej niesprawności. A to właśnie niesprawność aparatu państwa jest tutaj zasadniczym problemem. W Polsce zbyt często zdarza się, że postępowania podatkowe trwają latami i kończą się dopiero wtedy, gdy zbliża się termin przedawnienia. Państwo nie radzi sobie z własnymi procedurami i zamiast je usprawnić, proponuje zwiększenie represyjności systemu karnego skarbowego.

Trudno też uwierzyć w deklarowany cel projektu, którym ma być poprawa relacji między podatnikiem a organami podatkowymi. Jeśli spór podatkowy zaczyna być rozstrzygany w trybie postępowania karnego, relacje między obywatelem a państwem z definicji się pogarszają. Warto też spojrzeć na tę sprawę w szerszym kontekście. System raportowania podatkowego w Polsce w ostatnich latach bardzo się zmienił. Dane podatkowe są dziś przekazywane do administracji w sposób cyfrowy, szczegółowy i w dużym stopniu zautomatyzowany. Coraz większą rolę odgrywają czynności sprawdzające i automatyczna weryfikacja danych. Liczba klasycznych kontroli podatkowych spada. W takiej rzeczywistości rozszerzanie represyjnych instrumentów prawa karnego skarbowego wygląda jak próba przygotowania się do wojny, która się skończyła. Dlatego zamiast zwiększać represyjność systemu wobec podatników, należałoby wreszcie rozwiązać rzeczywisty problem, czyli trwałą dysfunkcję administracji skarbowej i jej niezdolność do prowadzenia postępowań w rozsądnym czasie. Bo państwo, które nie radzi sobie z własnymi procedurami, nie powinno kompensować tej słabości coraz ostrzejszym prawem karnym wobec obywateli. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Poseł Rafał Kasprzyk, klub Centrum.

Spis treści

Spis treści

Poseł Rafał Kasprzyk:

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Do przedmówcy jedno słowo muszę skierować, bo chyba w drugim zupełnie kierunku albo inną ustawę pan czytał, bo ten projekt ustawy z druku nr 2288 ewidentnie jest po stronie zmniejszenia deregulacji pewnych zapisów, a nie utrudniania i piętrzenia nowych.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: No właśnie nie.)

Więc chyba jakieś niezrozumienie z pana strony, ale zostawiamy to.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Nie, nie. Mówimy, jak de facto zadziałają te przepisy.)

Projekt ustawy koncentruje się na zmianie zasad przedawnienia zobowiązań podatkowych oraz na dostosowaniu do tych zmian przepisów Kodeksu karnego skarbowego. Najważniejszym celem projektodawcy jest ograniczenie dotychczasowych mechanizmów pozwalających na instrumentalne wydłużanie terminu przedawnienia przy jednoczesnym wprowadzeniu nowych, bardziej precyzyjnych podstaw jego zawieszenia. Z uzasadnienia wynika, że projekt ma służyć poprawie standardów ochrony podatnika, a zarazem zwiększeniu przejrzystości i przewidywalności działania organów podatkowych.

Najistotniejszą zmianą jest uchylenie art. 70 § 6 pkt 1 Ordynacji podatkowej, a wraz z nim art. 70 § 7 pkt 1 oraz art. 70c. Obecnie przepisy te przewidują, że bieg terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego nie rozpoczyna się albo ulega zawieszeniu z dniem wszczęcia postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe, jeżeli podejrzenie popełnienia czynu wiąże się z niewykonaniem tego zobowiązania. Projektodawca wskazuje, że rozwiązanie to w praktyce było wykorzystywane jako instrument blokowania przedawnienia, co było wielokrotnie krytykowane w orzecznictwie sądów administracyjnych, w tym również przez NSA. Uchylenie tych przepisów ma zatem wyeliminować możliwość wszczynania postępowań karnoskarbowych wyłącznie w celu przerwania lub zawieszenia biegu przedawnienia.

Z punktu widzenia praktyki kluczowe znaczenie ma jednak moment wejścia w życie tej zmiany oraz sposób jej stosowania w czasie. Projekt przewiduje, że ustawa co do zasady wejdzie w życie 1 października 2026 r. To właśnie od tej daty nastąpi uchylenie art. 70 § 6 pkt 1 Ordynacji podatkowej.

Projekt przewiduje ponadto inne ważne zmiany w zakresie przedawnienia. Po pierwsze, wprowadza nową przesłankę zawieszenia biegu terminu przedawnienia w razie wszczęcia lub przejęcia postępowania dotyczącego unikania opodatkowania, przy czym zawieszenie to ma być ograniczone maksymalnie do 2 lat. Po drugie, odchodzi od zasady, zgodnie z którą zobowiązania zabezpieczone hipoteką przymusową lub zastawem skarbowym w praktyce nie przedawniały się, zastępując ją konstrukcją czasowego zawieszenia biegu przedawnienia co do zasady nie dłuższego niż 5 lat. Po trzecie, projekt zakłada wydłużenie terminu przedawnienia o 12 miesięcy, w sytuacji gdy podatnik składa korektę deklaracji na mniej niż 12 miesięcy przed upływem terminu przedawnienia, a korekta prowadzi do zmniejszenia wysokości zobowiązania, zwiększenia zwrotu lub zwiększenia straty.

Równolegle projekt dostosowuje przepisy Kodeksu karnego skarbowego do nowego modelu. Uchylenie mechanizmu zawieszenia biegu przedawnienia podatkowego oraz wszczęcie postępowania karnoskarbowego wiąże się z rezygnacją z dotychczasowej ścisłej zależności między przedawnieniem należności publicznoprawnej a przedawnieniem karalności czynu. Projekt zakłada zatem zmiany w k.k.s., które mają umożliwić prowadzenie postępowań karnoskarbowych także w sytuacjach, w których sama należność podatkowa już się przedawniła, przy zachowaniu odpowiednich reguł międzyczasowych dla czynów popełnionych przed wejściem w życie ustawy.

Podsumowując, projekt w sposób rzeczywisty eliminuje najbardziej kontrowersyjny mechanizm zawieszenia biegu przedawnienia przez wszczęcie postępowania karnoskarbowego, ale czyni to wyłącznie na przyszłość. Uchylenie art. 70 § 6 pkt 1 Ordynacji podatkowej wchodzi w życie 1 października 2026 r. i ma zastosowanie odnośnie do zobowiązań podatkowych powstałych od tej daty, podczas gdy w przypadku zobowiązań wcześniejszych nadal stosowane będą przepisy dotychczasowe. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Poseł Piotr Górnikiewicz przedstawi stanowisko Polski 2050.

Proszę bardzo.

Poseł Piotr Górnikiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedłożony projekt ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy, druk nr 2288, ma ogromne znaczenie dla stabilności polskiego systemu daninowego.

Analizując ratio legis tego projektu, musimy przyznać rację projektodawcy. Walka z agresywną optymalizacją i oszustwami karuzelowymi wymaga nowoczesnych narzędzi. Jednak jako ustawodawcy jesteśmy zobowiązani dbać o to, by te narzędzia były precyzyjne i nie uderzały rykoszetem w rzetelnych podatników.

Największe wątpliwości budzi nowy art. 70f Ordynacji podatkowej, który przewiduje automatyczne wydłużenie terminu przedawnienia o 12 miesięcy w przypadku złożenia korekty deklaracji w ostatnim roku przed upływem tego terminu. Rozumiemy ar-

Poseł Piotr Górnikiewicz

gumentację Ministerstwa Finansów. Organ potrzebuje czasu na weryfikację zasadności zwrotu podatku, zwłaszcza przy wysokich kwotach. Niemniej jednak w obecnym brzmieniu przepis ten może być odczytywany jako swoista sankcja za lojalność podatnika, który sam wykrył i naprawił błąd. W toku prac w komisji należy się zastanowić, jak wyeliminować to ryzyko, by instytucja ta nie stała się narzędziem do rutynowego wydłużania kontroli w sytuacjach, które tego nie wymagają.

Kolejnym punktem wymagającym namysłu jest zawieszenie biegu przedawnienia w związku z wszczęciem postępowania GAAR. Skomplikowany charakter spraw dotyczących unikania opodatkowania uzasadnia potrzebę dłuższego czasu na analizę, jednak 2-letni okres zawieszenia musi być obwarowany ścisłymi bezpiecznikami procesowymi. Chcemy uniknąć sytuacji, w której samo wszczęcie procedury staje się sposobem na zamrożenie biegu przedawnienia w sprawach, które nie rokują wydania decyzji merytorycznej.

Wreszcie najpoważniejsza zmiana dotyczy Kodeksu karnego skarbowego i uchylenia art. 43 § 2. Propozycja rozdzielenia bytu zobowiązania podatkowego i karalności czynu to istotne odejście od dotychczasowej doktryny. Choć intencją jest ukaranie sprawców poważnych przestępstw gospodarczych, to musimy wziąć pod uwagę opinię środowisk prawniczych. Wskazują one na ryzyko systemowej niespójności, w której sąd karny orzeka o winie za nieodprowadzenie podatku, który w świetle prawa już wygasł i nie istnieje. Jest to kwestia fundamentalna dla jednolitości naszego systemu prawnego.

Szanowni Państwo! Projekt z druku nr 2288 jest potrzebny z perspektywy szczelności budżetu, ale w obecnej formie wymaga doszlifowania legislacyjnego. Musimy mieć pewność, że walka z nadużyciami nie odbędzie się kosztem elementarnego zaufania obywatela do państwa i przewidywalności terminu przedawnienia. W związku z powyższym Klub Parlamentarny Polska 2050 wnosi o skierowanie projektu do dalszych skrupulatnych prac w komisjach sejmowych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Demokracja Bezpośrednia tak jak bezpośredni jest pan poseł.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt z druku nr 2288 dotyczy bardzo ważnej i bardzo wrażliwej części prawa podatkowego, czyli przedawnienia zobowiązań podatkowych oraz powiązanych z tym zmian w Kodeksie karnym skarbowym. Rząd wskazuje, że celem projektu jest z jednej strony poprawa relacji między podatnikami a organami podatkowymi, a z drugiej zwiększenie efektywności działania organów. Projekt obejmuje m.in. likwidację zawieszenia przedawnienia przez wszczęcie postępowania karnoskarbowego, nowe zasady dotyczące hipoteki i zastawu skarbowego, zawieszenie biegu terminu przy postępowaniach dotyczących unikania opodatkowania oraz wydłużenie terminu w razie późnych korekt deklaracji.

Trzeba uczciwie powiedzieć, że w tym projekcie są rozwiązania potrzebne. Najważniejsze z nich to odejście od przepisu, który przez lata budził ogromne kontrowersje i był krytykowany jako narzędzie instrumentalnego blokowania przedawnienia przez wszczynanie postępowań karnoskarbowych. W uzasadnieniu projektu wprost wskazano zarówno stanowisko rzecznika praw obywatelskich, jak i sygnalizację Naczelnego Sądu Administracyjnego z 2025 r., że ten mechanizm był nadużywany. Sam kierunek jego likwidacji należy więc ocenić pozytywnie.

Jednocześnie projekt nie jest prostą deregulacją ani jednoznacznym wzmocnieniem pozycji podatnika. W miejsce jednych mechanizmów wprowadza się bowiem inne. Dotyczy to zwłaszcza zawieszenia biegu terminu przedawnienia przy postępowaniach związanych z unikaniem opodatkowania prowadzonych przez szefa KAS. Ministerstwo argumentuje, że sprawy tego typu są skomplikowane i wymagają czasu. W konsultacjach zaś wyraźnie podnoszono obawę, że może to się stać nową drogą do wydłużania stanu niepewności podatnika. To jest zastrzeżenie, którego nie wolno zlekceważyć.

Podobnie należy spojrzeć na projektowany art. 70f. Rząd uzasadnia go potrzebą zapewnienia organom czasu na weryfikację korekt składanych tuż przed przedawnieniem, zwłaszcza gdy korekta zmniejsza podatek, zwiększa zwrot lub stratę. Ale w trakcie konsultacji zwracano uwagę, że takie rozwiązanie może osłabić pewność prawa i zniechęcić podatników do dobrowolnego korygowania deklaracji w ostatnim roku przed przedawnieniem. To jest realne ryzyko praktyczne, a nie tylko teoretyczne.

Wątpliwości budzi także część karnoskarbowa projektu. Chodzi o rozwiązanie, które uniezależnia w pewnym zakresie odpowiedzialność karnoskarbową od samego przedawnienia należności podatkowej i przewiduje obowiązek uiszczenia równowartości pieniężnej także po przedawnieniu podatku. (*Dzwonek*) Rząd uzasadnia to potrzebą skutecznego ścigania poważnych przestępstw skarbowych.

Stanowisko wobec tego projektu powinno być spokojne i rzeczowe. Dobrze, że usuwa się rozwiązania skomplikowane i od lat krytykowane, ale źle by było, gdyby pod hasłem porządkowania systemu zbudowano nowe instrumenty nadmiernego wydłużania niepewności podatkowej. Dziękuję.

Spis treści

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Zgłosili się posłowie do zadania pytań.
Zamykam listę posłów.
Czas ustalam na 1 minutę.
Pierwszy jest pan poseł Witold Tumanowicz.
Bardzo proszę.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie o rzeczywisty cel tej zmiany. Oczywiście słyszymy w uzasadnieniach, że chodzi o porządkowanie systemu przedawnień i poprawę przejrzystości przepisów. Tymczasem w praktyce projekt prowadzi do dokładnie odwrotnego skutku. Dziś obowiązuje jasna zasada: jeżeli przedawnia się zobowiązanie podatkowe, ustaje także karalność przestępstwa polegającego na uszczupleniu tej należności.

Projekt tę zasadę znosi i jednocześnie wprowadza możliwość orzeczenia obowiązku zapłaty równowartości uszczuplonego podatku w postępowaniu karnym. W efekcie powstaje bardzo prosty mechanizm. Jeśli administracja skarbowa nie zdąży zakończyć postępowania podatkowego przed upływem terminu przedawnienia, będzie mogła sięgnąć po postępowanie karnoskarbowe i w ten sposób odzyskać pieniądze, należność, która w postępowaniu podatkowym już się przedawniła. Czyli zamiast uporządkowania systemu przedawnień mamy w istocie stworzenie nowej drogi obchodzenia przedawnień zobowiązań podatkowych. Dlatego pytam wprost: Czy rząd nie widzi, że w praktyce doprowadzi to do sytuacji (*Dzwonek*), w której postępowania w sprawie przedawnień karnoskarbowych będą wszczynane nie po to, by ścigać przestępstwa, lecz po to, aby fiskus mógł odzyskać przedawnione zobowiązania podatkowe? A może jest to celowy zabieg? Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pani posłanki Pępek nie widzę.
Pan poseł Andrzej Kosztowniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Kosztowniak:

Bardzo dziękuję.
Panie Marszałku! Panie Ministrze! Jedno w sumie krótkie pytanie. Większość tej dyskusji sprowadza się do zawieszenia biegu przedawnienia postępowania. Chciałem zapytać… W momencie kiedy byśmy uchwalili to prawo w tym kształcie, który państwo przewidujecie, zostałoby ono przyjęte przez parlament i podpisane przez prezydenta, ile realnie postępowań zostałoby przerwanych? Chodzi o te, które są na biegu zakładane zarówno w przypadku całej skarbowości, jak i w przypadku dużej liczby polskich samorządów Z drugiej strony – o jakiej kwocie rozmawiamy? Dotyczy to tych, które zostałyby przerwane. Nie wiem, czy dobrze się wyraziłem. Chodzi o kwotę i o liczbę postępowań.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Moje pytania będą dotyczyć terminów przedawnień zobowiązań podatkowych. Pytanie pierwsze. Czy skrócenie lub doprecyzowanie terminu przedawnienia zobowiązań podatkowych dotyczących dochodów z nieujawnionych źródeł tak naprawdę nie ograniczy możliwości skutecznego ścigania poważnych nadużyć podatkowych przez administrację skarbową? W jaki sposób proponowane zmiany w zakresie zawieszenia biegu przedawnienia zobowiązań podatkowych wpłyną na równowagę pomiędzy interesem fiskalnym państwa a ochroną praw podatnika? Jakie skutki państwo przewidujecie dla praktyki organów podatkowych oraz sądów administracyjnych? Chodzi o wprowadzenie nowych przesłanek zawieszenia biegu przedawnienia związanych z określonymi postępowaniami podatkowymi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Ponownie poseł Jarosław Sachajko. Tym razem – kto pyta, nie błądzi.
Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dokładnie.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Skoro rząd likwiduje zawieszenie przedawnienia przez wszczęcie postępowania karnoskarbowego, to dlaczego w tym samym projekcie wprowadza się nową przesłankę zawieszenia przy postępowaniach dotyczących unikania opodatkowania? Jakie konkretne bezpieczniki ustawowe mają zagwarantować, że nowy mechanizm nie stanie się po prostu następcą starego, krytykowanego sposobu blokowania przedawnienia? Czy rząd nie obawia się, że art. 70f będzie zniechęcał uczciwych podatników do dobrowolnego poprawiania błędów? Każda korekta stanie się bowiem dla nich ryzykiem przedłużenia sporów z fiskusem. Dziękuję.

Spis treści

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Mariusz Popielarz, Koalicja Obywatelska.
Proszę bardzo.

Poseł Mariusz Popielarz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrywany projekt dotyczy bardzo konkretnej sprawy w Ordynacji podatkowej, mianowicie zasad przedawnienia zobowiązań podatkowych. Przez lata funkcjonował przepis, który pozwalał zawieszać bieg przedawnienia tylko dlatego, że wszczynano postępowanie karnoskarbowe. W praktyce często chodziło nie o ściganie przestępstwa, ale o prosty mechanizm: zatrzymać przedawnienie i dać administracji skarbowej więcej czasu. Ten projekt z tym kończy. Likwiduje możliwość instrumentalnego zawieszenia przedawnienia przez samo wszczęcie postępowania karnoskarbowego i przywraca jasne, przejrzyste zasady biegu przedawnienia przy jednoczesnym zachowaniu narzędzi chroniących interes Skarbu Państwa. Powiedzmy jasno: przez lata poprzednicy tolerowali system, w którym przepisy podatkowe mogły być wykorzystywane przeciw obywatelowi. Zamiast pewności prawa mieliśmy niepewność i uznaniowość. Dziś to porządkujemy. Przywracamy elementarną zasadę państwa prawa, przewidywalność i uczciwe reguły dla podatnika i państwa. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.
Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.
Zapraszam podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Jarosława Nenemana, aby ustosunkował się i do pytań, i do wystąpień klubowych.
Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Bardzo dziękuję.
Panie Marszałku! Podsekretarza stanu, póki co.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Toż powiedziałem, że podsekretarza.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

A to przepraszam.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Nie, ja oczywiście bardzo chętnie bym nadsekretarzem stanu pana uczynił, gdybym tylko mógł, ale...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Bardzo przepraszam.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Skromność to pana drugie imię.
Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Bardzo dziękuję.
Nie ma posła Kowalskiego. Poseł Kowalski…

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Wszyscy tęsknimy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Powiem, że trochę smutno, że nie ma posła Kowalskiego. Zawsze trochę uroku dodaje.
(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Ale, panie ministrze, to chwilowe.)
Chyba się domyślam, dlaczego go nie ma. Wysłał pana byłego ministra finansów, żeby ten projekt, tę ustawę recenzował, przedstawiał stanowisko klubu. Bo gdyby pan poseł Kowalski był, to ja bym mu zadał pytanie, dlaczego krytykowałby, jeśliby krytykował, po pierwsze, podobny projekt… Chodzi o to, że w tej kadencji składał już w części podobny projekt jako projekt poselski, a z kolei w odniesieniu do kwestii karalności po upływie terminu 5 lat to w 2018 r., w 2022 r. takie projekty składała ówcześnie rządząca partia, czyli składał on.
Mówią państwo, że w przypadku tego rozwiązania najwięcej emocji wzbudza to, że po 5 latach będzie można karać, powiedzmy sobie szczerze, przestępców skarbowych, tych, którzy ukradli podatki. Bardzo długo debatowaliśmy nad tym rozwiązaniem. Staraliśmy się znaleźć rozwiązanie, które z jednej strony po 5 latach przedawni podatek, nieodwracalnie, a z drugiej strony w tych sprawach trudnych, ciężkich, gdzie mamy do czynienia z przestępcami… Nie

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman

chodzi nam o drobnego podatnika, który z różnych powodów, często całkiem obiektywnych, nie zapłacił jakiegoś podatku. Mówimy o przestępcach. Czasami takie postępowania trwają kilka lat, czasami czekamy na efekty pracy różnych służb. Tego się nie da zrobić w 5 lat.

Nieprawdą jest też to, że po tych 5 latach ten podatek odzyskamy, bo ta możliwość uiszczenia kwoty dotyczy tylko sytuacji, w której jest to korzystne dla podatnika, i sytuacji, w której mamy do czynienia ze zorganizowaną przestępczością. Po tych 5 latach według nowych przepisów to nie urząd skarbowy będzie, w cudzysłowie, skazywał, ale sąd. To będą postępowania karne, a jeśli chodzi o postępowania karne, to po drugiej stronie mamy przestępców. Jak uzasadni pan sytuację, w której przestępca osiąga korzyść kosztem nas wszystkich, mówiąc kolokwialnie: kradnie podatek? Po 5 latach ten podatek się przedawnia, a on odchodzi niewinny z tymi pieniędzmi. Tak nie powinno być.

Pojawiła się kwestia GAAR-u, czyli tej przesłanki zawieszenia, ale, po pierwsze, dzisiaj to dotyczy 20 spraw rocznie, po drugie, to szef KAS-u podejmuje takie działania, a po trzecie, przy poprzedniej ustawie zwracali państwo uwagę, i słusznie, że trzeba dbać o interesy fiskalne Polski. GAAR dotyczy trudnych, skomplikowanych spraw, najczęściej transgranicznych, w przypadku których pojawia się obcy kapitał, więc tam trzeba to zrobić.

To chyba główne pytania, które państwo mieli. Pojawiła się też wątpliwość dotycząca korekty. Skoro ja coś koryguję w ostatniej chwili, to zakładam, że nie koryguję w ostatniej chwili po to, żeby złożyć korektę i żeby za chwilę już nikt nie mógł mnie skontrolować, ale z różnych powodów życiowych. Dopiero po np. 4,5 roku okazało się, że trzeba złożyć korektę, korektę z korzyścią dla podatnika, więc powiem tak, jak państwo często mówili: uczciwy nie ma się czego bać. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Bardzo mi się też podobał ten wstępny wątek spirytystyczny w wypowiedzi pana ministra, czyli dyskusja z duchem nieobecnego posła Kowalskiego. Myślę, że możemy to rozwinąć.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Ale poseł Kowalski będzie uczestniczył w dalszych pracach.)

Jeżeli go odpowiednio skutecznie wywołamy, to może nawet wpływ pana posła Kuźmiuka doprowadzi do tego, że objawił się nam cieleśnie, przekaże jakieś przesłanie.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Panie marszałku, będzie dopiero w następnych tygodniach.)

Im większe cierpienie pragnienia, tym większa radość zaspokojenia, panie pośle – Antoine de Saint-Exupéry.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Pan zawsze umie zgrabnie mówić.)

Tak, tak, staram się. Ja po francusku, a jeden z waszych posłów powiedział dzisiaj, że zna słowo po niemiecku. Pan poseł Bogucki, proszę go zapytać, jakie słowo. Myślę, że będzie pan bardzo poruszony.

Wystąpienie pana ministra…

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Domyślam się.)

To słowo, tak.

Zamykam dyskusję*).

Ponieważ w dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, do głosowania nad nim przystąpimy w bloku głosowań.

Postępując sprawnie i szparko, korzystając z wszechwiedzy pana ministra Nenemana, który zgodził się zastąpić swojego kolegę, który utknął w Senacie, bo tam ma miejsce jakaś żywiołowa dyskusja w sprawie KSeF-u, z tego, co się orientuję…

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania drogowego i kolejowego przewozu towarów oraz obrotu paliwami opałowymi oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2272)**.**

A ja ponownie, już po raz trzeci, proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jarosława Nenemana o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Mam przyjemność przedstawić państwu w zastępstwie za kolegę, ale przyjemność nadal jest wielka, rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania drogowego i kolejowego przewozu towarów oraz obrotu paliwami opałowymi oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 2272.

Projekt ten dotyczy funkcjonującego od kilku lat systemu monitorowania przewozu towarów, znanego powszechnie jako SENT. Tak na marginesie, jest to pokłosie naszych – mówię: naszych, ale mówię trochę o sobie – zmagań z paliwem znikającym 10 lat temu. Paliwo przyjeżdżało np. z Litwy i się rozpływało.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Ale to my ten system wprowadziliśmy.)

Państwo wprowadzili ten system, tak więc…

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Właśnie na to czekałem, panie ministrze.)

Ale, panie ministrze…

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Spis treści

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Niesamowite. Co za jedność przeciwieństw dialektyczna, to jest cudowne.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Wysoka Izbo! System monitorowania przewozu towarów został wprowadzony jako jedno z narzędzi przeciwdziałania poważnym nadużyciom podatkowym związanym z tzw. towarami wrażliwymi. Chodzi przede wszystkim o takie towary jak paliwa, wybrane produkty chemiczne czy inne wyroby, którymi obrót w przeszłości był bardzo często wykorzystywany do wyłudzeń, szczególnie podatku VAT, a w mniejszym stopniu akcyzy. Dzięki wprowadzeniu obowiązku zgłaszania takich towarów oraz możliwości ich monitorowania przez organy administracji skarbowej znacząco ograniczono skalę nieprawidłowości w tym obszarze.

Projekt przedstawiony w druku stanowi kolejny etap rozwoju tego systemu. Jego głównym celem jest dalsze uszczelnienie mechanizmu nadzoru nad przewozem wybranych kategorii towarów oraz dostosowanie obowiązujących przepisów do zmieniających się realiów gospodarczych. Jednym z istotnych elementów projektowanej nowelizacji jest rozszerzenie zakresu towarów objętych obowiązkiem monitorowania w systemie SENT. W szczególności chodzi o objęcie tym systemem przewozu określonych materiałów wykorzystywanych w sektorze budowlanym, w tym betonu towarowego i innych mas przewożonych bezpośrednio na place budowy. W naszej ocenie rozwiązanie to ma zwiększyć transparentność obrotów w tym segmencie rynku oraz ograniczyć nieprawidłości podatkowe, które, jak wskazują nasze analizy, występują w branży budowlanej. Szacujemy, że wartość tych uszczupleń wynosi ok. 1,2 mld zł rocznie.

Wysoka Izbo! Projektowane przepisy przewidują również doprecyzowanie obowiązków uczestników przewozu towarów objętych systemem monitorowania. Dotyczy to w szczególności podmiotów wysyłających towar, przewoźników oraz podmiotów odbierających przesyłkę. Po 9 latach obowiązywania dotychczasowych przepisów zasadne jest wprowadzenie pewnych modyfikacji. Celem tych zmian jest zwiększenie przejrzystości procedur oraz ograniczenie wątpliwości interpretacyjnych, które pojawiły się w praktyce stosowania dotychczasowych przepisów.

Istotnym elementem projektowanej regulacji jest także usprawnienie mechanizmów nadzoru sprawowanego przez organy KAS-u. Dzięki wykorzystaniu narzędzi informatycznych w analizie danych przekazywanych w ramach systemu możliwe będzie bardziej efektywne identyfikowanie potencjalnych nieprawidłowości w obrocie towarami objętymi monitoringiem. Nie ulega wątpliwości, że skuteczna walka z szarą strefą oraz nadużyciami podatkowymi jest jednym z kluczowych elementów stabilności finansów publicznych.

Wiemy, że każde rozszerzenie obowiązków sprawozdawczych musi być analizowane również z punktu widzenia obciążeń nakładanych na przedsiębiorców. Dlatego w toku prac rządowych nad przedłożonym projektem szczególną uwagę zwróciliśmy na zaproponowanie proporcjonalnych do zakładanych celów rozwiązań, jak np. wyłączenie z obowiązku potwierdzania dostarczania betonu towarowego przez zamawiające ten towar osoby fizyczne.

Wysoka Izbo! Projekt zawarty w druku sejmowym nr 2272 dotyczy ważnego obszaru funkcjonowania państwa: walki z nadużyciami podatkowymi oraz zapewnienia uczciwych warunków konkurencji na rynku. Jednocześnie jest to regulacja, która ma i będzie miała bezpośredni wpływ na działalność wielu przedsiębiorców. W związku z powyższym wnoszę o skierowanie przedstawionego przeze mnie projektu rządowego ustawy do właściwej komisji sejmowej.

Zwracając się do posłów dzisiejszej opozycji, powiem, że myślę, iż mamy tutaj pełną zgodę co do tego, że tam, gdzie nadużycia są i wiemy, że są, szukamy instrumentów, żeby te nadużycia ograniczyć, zlikwidować. Tak jak było w wypadku tych rozwiązań, które przygotowaliśmy, a które państwo w dużej mierze przejęli i wykorzystali, a wzbogacili o pewne nowe. Przypominam, że państwo też skorzystali z naszego pomysłu – bardzo, bardzo wstępnego – dotyczącego KSeF-u. Tak że myślę, że można trochę unieść się ponad bieżące spory i tam, gdzie pieniądze, które należne są budżetowi, rozpływają się w szarej strefie, powinniśmy wspólnie pomyśleć o rozwiązaniach efektywnych, relatywnie jak najmniej obciążających przedsiębiorców, a jednocześnie zapewniających szczelność systemu. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Otwieram dyskusję.

Ciekawe, jak na te propozycje wspólnych uniesień zareaguje pan poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk, który przedstawi stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość. W zastępstwie posła Kowalskiego, którego…

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Bardzo rozsądnie, panie marszałku.)

Bardzo się cieszę. Nie mogę się doczekać, zapinam pasy.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Zaspokajam pana ciekawość.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Serdecznie dziękuję.

Spis treści

Spis treści

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Pozdrawiam.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania drogowego i kolejowego przewozu towarów oraz obrotu paliwami opałowymi oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 2272. Ten system nazywa się SENT i dalej będę używał tej formuły.

Zanim przejdę do zawartości tego projektu, skoro jesteśmy w duchu rozmowy merytorycznej, to mam, panie ministrze, parę uwag ogólnych. To jest rzeczywiście jeden z instrumentów uszczelnienia systemu podatkowego, dosyć ważny, wprowadzony w 2017 r. Tych instrumentów uszczelniających system poboru podatku VAT wprowadziliśmy co najmniej kilka: jednolity plik kontrolny, rozdzielona płatność, właśnie system SENT, stworzenie Krajowej Administracji Skarbowej i wreszcie rozwiązania prawne, w tym sankcje, ze zbrodnią VAT-owską włącznie. Wymieniłem tylko niektóre rzeczy, które przyczyniły się do tego, że dochody z podatku VAT za naszych rządów eksplodowały. Eksplodowały.

Powiem panu szczerze, że rozumiem, że trudno od pana oczekiwać jakiegoś podziwu dla obecnej opozycji, a ówczesnych rządzących, ale jeżeli weźmiemy dane z roku 2015, to wpływy z podatku VAT wyniosły wtedy 123 mld zł, a kiedy oddawaliśmy władzę, to było 244 mld – tak państwo to policzyli, trochę kreatywną księgowością, ale gdybyśmy rzetelnie to policzyli, to wyniosłyby ok. 270 mld zł. Mam na myśli to przesunięcie kilkunastu miliardów w grudniu. I były oczywiście skutki tarcz, które wprowadziliśmy i które oznaczały obniżenie wpływów z VAT-u. Chcę przez to powiedzieć, że dzięki tym wszystkim rozwiązaniom, także innym, więcej niż podwoiliśmy wpływy z VAT-u. I od razu panu przyznam, bo często pan używa tego argumentu w polityce, że przyczyniła się do tego także skumulowana inflacja, która w owym okresie wyniosła ponad 50%. Uczciwie się do tego przyznaję. Ale dobrze by było, żeby ktokolwiek z resortu finansów wreszcie publicznie z tej trybuny to powiedział, bo to jest ważna informacja dla Polaków.

Panie Ministrze! Gdy obserwujemy wpływy z VAT-u i to, co zaplanowaliście państwo na następny rok, to niestety, mówiąc najoględniej, nie ma się czym chwalić. Pod tym względem jest słabo. Nie będę wymieniał już tych wartości, ale panie ministrze, w sytuacji kiedy mamy do czynienia ze wzrostem gospodarczym w 2024 r. na poziomie 3% PKB, w 2025 r. na poziomie 3,6% PKB – w 2026 r. państwo zaplanowali 3,9% PKB, a co więcej, ten wzrost jest oparty przede wszystkim na konsumpcji – to naprawdę wpływy z VAT-u powinny wyglądać znacznie lepiej, niż wyglądają. Ja tylko podam ten przykład, który rzeczywiście jest rażący: 331 mld. Już nie będę się pastwił i mówił, że było zaplanowane 350 mld w ubiegłorocznym budżecie, 331 mld wykonane, a na ten rok zaplanowane 341 mld wpływów z VAT-u w sytuacji prawie 4-procentowego wzrostu PKB, opartego głównie na konsumpcji, bo z inwestycjami jest ciągle słabo. Więc, panie ministrze, naprawdę najwyższy czas, żebyście się państwo zmierzyli z tym problemem. Bo państwo piszecie o zmniejszeniu luki VAT itd., itd. Przecież to widać, że to jest po prostu kreatywna księgowość, bo rzeczywiste wpływy są takie, jakie są.

Dobrze, tyle tego tytułem wprowadzenia. W oczywisty sposób klub Prawa i Sprawiedliwości popiera to rozwiązanie. Tak się zastanawiam, panie ministrze, czy nie zareagowaliście trochę za późno, skoro były rzetelne informacje, mówiące, że sprzedaż tego betonu to jest 18 mld, a z JPK wynikało, że to jest w granicach 8 mld, czyli 10 mld jest poza tym systemem. Rozumiem, że 42% to ten beton towarowy. A więc wpływy z VAT-u przynajmniej na poziomie 1 mld corocznie, a razem z CIT-em i PIT-em, bo rozumiem, że tam to jest doliczone, to jest 1200 mln rocznie. Szkoda, że dopiero w trzecim roku to robicie, można było to zrobić wcześniej. Mam parę pytań (*Dzwonek*) dotyczących…

Już, panie marszałku, kończę.

Oczywiście tam, w tych rozwiązaniach nie jest tylko rozszerzenie tego o ten beton towarowy. Są inne zapisy. Chciałbym zapytać: Z czego to wynika? Czy to oznacza, że państwo doszliście do wniosku, że w ten sposób trzeba uszczelnić ten system? Bo tam jest np. objęcie tym systemem przewozu pomiędzy magazynami jednej firmy. Tam jest także sprawa np. konfekcjonowania towarów itd. Rozumiem, że z waszych analiz wynika, że to jest nieszczelność i trzeba to zrobić.

Na koniec ostatnia rzecz. Niby prosta ustawa, a liczy 19 stron. Czy tak musimy komplikować nasze prawo? Nie wiem, z czego to wynika. Tyle. Generalnie będziemy ten projekt popierać, bo rzeczywiście idzie w kierunku, o którym pan minister mówił: uszczelnienia systemu, a na dodatkowych dochodach do budżetu powinno nam zależeć.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Paweł Bliźniuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Paweł Bliźniuk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zanim przejdę do omawianej materii, odniosę się do słów pana posła Kuźmiuka. Otóż, panie pośle, wy tak uszczelnialiście lukę VAT-owską, że po pierwszym roku naszych rządów luka VAT-owska spadła o połowę.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: I przycisnęła panu stopę…)

Warto o tym pamiętać. Poziom luki VAT-owskiej, jaki zastaliśmy po waszych rządach, był po prostu dramatyczny.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska chciałbym

Poseł Paweł Bliźniuk

przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania drogowego i kolejowego przewozu towarów oraz obrotu paliwami opałowymi oraz niektórych innych ustaw.

Projekt, który dzisiaj rozpatrujemy, ma charakter przede wszystkim porządkujący i uszczelniający system nadzoru nad obrotem wybranymi towarami. Jego głównym celem jest zwiększenie skuteczności państwa w przeciwdziałaniu nadużyciom podatkowym oraz w ograniczeniu nieuczciwych praktyk gospodarczych. Centralnym elementem proponowanych zmian jest rozszerzenie systemu monitorowania przewozu towarów, systemu SENT, na kolejne obszary rynku, w szczególności na przewóz betonu towarowego oraz innych mieszanek na bazie spoiw mineralnych w postaci masy gotowej do użycia. Jest to zmiana istotna, ponieważ dotychczas ten segment rynku pozostawał poza systemem monitorowania, mimo że, jak pokazują analizy Ministerstwa Finansów, w obrocie tymi towarami występuje podwyższone ryzyko nadużyć podatkowych. Zestawienie danych z pliku JPK VAT z analizami rynku wskazuje, że istnieje wysokie prawdopodobieństwo występowania uszczupleń dochodów budżetu państwa w tym obszarze. Włączenie betonu do systemu SENT oznacza, że transport tego towaru będzie podlegał monitorowaniu, podobnie jak inne towary wrażliwe, takie jak paliwa czy niektóre produkty chemiczne. Pozwoli to organom państwa skutecznie identyfikować nieprawidłowości oraz przeciwdziałać mechanizmom polegającym na zaniżaniu zobowiązań podatkowych czy ukrywaniu rzeczywistego obrotu.

Warto podkreślić, że proponowane rozwiązanie nie jest tworzeniem nowego systemu od podstaw. System SENT funkcjonuje w Polsce od kilku lat i stał się jednym z ważnych narzędzi ograniczenia szarej strefy w obrocie towarami. Dzisiejsza nowelizacja jest w dużej mierze rozszerzeniem i doprecyzowaniem rozwiązań, które już działają i które przyniosły wymierne efekty w postaci zwiększonych wpływów podatkowych oraz poprawy transparentności rynku. Projekt przewiduje również doprecyzowanie definicji podmiotów uczestniczących w przewozie towarów oraz sytuacji, w których przewóz powinien być objęty zgłoszeniem do systemu SENT. Chodzi m.in. o przypadki przemieszczania towarów pomiędzy magazynami jednego przedsiębiorcy, przewozu towarów w celu wykonania na nich usług czy też ich czasowego używania. Takie sytuacje w praktyce gospodarczej występują często, a brak jednoznacznych regulacji mógł prowadzić do powstania luk w systemie monitorowania. Istotnym elementem projektu jest także rozszerzenie możliwości analizy danych gromadzonych w systemie SENT oraz wzmocnienie współpracy pomiędzy instytucjami publicznymi, które korzystają z tych danych. Dane te będą mogły być wykorzystane nie tylko przez organy skarbowe, ale również przez inne instytucje odpowiedzialne za kontrolę rynku, ochronę środowiska czy bezpieczeństwo obrotu gospodarczego. Takie podejście ma duże znaczenie praktyczne. Współczesne państwo, aby skutecznie reagować na nadużycia gospodarcze, musi opierać się na analizie danych i współpracy między instytucjami, a nie wyłącznie na pojedynczych kontrolach prowadzonych w oderwaniu od szerszego kontekstu.

Wysoka Izbo! Warto również zwrócić uwagę na aspekt uczciwej konkurencji na rynku. Każde uszczelnienie systemu podatkowego jest jednocześnie działaniem na rzecz przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność w sposób rzetelny i zgodny z prawem. Tam, gdzie część podmiotów unika obowiązków podatkowych, uczciwe firmy znajdują się w gorszej sytuacji konkurencyjnej. Dlatego wprowadzenie rozwiązań ograniczających możliwość funkcjonowania szarej strefy jest w interesie nie tylko państwa, ale także polskich przedsiębiorców i stabilności rynku. Projektowana ustawa wpisuje się również w szerszą politykę państwa, polegającą na systematycznym wzmacnianiu narzędzi analitycznych i kontroli administracji skarbowej przy jednoczesnym wykorzystaniu już istniejących systemów informatycznych i doświadczeń zdobytych w ostatnich latach.

Podsumowując: proponowane zmiany są racjonalne, proporcjonalne i uzasadnione analizą funkcjonowania rynku. Rozszerzenie systemu monitorowania przewozu towarów na kolejne obszary gospodarki zwiększy transparentność obrotu gospodarczego, ograniczy ryzyko nadużyć podatkowych oraz wzmocni ochronę konkurencji. Z tych powodów Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska popiera kierunek zaproponowanych zmian i będzie wspierał dalsze prace nad tym projektem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jacek Tomczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Panie pośle Król, żakiet klasa biznes, powiem szczerze, naprawdę.

(*Poseł Piotr Król*: Dziękuję uprzejmie.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Poseł Piotr Król*: Postaram się jeszcze coś z sensem powiedzieć.)

Poseł Jacek Tomczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrywany dziś projekt nowelizacji ustawy o systemie monitorowania drogowego i kolejowego przewozu towarów, czyli o tzw. systemie SENT, dotyczy ważnego obszaru funkcjonowania państwa – skutecznego przeciwdziałania nadużyciom podatkowym i nielegalnemu obrotowi towarami wrażliwymi. Dlatego co do zasady należy poprzeć dalsze procedowanie nad tym projektem. Państwo ma prawo i obowiązek tworzyć narzędzia pozwalające skutecznie walczyć z szarą strefą i chronić uczciwych przedsiębiorców przed nieuczciwą konkurencją. W tym sensie kierunek działań

Spis treści

Poseł Jacek Tomczak

zmierzających do dalszego uszczelnienia systemu jest jak najbardziej słuszny.

Jednocześnie jednak w toku konsultacji publicznych pojawiło się szereg uwag ze strony reprezentatywnych środowisk gospodarczych, które – mam nadzieję – dotarły również do KAS-u i Ministerstwa Finansów.

Podnoszone jest, że rozszerzenie zakresu obowiązków w systemie SENT nie powinno prowadzić do nadmiernego zwiększenia obciążeń administracyjnych po stronie firm. W wielu branżach każda dodatkowa procedura, obowiązek raportowy czy ryzyko sankcji oznacza realne koszty operacyjne.

Kluczowa powinna być tutaj jednak zasada uszczelnienia systemu podatkowego, co jest niezbędne, ale powinno to odbywać się w sposób możliwie najmniej kosztowny dla uczciwych polskich przedsiębiorców. Powinniśmy koncentrować się przede wszystkim na zwalczaniu faktycznych nadużyć, a nie na mnożeniu obowiązków po stronie podmiotów, które działają zgodnie z prawem. Dlatego liczę na to, że w dalszych pracach, na etapie prac w komisji, będzie szansa jeszcze dyskutować o tych przepisach z przedsiębiorcami.

Na zakończenie chciałbym zadać przedstawicielom rządu jedno szczere pytanie: Jaki jest obecnie dalszy plan rządu w zakresie rozwoju narzędzi analitycznych i kontrolnych Krajowej Administracji Skarbowej, innymi słowy, jak w najbliższych latach ma wyglądać strategia państwa w zakresie zwalczania nadużyć podatkowych?

Wysoka Izbo! Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera dalsze procedowanie nad projektem przedstawionym w sprawozdaniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Dariusz Wieczorek, Lewica.

Poseł Dariusz Wieczorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania drogowego i kolejowego przewozu towarów oraz obrotu paliwami opałowymi oraz niektórych innych ustaw.

Rzeczywiście dzisiaj to już jest trzeci projekt ustawy dotyczący systemu podatkowego. Tak jak te pierwsze dwa, które rozpatrywaliśmy, miały na celu, po pierwsze, uproszczenie tego systemu i zmniejszenie obciążeń dla podatników, tak w przypadku tego projektu ustawy mamy system SENT, system, który monitoruje przewożone towary, paliwa na terenie Polski. Dzisiaj jest to projekt, w którym dodatkowo wpisujemy jako kolejny towar, który będzie podlegał systemowi: SENT, beton towarowy i inne mieszanki na bazie spoiw mineralnych w postaci masy gotowej do wylania, rozsypania, wbudowania lub zastosowania, bez względu na ilość w przesyłce.

Pewnie ta propozycja wynika z danych, które są w dyspozycji Ministerstwa Finansów. I dobrze, że tak jest, bo prawda jest taka, że przy takim froncie inwestycyjnym, z jakim mamy do czynienia, dzisiaj w Polsce jest wiele rozpoczętych inwestycji, gdzie pewnie ten surowiec jest dostarczany zarówno z terenu Polski, jak i spoza granic, w związku z czym jest konieczną rzeczą, ażeby podobnie jak w przypadku transportu paliw płynnych również w tym przypadku ten transport był monitorowany. Ta zmiana ustawy rzeczywiście powoduje, że od tego momentu będzie monitorowanie tego systemu. Podobnie jest, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące obrotu paliwami nieoznaczonymi znakami akcyzy. Tutaj też są wprowadzane limity w tym projekcie ustawy.

Myślę, że bardzo istotną rzeczą, pokazującą w ogóle filozofię, w jaki sposób w tej chwili podchodzimy do systemu podatkowego i w jaki sposób wykorzystujemy te nowoczesne instrumenty związane z informatyką i informatyzacją systemu podatkowego w Polsce, jest kwestia upoważnienia Krajowej Administracji Skarbowej do przekazywania informacji również innym jednostkom funkcjonującym w kraju, w ramach działalności których również działalność w tym obszarze jest prowadzona. A więc to jest kwestia Inspekcji Ochrony Środowiska, Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, kwestia Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, inspektora farmaceutycznego, Inspekcji Transportu Drogowego. Przekazywanie tych informacji będzie następowało również na rzecz takich instytucji jak Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencja Wywiadu, Służba Wywiadu Wojskowego, Straż Graniczna.

Są to jednostki i podmioty, które muszą między sobą wymieniać informacje po to, żeby uszczelniać system podatkowy, i po to, żeby nie dochodziło do oszustw podatkowych. W związku z tym jest bardzo istotne, żeby ta wymiana informacji, szczególnie w przypadku handlu paliwami i tego typu substancjami, takimi jak beton, miała miejsce, bo również jest to istotne z punktu widzenia i ochrony środowiska, i naszego bezpieczeństwa. Musimy mieć wiedzę jako administracja państwowa, że taki towar wjeżdża na teren Polski bądź jest przewożony na terenie Polski.

W tej ustawie jest więc również wyraźnie wpisane, jest uszczegółowienie kwestii dotyczących raportowania zarówno w zakresie tego, kto wysyła taki towar, jak i tego, kto ten towar odbiera. A więc te obowiązki są jednoznacznie określone, co też daje pełną przejrzystość, jeżeli chodzi o obrót tego typu towarami na terenie naszego kraju.

W związku z powyższym klub Lewicy będzie popierał ten projekt ustawy i rekomenduje dalsze prace nad nim. Dziękuję bardzo.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Klub Poselski Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W projekcie ustawy zakłada się rozszerzenie systemu SENT na kolejną branżę: produkcję i transport betonu towarowego oraz mieszanek na bazie spoiw mineralnych. Rząd tłumaczy to walką z luką podatkową szacowaną na ok. 1,2 mld zł. Problem polega jednak na tym, że zamiast usprawniać działania administracji skarbowej i skutecznie ścigać nieuczciwe podmioty, państwo po raz kolejny sięga po najprostsze narzędzie, jakim jest nakładanie nowych obowiązków na całą branżę. W projekcie ustawy wprowadza się bowiem kolejne obowiązki biurokratyczne obejmujące konieczność szczegółowego zgłaszania transportu w systemie SENT, obowiązek monitorowania przewozów z wykorzystaniem GPS czy dodatkowe obowiązki informacyjne. Co więcej, zaostrzone zostają także zasady odpowiedzialności i ograniczona zostaje możliwość odstępowania od kary. W praktyce oznacza to, że uczciwie działające firmy będą musiały mierzyć się z kolejną porcją regulacji i formalności, podczas gdy nie ma żadnej gwarancji, że nowe przepisy rzeczywiście rozwiążą problem unikania opodatkowania. Konfederacja nie będzie popierać tego projektu. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Barbarę Oliwiecką, Klub Parlamentarny Centrum.

Poseł Barbara Oliwiecka:

Dziękuję ślicznie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Centrum popiera procedowaną ustawę, ponieważ stoi na stanowisku, że trzeba stwarzać warunki do równej konkurencji. Każda ustawa jest wynikiem jakiejś potrzeby. W tym przypadku mamy jasną potrzebę uregulowania tego obszaru spraw. Szara strefa szeroko rozumianego rynku betonowego w Polsce jest faktem i istnieje ogromna potrzeba ukrócenia nielegalnych praktyk producentów, przewoźników kupujących towary, materiały budowlane, dlatego że tracą na tym wszyscy.

Analiza KAS dotycząca funkcjonowania podmiotów zajmujących się sprzedażą, produkcją szeroko rozumianego betonu i mieszanek wykazała, że ta szara strefa kosztuje nas ponad 1 mld zł rocznie. Według analiz KAS-u niezarejestrowana sprzedaż obejmuje kwotę ponad 10 mld zł, czyli lukę podatkową z tego tytułu wyliczono odpowiednio na kwotę ponad 1 mld zł. Konieczne jest podjęcie działań, dlatego że, jak już wspomniałam, działania nieuczciwych przedsiębiorców odbijają się na całym sektorze. Tracą na tym uczciwi przedsiębiorcy, tracą też pośrednio wszyscy obywatele. Ponadto z analiz wynika, że część podmiotów nie uzupełnia zgłoszeń przewozu materiałów budowlanych pomimo ustawowego obowiązku, co zaciemnia obraz rynku i nie pozwala na rzetelną analizę, w związku z czym realne zobowiązania podatkowe mogą być nawet wyższe. Oczywiście podmioty tego nie raportują, nie uzupełniają zgłoszeń, ponieważ nie ma z tego tytułu żadnych sankcji. Dobrze, że ta ustawa to zmienia.

Dlatego też istnieje konieczność rozszerzenia systemu SENT, czyli systemu monitorowania przewozów towarów wrażliwych, właśnie o te materiały budowlane, szeroko rozumiany rynek materiałów budowlanych, mam na myśli beton towarowy. Ta ustawa pozwoli uszczelnić system podatkowy, zwiększyć wpływy do budżetu i ukrócić negatywne, nielegalne praktyki nieuczciwych przedsiębiorców, co, mam nadzieję, wpłynie pozytywnie na cały sektor gospodarczy. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Kamila Wnuka, Klub Parlamentarny Polska 2050.

Poseł Kamil Wnuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Wielu z nas narzeka, że podatki są za wysokie. Niektórzy mówią, że podatki w Polsce są za bardzo skomplikowane. Dlatego każda ustawa, która uszczelnia system podatkowy, reguluje pewne kwestie, jest dobra i wspiera system. Klub Parlamentarny Polska 2050 popiera ten projekt ustawy. Państwo musi skutecznie walczyć z oszustami podatkowymi, wyłudzeniami VAT i szarą strefą, bo uczciwi przedsiębiorcy nie mogą przegrywać z tymi, którzy łamią prawo. Pozytywnie oceniamy przede wszystkim dalsze uszczelnienie systemu SENT, doprecyzowanie obowiązków uczestników przewozu oraz objęcie monitoringiem nowych obszarów ryzyka. Mówimy przede wszystkim o betonie, w przypadku którego, jak wskazano w uzasadnieniu, istnieje realne zagrożenie nadużyciami i uszczupleniem budżetu państwa. Liczymy na to, że ta ustawa zostanie przyjęta jak najszybciej i realnie wpłynie na polski rynek, a także, tak jak wspomniała koleżanka, zapewni realne korzyści dla budżetu państwa. Popieramy ten projekt ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Ostatni zabierze głos pan poseł Jarosław Sachajko, Koło Poselskie Demokracja Bezpośrednia.

Zapraszam.

Spis treści

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt z druku nr 2272 dotyczy zmiany ustawy o SENT oraz ustaw towarzyszących. Rząd wskazuje wprost, że celem projektu jest dalsze uszczelnienie systemu podatkowego, zwiększenie wpływów budżetowych, ograniczenie działalności prowadzonej z pominięciem prawa oraz uporządkowanie zasad przetwarzania i udostępniania danych między organami administracji. Jednym z głównych elementów projektu jest objęcie systemem SENT przewozu betonu towarowego i innych mieszanek na bazie spoiw mineralnych, bez względu na ilość w przesyłce, także osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej. Trzeba uczciwie powiedzieć, że sam kierunek uszczelnienia nie jest pozbawiony racji. W uzasadnieniu projektu wskazano na zwiększone ryzyko nadużyć w obrocie betonem oraz prawdopodobieństwo występowania luki VAT w tym obszarze. Państwo ma prawo regulować obszary, gdzie rynek jest poddany fikcyjnemu obrotowi, zaniżaniu zobowiązań i omijaniu obowiązków publicznych. Z tego punktu widzenia objęcie tej branży monitoringiem SENT można uznać za próbę odpowiedzi na realny problem.

Jednocześnie w projekcie ustawy wyraźnie poszerza się zakres funkcjonowania systemu, nie tylko o beton, ale także o nowe typy przewozów, w tym przewozy zwrotne, przemieszczanie się między magazynami czy przewozy związane z czasowym użyciem towarów. To oznacza, że ustawa nie jest wąską korektą, lecz obejmuje rozszerzenie nadzoru i obowiązków dokumentacyjnych. Dla administracji może to być narzędzie skuteczniejsze, ale dla uczciwie działających przedsiębiorców oznacza to więcej formalizmów i nowych obowiązków oraz większe ryzyko błędów operacyjnych.

W projekcie są również elementy łagodzące, które należy odnotować. Ustawa przewiduje, że w przypadku kontroli betonu nie dokonuje się zatrzymania samego towaru ani środka transportu wraz z tym towarem. Dodatkowo naczelnik urzędu celno-skarbowego może odstąpić od nałożenia kary i poprzestać na pouczeniu, jeżeli nieprawidłowość wynika z oczywistych omyłek. To są rozwiązania potrzebne, bo ograniczają ryzyko paraliżu inwestycji i dostaw. Nie zmienia to jednak faktu, że projekt przewiduje także dotkliwe sankcje. Za zgłoszenie danych niezgodnych ze stanem faktycznym w określonych przypadkach przewidziano karę 20 tys. zł, a za niewykonanie obowiązku uzupełnienia danych – 5 tys. zł.

Ważną częścią projektu jest też rozszerzenie przetwarzania danych. Projekt dopuszcza powierzenie danych z rejestru do analizy wyznaczonym jednostkom sektora finansów publicznych lub instytucjom badawczym. Rozszerzenie katalogu organów uprawnionych do korzystania z danych tworzy rejestr zamknięć urzędowych z danymi geolokalizacyjnymi, które co do zasady mają być przechowywane do 12 miesięcy, dlatego stanowisko (*Dzwonek*) wobec tego projektu powinno być spokojnie wyważone.

Należy dalej pracować nad tym projektem tak, aby nie tworzyć zbyt dużych obciążeń dla przedsiębiorców, a jednocześnie aby nieuczciwi przedsiębiorcy rozpoczęli płacenie podatków. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia klubowe.

Przechodzimy do serii pytań.

Mamy zapisanych do pytań sześć osób.

Zamykam listę.

Ustalam czas na 1 minutę.

Jako pierwszą zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską. Nie ma pani poseł.

Pan poseł Witold Tumanowicz, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt zakłada rozszerzenie systemu SENT na kolejną branżę, objęcie systemem SENT również przewozów towarów, które nie zostały zużyte i są zwracane. W projekcie pojawia się jednak wątpliwość interpretacyjna, jak należy rozumieć ten zapis, jeśli chodzi właśnie o przewóz towarów, które są zużyte bądź zwracane.

Czy chodzi wyłącznie o towary używane, które nie utraciły swoich właściwości i nie stały się odpadem, czy też każdy przypadek zwrotu towaru będzie objęty tym obowiązkiem? Czy rząd planuje doprecyzowanie tego przepisu, aby uniknąć wątpliwości interpretacyjnych po stronie przedsiębiorców? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Marię Kulpę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozszerzenie systemu SENT na produkcję i transport betonu towarowego może w praktyce oznaczać kolejne obowiązki administracyjne, dodatkową biurokrację oraz ryzyko wysokich kar za błędy formalne.

Ważne jest również, że produkt, czyli ten beton towarowy, jest produktem o bardzo krótkim czasie transportu i użycia, a wprowadzenie dodatkowych procedur raportowania w systemie SENT może powodować realne problemy logistyczne na budowach i w transporcie.

Rząd ponownie sięga po najprostsze narzędzie, czyli rozszerzenie systemów kontrolnych, zamiast przeanalizowania, czy problem szarej strefy w tym sektorze rzeczywiście uzasadnia tak daleko idące obciążenia dla całej branży.

Spis treści

Poseł Wioletta Maria Kulpa

W związku z tym mam pytanie: Jakie konkretnie dane i analizy posiada rząd, potwierdzające skalę nadużyć podatkowych w sektorze produkcji i sprzedaży betonu towarowego, które uzasadniają objęcie całej branży systemem SENT, i czy te analizy zostaną przedstawione opinii publicznej? Czy rząd przeprowadził szczegółową ocenę skutków regulacji dotyczą wpływu nowych obowiązków SENT na logistykę dostaw betonu (*Dzwonek*) na budowę, biorąc pod uwagę, że jest to produkt o bardzo ograniczonym czasie transportu i użycia? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Krzysztofa Kuźmiuka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo.

Z tego uzasadnienia, panie ministrze, wynika, że ta decyzja dotycząca rozszerzenia tego systemu na beton komórkowy wynika z analizy zarówno jednolitych plików kontrolnych, jak i z tego raportu, na który państwo się powołujecie. Chciałem zapytać, od kiedy państwo dysponują tym raportem. Czy to jest raport rzeczywiście z 2024 r., czy raport późniejszy?

I druga rzecz. Oczywiście pewnie takich branż, które państwo jesteście w stanie wskazać jako potencjalny obszar, że tak się wyrażę, uszczuplenia dochodów podatkowych, jest więcej. Skoro państwo analizujecie te jednolite pliki kontrolne (*Dzwonek*), to chciałem zapytać, czy są już jakieś przemyślenia na ten temat.

Zdaję sobie sprawę, że to być może jest tajemnica skarbowa, ale czy państwo pod tym kątem analizujecie także inne obszary, inne branże jako potencjalne obszary wyłudzeń podatkowych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Demokracja Bezpośrednia.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dzień dobry. Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Ja bym dopytał, o czym przed chwilą kolega mówił, czy rzeczywiście tajemnicą skarbową jest to, że pan minister nam powie, w jakich obszarach są nadużycia. Wydaje mi się, że to są zagregowane dane i to nie powinno być tajemnicą skarbową.

Chciałem zapytać o dwie, trzy inne rzeczy. Projekt rozszerza SENT nie tylko na klasyczną sprzedaż, ale także na zwroty, czasowe używanie towarów, przewozy po wykonaniu usług oraz przewozy między magazynami tego samego podmiotu. Jakie konkretne nadużycia uzasadniają tak szerokie rozszerzenie zakresu ustawy? Z czego wynika wysokość nowych sankcji oraz czy ministerstwo przedstawi po roku od wejścia ustawy w życie do wiadomości Sejmu liczbę kontroli przewozu betonu, liczbę nałożonych kar, liczbę przypadków zastosowania pouczenia zamiast kary, liczbę użytych plomb elektronicznych oraz rzeczywiste dodatkowe wpływy budżetowe? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W projekcie ustawy w art. 8 są wskazane kwoty środków, które są przeznaczone, planowane do przeznaczenia na wykonanie zapisów tej ustawy. To kwoty od 7 mln w tym roku aż po 4 mln w latach następnych, aż do 2035 r. Rozumiem, że państwo macie również policzone przychody, potencjalne przychody, jakie te przepisy będą generowały do budżetu państwa.

W związku z tym, skoro mamy koszty, proszę o podanie spodziewanych przychodów, większych przychodów do budżetu państwa z tytułu wdrażanych przepisów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Procedujemy nad rządowym projektem ustawy, który uszczelnia system monitorowania przewozów towarów SENT, w tym obejmuje kontrolą obrót betonem towarowym. Szara strefa w branży betonowej uderza w wielu uczciwych przedsiębiorców. Pochodzę z Lubelszczyzny, jestem przedsiębiorcą. Znam firmy budowlane, które przegrywają z nieuczciwą konkurencją. Mam nadzieję, że ten projekt rozwiąże ważny problem, obejmując systemem SENT beton towarowy i mieszanki na bazie spoiw mineralnych, bez względu na

Spis treści

Poseł Bożena Lisowska

ilość w przesyłce. Jednocześnie zawiera uproszczenia dla firm w art. 5 ustawy. To także oszczędność czasu i biurokracji dla małych wytwórni betonowych. Projekt chroni uczciwych producentów i zabezpiecza wpływy z finansów w przypadku małych samorządów i budżetu państwa. (*Dzwonek*) To potrzebne rozwiązanie.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na tym wyczerpaliśmy listę osób zapisanych do głosu.

Państwo zadaliście pytania, a na wszystkie te pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Jarosław Neneman.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Bardzo się cieszę z tej dyskusji. Poza nielicznymi głosami generalnie państwo popierają ten kierunek działania, mają co najwyżej wątpliwości co do różnych szczegółów. Uprzejmie informuję, że jak porównamy koszty z korzyściami, one są uwzględnione w OSR, to ten rachunek korzyści i kosztów się wyjątkowo korzystnie przedstawia, bo szacujemy, że osiągniemy ok. 1,2 mld zł dodatkowych wpływów, a koszty liczymy w pojedynczych milionach.

Pan poseł Kuźmiuk pytał o raport z 2004 r. Tak, to jest ten raport plus bieżące działania operacyjne, które wskazują, że ta strefa jest szczególnie narażona na pewnego rodzaju nieprawidłowości. Te nieprawidłowości nie dotyczą tylko sprzedaży towarów, ale również czasami ten towar jedzie nie w celu sprzedaży i się rozpływa. Dlatego to rozszerzenie, o którym była mowa. Była też mowa o tym, na to ktoś z państwa zwrócił uwagę, że te kary właśnie w tej ustawie będą teraz bardziej umiarkowane, bardziej dopasowane. W przypadku betonu będzie dość długi okres przejściowy, taki łagodny, kiedy będziemy raczej pouczać niż karać. Tak, panie pośle, w innych sektorach, tych wrażliwych, też podejmujemy działania. Od 17 marca w tekstyliach będzie SENT działał, tak że działamy.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: To będzie rozporządzenie, panie ministrze?)

Tak. Jest rozporządzenie, które miało półroczne vacatio legis, ono wchodzi niedługo. Chyba zgodzą się państwo, niezależnie od poglądów, że jak gdzieś obserwujemy zjawiska niepożądane, to trzeba działać tymi narzędziami, które są, albo wymyślić nowe narzędzia. Bardzo się cieszę z tego życzliwego przyjęcia ustawy. Liczę, że ewentualne pytania, na które nie odpowiedziałem, będą przedmiotem dyskusji na posiedzeniu komisji sejmowej. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania drogowego i kolejowego przewozu towarów oraz obrotu paliwami opałowymi oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 2272, do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy wydarzeń Kryzysu Bydgoskiego 1981 roku (druki nr 2305 i 2324)**.**

Proszę pana posła Krystiana Łuczaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Krystian Łuczak:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Mam ogromny zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy wydarzeń Kryzysu Bydgoskiego 1981 roku, druk nr 2305.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował w dniu 6 marca 2026 r. powyższy projekt uchwały do Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu do pierwszego czytania. Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu uchwały na posiedzeniu w dniu 11 marca 2026 r. wnosi, aby załączony projekt uchwały Sejm raczył przyjąć.

Szanowni Państwo! Moi Drodzy! Pragnę podziękować uczestnikom komisji kultury, na posiedzeniu której mieliśmy bardzo merytoryczną, bardzo konstruktywną rozmowę. Każdy z nas był świadomy tej odpowiedzialności, która na nas spoczywa, jak ważne jest, aby pamiętać, pamiętać o tym, co kiedyś było ważne, co sprawiło, że żyjemy w Polsce wolnej, w Polsce demokratycznej, w Polsce, w której można realizować swoje pasje, planować swoje życie, zakładać rodzinę. Musimy pamiętać o wydarzeniach i ludziach, którzy o tę wolność walczyli, o polskość, o to, abyśmy mogli żyć w wolnej Polsce. Ludzie „Solidarności", ludzie, którzy chcieli, by było inaczej. Chcieli, aby każdy z nas mógł swobodnie wyrażać swoje poglądy, swobodnie mówić, swobodnie wyrażać to, co

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Krystian Łuczak

czuje. Niestety ówczesna władza piętnowała, ówczesna władza biła, ówczesna władza nie dopuszczała do tego, aby Polak mógł czuć się Polakiem, aby mógł być patriotą, aby mógł wyrażać swoją miłość do ojczyzny.

Dlatego tak ważna jest odpowiedzialność za pamięć. Każdy z nas tutaj, na tej sali, z pewnością to wie i z pewnością jest tego świadomy. Dlatego pamiętajmy, mówmy o tych wydarzeniach, mówmy o ludziach. Dziś, w tych czasach, ten pęd, ta gonitwa, często za rzeczami niepotrzebnymi, sprawia, że zapominamy, sprawia, że zapominamy mówić o tym wszystkim, co ważne, młodym ludziom. A to właśnie młodzi ludzie powinni pamiętać, że kiedyś o wolność, którą dzisiaj mają, walczyli Polacy. Dlatego tak istotne jest, aby w całym procesie przypominania towarzyszyła temu też edukacja, żeby temu towarzyszyła rozmowa, żeby osoby, które pamiętają tamte zdarzenia i ludzi, też o tym mówiły, żeby przypominały i sprawiały, że młodzi ludzie będą wiedzieć, co jest ważne, i nie będą zapominać o naszych najważniejszych wartościach.

Dziedzictwo kulturowe, polskość, kultura – to wszystko nas łączy. Mimo że różnice polityczne są coraz głębsze, mimo że niebezpieczeństwo wokół nas tylko się pogłębia, może się okazać, że to jest jeden z najważniejszych elementów. To poczucie jedności, wspólnej historii i wspólnych wartości, które przecież są dla nas niezwykle istotne.

Bardzo państwu dziękuję za dyskusję podczas prac komisji. Mam nadzieję, że każdy z nas ten projekt uchwały poprze i każdy z nas będzie dalej walczył o to, aby pamięć o tym, co było, pozostała ważna. Dziękuję bardzo. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Piotr Król, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Król:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zabrać głos w odniesieniu do poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy wydarzeń Kryzysu Bydgoskiego 1981 roku.

Szanowni Państwo! 45 lat temu, w marcu 1981 r., Bydgoszcz stała się symbolem odwagi i solidarności wolnych Polaków. To właśnie tam działacze „Solidarności", zarówno robotniczej, jak i chłopskiej, oraz członkowie niezależnych związków rolniczych stanęli w obronie podstawowych praw: do zrzeszania się, do godnej pracy, do głosu w sprawach swojej ojczyzny. Gdy władza komunistyczna po raz pierwszy od Sierpnia 1980 r. sięgnęła po brutalną przemoc wobec pokojowo protestujących, bijąc działaczy w murach urzędu wojewódzkiego, nie złamała ducha oporu. Wręcz przeciwnie, sprowokowała falę strajków, manifestacji i powszechnej determinacji. Rolnicy indywidualni, wspierani przez robotników, pokazali, że polska wieś i polskie miasto potrafią stać ramię w ramię. Strajk chłopski w siedzibie ZSL-u na ul. Dworcowej w Bydgoszczy, okupacja sal, gotowość do strajku generalnego – to wszystko było dziełem zwykłych ludzi o wielkich sercach i niezłomnej woli.

W 45. rocznicę tych wydarzeń składamy hołd przede wszystkim im, działaczom „Solidarności" Rolników Indywidualnych i działaczom Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność", wszystkim poszkodowanym, pobitym, upokarzanym, a mimo to nieugiętym. Ich odwaga przyspieszyła upadek systemu, który bał się wolnego słowa i wolnego człowieka.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie popierał ten projekt uchwały. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Piotra Adamowicza, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Piotr Adamowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kryzys bydgoski był apogeum siły „Solidarności" i opozycji antykomunistycznej w ciągu 16 miesięcy po Sierpniu 1980 r. Ruch „Solidarności" liczył wówczas 10 mln członków. Powstał niezależny ruch studencki, a środowiska wiejskie domagały się nowej formuły organizacyjnej. Rozwijał się ruch Komitetów Obrony Więzionych za Przekonania, powstałych w celu uwolnienia Leszka Moczulskiego i innych działaczy Konfederacji Polski Niepodległej. Grupy opozycyjne wbrew systemowi zaczęły powstawać także wewnątrz partii komunistycznej, tworząc tzw. struktury poziome.

Protest w Bydgoszczy, w którym działacze ruchu rolniczego domagali się rejestracji „Solidarności" wiejskiej, zyskał wsparcie w lokalnych strukturach Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. 16 marca 1981 r. w bydgoskiej siedzibie ZSL rozpoczął się strajk okupacyjny łączący środowiska robotnicze, ludowe, studenckie i inteligenckie. Protest ten pokazywał ogólnonarodowy charakter antykomunistycznego ruchu. Władze PZPR, chcąc zatrzymać protest, użyły siły. Czołowi działacze strajku zostali pobici. Masowo kolportowane i rozklejane plakaty przedstawiające pobitych działaczy wywołały oburzenie. Zakrwawione twarze Jana Rulewskiego, Michała Bartoszcze i Mariusza Łabentowicza potwierdzały, że władze PRL nie zamierzają powstrzymać się od używania przemocy, a hasło premiera PRL Wojciecha Jaruzelskiego domagającego się 10 spokojnych dni okazało się kłamstwem i manipulacją.

Spis treści

Poseł Piotr Adamowicz

„Solidarność" odpowiedziała zapowiedzią strajku generalnego. W przygotowaniach do niego uczestniczyły miliony, a sam strajk ostrzegawczy objął kilkanaście milionów osób. W ostatniej chwili, głównie pod wpływem hierarchów Kościoła katolickiego, doszło do tzw. porozumienia warszawskiego oraz deklaracji władz, że winni pobicia zostaną ukarani, a proces przyznawania rolnikom prawa do zrzeszania się w niezależne związki zawodowe zostanie przyspieszony. Doświadczenia następnych miesięcy oraz znane dziś archiwa wskazują jednak, że władza komunistyczna od początku była gotowa zdławić niezależny ruch siłą, a 13 grudnia wprowadzono stan wojenny. Mobilizacja obywatelska osiągnięta w marcu 1981 r. powtórzyła się dopiero w 1989 r. w postaci wyborów czerwcowych i kolejnych wydarzeń prowadzących do upadku systemu komunistycznego, takich jak wolne wybory samorządowe czy pierwsze w pełni wolne wybory parlamentarne w 1991 r.

Rzeczpospolita pozostaje dłużnikiem ofiar i uczestników protestu marca 1981 r. Bez ich determinacji i odwagi pokolenie „Solidarności" nie doprowadziłoby Polski do odzyskania wolności i niepodległości.

Klub Koalicji Obywatelskiej w pełni popiera projekt uchwały upamiętniającej bohaterów „Solidarności" w 45. rocznicę wydarzeń związanych z kryzysem bydgoskim roku 1981. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Sosnowskiego, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Zbigniew Sosnowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt zaprezentowania stanowiska klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie przedłożonego Wysokiej Izbie projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy kryzysu bydgoskiego 1981 r.

Swoje wystąpienie muszę zacząć od stwierdzenia, że naród, który traci pamięć o najważniejszych w jego istnieniu wydarzeniach, traci po trosze własną tożsamość. Obywatelski sprzeciw wobec przemocy władzy komunistycznej oraz solidarność mieszkańców miast i wsi legły u podstaw wydarzeń, którym dzisiaj Wysoka Izba z należnym szacunkiem oddaje hołd.

Wielki zryw narodowy, jakim była „Solidarność", objął wszystkie obszary życia społecznego. Troska o godność człowieka, o prawa pracownicze, o godziwe i sprawiedliwe warunki pracy i płacy mogły być zrealizowane tylko dzięki niezależnej organizacji zrzeszającej ludzi wsi.

Marzec 1981 r. był okresem nader dynamicznego rozwoju NSZZ „Solidarność" oraz nasilających się dążeń tak bardzo mi bliskich środowisk chłopskich do rejestracji własnego niezależnego związku zawodowego, co miało miejsce w Bydgoszczy, a co w następstwie przyszłych wydarzeń wstrząsnęło opinią publiczną w całym kraju. Zarzewiem dalszych następstw była chęć upomnienia się o zgodę na rejestrację rolniczej „Solidarności". Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej została przedwcześnie zakończona, a do akcji brutalnie wkroczyli funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej, dopuszczając się pobicia działaczy. W tym miejscu godzi się wspomnieć i wymienić osoby działaczy poszkodowanych brutalnymi działaniami, a są to Jan Rulewski, Michał Bartoszcze, a także Mariusz Łabentowicz.

Tragiczne wydarzenia w Bydgoszczy skupiły uwagę nie tylko opinii społecznej w naszym kraju, lecz, co warto zauważyć – uwagę opinii międzynarodowej. Wydarzenia w Bydgoszczy doprowadziły do ogólnopolskiego kryzysu gospodarczego. Wyrazem wsparcia dla „Solidarności" był największy w historii Polski strajk ostrzegawczy, a kraj stanął na krawędzi strajku generalnego.

Godzi się zauważyć, że w tle pobicia działaczy związkowych trwał strajk rolników w siedzibie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Bydgoszczy, który miał miejsce od 16 marca do 17 kwietnia 1981 r. Ogólnopolskie demonstracje i sprzeciw społeczny zmusiły władze komunistyczne do ustępstw, co legło u podstaw zawarcia porozumienia ze strajkującymi rolnikami i wyrażenia zgody na rejestrację NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność".

Pomni tamtych wydarzeń, jako parlamentarzyści obecnej kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, mamy nie tylko prawo, mamy przede wszystkim (*Dzwonek*) obowiązek, aby postawę uczestników tamtych wydarzeń, którzy dali świadectwo odpowiedzialności obywatelskiej, przywiązania do wartości, takich jak wolność, sprawiedliwość oraz dialog społeczny, w sposób szczególny uczcić wyrazami najwyższego, szczególnego szacunku i hołdu. Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego z satysfakcją i zadowoleniem opowie się w głosowaniu za przyjęciem projektu uchwały z druku nr 2305. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Norberta Pietrykowskiego, Klub Parlamentarny Centrum.

Poseł Norbert Pietrykowski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jestem z Bydgoszczy i mam zaszczyt cieszyć się osobistą znajomością z panem senatorem Janem Rulewskim. Dlatego rekomendacja w imieniu mojego klubu w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy wydarzeń kryzysu bydgoskiego

Spis treści

Poseł Norbert Pietrykowski

1981 r. ma dla mnie także charakter osobisty. W Bydgoszczy pamięć o tych wydarzeniach jest żywa, ale ze względu na ich rangę oraz niezłomność uczestników warto, aby także Sejm RP uhonorował i upamiętnił uchwałą 45. rocznicę kryzysu bydgoskiego.

Wydarzenia w Bydgoszczy skupiły uwagę opinii międzynarodowej, a wyrazem wsparcia dla „Solidarności" był największy w historii Polski strajk ostrzegawczy. W tle pobicia działaczy takich jak: Jan Rulewski, Michał Bartoszcze czy Mariusz Łabentowicz. Postawa uczestników wymienionych wydarzeń stanowi świadectwo przywiązania do wolności, sprawiedliwości oraz dialogu społecznego. Winni jesteśmy tym ludziom szacunek i pamięć.

Panie Senatorze Janie Rulewski! Obiecuję panu, że te wartości, o które walczyliście, te postacie, które były dla was wzorem, takie jak Jan Paweł II, takie jak idea „Solidarności" i oczywiście Unia Europejska, będą i w naszych sercach. Nie dopuścimy nigdy do polexitu.

Panie Senatorze Janie Rulewski! Nie będzie w Polsce polexitu, bo wy jako wielcy Polacy walczyliście o to, żebyśmy byli członkami Unii Europejskiej, żebyśmy stanowili kraj Unii Europejskiej, a nie Związku Sowieckiego. Za to, że to wy wyznawaliście wartości Jana Pawła II, i za to, że to wy stworzyliście „Solidarność" – dziękujemy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Aleksandrę Leo, Klub Parlamentarny Centrum.

Poseł Aleksandra Leo:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 45 lat temu w Bydgoszczy doszło do wydarzeń, które stały się jednym z symboli walki Polaków o wolność, o prawo obywatelskie. Kryzys bydgoski pokazał zarówno brutalność ówczesnego systemu komunistycznego, jak i ogromną siłę solidarności społecznej.

W marcu 1981 r. przedstawiciele „Solidarności" i środowisk rolniczych próbowali podczas obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy upomnieć się o prawo rolników do tworzenia własnego, niezależnego związku zawodowego. Zamiast dialogu spotkali się jednak z przemocą. Podczas usuwania związkowców z budynku doszło do pobicia działaczy. Jednym z najbardziej poruszających momentów tamtych wydarzeń było zwrócenie się Jana Rulewskiego do radnych po pobiciu słowami: Spójrzcie, radni, tak mnie urządziła ludowa władza.

Wydarzenia w Bydgoszczy wywołały ogromne poruszenie w całym kraju. W obronie pobitych działaczy stanęły miliony Polaków, a ogólnopolski strajk ostrzegawczy stał się demonstracją sprzeciwu wobec przemocy władzy. Po latach Jan Rulewski mówił, że władza partyjna przekonała się, że za nią (*Dzwonek*) nie ma nic poza przemocą. Dziś wspominamy uczestników tamtych wydarzeń z szacunkiem i wdzięcznością za ich odwagę i determinację.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Centrum informuję, że klub poprze tę uchwałę. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Ewę Schädler, Klub Parlamentarny Polska 2050.

Poseł Ewa Schädler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Polska 2050 z uznaniem odnosi się do inicjatywy upamiętnienia 45. rocznicy wydarzeń związanych z kryzysem bydgoskim z roku 1981. Dziękujemy wnioskodawcy za przygotowanie tego projektu uchwały, który przypomina o jednym z ważnych momentów w historii Polski i walce polskiego społeczeństwa o prawa obywatelskie oraz wolność zrzeszania się.

Kryzys bydgoski był jednym z najbardziej napiętych momentów w relacjach rodzącego się ruchu „Solidarność" z władzami komunistycznymi. Brutalne pobicie działaczy związkowych podczas obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy wstrząsnęło opinią publiczną i stało się symbolem sprzeciwu wobec przemocy państwa w stosunku do obywateli. Równie istotna była solidarność wśród środowisk społecznych. Robotnicy, działacze społeczni i rolnicy wspólnie domagali się prawa do niezależnego zrzeszania się. Strajk rolników i działania związkowców zawodowych doprowadziły do rejestracji NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność", co było istotnym krokiem w drodze do uznania podmiotowości polskiej wsi i praw obywateli.

Wydarzenia w Bydgoszczy skupiły uwagę całego kraju i doprowadziły do największego w historii Polski strajku ostrzegawczego, w którym znaczącą rolę odegrał przewodniczący „Solidarności" Lech Wałęsa. Kraj znalazł się na krawędzi strajku generalnego, a napięcie społeczne było ogromne.

Dla klubu Polska 2050 pamięć o tych wydarzeniach ma szczególne znaczenie. Przypomina nam, że prawa obywatelskie, wolność zrzeszania się i dialog społeczny są fundamentem demokratycznego państwa. Historia kryzysu bydgoskiego pokazuje również, jak ważna jest odpowiedzialność obywatelska i solidarność między różnymi grupami społecznymi.

Dzisiejsza rocznica jest okazją do oddania hołdu wszystkim uczestnikom tych wydarzeń: działaczom związkowym, rolnikom oraz mieszkańcom Bydgoszczy i innych części kraju, którzy okazali wsparcie dla

Spis treści

Poseł Ewa Schädler

poszkodowanych. Ich postawa pozostaje trwałym świadectwem odwagi, determinacji i przywiązania do wartości wolnościowych.

Klub Polska 2050 popiera podjęcie tej uchwały i upamiętnienie wydarzeń z marca 1981 r. Wierzymy, że pielęgnowanie pamięci historycznej powinno budować wspólnotę oraz być zachętą do wzmacniania demokracji i społeczeństwa obywatelskiego (*Dzwonek*) we współczesnej Polsce. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Demokracja Bezpośrednia.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z pełnym przekonaniem popieram projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy wydarzeń Kryzysu Bydgoskiego 1981 roku.

To jest uchwała potrzebna, godna i sprawiedliwa. Potrzebna, bo przypomina jedno z kluczowych wydarzeń w najnowszej historii Polski. Godna, bo oddaje hołd ludziom, którzy w chwili próby nie cofnęli się przed przemocą władzy. Sprawiedliwa, bo przywraca należne miejsce tym, którzy bronili wolności, godności i prawa do zrzeszania się.

Kryzys bydgoski nie był tylko lokalnym incydentem. Był momentem, w którym cała Polska zobaczyła prawdziwe oblicze systemu komunistycznego. Władza nie dopuściła do głosu przedstawicieli rodzącej się rolniczej „Solidarności", a potem odpowiedziała siłą. Pobici zostali działacze; wśród nich byli Jan Rulewski, Michał Bartoszcze i Mariusz Łabentowicz. To była przemoc wymierzona nie tylko w konkretne osoby, ale też w prawa obywatelskie i w nadzieje milionów Polaków.

Ta uchwała ma jeszcze jedną wielką wartość: pokazuje, że „Solidarność" była wspólnotą miasta i wsi. Pokazuje, że o wolność upominali się nie tylko robotnicy, lecz także rolnicy indywidualni, którzy domagali się prawa do własnej, niezależnej organizacji. Strajk chłopski w siedzibie ZSL w Bydgoszczy, determinacja protestujących i masowe poparcie społeczne doprowadziły ostatecznie do rejestracji NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność". To ważna część naszej historii i dobrze, że dziś Sejm wyraźnie ją podkreśla.

To także uchwała ważna wychowawczo. Przypomina, że wolność nie jest dana raz na zawsze, że władza bez kontroli może sięgać po przemoc, a solidarność obywatelska może tę przemoc zatrzymać. Pamięć o bohaterach Bydgoszczy 1981 r. powinna być przekazywana kolejnym pokoleniom nie tylko jako wspomnienie, ale także jako lekcja odpowiedzialności za państwo i wspólnotę.

Dlatego ten projekt należy poprzeć. To hołd dla odwagi, dla niezłomności i dla tych wszystkich, którzy mieli odwagę powiedzieć przemocy: nie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół.

Przechodzimy do serii pytań.

Zapisało się sześcioro posłów i posłanek.

Zamykam listę.

Ustalam czas na minutę.

Jako pierwszy pan poseł Łukasz Ściebiorowski, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Debatujemy dziś nad projektem uchwały upamiętniającej 45. rocznicę wydarzeń związanych z kryzysem bydgoskim z 1981 r. – jednym z ważnych momentów w historii walki o prawa obywatelskie i niezależność ruchu społecznego w Polsce.

Takie uchwały nie tylko mają znaczenie symboliczne, oddające hołd uczestnikom i bohaterom tych wydarzeń, lecz także są ważnym elementem edukacji historycznej i obywatelskiej, szczególnie dla młodego pokolenia. To właśnie dzięki nim młodzi ludzie mogą lepiej zrozumieć mechanizmy funkcjonowania państwa demokratycznego, a także wydarzenia historyczne, które kształtowały drogę Polski do pełnej wolności. Myślę, że wszyscy na tej sali musimy się zastanowić, jakie działania edukacyjne i społeczne sprawią, że tego typu uchwały upamiętniające różne wydarzenia w naszej historii, a w tym wypadku wydarzenia związane z kryzysem bydgoskim, będą miały realne przełożenie na edukację młodych ludzi i popularyzację wiedzy o mechanizmach demokracji oraz najnowszej historii Polski. Chodzi o to, żeby nie skończyło się tylko na uchwale. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Iwonę Marię Kozłowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jako posłanka ziemi bydgoskiej zabieram dziś głos w sprawie, która dla mieszkańców mojego regionu ma szczególne znaczenie. Kryzys bydgoski z marca 1981 r. to jeden z tych momentów naszej historii, kiedy odwaga oby-

Spis treści

Poseł Iwona Maria Kozłowska

wateli spotkała się z brutalnością władzy komunistycznej. W budynku ówczesnego urzędu wojewódzkiego działacze „Solidarności" i przedstawiciele środowisk rolniczych próbowali upomnieć się o prawo do rejestracji niezależnego związku rolników. Zamiast dialogu spotkała ich przemoc, pobicie działaczy, co wstrząsnęło opinią publiczną w całej Polsce.

Strajk na ul. Dworcowej 87 w Bydgoszczy to był szczególny moment dla rolników i dla wszystkich działaczy. Jestem dumna, że w tym strajku uczestniczył również mój dziadek.

Reakcja społeczeństwa była natychmiastowa. W marcu 1981 r. miliony Polaków wzięły udział w ogólnopolskim strajku ostrzegawczym, pokazując, że „Solidarność" nie jest tylko nazwą związku, ale realną siłą wspólnoty. (*Dzwonek*)

Polska znalazła się wtedy na krawędzi strajku generalnego, a wydarzenia bydgoskie stały się symbolem sprzeciwu wobec przemocy władzy. Dla Bydgoszczy to nie jest tylko historia zapisana w podręcznikach. To część naszej lokalnej pamięci i tożsamości, świadectwo odwagi ludzi, którzy potrafili stanąć w obronie wolności, godności i prawa do zrzeszania się. Dlatego z pełnym przekonaniem popieram tę uchwałę. Upamiętnienie kryzysu bydgoskiego to hołd dla odwagi tamtego pokolenia i przypomnienie, jak wielką wartością jest obywatelska „Solidarność". (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Tomaszewskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta uchwała i ta rocznica mają bardzo ważny aspekt dotyczący dramaturgii tamtych dni i tamtego czasu. Wtedy, będąc jeszcze młodszy niż teraz, uczestniczyłem w przeprowadzce zarządu regionalnego „Solidarności" do wielkiego zakładu, w którym kiedyś nakręcono film „Ziemia obiecana". Tam właśnie mieliśmy przebywać, chroniąc się przed ewentualną pacyfikacją w wypadku strajku generalnego. Podobnie było w innych regionach, ale to było wielkie napięcie i wielki dramat. Nie wszyscy byli w stanie, można powiedzieć, pokonać to napięcie, ale to się dokonywało. Dlaczego to jest dzisiaj tak ważne? Ponieważ dzisiaj bardzo często słyszymy od młodych ludzi o pojęciu „karnawał »Solidarności«". (*Dzwonek*) Otóż wtedy nie było karnawału. Nie należy używać takiego pojęcia, ponieważ to było naprawdę wielkie wyzwanie tamtego czasu, ale dobrze owocujące. Mam nadzieję, że poseł sprawozdawca tę intencję również uwzględni w tej uchwale. To nie był karnawał, ale było to wielkie wyzwanie i słuszne zwycięstwo. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Demokracja Bezpośrednia.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Skoro Sejm chce upamiętnić kryzys bydgoski jako jedno z kluczowych wydarzeń najnowszej historii Polski, to czy za tą uchwałą rząd podejmie konkretne działania edukacyjne? W uchwale upamiętniono Jana Rulewskiego, Michała Bartoszczego i Mariusza Łabentowicza jako osoby poszkodowane. Czy projektodawcy rozważali szersze wskazanie także innych uczestników zaangażowanych w tamte wydarzenia? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Pawła Szrota.

Poseł Paweł Szrot:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bydgoszcz, piękna Bydgoszcz, którą mam zaszczyt reprezentować w tej Izbie, to miasto wspaniałe i nowoczesne, ale też naznaczone tragiczną historią. To właśnie tam w 1939 r. Polacy przekonali się po raz pierwszy, co oznacza niemiecka okupacja. To właśnie tam w 1981 r. Polacy przekonali się, jak dyktatura komunistyczna rozumie dialog z narodem. Ale to nie wszystko, przypominam tylko, że w Bydgoszczy w kościele na Szwederowie rozpoczął się męczeński szlak ks. Jerzego Popiełuszki, który go doprowadził do tamy we Włocawku. To pod Inowrocławiem siepacze z SB zamordowali działacza rolniczego Piotra Bartoszczego. O tych wydarzeniach, o tej historii trzeba pamiętać, ale nie wolno ich mieszać z bieżącą polityką, panie pośle Pietrykowski. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zanim udzielę głosu panu posłowi, serdecznie chciałam pozdrowić dwie osoby, które znajdują się na galerii. To pan Kacper Jelonek i pani Marta Stasiak. Państwo przyjechaliście z Sochaczewa na zaproszenie pana posła Macieja Małeckiego. Będziecie mieć wyjątkową okazję widzieć wystąpienie pana posła Małeckiego, a myślę, że zaraz po wystąpieniu dołączy on do was, żeby spędzić z wami miły wieczór w Sejmie. (*Oklaski*)

Zapraszam pana posła Macieja Małeckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maciej Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! „Wydarzenia bydgoskie", „kryzys bydgoski" – te sformułowania nie

Spis treści

Poseł Maciej Małecki

oddają dramatu, który przeżywali rolnicy upominający się o „Solidarność" Rolników Indywidualnych, ludzie, którzy stanęli do walki z komunizmem. Pamiętajmy, że za tymi, którzy katowali Polaków upominających się o wolną ojczyznę, stała potęga Związku Sowieckiego, stał cały komunizm.

Ludzie, którzy w Bydgoszczy upomnieli się o wolną Polskę, porywali się na coś niezwykłego, dlatego należy się im wieczna pamięć, wieczny szacunek. Podobnie jak moi przedmówcy zwracam uwagę na to, że za taką uchwałą powinny pójść też działania edukacyjne. Mimo że było to 45 lat temu, wiele osób o tym nie wie. (*Dzwonek*) Szkoły nie zawsze zdążą z programem, żeby przekazać takie informacje. Mówię to jako mieszkaniec powiatu sochaczewskiego, gdzie w 1939 r. Niemcy wymordowali 50 jeńców batalionu bydgoskiego w zemście za to, o czym przypomniał pan poseł Paweł Szrot – za stłumienie niemieckiej rebelii przez żołnierzy Wojska Polskiego na początku września 1939 r.

Chwała bohaterom „Solidarności". Dobrze, że ta uchwała jest przyjmowana. Dziękuję, pani marszałek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz zapraszam sprawozdawcę komisji pana posła Krystiana Łuczaka.

Poseł Krystian Łuczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Pragnę z całego serca podziękować. Padło z tej mównicy tak wiele pięknych słów, że jestem pewien, iż pamięć o tych wydarzeniach w Bydgoszczy będzie pielęgnowana. Towarzyszą temu akcje edukacyjne, bo zarówno wojewoda, jak i prezydent miasta są bardzo mocno zaangażowani w propagowanie informacji, a przede wszystkim przypominanie o tym, co się wydarzyło. Wtedy „Solidarność" nas połączyła, sprawiła, że staliśmy się jednością. Mam nadzieję, że w dzisiejszych czasach, szczególnie niebezpiecznych, tak pozostanie. Największą wartością tego poświęcenia jest właśnie pamięć. Chodzi o to, żeby pojęcia narodu, wspólnoty, jedności i hołdowanie tym samym wartościom, naszym, polskim, tradycji w nas pozostały i żeby nas łączyły, bez względu na to, jak wygląda polityka, bez względu na to, ile jeszcze kłótni z tej mównicy będziemy mieli okazję wysłuchać. Pamiętajmy o tym, co dla nas zrobiła „Solidarność", pamiętajmy, że tym, co chciała nam przekazać, jest nasza odpowiedzialność za jedność narodu. Dziękuję państwu bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję*).

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Indonezji o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisanej w Warszawie dnia 19 września 2025 r. (druki nr 2161 i 2204)**.**

Proszę panią poseł Annę Wojciechowską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Sprawozdawca Anna Wojciechowska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedmiotem projektu ustawy jest wyrażenie zgody na ratyfikację umowy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Indonezji o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisanej w Warszawie 19 września 2025 r. Potrzeba zawarcia tej umowy wynika z faktu, że dotychczas Polska i Indonezja nie były związane żadnym dwustronnym porozumieniem regulującym współpracę w zakresie pomocy prawnej w sprawach karnych. W praktyce oznaczało to, że współpraca między organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości opierała się jedynie na zasadzie wzajemności oraz przepisach Kodeksu postępowania karnego.

Okazało się, że jest to rozwiązaniem niewystarczającym. Wiele wniosków kierowanych przez polskie sądy i prokuraturę do strony indonezyjskiej pozostawało bez odpowiedzi lub było realizowanych bardzo długo. Dodatkowymi problemami były wysokie koszty tłumaczeń dokumentów na język indonezyjski oraz skomplikowany obieg dokumentów między instytucjami. Strona indonezyjska wskazywała, że brak umowy dwustronnej jest główną przyczyną tych trudności.

Projektowana umowa ma na celu przede wszystkim usprawnienie i przyspieszenie współpracy prawnej między naszymi państwami. Określa ona jasne zasady składania i wykonywania wniosków o pomoc prawną. Wprowadza możliwość komunikacji bezpośredniej między organami centralnymi, którymi będą minister sprawiedliwości w Polsce oraz minister prawa w Indonezji, a także dopuszcza korzystanie z nowoczesnych środków komunikacji, w tym przekazywanie dokumentów drogą elektroniczną.

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Anna Wojciechowska

Istotnym ułatwieniem będzie również wprowadzenie języka angielskiego jako języka roboczego przy wymianie dokumentów, co ograniczy koszty i przyspieszy procedury.

Zakres pomocy przewidzianej w umowie jest szeroki. Obejmuje on m.in. ustalanie miejsca pobytu osób, doręczanie dokumentów, przekazywanie dowodów, przesłuchiwanie świadków, także w formie wideokonferencji, czy pomoc w sprawach dotyczących przestępstw finansowych. Jednocześnie umowa nie dotyczy takich kwestii jak ekstradycja czy wykonywanie wyroków karnych. Umowa zawiera także liczne gwarancje ochrony praw człowieka i interesów państwa. Przewiduje m.in. możliwość odmowy wykonania wniosku w przypadku zagrożenia dla suwerenności, bezpieczeństwa lub porządku publicznego, a także wtedy, gdy wniosek miałby charakter dyskryminacyjny lub dotyczyłby czynu już prawomocnie osądzonego. Szczegółowo uregulowano również kwestię ochrony danych osobowych oraz poufności przekazywania informacji.

Wejście w życie umowy przyniesie pozytywne skutki społeczne, gospodarcze i polityczne, ułatwi prowadzenie postępowań karnych wymagających współpracy z Indonezją, zwiększy skuteczność zwalczania przestępczości, w tym gospodarczej, oraz przyczyni się do wzmocnienia relacji Polski z jednym z najważniejszych państw Azji Południowo-Wschodniej i członkiem grupy G20.

Umowa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej oraz ze standardami ochrony danych osobowych. Jej wejście w życie nie wymaga zmian w polskim prawie. Jest to rozwiązanie praktyczne, potrzebne i korzystne zarówno dla polskiego wymiaru sprawiedliwości, jak i dla bezpieczeństwa obywateli. Z tych względów zwracam się do Wysokiej Izby o poparcie projektu ustawy wyrażającej zgodę na ratyfikację tej umowy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Pawła Szrota, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Szrot:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sprawa jest prosta i oczywista, ale nie jest banalna. Umowa oczywiście jest jak najbardziej zasadna, jak najbardziej korzystna. Należy ją podpisać, należy ją ratyfikować. W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mogę zapewnić, że absolutnie nie będziemy czynili żadnych przeszkód dla tej ratyfikacji.

Okazję tę można wykorzystać na złożenie krótkich wyrazów szacunku dla Republiki Indonezji, kraju w bardzo ważnym punkcie świata, kraju prawie 300-milionowego, kraju, który jest najbardziej ludnym krajem muzułmańskim na świecie, w którym panuje w miarę stabilna demokracja, który nie stanowi żadnego wyzwania dla międzynarodowej stabilizacji, dla geopolitycznego porządku, dla światowego bezpieczeństwa. To, że Polska współpracuje z tym krajem, jest bardzo ważne. Tę współpracę należy zacieśniać. W ramach tej współpracy deklaruję w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, że nasz klub będzie głosował za tą ratyfikacją.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marka Rząsę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Marek Rząsa:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam zaszczyt wyrazić poparcie dla projektu ustawy o wyrażeniu zgody na ratyfikację umowy pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a Republiką Indonezji o wzajemnej pomocy prawnej.

Wysoka Izbo! Współczesna przestępczość coraz rzadziej zatrzymuje się na granicach państw. Przestępczość zorganizowana, cyberprzestępczość, handel ludźmi, przemyt czy przestępstwa finansowe funkcjonują w globalnym wymiarze. Oznacza to, że skuteczne państwo, a takim jest w tej chwili Polska, musi współpracować z partnerami zagranicznymi i międzynarodowymi, aby organy ścigania mogły działać sprawnie ponad granicami, czyli tak jak to robią przestępcy. Dlatego tak ważne są umowy o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych. Umożliwiają one m.in. wymianę informacji, dowodów, przesłuchiwanie świadków, doręczenie dokumentów procesowych czy zabezpieczenie majątków pochodzących z przestępstw. Krótko mówiąc, pozwalają ścigać przestępców skuteczniej i szybciej na całym świecie.

Umowa między Polską a Indonezją jest krokiem w dobrym kierunku, ponieważ Indonezja to jedno z największych państw świata, liczące ponad 270 mln mieszkańców. To bardzo ważny partner gospodarczy i polityczny w regionie Azji Południowo-Wschodniej. Dzięki tej umowie polski wymiar sprawiedliwości i organy ścigania będą skutecznie współpracować ze swoimi indonezyjskimi odpowiednikami. Ułatwi to prowadzenie postępowań w sprawach, w których dowody, świadkowie lub sprawcy znajdują się na tery-

Spis treści

Poseł Marek Rząsa

torium drugiego państwa. To rozwiązanie praktyczne, potrzebne i zgodne ze standardami międzynarodowej współpracy prawnej. Warto podkreślić, że podobne umowy Polska zawiera z wieloma państwami na świecie. Tworzą one sieć współpracy, która wzmacnia bezpieczeństwo naszych obywateli oraz skuteczność naszego wymiaru sprawiedliwości. Ratyfikacja tej umowy wpisuje się bowiem w szerszą strategię budowania aktywnej, odpowiedzialnej polityki zagranicznej Polski.

Wysoka Izbo! Dla Koalicji Obywatelskiej kluczowe jest to, aby Polska, tak jak jest teraz państwem prawa, była nim także w przyszłości. Chodzi o to, by była państwem prawa, które skutecznie zwalcza przestępczość, ale jednocześnie działa w oparciu o jasne procedury i międzynarodową współpracę. Ta umowa wzmacnia taki właśnie model państwa: odpowiedzialnego, przewidywalnego i współpracującego z partnerami na całym świecie. Dlatego klub Koalicji Obywatelskiej popiera rządowy projekt i będzie głosował za wyrażeniem zgody na ratyfikację tej umowy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga oczywiście popiera umowę bilateralną pomiędzy Polską a Republiką Indonezji, mówiącą o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych.

Głównym celem tego porozumienia jest usprawnienie przede wszystkim procedur, tak jak mówiła pani poseł sprawozdawca, co ma zostać osiągnięte m.in. poprzez wprowadzenie języka angielskiego we wzajemnej komunikacji, a także korzystanie z postępu technologicznego i umożliwienie przeprowadzania wideokonferencji, jeżeli takowe będą potrzebne. Obecnie brak jest dwustronnej umowy regulującej tę materię, a współpraca oparta na zasadzie wzajemności została uznana za niewystarczającą, bo wiele wniosków i polskich sądów, i prokuratur pozostawało bez odpowiedzi, ich realizacja była zaś długotrwała i skomplikowana. Nie wynikało to ze złej woli władz Republiki Indonezji, ale było wynikiem wyłącznie tego, że traktują one priorytetowo te wnioski, które są przekazywane właśnie na podstawie umów międzynarodowych.

Wynikające z ratyfikacji tej konkretnej umowy przyspieszenie postępowań karnych ma przyczynić się do lepszego przestrzegania prawa i poprawy bezpieczeństwa obywateli polskich, którzy masowo odwiedzają ten kraj. Ponadto Indonezja jest członkiem grupy G20, a usprawnienie współpracy prawnej również w zakresie postępowań karnych na pewno przełoży się na lepszą ochronę i pewność obrotu gospodarczego, co wpłynie pozytywnie na konkurencyjność polskiej gospodarki.

W umowie szczegółowo opisano zasady ochrony danych osobowych, co jest bardzo ważne, i określono warunki zarówno obligatoryjne, jak i fakultatywne, w jakich państwa mogą sobie odmówić udzielenia wsparcia.

Umowa jest zgodna z polską konstytucją, z regulacjami Unii Europejskiej, dlatego mając na uwadze powyższe, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga będzie popierał omawiany projekt ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Ewę Schädler, Klub Parlamentarny Polska 2050.

Poseł Ewa Schädler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Polska 2050 popiera ratyfikację umowy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Indonezji o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisanej w Warszawie dnia 19 września 2025 r.

W aktualnym stanie prawnym pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Indonezji brak jest dwustronnych uzgodnień odnoszących się do kwestii pomocy prawnej w sprawach karnych, w związku z czym podstawę współpracy stanowi międzynarodowa zasada wzajemności oraz odpowiednie przepisy Kodeksu postępowania karnego.

Pomimo interwencji ministra sprawiedliwości oraz ministra spraw zagranicznych wiele polskich wniosków o udzielenie pomocy prawnej kierowanych do strony indonezyjskiej pozostaje bez odpowiedzi. Pozostałe wnioski natomiast procedowane są z opóźnieniami wynikającymi ze skomplikowanych procedur dotyczących obiegu dokumentów po stronie indonezyjskiej. Wnioski zgłaszane na podstawie umów dwustronnych traktowane są bowiem przez stronę indonezyjską priorytetowo, a ich ilość de facto uniemożliwia sprawną obsługę pozostałych wniosków, w tym kierowanych w oparciu o zasadę wzajemności.

W celu usprawnienia współpracy oraz uregulowania zasad udzielania pomocy prawnej rząd Rzeczypospolitej Polskiej oraz Republika Indonezji osiągnęły porozumienie w zakresie dwustronnej umowy o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych.

Spis treści

Poseł Ewa Schädler

Treść umowy wzorowana jest na umowach międzynarodowych, którymi Polska jest związana m.in. z Kanadą, Stanami Zjednoczonymi Ameryki, Peru, Brazylią czy Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi.

Skutki, jakich oczekujemy, to przyspieszenie i uproszczenie postępowań karnych wymagających współpracy z Republiką Indonezji. Wierzymy, że wesprze to realizację sprawiedliwościowych, resocjalizacyjnych oraz prewencyjnych celów prawa karnego, co stanowi pozytywny skutek społeczny zawarcia umowy.

Skuteczność prowadzonych postępowań karnych przyczyni się do zwiększenia pewności obrotu gospodarczego między Polską a Indonezją, która odgrywa istotną rolę w gospodarce światowej, co stanowi pozytywny skutek gospodarczy zawartej umowy. Umowa wesprze również pozytywne skutki polityczne, gdyż stanowi istotny element rozwoju relacji dwustronnych oraz zacieśniania współpracy z Republiką Indonezji jako jednym z najważniejszych państw Azji Południowo-Wschodniej. Tym samym wzrośnie polityczna pozycja Polski w tym regionie, co jest zgodne z obecnym kierunkiem polskiej polityki zagranicznej oraz jej interesami. (*Dzwonek*) Polska 2050 popiera tę ratyfikację. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół.

Do zadania pytania zapisała się jedna osoba.

Zamykam listę.

(*Poseł Bożena Lisowska*: Ha, ha, ha! Odważna.)

Ustalam czas na 1 minutę.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W obecnym stanie prawnym Polska nie ma z Indonezją żadnej umowy o pomocy prawnej w sprawach karnych. Wnioski polskich sądów i prokuratur pozostają bez odpowiedzi. Strona indonezyjska wymaga tłumaczeń na język indonezyjski, co generuje ogromne koszty i opóźnienia. Procedowany projekt ustawy rządowej na szczęście to zmienia, a konkretnie rozwiązuje problemy. Art. 8 ust. 1 wprowadza język angielski zamiast indonezyjskiego. Art. 8 ust. 2 dopuszcza przekazywanie dokumentów drogą elektroniczną, a także zapewnia bezpośredni kontakt między naszymi ministerstwami. Ratyfikacja pomoże polskim sądom i obywatelom pokrzywdzonym przestępstwami. Moje pytanie: Czy ministerstwo ma (*Dzwonek*) szacunki, jak długo potrwa ratyfikacja ze strony indonezyjskiej? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do udzielenia odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Sławomira Pałkę.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sławomir Pałka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie jestem w stanie odpowiedzieć, pani poseł, niestety na to pytanie. Liczymy na to, że strona indonezyjska będzie procedować szybko. Prawda jest taka, że to głównie w naszym interesie jest zawarcie tej umowy i wejście jej w życie z tej prostej przyczyny, że od 2000 r. do stycznia 2026 r. wystąpiliśmy w 28 sprawach do strony indonezyjskiej o pomoc prawną i mimo ponagleń do tej pory nie uzyskaliśmy pomocy, prokuratury nie uzyskały pomocy w żadnej z tych spraw. W niektórych sprawach może to ograniczyć możliwość prowadzenia postępowania karnego, w niektórych może wręcz paraliżować. Natomiast strona indonezyjska do tej pory nie zwracała się do nas w żadnej sprawie o pomoc prawną. Oczywiście zależy nam na tym, żebyśmy nie tylko my jak najszybciej przyjęli umowę, ratyfikowali umowę, ale również żeby strona indonezyjska tę umowę ratyfikowała. Nie będę powtarzał tych wszystkich argumentów, które tak pięknie i w pełny sposób wyłożyła pani poseł sprawozdawca. Powiem tylko to, co jeszcze nie padło, że skutki finansowe wynikające z ratyfikacji, wejścia w życie tej umowy nie będą znaczne w skali budżetu państwa, a zobowiązania będą finansowane w ramach limitu wydatków właściwych dysponentów części budżetowych, nie będą więc stanowiły tytułu do zwiększenia wydatków. Umowa jest zatem korzystna dla Polski.

Coraz większy obrót z Republiką Indonezji nie tylko gospodarczy, ale też po prostu ludzki powoduje, że ta współpraca jest konieczna. W imieniu rządu bardzo dziękuję za ponadpartyjne poparcie dla tej ustawy. Bardzo państwu dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zanim przekażę głos pani poseł sprawozdawcy, pozwólcie państwo, że pozdrowimy młodzież z gminy Jabłonna, która jest na galerii. Widzicie nas? Widzicie. To pani Zuzanna, pan Karol, Antoni i Oliwier. Serdecznie was pozdrawiamy. (*Oklaski*) Przyjechaliście na zaproszenie pana posła Piotra Kandyby, który jest z wami, jak widzę. Mam nadzieję, że miło spędzicie wieczór i mimo późnej pory pan poseł po-

Spis treści

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela

każe wam jeszcze dużo ciekawych rzeczy w gmachu Sejmu Rzeczypospolitej.

Teraz zapraszam panią poseł sprawozdawcę Annę Wojciechowską.

Poseł Anna Wojciechowska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy wyrażającej zgodę na ratyfikację poprawek do Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, przyjętych przez Zgromadzenie Państw-Stron w latach 2015, 2017 oraz w 2019 r.

Statut ten stanowi podstawę działania Międzynarodowego Trybunału Karnego, pierwszego w historii stałego sądu międzynarodowego powołanego do sądzenia osób odpowiedzialnych za najpoważniejsze zbrodnie wagi międzynarodowej, takie jak ludobójstwo, zbrodnie przeciwko ludzkości, zbrodnie wojenne czy zbrodnia agresji. Polska ratyfikowała statut w 2001 r. i od 2002 r. jest jego stroną, aktywnie wspierając międzynarodowy system odpowiedzialności za najcięższe przestępstwa.

Projekt ustawy dotyczy ratyfikacji trzech pakietów poprawek, które mają na celu dalsze wzmocnienie skuteczności i spójności międzynarodowego prawa karnego. Pierwsza z nich, przyjęta w roku 2015, usuwa ze statutu art. 124, który umożliwiał państwom czasowe, 7-letnie wyłączenie jurysdykcji Trybunału w zakresie zbrodni wojennych po przystąpieniu do statutu. Przepis ten miał charakter przejściowy i historycznie stanowił kompromis negocjacyjny. W praktyce okazał się jednak zbędny i niemal niewykorzystywany. Jego usunięcie wzmacnia zasadę równej odpowiedzialności za najpoważniejsze zbrodnie międzynarodowe oraz ogranicza możliwość fragmentaryzacji jurysdykcji Trybunału.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pani poseł, mam pytanie, bo chyba się nie zrozumiałyśmy. Pani chyba wygłasza oświadczenie w sprawie 20. punktu, czyli następnego sprawozdania?

Poseł Anna Wojciechowska:

Przepraszam.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

A ja chciałam po prostu usłyszeć…

(*Poseł Paweł Bliźniuk*: Podsumowanie.)

…może źle przeczytałam, ewentualnie podsumowanie, bo była pani sprawozdawcą w poprzednim punkcie.

Poseł Anna Wojciechowska:

Ach, przepraszam bardzo, ja już następny punkt zaczęłam.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Nic nie szkodzi. Ja przeczytam, bo muszę zamknąć czytanie.

Poseł Anna Wojciechowska:

Bardzo przepraszam, pani marszałek.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Nic nie szkodzi. Myślałam, że pani kolejny raz mówi o tamtym.

Poseł Anna Wojciechowska:

Do poprzedniego punktu nie odnoszę się, nie mam opinii.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dobrze. To proszę chwileczkę zaczekać, bo muszę zamknąć dyskusję w tamtym punkcie, musimy proceduralnie to wszystko zamknąć.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji poprawek do Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonego w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., przyjętych przez Zgromadzenie Państw-Stron Statutu w dniu 26 listopada 2015 r. (rezolucja nr ICC-ASP/14/Res.2), w dniu 14 grudnia 2017 r. (rezolucja nr ICC-ASP/16/Res.4) oraz w dniu 6 grudnia 2019 r. (rezolucja nr ICC-ASP/18/Res.5) (druki nr 2164 i 2205)**.**

Proszę panią poseł Annę Wojciechowską o kontynuację i przedstawienie sprawozdania komisji. Teraz jesteśmy w odpowiednim miejscu.

Poseł Sprawozdawca Anna Wojciechowska:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Wspominałam już o pierwszej poprawce, która usuwa ze statutu art. 124, który umożliwiał państwom czasowe, 7-letnie wyłączenie jurysdykcji Try-

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Poseł Sprawozdawca Anna Wojciechowska

bunału w zakresie zbrodni wojennych po przystąpieniu do statutu. Przepis miał charakter przejściowy, ale w praktyce okazał się zbędny i niemal niewykorzystywany. Jego usunięcie wzmacnia zasadę równej odpowiedzialności za najpoważniejsze zbrodnie międzynarodowe oraz ogranicza możliwość fragmentaryzacji jurysdykcji Trybunału.

Druga grupa poprawek, przyjęta w 2017 r., rozszerza katalog zbrodni wojennych podlegających jurysdykcji Trybunału. Do zakazanych środków prowadzenia działań wojennych włączono m.in. stosowanie broni biologicznej, broni powodującej niewykrywalne odłamki w ciele ludzkim oraz broni laserowej przeznaczonej do trwałego oślepiania. Rozwiązania te mają charakter przede wszystkim humanitarny i są zgodne z istniejącymi zobowiązaniami prawa międzynarodowego, których Polska już od dawna jest stroną.

Trzecia poprawka, przyjęta w 2019 r., rozszerza definicję zbrodni wojennych w konfliktach niemających charakteru międzynarodowego. Wprowadza ona uznanie celowego pozbawiania cywilów żywności, wody i innych niezbędnych do przetrwania zasobów podczas konfliktu zbrojnego za przestępstwo. Uznane jest to za zbrodnię wojenną. Celem tej zmiany jest wzmocnienie ochrony ludności cywilnej oraz ujednolicenie regulacji, tak aby ten sam czyn był traktowany jako zbrodnia wojenna niezależnie od charakteru konfliktu.

Warto podkreślić, że prawo polskie już dziś penalizuje stosowanie zakazanych metod prowadzenia działań wojennych i wykorzystywanych w nich środków. Ratyfikacja omawianych poprawek nie będzie więc wymagała zmian w ustawodawstwie krajowym, doprecyzuje natomiast zakres obowiązujących norm i przyczyni się do większej przejrzystości prawa. Ratyfikacja poprawek potwierdzi zaangażowanie Polski w rozwój międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości oraz w walkę z bezkarnością sprawców najpoważniejszych zbrodni. Wzmocni także ochronę ludności cywilnej i międzynarodowe standardy prawa humanitarnego.

Wysoka Izbo! W obliczu współczesnych konfliktów zbrojnych szczególnie ważne jest wzmacnianie mechanizmów odpowiedzialności za zbrodnie wojenne i inne najcięższe naruszenia prawa międzynarodowego. Ratyfikacja omawianych poprawek stanowi krok w tym kierunku i potwierdza, że Polska konsekwentnie wspiera międzynarodowy porządek prawny oparty na odpowiedzialności i poszanowaniu prawa.

Dlatego zwracam się do Wysokiej Izby o wsparcie projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszego zapraszam pana posła Pawła Szrota, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Szrot:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sprawa tej ratyfikacji jest z całym szacunkiem dla Republiki Indonezji bardziej interesująca niż tej poprzedniej, zwłaszcza w przypadku tego pierwszego punktu, pierwszej zmiany, którą wprowadza umowa międzynarodowa zmieniająca status Trybunału Karnego. Chodzi o skasowanie możliwości deklarowania przez kraje przez 7 lat od przystąpienia do tego traktatu wyłączenia jurysdykcji co do czynów popełnionych na ich terytorium bądź przez ich obywateli. To rozwiązanie ma dosyć ciekawą historię, którą udało mi się wyjaśnić w dyskusji i korespondencji z wiceministrem spraw zagranicznych panem prof. Władysławem Teofilem Bartoszewskim.

Otóż kiedy negocjowany był ten status, znaczne zastrzeżenia właśnie z punktu widzenia odpowiedzialności obywateli za czyny mogące być interpretowane jako zbrodnie wojenne składały dwa kraje. Były to Republika Francuska i Stany Zjednoczone. Nie należy ukrywać, że w latach 90., a wtedy te negocjacje się toczyły, oba kraje były zaangażowane w różnego rodzaju misje. Można je nazwać pokojowymi, można je nazwać stabilizacyjnymi, można je nazwać – tak jak w przypadku Francji, ale myślę, że w kilku przypadkach również w przypadku Stanów Zjednoczonych – misjami w obronie interesów tych krajów poza granicami tych państw, na terenie krajów trzeciego świata.

Wtedy Francja i Stany Zjednoczone obawiały się o swoich obywateli, którzy w tych misjach brali udział i którzy mogli być oskarżani o czyny, które mogły być z punktu widzenia jakichś innych podmiotów prawa międzynarodowego brane pod uwagę jako zbrodnie wojenne. Można to oczywiście zrozumieć, bo państwa walczą o interesy swoich obywateli. Wprowadzono tzw. poprawkę norweską i kraje, które były nią zainteresowane, czyli USA i Francja, statut ratyfikowały.

Ale co się okazało? Od 2002 r. żaden kraj nie skorzystał z możliwości tego wyłączenia z jednym jedynym wyjątkiem, a jednym jedynym wyjątkiem, kiedy skorzystano z tej możliwości, była decyzja Ukrainy, która została podjęta 2 lata temu, w 2024 r. Można się domyślać, że na decyzję Ukrainy wpłynęła obawa przed prowokacjami ze strony Rosji, która mogła próbować wykorzystać prawo międzynarodowe, żeby bezpodstawnie oskarżać i stawiać pod pręgierzem międzynarodowym Ukrainę, ofiarę agresji, wykorzystując (*Dzwonek*) właśnie statut Trybunału Karnego.

Prawo i Sprawiedliwość nie będzie się sprzeciwiać tej ratyfikacji. Dziękuję.

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Bliźniuka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Paweł Bliźniuk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dziwię się, że Prawo i Sprawiedliwość jest przeciw tej ratyfikacji.

(*Głos z sali*: Nie. Za.)

Aha, powiedział, że za? Nie usłyszałem. Przepraszam.

(*Poseł Paweł Szrot*: Nie będzie się sprzeciwiać.)

Usłyszałem, że będzie się sprzeciwiać. Dobrze.

(*Poseł Paweł Szrot*: Dlaczego miałby, na miłość boską?)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pan poseł powiedział: nie będzie się sprzeciwiać.

Poseł Paweł Bliźniuk:

Biorę to na karb późnej godziny. Cieszę się w takim razie, że pan poseł powiedział, że nie będzie się sprzeciwiać.

Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska pragnę wyrazić oczywiście poparcie dla projektu ustawy o wyrażeniu zgody na ratyfikację poprawek do Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego.

Projekt ten dotyczy wzmocnienia międzynarodowego systemu odpowiedzialności karnej za najcięższe zbrodnie: ludobójstwo, zbrodnie przeciwko ludzkości oraz zbrodnie wojenne. W praktyce ustawa umożliwi ratyfikację trzech grup poprawek, o których mówiła pani poseł sprawozdawca, przyjętych przez Zgromadzenie Państw-Stron Statutu w latach 2015, 2017 i 2019. Ich wspólnym celem jest zamknięcie luk prawnych oraz rozszerzenie katalogu czynów uznawanych za zbrodnie wojenne.

Po pierwsze, projekt usuwa przepis pozwalający państwom czasowo wyłączyć jurysdykcję Trybunału w sprawach zbrodni wojennych. To ważny krok w stronę zasady, że w odniesieniu do najpoważniejszych zbrodni nie może być żadnych wyjątków ani okresów ochronnych.

Po drugie, poprawki rozszerzają katalog zakazanych środków prowadzenia działań wojennych. Za zbrodnie wojenne uznane zostaje m.in. stosowanie broni biologicznej, broni powodującej niewykrywalne odłamki w ciele człowieka czy broni laserowej przeznaczonej do trwałego oślepiania.

Po trzecie, wprowadzana zostaje jasna zasada, że celowe głodzenie ludności cywilnej jako metoda prowadzenia wojny jest zbrodnią wojenną także w konfliktach niemających charakteru międzynarodowego.

Wysoka Izbo! Te zmiany mają przede wszystkim wymiar humanitarny. Ich celem jest lepsza ochrona ludności cywilnej oraz ograniczenie najbardziej okrutnych metod prowadzenia wojny. W świecie, w którym wciąż dochodzi do brutalnych konfliktów zbrojnych, prawo międzynarodowe musi być jasne i skuteczne. Polska już od wielu lat jest stroną Rzymskiego Statutu i wspiera działalność Międzynarodowego Trybunału Karnego. Przyjęcie tych poprawek potwierdzi, że konsekwentnie opowiadamy się po stronie prawa międzynarodowego, odpowiedzialności za zbrodnie wojenne i ochrony ofiar konfliktów.

Co ważne, projekt nie powoduje negatywnych skutków finansowych ani gospodarczych dla państwa, a polskie prawo karne już dziś przewiduje odpowiedzialność za stosowanie zakazanych metod prowadzenia wojny. Dlatego przyjęcie tej ustawy jest przede wszystkim wyrazem naszego stanowiska w sprawie fundamentalnej: w XXI w. nie ma miejsca na bezkarność sprawców najcięższych zbrodni.

Wysoka Izbo! W czasie, gdy za naszą wschodnią granicą trwa brutalna wojna, szczególnie ważne jest wzmacnianie międzynarodowych mechanizmów ścigania zbrodni wojennych. Dlatego Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska będzie głosował za przyjęciem tej ustawy i zachęca wszystkie kluby do jej poparcia. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! My jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga również popieramy ustawę o ratyfikacji tych wszystkich poprawek do Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego.

Projekt ustawy wraz z uzasadnieniem mówi o zmianach, które przewidują m.in. rozszerzenie katalogu zbrodni wojennych poprzez objęcie nim m.in. stosowania nowych rodzajów broni: broni biologicznej, broni, która razi niewykrywalnymi odłamkami, czy oślepiającej broni laserowej, przy czym za zbrodnię takową uważa się również celowe głodzenie ludności cywilnej. Zmiany te mają także na celu ujednolicenie ochrony prawnej w przypadku konfliktów o charakterze międzynarodowym, ale także krajowym, wzmacniają tym samym globalną walkę z bezkarnością.

Spis treści

Poseł Michał Pyrzyk

Nowe regulacje są spójne z naszym prawem krajowym. W polskim porządku prawnym czyny te już są w dużej mierze penalizowane przez Kodeks karny, który odsyła również do zakazów wynikających z wiążącego Polskę prawa międzynarodowego. Ratyfikacja poprawek doprecyzuje te znamiona i zapewne wzmocni pewność prawną. Przyjęcie poprawek do statutu podnosi również prestiż Polski na arenie międzynarodowej jako państwa, które jest aktywne we wspieraniu sprawiedliwości i humanitaryzmu.

Na koniec warto też wspomnieć o tej ważnej poprawce norweskiej z 2015 r., która choć nie dodaje nowej zbrodni, to usuwa art. 124 statutu, który pozwalał, tak jak słyszeliśmy, państwom na czasowe, bo 7-letnie, wyłączenie jurysdykcji Trybunału w zakresie zbrodni wojennych. Dlatego, mając na uwadze powyższe, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga będzie popierać omawiany projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Ewę Schädler, Klub Parlamentarny Polska 2050.

Poseł Ewa Schädler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy dzisiaj zaproponowany przez rząd projekt ustawy mającej na celu wyrażenie zgody na ratyfikację kolejnych poprawek do Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, stanowiącego podstawę i ramy prawne funkcjonowania Międzynarodowego Trybunału Karnego. Historycznie poprawki zostały przyjęte przez zgromadzenie państw stron już w 2015 r., 2017 r. i 2019 r. Wydawałoby się, że zmiany te nie wymagają szerszego uzasadnienia i komentarza, jednak nie sposób nie odnieść się do nich w kontekście współczesnych konfliktów zbrojnych, i to niestety konfliktów nie takich hipotetycznych i nie takich toczących się daleko poza naszymi granicami, na innych kontynentach, tylko takich dziejących się tu i teraz.

Krótko referując projekt ustawy, należy wspomnieć, że po pierwsze, poprawki wprowadzają do statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego zakaz używania określonych, szczególnie niebezpiecznych rodzajów broni, których stosowanie powoduje nadmierne cierpienie lub niepotrzebne ofiary wśród ludności. Chodzi tutaj m.in. o używanie broni biologicznej, stosowanie broni zawierającej odłamki niewykrywalne w organizmie człowieka promieniami rentgenowskimi, używanie oślepiającej broni laserowej.

Po drugie, projekt ma na celu rozszerzenie katalogu zbrodni wojennych o celowe głodzenie ludności cywilnej jako metody prowadzenia działań wojennych. Skutkiem zmian będzie penalizacja sytuacji, w których strony konfliktu świadomie i z rozmysłem pozbawiają ludność dostępu do żywności lub pomocy humanitarnej, wykorzystując głód jako narzędzie walki.

W świecie, który staje się coraz bardziej nieprzewidywalny, coraz bardziej rozchwiany, szczególnie ważne jest wzmocnienie instytucji stanowiących wentyl bezpieczeństwa i stojących na straży prawa międzynarodowego. Międzynarodowy Trybunał Karny jest jedną z takich instytucji i potrzebuje możliwie szerokiej jurysdykcji. Sama ustawa i poprawki wzmacniają system odpowiedzialności za zbrodnie wojenne, rozszerzają ochronę ludności cywilnej i potwierdzają, że demokratyczna wspólnota międzynarodowa nie akceptuje metod prowadzenia wojny naruszających fundamentalne zasady humanitaryzmu.

W moim odczuciu przyjęcie tej ustawy będzie też mocnym wyrazem i pokazaniem przez Rzeczpospolitą Polską przywiązania do prawa międzynarodowego (*Dzwonek*), do ochrony praw człowieka oraz do zasady, że sprawcy najcięższych zbrodni, niezależnie od tego, kim są i jaką mają władzę, muszą ponosić odpowiedzialność za swoje działania. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, bardzo pani poseł.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół.

Przystępujemy do serii pytań. Do pytań zapisały się dwie osoby.

Ustalam czas na minutę.

Zamykam listę.

Pani poseł Wioletta Maria Kulpa, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pani poseł.

Pani poseł Bożena Lisowska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Polska ratyfikowała Rzymski Statut 9 października 2001 r. Od ponad 20 lat jesteśmy częścią tego systemu. Tymczasem trzy kluczowe poprawki przyjęte w latach 2015, 2017 i 2019 wciąż czekają na ratyfikację. Ta ustawa ten stan faktyczny zmienia. Art. 1 projektu daje prezydentowi zgodę na ratyfikację wszystkich trzech rezolucji jednym aktem. A kluczowe poprawki to poprawka belgijska, rozszerzająca zakres przepisów o penalizację stosowania broni biologicznej, broni z niewykrywalnymi odłamkami i laserów oślepiających.

Szanowni Państwo! Brakuje mi czasu, więc przejdę do punktu końcowego. Jako mieszkanka Lubelszczyzny, regionu graniczącego z Ukrainą, widzę codziennie (*Dzwonek*) skutki wojny. Rozszerzenie jurysdykcji Trybunału chroni nas, polskich obywateli. (*Oklaski*)

Spis treści

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

(*Poseł Bożena Lisowska*: Nie zdążyłam zadać pytania.)

Zapraszam podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Sławomira Pałkę.

Jedno pytanie, ale bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sławomir Pałka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Znowu łatwe mam zadanie, ponieważ jest ponadpartyjna zgoda na przyjęcie ratyfikacji ustawy. To cieszy, ponieważ rząd Rzeczypospolitej traktuje ratyfikację przedmiotowych poprawek jako wyraz naszego bezpośredniego wsparcia udzielanego Międzynarodowemu Trybunałowi Karnemu, który obecnie jest w trudnej sytuacji. Jest to też wyraz poparcia dla wysiłków całej społeczności międzynarodowej podejmowanych w celu utrzymania pokoju międzynarodowego, dążenia do ustanowienia efektywnego wymiaru sprawiedliwości międzynarodowej oraz zapewnienia w duchu międzynarodowej solidarności i współpracy poszanowania dla podstawowych wartości zapisanych w Karcie Narodów Zjednoczonych. Ratyfikowanie niniejszych poprawek potwierdzi aktywny wkład Rzeczypospolitej w działania służące zwalczaniu najpoważniejszych zbrodni międzynarodowych, a zarazem stanowić będzie jasny sygnał, iż dla naszego kraju stosowanie wymienionych w ustawie środków i sposobów walki nigdy nie było, a w przyszłości nie będzie dopuszczalne.

W związku z powyższym, podsumowując, proszę Wysoką Izbę o pozytywne rozpatrzenie przedstawionego projektu ustawy zezwalającego na ratyfikację poprawek do Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 12 marca br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie? Nikt się nie zgłasza.

Pani poseł Wojciechowska się jeszcze zgłosi.

Zamykam listę.

Ustalam czas na 1,5 minuty.

Pierwszego zapraszam pana posła Romana Fritza, Konfederacja Korony Polskiej. Nie ma pana posła.

Pan poseł Włodzimierz Skalik, klub parlamentarny Konfederacja Korony Polskiej. Nie widzę.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Demokracja Bezpośrednia. Nie widzę.

Pan poseł Artur Łącki, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Widzę, dociera.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 15 marca 1939 r. Niemcy zaanektowały Czechosłowację. Armia niemiecka weszła do Pragi, co zakończyło istnienie państwa czechosłowackiego. Przed tą datą władze Czechosłowacji zaproponowały Polsce, żeby przejęła jej potencjał militarny, czyli uzbrojenie czeskie, po to żeby nie wpadło w ręce niemieckie. Przypominam państwu, że Czesi wtedy mieli jeden z najpotężniejszych przemysłów zbrojeniowych i ich sprzęt wojskowy był naprawdę nowoczesny. Władze polskie niestety z naczelnym wodzem Rydzem-Śmigłym nie podjęły tego tematu, mówiąc, że nie mogą czegoś takiego zrobić, bo byłoby to w formie pożyczki, a nie chcą zadłużać państwa polskiego na wiele lat. Jaka była konsekwencja tej decyzji? Jedną z konsekwencji tej decyzji było to, że Polska później nie spłacała pożyczki Czechosłowacji, ale za to przez 50 następnych lat utrzymywała na swoim terytorium najpierw niemiecką armię, a później sowiecką armię.

Dzisiaj pan prezydent Nawrocki, a raczej rezydent Nawrocki, właśnie ogłosił, że nie podpisze ustawy SAFE. Tłumaczy to tym, że nie chce zadłużać Polaków na kilkadziesiąt lat. Czy nie będzie takiej sytuacji, że zamiast zadłużyć nas na kilkadziesiąt lat, doprowadzi do tego, że będziemy przez następne kilkadziesiąt lat (*Dzwonek*) utrzymywali na swoim terenie sowiecką armię?

Panie Prezydencie! To jest zdrada narodowa. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Pawła Sałka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Sałek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu 19 lutego 2026 r. obchodziliśmy 569. rocznicę nadania praw miejskich Skierniewicom. Uroczysta gala z tej okazji co roku stanowi ważny punkt wydarzeń w kalendarzu miasta. W tym roku gala urodzin odbyła się w Centrum Kultury i Sztuki.

W XV w., 19 lutego 1457 r. abp. Jan ze Sprowy herbu Odrowąż uzyskał prawo lokacji miasta, choć pierwszą wzmiankę o istnieniu Skierniewic stanowi

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Poseł Paweł Sałek

wiadomość o spotkaniu w dniu 17 maja 1359 r. we dworze arcybiskupa znajdującym się we wsi Skierniewice.

W tym roku na uroczystej gali urodzin miasta przyznano tytuł Honorowego Obywatela Miasta Skierniewice panu prof. Feliksowi Kotowskiemu, którego praca naukowa znacząco wpłynęła na rozwój środowiska badawczego i edukacyjnego Skierniewic, i panu Eugeniuszowi Górajowi, wieloletniemu samorządowcowi i byłemu wiceprezydentowi Skierniewic. Tytuł Honorowego Ambasadora Miasta Skierniewice przyznano księdzu dziekanowi Grzegorzowi Gołębiowi, proboszczowi parafii pw. św. Stanisława BM, duchownemu aktywnie zaangażowanemu w życie społeczne lokalnej wspólnoty od ponad trzech dekad, człowiekowi o gołębim sercu, który wymyślił Gołębnik Skierniewicki, a także Hufcowi ZHP Skierniewice, który od dziesięcioleci kształtuje młode pokolenia w duchu patriotyzmu, obywatelskiej służby i aktywności społecznej. (*Dzwonek*)

Nagrody dla przedsiębiorców „Wokulski Roku 2025" przyznano czterem firmom, które łączą sukces gospodarczy z odpowiedzialnością wobec lokalnej społeczności.

Wyróżnienia za działalność społeczną, kulturalną i samorządową „Perły Skierniewic" otrzymali: pani Magdalena Kuśmierczyk, prezes Stowarzyszenia Hospicjum im. Anny Olszewskiej w Skierniewicach, organizacji wspierającej osoby terminalnie chore oraz ich rodziny, pan Andrzej Melon, samorządowiec i były przewodniczący rady miasta, oraz pan Sławomir Trochonowicz, dyrektor szkół muzycznych, pedagog i animator życia kulturalnego, muzycznego w Skierniewicach.

Nagrodę „Skrzydła Nadziei im. Hanny Barczak", przyznaną po raz pierwszy osobom młodym, które stanowią podstawę i niosą pomoc innym, otrzymała pani Karina Salamon, harcerka i aktywna organizatorka akcji pomocowych. Dziękuję uprzejmie, a wyróżnionym serdecznie gratuluję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Dorotę Arciszewską-Mielewczyk. Nie ma.

Zapraszam panią poseł Annę Kwiecień, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma.

Pan poseł Waldemar Andzel, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izba! Oświadczenie dzisiejsze mam na temat likwidacji oddziałów położniczych w Polsce.

W debacie publicznej wokół kandydatury prof. Przemysława Czarnka na premiera często powtarza się zarzut, że jest on przeciwnikiem kobiet. Jest to naprawdę niebywałe, skoro prawdziwym problemem kobiet w Polsce nie są medialne etykiety, lecz realne decyzje rządu. W ciągu zaledwie 4 tygodni tego roku zamknięto w Polsce 18 oddziałów położniczych. Od początku 2024 r. zlikwidowano lub zawieszono blisko 50 porodówek. Prof. Czarnek jako nasz kandydat na premiera zwraca uwagę na nieocenioną rolę kobiet i chce, by realizowały się w różnych rolach, rodzinnych i zawodowych, a państwo powinno tworzyć warunki zarówno dla zakładania rodzin, jak i dla większej obecności kobiet na stanowiskach kierowniczych. Dlatego zamiast powielać polityczne stereotypy, warto zadać pytanie, kto naprawdę rozwiązuje problemy kobiet, a kto jedynie o nich mówi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Bogumiłę Olbryś, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pani poseł.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Prezydent Nawrocki właśnie przed chwilą ogłosił, że zawetował program SAFE. Dla słupków poparcia poświęcił to, co Polacy mają najcenniejszego – bezpieczeństwo. Aby odwrócić uwagę Polaków i znaleźć alibi dla tej decyzji, razem z prezesem Narodowego Banku Polskiego, Adamem Glapińskim, wymyślił projekt nierealny – SAFE 0%, okłamując Polaków, że jest możliwe pokrycie wydatków z zasobów, które ma Narodowy Bank Polski. Problem w tym, że Narodowy Bank Polski generuje od czasu, kiedy my rządzimy, ogromną stratę. Kiedy rządził PiS, Narodowy Bank Polski miał miliardy dochodu. Kiedy my rządzimy, niestety generuje ogromne miliardy strat, a pan prezes mówi, że jest apolityczny. Były przedstawiciel Rady Polityki Pieniężnej, pan Grabowski, ocenia krótko projekt prezydenta: To ustawa rodem ze świata przestępczego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Barbarę Grygorcewicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Grygorcewicz:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kłusownictwo na wodach objętych ochroną Państwowej

Spis treści

Poseł Barbara Grygorcewicz

Straży Rybackiej pozostaje poważnym problemem, który wyrządza długofalowe szkody w środowisku naturalnym i jednocześnie uderza w legalne wędkarstwo rekreacyjne. Nielegalne metody połowu, takie jak stosowanie sieci czy elektropołów, prowadzą do szybkiego wyniszczania akwenów, a ich skutki są i będą odczuwalne przez wiele lat. Problem ten…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Mogę poczekać chwilę, aż pani Bożena przestanie mówić?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Grygorcewicz:

Problem ten jest regularnie sygnalizowany przez organizacje wędkarskie oraz osoby korzystające z polskich wód w sposób zgodny z prawem. Najwyższa Izba Kontroli wielokrotnie wskazywała na niedostateczne finansowanie i braki kadrowe w Państwowej Straży Rybackiej, co ogranicza skuteczność działań kontrolnych i sprzyja poczuciu bezkarności sprawców.

Dodatkowo obowiązujące sankcje w dużej mierze opierają się na rozwiązaniach sprzed lat i nie przystają do obecnych realiów. Jest to zagadnienie, którego z pewnością nie należy bagatelizować, i mam nadzieję (*Dzwonek*), że stanie się przedmiotem zainteresowania organów odpowiedzialnych za działania w tej kwestii. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Władysława Kurowskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Władysław Kurowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki postanowił o zawetowaniu ustawy dotyczącej przystąpienia Polski do europejskiego mechanizmu SAFE. W swoim orędziu prezydent jasno wykazał, że jego obowiązkiem jest stać na straży interesu Rzeczypospolitej oraz bezpieczeństwa polskich obywateli. Ta decyzja właśnie z tej odpowiedzialności wynika. Nie możemy zgodzić się na rozwiązania, które w praktyce oznaczałyby przeniesienie części decyzji finansowych poza Polskę i obciążenie polskich podatników kosztami mechanizmów, na które nie mamy realnego wpływu. Prezydent w swoim wystąpieniu podkreślił, że solidarność europejska musi opierać się na parterstwie i dobrowolności, a nie na automatycznych zobowiązaniach finansowych. Dlatego dziś jako opozycja mówimy jasno: Polska potrzebuje własnych, odpowiedzialnych rozwiązań. Takim rozwiązaniem jest polski projekt SAFE 0%, mechanizm, który wzmacnia stabilność finansową państwa, nie zadłuża przyszłych pokoleń i nie przerzuca kosztów na obywateli, a daje możliwość zakupów i produkcji uzbrojenia zgodnie z najnowszą myślą technologiczną. Decyzja prezydenta otwiera przestrzeń do poważnej debaty o tym, jak budować bezpieczeństwo Polski w Europie, ale na naszych zasadach. (*Dzwonek*)

Wysoka Izbo! To dobry moment, aby poprzeć rozwiązania, które naprawdę służą Polsce. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Patryka Wichra, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Pani poseł Renata Rak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Renata Rak:

Branżowe centra umiejętności to nowoczesne ośrodki współpracy, edukacji, nauki i biznesu. Centra są zaawansowanymi technologicznie ośrodkami kształcenia, szkolenia i egzaminowania z danej branży. Z ich oferty mogą korzystać uczniowie, studenci, nauczyciele, wykładowcy oraz pracownicy branż. Centra wzmacniają rangę i prestiż kształcenia zawodowego w Polsce. Partnerstwo z organizacjami branżowymi sprawia, że oferta szkoleniowa jest ściśle powiązana z aktualnymi potrzebami rynku i realnymi oczekiwaniami przedsiębiorców, a informacja o ofercie BCU dociera bezpośrednio do firm. Centra nie tylko przyczyniają się do podniesienia jakości kształcenia, ale również do budowania jego prestiżu społecznego i gospodarczego. Do końca stycznia 2026 r. w Polsce powstało 118 takich centrów o wartości ok. 1,5 mld zł, finansowanych ze środków KPO. W Szczecinku powstało pierwsze w Polsce BCU, branża: transport drogowy. Składam ogromne gratulacje i podziękowania wszystkim zaangażowanym w realizację tej ważnej i potrzebnej inwestycji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Fryderyk Sylwester Kapinos. Nie ma pana posła.

Pani poseł Ewa Leniart, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma.

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela

Pani poseł Agnieszka Anna Soin, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Agnieszka Anna Soin:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z tej najwyższej trybuny Rzeczypospolitej pragnę odnieść się do wydarzenia, które w ostatnich dniach zelektryzowało polską opinię publiczną oraz wyznaczyło nowy kierunek w naszej debacie o przyszłości państwa. Mowa o wskazaniu przez prezesa Jarosława Kaczyńskiego pana prof. Przemysława Czarnka jako kandydata na urząd prezesa Rady Ministrów. To jasny sygnał, że Polska potrzebuje dziś odwagi w obronie fundamentów naszej tożsamości oraz sprawnego zarządzania opartego na wartościach, które budowały nasz kraj przez wieki. Przemysław Czarnek jako doświadczony parlamentarzysta, wojewoda, a przede wszystkim minister edukacji i nauki wielokrotnie udowodnił, że nie lęka się trudnych reform i potrafi twardo stać przy interesie narodowym nawet w obliczu najsilniejszych ataków. Jego kandydatura to propozycja Polski silnej, suwerennej i dumnej, Polski, która nie kłania się ideologicznym modom, ale stawia na rozwój gospodarczy, bezpieczeństwo rodzin i nowoczesną edukację zakorzenioną w tradycji. Dziś, gdy wyzwania zewnętrzne i wewnętrzne wymagają od szefa rządu nie tylko wiedzy, ale i żelaznej konsekwencji, postać pana prof. Przemysława Czarnka jawi się jako gwarant stabilności i kontynuacji kursu na podmiotowość naszej ojczyzny. Wierzę, że ta nominacja stanie się impulsem do nowej energii w służbie obywatelom. Polska zasługuje na premiera, który rozumie potrzeby Polski lokalnej, docenia trud polskich pracowników i z dumą reprezentuje nas na arenie międzynarodowej. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Annę Pieczarkę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pani poseł.

Pani poseł Barbara Bartuś, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Bartuś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 12 marca 1999 r. Polska została członkiem NATO. Było to pierwsze rozszerzenie NATO o państwa Europy Środkowej po zakończeniu zimnej wojny. Dla Polski był to moment o znaczeniu strategicznym. Po II wojnie światowej nasz kraj znalazł się w strefie wpływów Związku Radzieckiego. Dopiero odzyskanie suwerenności po 1989 r. otworzyło drogę do włączenia Polski w strukturę świata wolnych państw. Przystąpienie do NATO oznaczało objęcie Polski gwarancjami wynikającymi z art. 5 traktatu waszyngtońskiego. Dziś w obliczu agresji Rosji przeciwko Ukrainie znaczenie tego Sojuszu jest jeszcze bardziej oczywiste. Fundamentem bezpieczeństwa Polski pozostają NATO oraz strategiczna współpraca ze Stanami Zjednoczonymi, niezależnie od tego, kto w danym czasie pełni urząd prezydenta. Dlatego też z dużą obawą Polacy patrzą na pojawiające się w Unii Europejskiej projekty wspólnego zadłużania państw pod programy zbrojeniowe, takie jak m.in. mechanizm SAFE. Polacy obawiają się nowych zobowiązań finansowych na dziesięciolecia oraz coraz większego przenoszenia zapewnienia bezpieczeństwa z poziomu państw narodowych na poziom instytucji unijnych. (*Dzwonek*) Chcę w imieniu Polaków podziękować panu prezydentowi za zawetowanie ustawy SAFE. Bezpieczeństwo Polski i Europy powinno być wzmacniane przede wszystkim poprzez rozwój potencjału obronnego państwa oraz dalsze umacnianie NATO, Sojuszu, który od ponad 70 lat pozostaje filarem bezpieczeństwa świata zachodniego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Magdalenę Filipek-Sobczak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali:* Nie ma, pani marszałek.)

Nie ma.

Pan poseł Piotr Polak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Nie ma.)

Nie ma pana posła.

Pani poseł Anna Wojciechowska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Anna Wojciechowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wiemy już, że pan prezydent zawetował SAFE. Jest to oburzające. To niezrozumiała decyzja, która wstrzymuje rozwiązania ważne dla bezpieczeństwa i rozwoju naszego państwa w sytuacji wielu wyzwań. Potrzeba odpowiedzialnych decyzji, a nie blokowania potrzebnych zmian.

Panie prezydencie, pana weta blokują nasze bezpieczeństwo. Weto w tej kwestii to krok wstecz w tak ważnych dla nas sprawach jak bezpieczeństwo. Obecnie na świecie mamy ok. 130 konfliktów zbrojnych. To rekordowo dużo, ponad dwa razy więcej niż 15 lat temu. Czasy są zupełnie inne. Największe wojny to rosyjska inwazja na Ukrainę, wojna w Strefie Gazy, wojna w Jemenie, Sudanie, Syrii i wielu innych. Panie prezydencie, wróg nie śpi, atakuje w naj-

Spis treści

Poseł Anna Wojciechowska

mniej oczekiwanym momencie. Czy pan chce, aby nasi rodacy ginęli na wojnie? Na Ukrainie i w Rosji zginęło łącznie od 500 tys. do 600 tys. osób, a ranni i zaginieni to ok. 2 mln osób. To najkrwawsza wojna od II wojny światowej, tuż za naszą granicą. Czy pan chce otwartej wojny? To nie jest ani gra komputerowa, ani ustawka kibolska. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Grzegorza Mackę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Macko:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ostatnich tygodniach lokalna społeczność gminy Stare Bogaczowice alarmuje opinię publiczną o planach budowy gigantycznych farm fotowoltaicznych sięgających nawet tysiąca hektarów na bezcennych przyrodniczych obszarach sąsiadujących z Księżańskim Parkiem Krajobrazowym i Masywem Trójgarbu. Mamy jednocześnie do czynienia z zaskakującą biernością władz samorządowych i brakiem reakcji administracji rządowej w sytuacji, kiedy zagraniczna spółka z minimalnym kapitałem chce zabudować znaczną część terenów gminy. Z tego miejsca apeluję do wszystkich instytucji publicznych zaangażowanych w ten proces inwestycyjny o pełną transparentność, której zabrakło chociażby na etapie konsultacji społecznych tej inwestycji. Jednocześnie jako poseł z tego regionu będę zabiegać o to, aby to głos mieszkańców w przypadku tej i wielu innych inwestycji był decydujący. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Bliźniuka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Paweł Bliźniuk:

Pani Marszałek! Hańba, hańba, po trzykroć hańba. Historia takie decyzje zapamiętuje na długo. Prezydent Nawrocki mógł zachować się jak trzeba i stanąć po stronie interesu Polski, ale zamiast tego wybrał drogę, która rodzi poważne pytania o lojalność wobec państwa i obywateli. Zawetowanie ustawy w sprawie SAFE to zdrada interesu Polski. Hańba. (*Oklaski*)

(*Poseł Waldemar Andzel*: Brawo, Karol Nawrocki!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Na tym zakończyliśmy wystąpienia, ale pozwolę sobie też wygłosić oświadczenie.

Poseł Dorota Niedziela:

Informacja o wecie dotarła do nas wszystkich przed chwilą i ja chcę tylko powiedzieć, że to nie jest weto pana prezydenta. To jest weto wobec polskiego bezpieczeństwa, wobec polskiego wojska, Policji, Straży Granicznej, wobec wszystkich tych, którzy liczyli na rozwój Polski oraz wzmocnienie bezpieczeństwa, i wobec fabryk, które czekały na te pieniądze. Walka polityczna zasłoniła panu prezydentowi oczy i jest to naprawdę przykry wieczór w historii Polski. (*Oklaski*)

(*Poseł Waldemar Andzel*: Niech żyje Karol Nawrocki!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. 13 marca, do godz. 9.

Bardzo dziękuję wszystkim państwu, pracownikom Kancelarii Sejmu oraz Straży Marszałkowskiej. Dobrej nocy.

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

(*Przerwa w posiedzeniu o godz. 20 min 58*)

Spis treści

Teksty wystąpień niewygłoszonych

Informacja bieżąca
– punkt 11. porządku dziennego

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sytuacja na rynku pracy w Polsce nieustannie się pogarsza. W województwie podkarpackim stopa bezrobocia na koniec stycznia br. sięgnęła 9,7% i wzrosła o 0,4% względem poprzedniego miesiąca. To blisko 3 tys. osób, które straciły pracę. Tymczasem rząd Donalda Tuska zabrał pieniądze na aktywne formy zmniejszania bezrobocia. W przypadku województwa podkarpackiego to zmniejszenie środków rok do roku o blisko 70 mln zł. To działanie pozbawione sensu. Trzeba również zwrócić uwagę na fakt, że województwo podkarpackie to region przyfrontowy. Wiele osób, w tym również przedsiębiorców, z niepokojem spogląda w przyszłość. Czy rząd Donalda Tuska planuje działania służące poprawie obecnej sytuacji i skierowanie dodatkowych środków finansowych na aktywizację osób bezrobotnych na Podkarpaciu?

Poseł Jan Warzecha
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Rząd koalicji 13 grudnia, zamiast zajmować się gospodarką i miejscami pracy, cały swój wysiłek kieruje na kolejne zamachy na demokrację, na walkę z prezydentem RP oraz zemstę na swoich przeciwnikach politycznych.

Przed wyborami obiecywaliście 100 konkretów i eldorado, a mamy bezrobocia tornado. Stopa bezrobocia na koniec lutego wynosiła 6,1%, aż 934 tys. Polaków jest bez pracy. Przypominam, że za rządu premiera Mateusza Morawieckiego bezrobocie w Polsce, mimo pandemii i wojny na Ukrainie, spadło do 2,7% w 2022 r., co było jednym z najniższych wyników w UE.

Pytam więc, jakie konkretne działania podjął rząd Donalda Tuska, aby zatrzymać wzrost bezrobocia i chronić miejsca pracy Polaków. Co robicie, aby utworzyć więcej szkół kształcących w zawodach deficytowych, takich jak pielęgniarki i położne, lekarze różnych specjalizacji? Czy wiecie, że brakuje ok. 150–160 tys. pielęgniarek, a w niedalekiej przyszłości niedobór może wzrosnąć nawet do 260 tys.?

Tuska i Żurka jest wszędzie pełno, a brakuje murarzy, betoniarzy, zbrojarzy, cieśli i dekarzy, spawaczy, ślusarzy, elektryków, elektromechaników, operatorów koparek i sprzętu budowlanego, kierowców ciężarówek i autobusów. Podajcie się do dymisji.

Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie uchwały w sprawie działań niezbędnych do zapewnienia spełniania przez Trybunał Konstytucyjny wymogów sądu ustanowionego na mocy prawa, niezawisłego i bezstronnego
– punkt 12. porządku dziennego

Poseł Anna Gembicka
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt uchwały jest kolejnym przykładem bardzo niebezpiecznej praktyki obecnej władzy. Zamiast zmieniać prawo w sposób zgodny z konstytucją, większość rządowa próbuje zastępować prawo politycznymi uchwałami.

Rząd Donalda Tuska od miesięcy działa według zasady, którą sformułował sam premier – że prawo będzie stosowane tak, jak rząd je rozumie. A to oznacza w praktyce jedno: jeśli jakiś przepis lub instytucja są niewygodne dla władzy, to zamiast je zmienić zgodnie z procedurą, próbuje się je podważyć polityczną deklaracją.

Trybunał Konstytucyjny nie może być oceniany uchwałami politycznej większości. Bo jeżeli dziś większość parlamentarna uzurpuje sobie prawo do stwierdzania, który sąd jest „prawdziwy", a który nie, to jutro dokładnie w ten sam sposób można będzie zakwestionować każdy inny organ państwa. To jest bardzo groźny precedens. Państwo prawa nie polega na tym, że rząd interpretuje prawo według własnego uznania, tylko na tym, że wszyscy – także rządzący – są związani konstytucją i ustawami.

Co więcej, w uzasadnieniu projektu czytamy, że w obliczu zagrożeń geopolitycznych trzeba pilnie reformować Trybunał Konstytucyjny. Naprawdę? To może zamiast po raz kolejny uderzać w konstytucyjny porządek państwa, rząd powinien wreszcie wziąć się do pracy. Bo fakty są takie, że w ciągu 2 lat nie wydano ponad 40 mld zł zaplanowanych na obron-

Spis treści

ność. Jeśli tak się troszczycie o bezpieczeństwo Polek i Polaków, to pokażcie to czynem, a nie bezsensownymi uchwałami.

Poseł Marcin Józefaciuk
Poseł niezrzeszony

Stanowisko

Projekt uchwały dotyczy działań mających na celu przywrócenie pełnego spełniania przez Trybunał Konstytucyjny standardów sądu ustanowionego na mocy prawa, niezawisłego i bezstronnego. Kwestia ta ma fundamentalne znaczenie dla funkcjonowania państwa prawa, ponieważ Trybunał Konstytucyjny jest instytucją odpowiedzialną za kontrolę zgodności ustaw z konstytucją oraz ochronę praw i wolności obywatelskich.

Debata dotycząca statusu Trybunału Konstytucyjnego trwa w Polsce od wielu lat i była przedmiotem licznych sporów politycznych, a także analiz instytucji międzynarodowych i sądów europejskich. Wątpliwości dotyczące sposobu powoływania sędziów czy funkcjonowania samego trybunału mają wpływ nie tylko na system konstytucyjny państwa, ale także na zaufanie obywateli do instytucji publicznych.

Dlatego działania zmierzające do uporządkowania sytuacji prawnej Trybunału Konstytucyjnego powinny być prowadzone w sposób odpowiedzialny i z poszanowaniem zasad konstytucyjnych. Kluczowe jest przywrócenie takiego modelu funkcjonowania tej instytucji, który będzie budził zaufanie obywateli i zapewni realną ochronę praw konstytucyjnych.

Poseł Marcin Józefaciuk
Poseł niezrzeszony

Pytania

Trybunał Konstytucyjny jest jednym z najważniejszych organów państwa odpowiedzialnych za ochronę konstytucji i praw obywatelskich. Dlatego jego funkcjonowanie musi spełniać najwyższe standardy niezależności, bezstronności i legalności.

1. Jakie konkretne działania prawne i instytucjonalne są przewidziane w projekcie uchwały, aby zapewnić, że Trybunał Konstytucyjny będzie spełniał standard sądu ustanowionego na mocy prawa?

2. W jaki sposób proponowane rozwiązania odnoszą się do orzeczeń sądów międzynarodowych oraz instytucji europejskich, które w ostatnich latach analizowały funkcjonowanie polskiego Trybunału Konstytucyjnego?

3. Czy projektowane działania przewidują mechanizmy odbudowy zaufania obywateli do Trybunału Konstytucyjnego jako instytucji stojącej na straży konstytucji?

4. W jaki sposób planowane zmiany wpłyną na stabilność systemu prawnego oraz na sytuację spraw, które były rozpatrywane przez trybunał w ostatnich latach?

5. Czy rząd analizował, jakie rozwiązania instytucjonalne funkcjonują w innych państwach europejskich w zakresie zapewnienia niezależności sądów konstytucyjnych?

6. W jaki sposób projekt uchwały wpisuje się w szerszy proces odbudowy standardów państwa prawa oraz równowagi pomiędzy władzą ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą?

Sprawnie funkcjonujący i niezależny Trybunał Konstytucyjny jest jednym z fundamentów demokratycznego państwa prawa. Dlatego wszelkie działania mające na celu przywrócenie jego pełnej niezależności i zgodności ze standardami konstytucyjnymi powinny być prowadzone w sposób transparentny, odpowiedzialny i z myślą o odbudowie zaufania obywateli do instytucji państwa.

Poseł Grzegorz Lorek
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Uchwała Sejmu RP z dnia 6 marca 2024 r. w sprawie usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego lat 2015–2023 w kontekście działalności Trybunału Konstytucyjnego, druk nr 2316

Sejm nie ma kompetencji do oceny prawidłowości wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego ani unieważniania orzeczeń TK w drodze uchwały. Próba ingerencji ustawodawcy w skład organu władzy sądowniczej / kontroli konstytucyjnej jest uznawana za naruszenie konstytucyjnej autonomii TK.

Należy zwrócić uwagę, że Wysoka Izba wybiera sędziów Trybunału Konstytucyjnego na wolne miejsca, jednakże nadrzędnym celem podejmowanych działań dotyczących funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego jest prawidłowy i apolityczny wybór organu wykonującego określone w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zadania.

Wybór musi być zgodny z obowiązującym w Rzeczypospolitej Polskiej porządkiem prawnym.

Poseł Dariusz Matecki
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

To, nad czym dziś procedujecie, to nie jest żadna naprawa praworządności. To brutalny, polityczny skok na Trybunał Konstytucyjny realizowany metodą faktów dokonanych i „uchwałokracji".

Ludzie Donalda Tuska chcą po prostu ukraść Polakom trybunał. Chcecie zawłaszczyć niezależne ciało konstytucyjne, by stało się pasem transmisyjnym dla rządu. Dowód? Proszę bardzo. Choć wakaty w TK pojawiły się już w 2024 r., Sejm celowo zaniechał swoich obowiązków, czekając do teraz, by w atmosferze chaosu i łamania procedur przeprowadzić czystkę.

Spis treści

Gdzie są te wasze standardy? Regulamin Sejmu wyraźnie mówi o minimum 7 dniach na zapoznanie się z kandydaturami. Wy tymczasem na rympał forsujecie wybór sześciu sędziów w ciągu jednego posiedzenia, byle tylko zdążyć przed rozprawą w TK zaplanowaną na 17 marca. Tak bardzo boicie się kontroli konstytucyjnej własnych działań?

W tej uchwale, druk nr 2316, roi się od prawniczych bzdur i manipulacji. Twierdzicie, że trybunał nie jest „sądem ustanowionym ustawą". Przypominam niedouczonym autorom: TK nie jest sądem w rozumieniu art. 175 konstytucji! To odrębny organ władzy sądowniczej, który nie sprawuje wymiaru sprawiedliwości. Próba wtłoczenia go w ramy orzecznictwa ETPCz czy TSUE to ignorancja i celowe wprowadzanie opinii publicznej w błąd. Podobnie jak kłamstwa o rzekomym braku uchwał o wyborze prezesów TK – te dokumenty istnieją, mają daty wpływu do Kancelarii Prezydenta, wystarczy chcieć je sprawdzić, zamiast produkować propagandowe gnioty.

Wystawiliśmy jako opozycja kandydatów o nieposzlakowanej opinii i udowodnionej niezależności, jak mec. Michał Skwarzyński. To jest test waszych intencji. Czy poprzecie kogoś merytorycznego, kto nie boi się iść pod prąd, czy wolicie swoich nominatów, z którymi – jak donoszą media – po cichu konsultujecie treść tej skandalicznej uchwały?

Dziś chcecie zlikwidować jedyny organ, który może realnie kontrolować waszą samowolę. To nie jest przywracanie praworządności, to budowa autokratycznego systemu, w którym prawo znaczy tyle, co aktualna większość w tej Izbie. Nie mamy złudzeń, jak zagłosujecie, ale Polacy zapamiętają, że to wy, mieniąc się obrońcami konstytucji, właśnie ją depczecie.

Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz ustawy o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012

– punkt 13. porządku dziennego

Poseł Lidia Czechak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Wspieram kobiety w sporcie. Stawiam trzy pytania.

1. Jakie będę całkowite koszty dla budżetu państwa i jednostek samorządu terytorialnego związane z wydłużeniem okresu wypłaty stypendium sportowego dla zawodniczek po urodzeniu dziecka oraz ze zwiększeniem jego wysokości do 81,5%?

2. Czy przyznanie sędziom sportowym ochrony prawnej takiej, jak ochrona przewidziana dla funkcjonariusza publicznego nie spowoduje nadmiernego rozszerzenia odpowiedzialności karnej uczestników wydarzeń sportowych, w tym kibiców i zawodników?

3. Dlaczego w projekcie ustawy przewiduje się możliwość zlecania przygotowania kadry narodowej Instytutowi Sportu – Państwowemu Instytutowi Badawczemu bez przeprowadzania otwartego konkursu ofert i czy nie budzi to wątpliwości dotyczących przejrzystości wydatkowania środków publicznych?

Poseł Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy dotyka kilku ważnych obszarów funkcjonowania polskiego sportu – od systemu stypendiów dla zawodniczek do ochrony sędziów sportowych. Dlatego mam kilka pytań dotyczących skutków projektu i jego funkcjonowania w praktyce. Ilu zawodniczek w praktyce dotyczyć będą nowe przepisy dotyczące stypendiów dla kobiet w ciąży i stypendiów po urodzeniu dziecka? Czy ministerstwo posiada dane pokazujące, ile takich przypadków występowało w ostatnich latach w polskim sporcie wyczynowym? Jakie uwagi zgłaszano w toku prac nad projektem ze strony związków i organizacji sportowych? Czy te uwagi zostały uwzględnione?

Projekt zakłada przyznanie sędziom sportowym ochrony analogicznej do funkcjonariuszy publicznych. Na jakiej podstawie rząd ocenił skalę tego problemu i czy prowadzone są jakiekolwiek analizy w tym zakresie? Czy rząd planuje także działania systemowe, np. dotyczące bezpieczeństwa na obiektach sportowych, edukacji kibiców czy wsparcia dla organizatorów wydarzeń sportowych?

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Stanowisko

Projekt dotyczy bardzo ważnego, a jednocześnie przez lata niedostrzeganego problemu w polskim sporcie: sytuacji zawodniczek, które decydują się na macierzyństwo. W sporcie wyczynowym kobiety często stają przed dramatycznym wyborem: kariera sportowa albo życie rodzinne. System stypendiów sportowych przez lata nie dawał realnej stabilności w okresie ciąży i po urodzeniu dziecka, co w praktyce oznaczało, że wiele zawodniczek odkładało decyzję o macierzyństwie albo kończyło karierę wcześniej, niż planowały.

Dlatego rozwiązania wzmacniające ochronę zawodniczek w tym okresie należy uznać za krok w dobrą stronę. Sport powinien być przestrzenią, w której kobieta nie musi wybierać między byciem matką a kontynuowaniem kariery sportowej. Jeżeli państwo inwestuje w rozwój sportu i wspiera zawodników poprzez system stypendialny, to musi również zapewnić elementarne bezpieczeństwo socjalne w momentach szczególnych, takich jak ciąża czy urodzenie dziecka.

Spis treści

Jednocześnie projekt dotyka także kwestii bezpieczeństwa w sporcie poprzez wzmocnienie ochrony sędziów. W ostatnich latach obserwujemy coraz więcej sytuacji agresji wobec sędziów zarówno w sporcie profesjonalnym, jak i na poziomie amatorskim. Sędziowie powinni mieć zapewnioną ochronę prawną adekwatną do odpowiedzialności, jaką ponoszą podczas prowadzenia zawodów.

Warto jednak pamiętać, że poprawa sytuacji kobiet w sporcie nie powinna ograniczać się wyłącznie do zmian w systemie stypendiów. Równie ważne są warunki powrotu do treningu, dostęp do opieki medycznej, wsparcie w opiece nad dzieckiem czy stabilność funkcjonowania klubów i związków sportowych. Jeżeli chcemy mówić o realnej równości w sporcie, potrzebujemy szerszej polityki wspierającej kobiety nie tylko w czasie kariery, ale także w momentach przełomowych w ich życiu.

Poseł Marcin Józefaciuk
Poseł niezrzeszony

Pytania

Sport wyczynowy wymaga ogromnych wyrzeczeń, a dla wielu zawodniczek jednym z najtrudniejszych momentów jest pogodzenie kariery sportowej z macierzyństwem. Dlatego każda zmiana prawa, która wzmacnia bezpieczeństwo zawodniczek w tym okresie, powinna być dokładnie przeanalizowana pod kątem jej realnej skuteczności.

1. Czy rząd analizował, ile zawodniczek w ostatnich latach rezygnowało z kariery sportowej lub odkładało decyzję o macierzyństwie ze względu na brak stabilności finansowej wynikającej z systemu stypendiów sportowych?

2. W jaki sposób nowe przepisy mają wpłynąć na możliwość powrotu zawodniczki do treningów i rywalizacji sportowej po okresie ciąży i macierzyństwa?

3. Czy rozważano wprowadzenie dodatkowych rozwiązań wspierających zawodniczki – np. programów rehabilitacji, opieki medycznej lub wsparcia w opiece nad dzieckiem w czasie zgrupowań i zawodów?

4. W jaki sposób projektowane przepisy wpłyną na sytuację zawodniczek funkcjonujących w sportach, w których system stypendiów państwowych jest mniej rozwinięty lub zależy w dużej mierze od finansowania związków sportowych?

5. Czy w toku prac nad projektem analizowano skalę agresji wobec sędziów sportowych w Polsce, w szczególności na poziomie lig amatorskich i młodzieżowych?

6. W jaki sposób nowe przepisy mają realnie zwiększyć bezpieczeństwo sędziów podczas zawodów, skoro sama zmiana statusu prawnego nie zawsze zapobiega agresji ze strony zawodników, trenerów czy kibiców?

Sport powinien być przestrzenią równości i bezpieczeństwa. Jeżeli państwo chce wspierać rozwój sportu wyczynowego, musi jednocześnie zadbać o warunki, w których zawodnicy i zawodniczki mogą rozwijać swoje kariery bez konieczności rezygnowania z życia rodzinnego. Dlatego zmiany wzmacniające ochronę zawodniczek w okresie macierzyństwa oraz zwiększające bezpieczeństwo sędziów są krokiem w dobrą stronę – pod warunkiem że będą częścią szerszej i spójnej polityki wspierania sportu w Polsce.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowane zmiany w ustawie o sporcie są ważne, ale chciałbym wiedzieć, ile zawodniczek wyczynowych rocznie będzie mogło realnie skorzystać z przedłużonych stypendiów po urodzeniu dziecka. Jaki będzie całkowity koszt tych zmian dla budżetu oraz związków sportowych? Czy te rozwiązania były konsultowane bezpośrednio ze środowiskiem sportowym i środowiskiem sędziowskim? Interesuje mnie również, czy rząd analizował podobne mechanizmy w innych krajach europejskich, by sprawdzić ich skuteczność w praktyce.

Poseł Dariusz Matecki
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Nakładacie państwo na jednostki samorządu terytorialnego obowiązek dostosowania uchwał stypendialnych w terminie 6 miesięcy. W OSR przyznajecie, że minister nie posiada danych o kwotach wypłacanych przez JST. Jak rząd zamierza zrekompensować samorządom te dodatkowe wydatki, skoro w OSR arbitralnie założono, że obowiązek ten zostanie wykonany „bez ponoszenia dodatkowych kosztów przez JST"?

Proponujecie państwo uchylenie art. 6 ustawy o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012, co znosi obowiązek corocznego raportowania. Czy oznacza to, że wszystkie inwestycje i roszczenia związane z tym turniejem zostały definitywnie rozliczone i zamknięte, a Skarb Państwa nie ponosi już żadnych kosztów z tego tytułu?

Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Ochrony Rolnictwa
– punkt 14. porządku dziennego

Poseł Anna Gembicka
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj na posiedzeniu komisji podczas omawiania tej ustawy pojawiła się dyskusja o tym, czy faktycznie wypłaty z Fun-

Spis treści

duszu Ochrony Rolnictwa muszą być realizowane w ramach limitów de minimis.

Dlatego chciałabym dopytać. Jak dokładnie wyglądała korespondencja z Komisją Europejską w tej sprawie? Kiedy ministerstwo wystąpiło z wnioskiem, by środki z FOR nie były liczone do de minimis? Kiedy otrzymało odpowiedź? Czy kontynuowano starania o wyłączenie i jakie argumenty były podnoszone? Bo trudno się zgodzić z argumentacją Komisji, że to, że rolnik otrzyma należne mu środki, których nie dostał wcześniej, bo został oszukany, w jakiś sposób sprawia, że jest podmiotem uprzywilejowanym lub że zaburza to konkurencję.

Moje drugie pytanie dotyczy sytuacji spółki Kampol-Fruit. Czy rolnicy, którzy nie otrzymali w terminie zapłaty i zostali poszkodowani, skorzystali z Funduszu Ochrony Rolnictwa? Jeśli tak, to ilu rolników skorzystało i jakie kwoty zostały wypłacone?

Poseł Marcin Józefaciuk
Poseł niezrzeszony

Stanowisko

Projekt dotyczy zmian w ustawie o Funduszu Ochrony Rolnictwa, czyli mechanizmu, który ma chronić rolników przed sytuacją, w której nie otrzymują zapłaty za sprzedane produkty rolne, np. w przypadku upadłości lub niewypłacalności podmiotów skupujących żywność. W ostatnich latach takie sytuacje zdarzały się wielokrotnie i dla wielu gospodarstw oznaczały ogromne straty finansowe. Fundusz ma być więc instrumentem zabezpieczenia rolników przed ryzykiem, na które często nie mają realnego wpływu.

Z punktu widzenia państwa społecznego jest to rozwiązanie potrzebne. Rolnicy funkcjonują w bardzo trudnym systemie ekonomicznym, ponieważ często ponoszą wysokie koszty produkcji, są uzależnieni od cen rynkowych i od decyzji dużych podmiotów skupujących żywność. Jeżeli dochodzi do sytuacji, w której przedsiębiorstwo przetwórcze lub skupowe przestaje regulować zobowiązania, to rolnik w praktyce pozostaje bez realnych narzędzi ochrony. W takich sytuacjach państwo powinno zapewnić mechanizmy bezpieczeństwa finansowego.

Jednocześnie niezwykle ważne jest to, aby system Funduszu Ochrony Rolnictwa był rzeczywiście skuteczny i dostępny dla rolników. Samo istnienie funduszu nie wystarczy, jeżeli procedury uzyskania rekompensaty są zbyt skomplikowane, a wypłaty następują po wielu miesiącach. Dla gospodarstwa rolnego brak zapłaty za produkcję może oznaczać utratę płynności finansowej, a w skrajnych przypadkach nawet konieczność zakończenia działalności.

Dlatego kluczowe pytanie dotyczy nie tylko tego, czy fundusz istnieje, ale także tego, czy rzeczywiście działa tak, aby chronić rolników, szczególnie z tych mniejszych i średnich gospodarstw, które są najbardziej narażone na skutki niewypłacalności dużych podmiotów skupujących.

Poseł Marcin Józefaciuk
Poseł niezrzeszony

Pytania

Bezpieczeństwo ekonomiczne rolników jest jednym z fundamentów bezpieczeństwa żywnościowego państwa. Jeżeli rolnik nie otrzymuje zapłaty za swoją pracę i produkcję, to cały system rynku rolnego przestaje działać w sposób sprawiedliwy. Dlatego rozwiązania chroniące producentów żywności przed niewypłacalnością kontrahentów są niezwykle istotne.

1. Jak często w ostatnich latach dochodziło w Polsce do sytuacji, w których rolnicy nie otrzymywali zapłaty za dostarczone produkty rolne w wyniku upadłości lub niewypłacalności podmiotów skupowych?

2. Czy rząd analizował, ile gospodarstw rolnych faktycznie dotychczas skorzystało z mechanizmów ochrony przewidzianych w funduszu oraz jak długo trwa proces wypłaty rekompensaty?

3. W jaki sposób projektowane zmiany wpłyną na szybkość wypłaty środków dla rolników, którzy utracili należne im płatności za produkty rolne?

4. Czy projekt przewiduje rozwiązania, które w większym stopniu zabezpieczą rolników współpracujących z dużymi podmiotami przetwórczymi lub skupowymi, mającymi znaczącą przewagę negocjacyjną w relacjach handlowych?

5. Jakie mechanizmy kontrolne przewidziano, aby fundusz nie był wykorzystywany w sposób niezgodny z jego celem oraz aby środki trafiały rzeczywiście do rolników, którzy ponieśli realne straty?

6. Czy analizowano, czy obecny poziom finansowania Funduszu Ochrony Rolnictwa jest wystarczający w sytuacji większego kryzysu na rynku rolnym lub upadłości dużego podmiotu skupowego?

Rolnik powinien mieć pewność, że za swoją pracę otrzyma zapłatę. Jeżeli system rynku rolnego nie gwarantuje takiego bezpieczeństwa, to państwo ma obowiązek stworzyć mechanizmy ochronne. Fundusz Ochrony Rolnictwa może być ważnym elementem takiego systemu, pod warunkiem że będzie działał sprawnie, przejrzyście i rzeczywiście będzie chronił producentów żywności przed skutkami niewypłacalności dużych podmiotów rynkowych.

Poseł Łukasz Litewka
Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Stanowisko

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedłożony projekt ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Ochrony Rolnictwa ma charakter doprecyzowujący, ale jego znaczenie dla producentów rolnych i organizacji zrzeszających rolników jest bardzo istotne.

Fundusz Ochrony Rolnictwa został powołany po to, aby chronić producentów rolnych w sytuacji, gdy

Spis treści

podmiot skupujący produkty rolne staje się niewypłacalny i nie reguluje należności za dostarczony towar. W takich przypadkach producenci rolni mogą otrzymać rekompensatę ze środków funduszu. W ostatniej nowelizacji ustawy rozszerzono katalog podmiotów uprawnionych do ubiegania się o wspomniane rekompensaty. Oprócz indywidualnych producentów rolnych objęto nim również szeroko rozumiane grupy producentów: grupy producentów rolnych, organizacje producentów, organizacje producentów owoców i warzyw, spółdzielnie rolników czy rolnicze zrzeszenia branżowe. Jednak w praktyce pojawił się problem interpretacyjny dotyczący limitu pomocy publicznej, w ramach którego mogą być wypłacane rekompensaty. W obecnym stanie prawnym w wielu przypadkach stosowany jest limit właściwy dla producentów rolnych, czyli pomoc de minimis w rolnictwie wynosząca maksymalnie 50 tys. euro w okresie 3 lat. Ogranicza to jednak wysokość rekompensat wypłacanych grupom producentów.

Projektowana ustawa rozwiązuje ten problem poprzez jednoznaczne rozróżnienie zasad udzielania pomocy: w przypadku indywidualnych producentów rolnych rekompensata nadal będzie traktowana jako pomoc de minimis w rolnictwie, z limitem 50 tys. euro w okresie 3 lat, natomiast w przypadku grup producentów będzie ona traktowana jako ogólna pomoc de minimis, zgodnie z przepisami Unii Europejskiej, co umożliwia zwiększenie maksymalnej kwoty rekompensaty do równowartości 300 tys. euro w okresie 3 lat. Dzięki temu grupy producentów, które często sprzedają duże partie produktów rolnych w imieniu wielu rolników, będą mogły otrzymać adekwatną rekompensatę w sytuacji niewypłacalności kontrahenta. Rozwiązanie to zwiększa bezpieczeństwo ekonomiczne rolników działających w ramach organizacji producentów oraz wzmacnia stabilność całego rynku rolnego.

Warto podkreślić, że projekt jest zgodny z prawem Unii Europejskiej i nie powoduje dodatkowych obciążeń dla budżetu państwa ani jednostek samorządu terytorialnego, ponieważ rekompensaty wypłacane są ze środków Funduszu Ochrony Rolnictwa, finansowanego z wpłat podmiotów skupujących produkty rolne. Projekt przewiduje również przepisy przejściowe, które umożliwią zastosowanie nowych zasad także do wniosków złożonych w 2025 r., zarówno w odniesieniu do spraw już rozstrzygniętych, jak i tych, w przypadku których postępowanie jest w toku.

Popieramy proponowane zmiany, ponieważ są one wyrazem konsekwentnej polityki naszego klubu parlamentarnego, który stawia rolnika na pierwszym miejscu. Doprecyzowanie przepisów oraz usunięcie wątpliwości interpretacyjnych ułatwi ich stosowanie w praktyce, a wprowadzone rozwiązania wzmocnią ochronę ekonomiczną producentów rolnych działających w ramach grup i organizacji producentów, wspierając ich stabilność oraz dalszy rozwój. Klub parlamentarny Lewicy nie wnosi uwag do projektu ustawy. Dziękuję.

Poseł Grzegorz Lorek
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Ustawa o Funduszu Ochrony Rolnictwa (FOR) z 13 lipca 2023 r., mimo szczytnych założeń ochrony rolników przed skutkami upadłości podmiotów skupujących, od początku funkcjonowania budziła kontrowersje i ujawniła szereg mankamentów. Nowelizacja (często kojarzona z procedurami o nr 2295, dotyczącymi doprecyzowania rekompensat) stara się adresować niektóre problemy, ale wiele wad pozostaje przedmiotem krytyki rolników i przetwórców.

Oto główne wady i mankamenty ustawy o Funduszu Ochrony Rolnictwa:

Zbyt wąski katalog podmiotów skupujących: Ustawa nakłada obowiązek wpłat na podmioty prowadzące skup, przechowywanie lub przetwórstwo. Jednakże rolnicy zwracali uwagę, że z funduszu nie korzystają, gdy nabywcą jest pośrednik niebędący podatnikiem VAT (np. zagraniczny podmiot bez polskiego NIP-u), co sprawia, że w przypadku upadłości takiego podmiotu rolnik nie otrzyma rekompensaty. Mechanizm obciążający ostatecznie rolników: Choć formalnie wpłaty na fundusz (0,125% wartości netto produktów) obciążają skupujących, w praktyce przetwórcy często przerzucają ten koszt na rolników, obniżając ceny oferowane za produkty rolne. Jest to postrzegane jako ukryty podatek. Biurokracja i trudności z uzyskaniem środków: Procedury ubiegania się o rekompensatę są skomplikowane. W pierwszym okresie funkcjonowania przepisy niejasno określały, jak dokumentować wierzytelności, a rolnicy musieli wykazywać się dużą aktywnością w zgłaszaniu podmiotów do upadłości. Niewystarczająca wysokość rekompensat: Maksymalna kwota rekompensaty bywa niewystarczająca w stosunku do realnych strat poniesionych przez gospodarstwo przy dużej upadłości. Poselski projekt nowelizacji (nr 2295) próbuje doprecyzować zasady dla grup producenckich, jednak wcześniejsze zasady utrudniały pełne pokrycie szkód. Ryzyko kuriozalnych zmian w przepisach: W 2024 r. pojawiły się propozycje zmian (konsultowane w sierpniu 2024 r.), które zdaniem rolników mogły ograniczyć dostęp do pomocy, np. poprzez wyłączenie wykreślenia działalności z CEIDG jako podstawy do uznania podmiotu za niewypłacalny. Problemy z definicją niewypłacalności: Początkowe przepisy były niespójne co do momentu, w którym rolnik może zgłosić upadłość kontrahenta do KOWR, co opóźniało wypłaty.

Podsumowując: głównym mankamentem jest to, że mechanizm, który miał chronić rolników, często zwiększa koszty ich działalności, a jednocześnie nie gwarantuje szybkiej i pełnej rekompensaty w każdym przypadku upadłości skupującego.

Poseł Dariusz Matecki
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Dlaczego wnioskodawcy forsują przepisy, które według opinii prawnych Sejmu są wadliwe i narażają Polskę na procedurę naruszeniową przed KE oraz konieczność zwrotu pomocy przez rolników?

Spis treści

Poseł Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Stanowisko

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Fundusz Ochrony Rolnictwa powstał po to, aby chronić rolników w sytuacjach, gdy nieuczciwy odbiorca nie płaci za odebrane produkty rolne. Środki w tym funduszu pochodzą z wpłat podmiotów skupujących i przetwarzających produkty rolne, a więc jest to mechanizm zabezpieczający rolników przed ryzykiem niewypłacalności kontrahentów. Projekt w dużej mierze porządkuje przepisy, wprowadzając do ustawy odesłania do regulacji unijnych dotyczących pomocy de minimis oraz doprecyzowując zasady wsparcia w przypadku wykupu niesprzedanych produktów rolnych.

Z drugiej strony warto odnotować, że część branży, zwłaszcza środowisko mleczarskie, zgłasza poważne zastrzeżenia do funkcjonowania Funduszu Ochrony Rolnictwa. Wskazuje się m.in. na obowiązkowy charakter wpłat, który sprawia, że w praktyce działa to jak dodatkowy podatek, na ryzyko krzyżowego finansowania strat między różnymi branżami rolnymi oraz na zwiększenie obciążeń administracyjnych po stronie podmiotów skupujących. Pojawiają się również postulaty większej przejrzystości mechanizmu oraz rozważenia modelu oddzielnych subfunduszy branżowych, tak aby środki były wykorzystywane wyłącznie w ramach danego sektora.

Mając na uwadze zarówno oczekiwania rolników, jak i zgłaszane wątpliwości części branży przetwórczej, klub Konfederacja skłania się ku poparciu tego projektu, licząc jednocześnie na dalszą dyskusję nad funkcjonowaniem samego funduszu.

Poseł Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kieruję pytania do projektodawców w kontekście postulatów zgłaszanych przez część branży przetwórczej, w tym branżę mleczarską. Pojawiają się bowiem głosy, że w obecnym modelu Funduszu Ochrony Rolnictwa poszczególne branże w różnym stopniu korzystają z jego środków, mimo że wszystkie zobowiązane są do dokonywania wpłat.

W związku z tym chciałbym zapytać:

1. Czy przeprowadzono analizę dotyczącą tego, które sektory rolnictwa korzystają z funduszu najczęściej, a które w najmniejszym stopniu?

2. Czy w związku z tym rozważano wprowadzenie rozwiązań sektorowych, np. subfunduszy branżowych, w celu uniknięcia sytuacji, w której jedna branża w większym stopniu finansuje problemy innych sektorów?

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw
– punkt 15. porządku dziennego

Poseł Marcin Józefaciuk
Poseł niezrzeszony

Stanowisko

Projekt dotyczy zmian w Ordynacji podatkowej oraz niektórych innych ustawach, których celem jest usprawnienie funkcjonowania systemu podatkowego, w szczególności w zakresie postępowań podatkowych i relacji pomiędzy podatnikiem a administracją skarbową.

Każda zmiana w Ordynacji podatkowej ma bardzo duże znaczenie, ponieważ jest to fundament całego systemu podatkowego w Polsce. Od jakości tych przepisów zależy nie tylko skuteczność działania państwa w zakresie poboru podatków, ale także poczucie bezpieczeństwa prawnego obywateli i przedsiębiorców. System podatkowy powinien być przejrzysty, przewidywalny i sprawiedliwy, tak aby podatnik wiedział, jakie są jego obowiązki, ale również – jakie ma prawa wobec państwa.

Proponowane rozwiązania należy ocenić pozytywnie w tym sensie, że zmierzają do uporządkowania części procedur oraz poprawy funkcjonowania administracji podatkowej. W relacjach pomiędzy obywatelem a państwem niezwykle ważne jest bowiem to, aby przepisy były jasne i nie prowadziły do wieloletnich sporów czy niepewności prawnej.

Jednocześnie warto pamiętać, że w systemie podatkowym kluczowa jest równowaga. Państwo musi mieć skuteczne narzędzia do egzekwowania prawa podatkowego, ale podatnicy muszą mieć realną ochronę swoich praw oraz możliwość obrony przed błędnymi decyzjami administracji. Dlatego każda zmiana w Ordynacji podatkowej powinna być oceniana przez pryzmat tego, czy wzmacnia przejrzystość systemu oraz zaufanie obywateli do instytucji publicznych.

Poseł Marcin Józefaciuk
Poseł niezrzeszony

Pytania

Ordynacja podatkowa jest jednym z najważniejszych aktów prawnych regulujących relacje pomiędzy obywatelem a państwem. Dlatego każda jej zmiana powinna zmierzać do zwiększenia przejrzystości systemu podatkowego oraz poprawy bezpieczeństwa prawnego podatników.

1. Jakie konkretne problemy praktyczne w funkcjonowaniu obecnych przepisów Ordynacji podatkowej mają zostać rozwiązane dzięki proponowanym zmianom?

2. Czy rząd przeprowadził analizę wpływu proponowanych zmian na długość postępowań podatko-

Spis treści

wych oraz liczbę sporów pomiędzy podatnikami a administracją skarbową?

3. W jaki sposób projektowane przepisy wpłyną na poziom ochrony praw podatnika w postępowaniu podatkowym?

4. Czy proponowane rozwiązania zwiększą przejrzystość działania administracji skarbowej oraz dostęp podatników do informacji o przebiegu postępowania podatkowego?

5. Czy analizowano, w jaki sposób projektowane zmiany wpłyną na sytuację małych i średnich przedsiębiorców, którzy często nie dysponują zapleczem prawnym pozwalającym na prowadzenie długotrwałych sporów podatkowych?

6. Jak rząd ocenia wpływ proponowanych zmian na stabilność systemu podatkowego w dłuższej perspektywie i czy planowane są kolejne reformy Ordynacji podatkowej w najbliższych latach?

System podatkowy powinien opierać się na jasnych zasadach i wzajemnym zaufaniu pomiędzy państwem a obywatelami. Dlatego zmiany w Ordynacji podatkowej należy oceniać przede wszystkim przez pryzmat tego, czy zwiększają przejrzystość prawa, skracają postępowania i wzmacniają ochronę praw podatników. Jeżeli proponowane rozwiązania przyczynią się do osiągnięcia tych celów, będą krokiem w dobrym kierunku.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedsiębiorcy sceptycznie reagują na kolejne obietnice uproszczeń. Pytam o konkretne liczby: O ile realnie zmniejszy się liczba obowiązków biurokratycznych dla podatników i księgowych? Ile postępowań zostanie wyeliminowanych dzięki automatycznemu rozliczaniu nadpłat? Proszę o podanie kosztów wdrożenia tych zmian w systemach KAS. Kluczowe jest również bezpieczeństwo: Czy rząd może zagwarantować, że zmiany w przepisach o MDR rzeczywiście ułatwią życie, a nie tylko przesuną ryzyko błędnej interpretacji na barki podatnika?

Poseł Grzegorz Lorek
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Długi okres oczekiwania na kluczowe zmiany. Mimo deregulacyjnego charakteru, najistotniejsze zmiany, np. w zakresie przedawnienia, związane z postępowaniem karnym skarbowym mają wejść w życie dopiero w 2031 r.

Kontrowersje wokół przedawnienia, wstrzymania przedawnienia. Projekt zakłada zmiany, które mogą de facto wydłużyć okres, w jakim organy podatkowe mogą badać sprawy podatnika. Chociaż celem jest uproszczenie, należy wskazać na brak wystarczającej ochrony podatnika przed przewlekłością postępowań, które zawieszają bieg przedawnienia.

Ryzyko w zakresie tajemnicy zawodowej w przypadku MDR. Zmiany obejmują przepisy o raportowaniu schematów podatkowych, tzw. MDR, ze szczególnym uwzględnieniem tajemnicy zawodowej. Eksperci zwracają uwagę na niejasności dotyczące zakresu, w jakim doradcy podatkowi będą musieli raportować działania swoich klientów, co może naruszać zaufanie na linii klient – doradca.

Zmiany w tzw. przedawnieniu podatków a postępowanie karne skarbowe. Krytycyzm budzi kwestia tzw. zamrażania przedawnienia przez wszczynanie postępowań karnych skarbowych, co jest praktyką często nadużywaną przez organy do wydłużania kontroli.

Uproszczenia w dokumentowaniu. Wprowadzane zmiany, np. w zakresie korekt deklaracji czy wyznaczania organów, mogą teoretycznie upraszczać pracę KAS, ale jednocześnie zwiększają ciężar dowodowy po stronie podatnika i ograniczają formalne gwarancje proceduralne. Chodzi np. o likwidację postanowień o zaliczeniu wpłaty.

Ryzyko wczesnego korygowania. Mimo deklaracji o deregulacji zasady wstrzymywania uprawnienia do korekty podczas kontroli pozostają surowe, co ogranicza swobodę podatnika w samoopodatkowaniu.

Podsumowując: mimo deregulacji główne wady projektu koncentrują się wokół wydłużenia realnego czasu przedawnienia zobowiązań oraz niejasności w raportowaniu MDR, co może prowadzić do zwiększenia niepewności prawnej podatników.

Poseł Dariusz Matecki
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Projekt zakłada rezygnację z możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie uzupełnienia lub sprostowania decyzji. Czy pozbawienie podatnika tego odrębnego środka zaskarżenia nie wpłynie negatywnie na prawo do rzetelnego procesu, ponieważ zmusi go to do czekania aż do etapu odwołania od całej decyzji, co może znacząco opóźnić usunięcie ewidentnych omyłek organu?

Poseł Michał Połuboczek
Klub Poselski Konfederacja

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy dziś projekt ustawy z druku nr 2287 dotyczący zmiany Ordynacji podatkowej oraz szeregu innych ustaw. Rząd przedstawia ten projekt jako techniczne usprawnienie systemu podatkowego. W rzeczywistości jednak mamy do czynienia z kolejnym krokiem w kierunku

Spis treści

dalszej centralizacji aparatu skarbowego i zwiększania jego władzy wobec obywateli i przedsiębiorców.

Po pierwsze, projekt z druku nr 2287 wzmacnia kompetencje administracji skarbowej kosztem podatnika. Możliwość wyznaczania jednego organu do prowadzenia postępowań wobec wielu podmiotów z różnych części kraju oznacza w praktyce jeszcze większą koncentrację władzy w rękach aparatu fiskalnego. Zamiast równowagi między państwem a obywatelem mamy dalsze przechylenie tej szali na stronę państwa.

Po drugie, projekt utrwala i rozszerza niezwykle kontrowersyjny system raportowania schematów podatkowych, czyli tzw. MDR. Już dziś jest to jedno z najbardziej skomplikowanych i najbardziej uciążliwych rozwiązań w całej Europie. Zamiast jego uproszczenia lub ograniczenia rząd proponuje kolejne regulacje, kolejne obowiązki i kolejne sankcje. To oznacza więcej biurokracji dla przedsiębiorców, doradców podatkowych i prawników.

Po trzecie, projekt ustawy z druku nr 2287 rozszerza zakres informacji gromadzonych przez administrację skarbową. Państwo uzyskuje dostęp do coraz większej liczby danych dotyczących działalności gospodarczej obywateli, natomiast podatnicy nie otrzymują w zamian realnych gwarancji ochrony przed nadużyciami aparatu państwowego.

Po czwarte, zamiast upraszczać system podatkowy, projekt jeszcze bardziej go komplikuje. Setki stron zmian, liczne modyfikacje w wielu ustawach i kolejne wyjątki od wyjątków są dokładnym przeciwieństwem tego, czego potrzebuje dziś polska gospodarka.

Wysoka Izbo! Polski system podatkowy cierpi nie na brak regulacji, lecz na ich nadmiar. Przedsiębiorcy potrzebują stabilności, prostoty i przewidywalności prawa. Tymczasem kolejne rządy – także obecny – proponują następne warstwy przepisów, które jeszcze bardziej utrudniają prowadzenie działalności gospodarczej.

Dlatego zamiast budować kolejne narzędzia kontroli podatników, powinniśmy zacząć upraszczać prawo podatkowe, ograniczać biurokrację i przywracać elementarną zasadę zaufania państwa do obywatela.

Z tych powodów klub Konfederacji krytycznie ocenia projekt ustawy z druku nr 2287. Dziękuję bardzo.

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy

– punkt 16. porządku dziennego

Poseł Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy dziś projekt ustawy zmieniającej Ordynację podatkową oraz Kodeks karny skarbowy. Mam kilka pytań do przedstawiciela rządu.

Jakie są rzeczywiste skutki przedawnień zobowiązań podatkowych w Polsce? Ile spraw podatkowych przedawnia się rocznie i jaka jest szacunkowa wartość należności publicznoprawnych, których państwo nie odzyskuje z powodu przedawnienia? Jak to się zmieniało w ostatnich 10 latach?

Czy Ministerstwo Finansów przeprowadziło analizę przyczyn tych przedawnień? Na ile wynikają one ze złożoności przepisów podatkowych, a na ile z przewlekłości postępowań i problemów organizacyjnych administracji skarbowej?

Jakie konkretne działania naprawcze są wdrażane w administracji skarbowej, aby skrócić czas prowadzenia postępowań podatkowych i ograniczyć liczbę spraw, które kończą się przedawnieniem?

Czy problemem jest niedostateczna liczba pracowników w aparacie skarbowym? Jeżeli tak, to czy rząd planuje zwiększenie liczby etatów w Krajowej Administracji Skarbowej lub w wyspecjalizowanych jednostkach zajmujących się skomplikowanymi postępowaniami podatkowymi?

Czy rząd rozważa wykorzystanie nowych technologii, w tym narzędzi sztucznej inteligencji, do analizy ryzyka podatkowego, identyfikowania potencjalnych nieprawidłowości oraz przyspieszenia prowadzenia postępowań podatkowych?

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Stanowisko

Projekt dotyczy zmian w Ordynacji podatkowej oraz Kodeksie karnym skarbowym. Celem regulacji jest doprecyzowanie przepisów dotyczących odpowiedzialności podatkowej i karnej skarbowej oraz usprawnienie funkcjonowania systemu podatkowego.

Z perspektywy wartości reprezentowanych przez państwo społeczne kluczowe jest, aby system podatkowy był jednocześnie skuteczny i sprawiedliwy. Państwo musi mieć realne narzędzia do walki z oszustwami podatkowymi i nadużyciami, szczególnie tam, gdzie chodzi o duże kwoty i zorganizowane działania prowadzące do uszczuplenia dochodów publicznych. Każda złotówka wyprowadzona z systemu podatkowego to w praktyce mniej środków na ochronę zdrowia, edukację, transport publiczny czy politykę społeczną.

Jednocześnie niezwykle ważne jest, aby walka z przestępczością podatkową była prowadzona w sposób proporcjonalny i nie uderzała w zwykłych obywateli oraz małe firmy. W systemie podatkowym to państwo dysponuje ogromnym aparatem instytucjonalnym, dlatego prawa podatnika oraz przejrzystość procedur muszą być realnie chronione. System podatkowy nie może być oparty na strachu czy niepewności prawnej, lecz na jasnych zasadach i zaufaniu do instytucji publicznych.

Dlatego zmiany w przepisach należy oceniać przez pryzmat dwóch podstawowych kryteriów, czy rzeczy-

Spis treści

wiście zwiększają skuteczność walki z poważnymi nadużyciami podatkowymi oraz czy jednocześnie nie pogarszają sytuacji uczciwych podatników, szczególnie pracowników i drobnych przedsiębiorców.

Poseł Marcin Józefaciuk
Poseł niezrzeszony

Pytania
System podatkowy jest jednym z fundamentów funkcjonowania państwa. Od jego sprawności zależy możliwość finansowania usług publicznych, z których korzystają wszyscy obywatele. Dlatego zmiany w prawie podatkowym powinny z jednej strony wzmacniać walkę z nadużyciami, a z drugiej strony chronić prawa uczciwych podatników.

1. Czy rząd przeprowadził analizę, w jakim stopniu proponowane zmiany rzeczywiście przyczynią się do ograniczenia poważnych przestępstw skarbowych, takich jak wyłudzenia podatkowe czy zorganizowane oszustwa podatkowe?

2. W jaki sposób projektowane przepisy wpłyną na sytuację małych przedsiębiorców, którzy często nie dysponują zapleczem prawnym ani doradczym pozwalającym na prowadzenie skomplikowanych sporów z administracją skarbową?

3. Czy analizowano ryzyko nadmiernej penalizacji drobnych naruszeń przepisów podatkowych, które w praktyce mogą wynikać z niejasności prawa lub błędów formalnych?

4. W jaki sposób projektowane przepisy wzmacniają ochronę praw podatnika w toku postępowań prowadzonych przez administrację skarbową?

5. Czy rząd analizował, czy obecne przepisy podatkowe są wystarczająco skuteczne wobec największych podmiotów gospodarczych wykorzystujących skomplikowane struktury podatkowe do minimalizowania zobowiązań podatkowych?

6. Czy planowane są dalsze zmiany w systemie podatkowym, które zwiększą jego progresywność i sprawiedliwość społeczną, tak aby ciężar finansowania usług publicznych był rozłożony w sposób bardziej proporcjonalny do możliwości ekonomicznych podatników?

Sprawiedliwy system podatkowy jest jednym z fundamentów nowoczesnego państwa. Musi być skuteczny wobec nadużyć i przestępstw, ale jednocześnie przewidywalny i bezpieczny dla uczciwych podatników. Dlatego każda zmiana w prawie podatkowym powinna wzmacniać zarówno zdolność państwa do egzekwowania prawa, jak i ochronę obywateli w relacji z administracją publiczną.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pewność prawa to fundament gospodarki, a kwestia przedawnienia jest tu kluczowa. Czy proponowane przepisy nie sprawią, że podatnik będzie pozostawał w sporze z fiskusem jeszcze dłużej niż obecnie? Chciałbym wiedzieć, ile spraw rocznie może objąć ten nowy mechanizm. Czy zbadano, jak te zmiany wpłyną na ogólny klimat inwestycyjny i bezpieczeństwo obrotu w Polsce? Istnieje obawa, że uchylenie niektórych przepisów Kodeksu karnego skarbowego wprowadzi stan niepewności prawnej dla przedsiębiorców. Jak rząd zamierza temu zapobiec?

Poseł Tomasz Kostuś
Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pytania
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przedawnienie w prawie podatkowym powinno być jak linia mety. Po określonym czasie sprawa się kończy. Obywatel ma prawo do pewności prawa. Tymczasem przez lata ta linia była w praktyce dowolnie przesuwana. Gdy zbliżał się termin przedawnienia, wszczynano postępowanie karne skarbowe – często na ostatniej prostej i bez realnych działań – tylko po to, by zatrzymać bieg terminu.

W efekcie sprawy podatkowe ciągnęły się latami, a przedsiębiorcy żyli w permanentnej niepewności. Zdarzało się, że dochodziło do upadłości z uwagi na zablokowanie środków lub zabezpieczenia majątkowe albo wydaną po wielu latach decyzję z ogromnym domiarem i odsetkami.

Ten proceder był powszechnie krytykowany, nie tylko przez organizacje przedsiębiorców, ale też przez rzecznika praw obywatelskich i sądy administracyjne. Ten projekt przywraca elementarną zasadę: państwo musi działać sprawnie i w czasie przewidzianym przez prawo. Przedawnienie ma być realne, a nie iluzoryczne. To zmiana, która wzmacnia pewność prawa i zaufanie obywateli do państwa.

Na koniec jedno pytanie: Czy administracja skarbowa jest przygotowana organizacyjnie na prowadzenie postępowań szybciej, skoro znika mechanizm zawieszania przedawnienia?

Poseł Grzegorz Lorek
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania
Projektowana nowelizacja Ordynacji podatkowej oraz Kodeksu karnego skarbowego, k.k.s, zawarta w druku nr 2288, stan na luty/marzec 2026, budzi kontrowersje wśród ekspertów podatkowych. Główne zarzuty dotyczą zwiększenia uprawnień fiskusa kosztem bezpieczeństwa prawnego podatników, a w szczególności kwestii przedawnienia zobowiązań.

Uchylenie art. 44 § 2 k.k.s. – koniec automatycznego przedawnienia karalności. To najdalej idąca zmiana. Obecnie, po 5 latach od końca roku, w którym upłynął termin płatności podatku, sprawa była

Spis treści

zamykana, a karalność za błędy w deklaracjach ustawała automatycznie. Nowelizacja proponuje uchylenie tego przepisu, co oznacza, że organy będą mogły ścigać przestępstwa skarbowe znacznie dłużej, nawet jeśli zobowiązanie podatkowe formalnie przedawniło się w sensie cywilnym.

Wydłużenie ścigania przy wyłudzeniach VAT. Projekt wprowadza art. 38 § 4 k.k.s., który umożliwi sądowi orzeczenie równowartości uszczuplonej należności publicznoprawnej w warunkach nadzwyczajnego obostrzenia kary, pomimo przedawnienia zobowiązania podatkowego.

Nadużywanie postępowań karnych skarbowych. Wady w interakcji między przepisami Ordynacji a k.k.s. prowadzą do wszczynania postępowań karnych skarbowych, co zawiesza bieg przedawnienia tylko po to, by zyskać więcej czasu na kontrolę, a nie z powodu rzeczywistego podejrzenia przestępstwa.

Rosnące obciążenia dla podatników. Mimo postulatów o ochronę MF odrzuciło większość propozycji zmian korzystnych dla podatników, skupiając się na uszczelnianiu systemu i ułatwieniach dla aparatu.

Mimo że prawo wymaga, aby organy zawiadamiały o niezałatwieniu sprawy w terminie art. 140 § 1, w praktyce podatnicy często czekają miesiącami, a terminy są zawieszane z powodu kontroli, co w praktyce oznacza brak stabilizacji. Ponadto, choć korekta deklaracji z uiszczeniem należności, art. 16a k.k.s., teoretycznie chroni przed karą, w praktyce warunki jej skuteczności są rygorystyczne.

Nowelizacja ta jest postrzegana jako narzędzie profiskalne, które osłabia pozycję podatnika w starciu z Krajową Administracją Skarbową.

Poseł Dariusz Matecki
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

W ocenie skutków regulacji wskazano, że wpływ na dochody budżetu jest „niemożliwy do oszacowania". Jak rząd zamierza ocenić efektywność tej ustawy, skoro nie potrafi określić ani skali odzyskanych należności z przychodów nieujawnionych, ani kosztów wynikających z rezygnacji z zawieszeń karnoskarbowych?

Poseł Michał Połuboczek
Klub Poselski Konfederacja

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy dziś projekt ustawy zawarty w druku sejmowym nr 2288, dotyczący zmiany Ordynacji podatkowej oraz Kodeksu karnego skarbowego. Projekt, który w uzasadnieniu przedstawiany jest jako próba poprawy relacji między podatnikami a organami podatkowymi oraz zwiększenia efektywności aparatu skarbowego. Niestety, po dokładnej analizie przepisów trudno oprzeć się wrażeniu, że mamy do czynienia z kolejnym przykładem legislacji, która zamiast budować zaufanie do państwa – je osłabia.

Po pierwsze, projekt z druku nr 2288 wprowadza rozwiązania, które w praktyce wydłużają możliwość ścigania podatników i ingerencji państwa w ich sprawy podatkowe. Dotyczy to m.in. zmian w sposobie liczenia terminów przedawnienia czy możliwości ich wydłużania w przypadku korekt deklaracji składanych pod koniec okresu rozliczeniowego. W teorii ma to ułatwić organom podatkowym weryfikację rozliczeń. W praktyce oznacza to dłuższą niepewność prawną dla przedsiębiorców i obywateli, którzy przez kolejne lata mogą pozostawać pod ryzykiem postępowania.

Po drugie, projekt z druku nr 2288 wprowadza rozwiązanie szczególnie niepokojące z punktu widzenia zasad państwa prawa – oddzielenie przedawnienia zobowiązania podatkowego od przedawnienia odpowiedzialności karnej skarbowej. Innymi słowy: nawet jeśli państwo nie jest już w stanie dochodzić podatku, obywatel nadal może być ścigany karnie. To rozwiązanie odwraca logikę prawa podatkowego. Jeśli zobowiązanie wygasa, trudno uzasadnić, dlaczego państwo nadal chce karać obywatela za coś, czego samo nie jest już w stanie egzekwować.

Po trzecie, projekt przewiduje możliwość orzeczenia równowartości podatku nawet po jego przedawnieniu. W praktyce oznacza to, że instytucja przedawnienia – jedna z podstawowych gwarancji bezpieczeństwa prawnego w demokratycznym państwie – zostaje częściowo pozbawiona sensu. Obywatel może bowiem zostać zobowiązany do zapłaty równowartości podatku w postępowaniu karnym skarbowym, mimo że zobowiązanie podatkowe formalnie już wygasło.

Po czwarte, choć projekt z druku nr 2288 słusznie likwiduje jedną z najbardziej krytykowanych instytucji – czyli zawieszanie biegu przedawnienia poprzez wszczynanie postępowań karnych skarbowych – to jednocześnie wprowadza nowe mechanizmy zawieszania przedawnienia, m.in. w związku z postępowaniami dotyczącymi unikania opodatkowania. W efekcie istnieje realne ryzyko, że zamiast ograniczenia nadużyć otrzymamy jedynie zastąpienie jednego mechanizmu innym.

Po piąte wreszcie, projekt z druku nr 2288 zwiększa asymetrię pomiędzy państwem a podatnikiem. Organy skarbowe otrzymują kolejne narzędzia wydłużania postępowań i ingerencji w sytuację podatników, natomiast obywatel nie otrzymuje żadnych nowych gwarancji proceduralnych, które równoważyłyby tę przewagę administracji.

Wysoka Izbo! Polski system podatkowy od lat cierpi na jeden podstawowy problem – brak zaufania między państwem a podatnikiem. Każda kolejna zmiana prawa powinna to zaufanie odbudowywać poprzez stabilność przepisów, przewidywalność oraz

Spis treści

jasne i czytelne reguły. Tymczasem projekt ustawy z druku nr 2288 idzie w przeciwnym kierunku. Zamiast prostoty i pewności prawa dostajemy bardziej skomplikowane reguły przedawnienia, większą niepewność prawną oraz dalsze rozszerzanie instrumentów represyjnych państwa. Państwo powinno być skuteczne wobec przestępców podatkowych, ale jednocześnie sprawiedliwe i przewidywalne wobec zwykłych obywateli i przedsiębiorców. Tego w tej ustawie niestety brakuje.

Dlatego w obecnym kształcie projekt ustawy z druku nr 2288 nie zasługuje na poparcie. Dziękuję bardzo.

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania drogowego i kolejowego przewozu towarów oraz obrotu paliwami opałowymi oraz niektórych innych ustaw

– punkt 17. porządku dziennego

Poseł Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z racji tego, że rozmawiamy o systemie SENT, chciałabym zapytać o sprawę ważną dla polskich rolników. Rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadził rozwiązania, które rozszerzały system SENT również na wybrane produkty rolne, aby państwo miało realną kontrolę nad tym, co wjeżdża do Polski z Ukrainy. Była to odpowiedź na liczne sygnały z rynku – od rolników, przetwórców i organizacji branżowych – że napływ produktów z Ukrainy wymaga większej przejrzystości i monitorowania.

Dzięki temu państwo mogło wiedzieć, ile transportów wjeżdża do Polski, skąd jadą i dokąd trafiają. Był to element budowania elementarnej kontroli nad rynkiem żywności. Tymczasem obecny minister rolnictwa zawnioskował o wyłączenie z systemu SENT transportów owoców miękkich oraz mąki.

Dlatego mam pytanie: Dlaczego rząd rezygnuje z narzędzia kontroli, które zostało wprowadzone właśnie po to, aby chronić polski rynek rolny?

Po pierwsze, proszę o przedstawienie danych dotyczących przywozu do Polski z Ukrainy następujących produktów:

— owoców miękkich, w szczególności malin i truskawek,

— mąki.

Jakie były wolumeny tego importu w latach 2023, 2024 oraz 2025?

Po drugie, ile transportów tych produktów było zgłoszonych w systemie SENT w tych latach?

Po trzecie, jakie było uzasadnienie wyłączenia tych towarów z systemu SENT?

Po czwarte, jakie produkty rolno-spożywcze są obecnie objęte systemem SENT, a jakie zostały z niego wyłączone w ostatnim czasie?

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Stanowisko

Projekt dotyczy zmian w ustawie o systemie monitorowania drogowego i kolejowego przewozu towarów (system SENT). Celem regulacji jest rozszerzenie zakresu monitorowania niektórych towarów oraz dalsze uszczelnienie systemu podatkowego w obszarach, w których występowały nadużycia, m.in. w obrocie niektórymi surowcami i materiałami wykorzystywanymi w produkcji.

Z perspektywy państwa społecznego działania uszczelniające system podatkowy są potrzebne. Szara strefa i wyłudzenia podatkowe nie są abstrakcyjnym problemem – oznaczają realne straty dla budżetu państwa, a więc mniej środków na ochronę zdrowia, transport publiczny, edukację czy politykę społeczną. Jeżeli część podmiotów funkcjonuje poza systemem albo omija przepisy podatkowe, to uczciwi przedsiębiorcy zostają postawieni w gorszej sytuacji konkurencyjnej.

Jednocześnie trzeba pamiętać, że systemy monitorowania transportu i obrotu towarami nie mogą nadmiernie obciążać uczciwych przedsiębiorców, zwłaszcza mniejszych firm transportowych czy lokalnych producentów. Każdy dodatkowy obowiązek administracyjny oznacza czas, koszty i ryzyko sankcji w przypadku nawet drobnych błędów formalnych. Dlatego kluczowe jest zachowanie proporcji – system powinien być skuteczny wobec poważnych nadużyć, ale jednocześnie możliwie prosty i przejrzysty dla legalnie działających przedsiębiorstw.

Warto też pamiętać, że walka z szarą strefą powinna iść w parze z budowaniem uczciwego rynku. Państwo musi dbać o to, aby konkurencja gospodarcza opierała się na równych zasadach, a uczciwe firmy nie przegrywały z podmiotami, które omijają prawo.

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Pytania

Uszczelnianie systemu podatkowego i ograniczanie szarej strefy jest ważnym zadaniem państwa. Jednak każde narzędzie kontrolne musi być projektowane w taki sposób, aby było skuteczne wobec nadużyć, a jednocześnie nie utrudniało funkcjonowania uczciwym przedsiębiorcom.

1. Jaką skalę nadużyć w obszarze przewozu towarów objętych systemem SENT i obrotu nimi zidenty-

Spis treści

fikowano w ostatnich latach i w jakim stopniu proponowane zmiany mają ograniczyć te zjawiska?

2. Czy rząd przeprowadził analizę wpływu nowych obowiązków na koszty funkcjonowania firm transportowych oraz przedsiębiorstw zajmujących się obrotem towarami objętymi systemem monitorowania?

3. W jaki sposób projektowane przepisy mają zapobiegać sytuacjom, w których drobne błędy formalne w zgłoszeniach transportowych prowadzą do bardzo wysokich kar administracyjnych?

4. Czy przewidziano mechanizmy ułatwiające korzystanie z systemu SENT dla mniejszych firm, które nie dysponują rozbudowanym zapleczem administracyjnym lub informatycznym?

5. Czy analizowano, czy rozszerzenie systemu monitorowania rzeczywiście uderzy w nieuczciwe praktyki rynkowe, czy też w większym stopniu zwiększy obciążenia administracyjne legalnie działających firm?

6. Jak rząd ocenia dotychczasową skuteczność systemu SENT w ograniczaniu szarej strefy i jakie dodatkowe działania – poza rozszerzaniem obowiązków monitorowania – planuje w celu zapewnienia uczciwej konkurencji na rynku?

Ograniczanie szarej strefy i uszczelnianie systemu podatkowego jest ważnym zadaniem państwa. Jednak narzędzia kontrolne powinny być projektowane w sposób proporcjonalny i przejrzysty, tak aby skutecznie zwalczać nadużycia, a jednocześnie nie utrudniać działalności uczciwym przedsiębiorcom. Tylko w ten sposób można budować gospodarkę opartą na równych zasadach konkurencji i zaufaniu do instytucji publicznych.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! System SENT skutecznie walczył z szarą strefą, ale jego rozszerzenie na beton towarowy to duże wyzwanie logistyczne. Jakie mierzalne efekty finansowe dla budżetu przyniósł SENT do tej pory? Chcę wiedzieć, ile nowych firm zostanie teraz objętych tymi obowiązkami i jakie będą dla nich realne koszty administracyjne i transportowe. Jak rząd zamierza zadbać o to, by uczciwi producenci nie zostali zasypani nową biurokracją, która nie przyniesie proporcjonalnego zysku dla Skarbu Państwa?

Poseł Grzegorz Lorek
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania drogowego i kolejowego przewozu towarów oraz obrotu paliwami opałowymi, druk nr 2272 z lutego 2026 r., ma na celu uszczelnienie SENT i walkę z szarą strefą, głównie w obszarze paliw i betonu towarowego. Projekt budzi jednak kontrowersje wśród przewoźników i przedsiębiorców ze względu na rosnące wymogi biurokratyczne.

Głównym celem jest wyeliminowanie nieuczciwych praktyk w handlu paliwami opałowymi, alkoholem skażonym oraz nowo włączonym betonem towarowym. Nowelizacja ma ograniczyć niepłacenie podatku VAT oraz akcyzowego. Rozszerzenie kontroli nad przewozami kolejowymi i drogowymi ma natomiast poprawić efektywność monitoringu SENT.

Konieczność dokonywania zgłoszeń przewozu obciąża logistykę i zwiększa koszty administracyjne, szczególnie przy transporcie betonu. Eksperci zwracają uwagę na ryzyko powielania procedur, np. w przypadku przewozów w procedurze zawieszenia akcyzy, które są już monitorowane przez system EMCS. Wątpliwości budzi brak wyłączeń dla pewnych rodzajów opakowań jednostkowych czy przesunięć międzymagazynowych, co komplikuje wewnętrzny obrót w firmach. Branża transportowa już wskazuje na konieczność doprecyzowania przepisów, aby nie paraliżować codziennej działalności logistycznej.

Poseł Dariusz Matecki
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Z uzasadnienia wynika, że luka VAT w branży betonu wynosi ok. 1 mld zł. Na jakiej podstawie resort zakłada niemal 100-procentową skuteczność uszczelnienia systemu przez SENT (wpływy szacowane na 1,2 mld zł), skoro system ten monitoruje jedynie przewóz, a nie całościowy proces produkcji i fakturowania, który pozostaje w sferze kontroli skarbowej ex post?

Sprawozdanie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy wydarzeń Kryzysu Bydgoskiego 1981 roku

– punkt 18. porządku dziennego

Poseł Grzegorz Lorek
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Na podstawie dostępnych materiałów sejmowych z marca 2026 r. – poselski projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy wydarzeń Kryzysu Bydgoskiego. Dokumenty te (projekt uchwały oraz jej wersja w sprawozdaniu komisji) koncentrują się na uczczeniu pamięci uczestników wydarzeń z 19 marca 1981 r., wskazując na brutalność SB i milicji oraz

Spis treści

znaczenie społeczne tzw. bydgoskiego marca. Jednak biorąc pod uwagę historyczny kontekst tych wydarzeń oraz różnice w interpretacji historyków (IPN), w debacie publicznej nad podobnymi upamiętnieniami często podnoszone są następujące kwestie:

– spór o definicję prowokacji: choć uchwała skupia się na brutalności władz, w debacie historycznej, wspieranej przez publikacje IPN, niektórzy badacze wskazują, że wydarzenia z 19 marca 1981 r. mogły być wynikiem prowokacji Służby Bezpieczeństwa, zaplanowanej na najwyższych szczeblach władzy w Warszawie,

– pominięcie kontekstu ogólnopolskiego: czasami w sprawozdaniach poselskich zarzuca się zbyt lokalne ujęcie problemu, pomijając szeroki kontekst przygotowań do strajku generalnego w całym kraju.

Poseł Dariusz Matecki
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Popieram projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy Kryzysu Bydgoskiego 1981 roku. To godne i potrzebne działanie, które oddaje hołd bohaterom tamtych dni, takim jak Jan Rulewski, Michał Bartoszcze czy Mariusz Łabentowicz, bestialsko pobitym przez funkcjonariuszy MO. Wydarzenia bydgoskie, w tym strajk chłopski w siedzibie ZSL, były kluczowym momentem walki o podmiotowość polskiej wsi i rejestrację rolniczej „Solidarności".

Jednakże pamięć o tamtych ofiarach wymaga od nas nie tylko uroczystych uchwał, ale przede wszystkim konsekwencji w rozliczaniu komunistycznego dziedzictwa. Trudno nie zauważyć bolesnego paradoksu: podczas gdy Sejm składa wyrazy szacunku ofiarom represji PRL, obecny rząd Donalda Tuska podejmuje działania mające na celu przywrócenie wysokich przywilejów emerytalnych dawnym funkcjonariuszom aparatu bezpieczeństwa. Przywracanie tzw. ubeckich emerytur to policzek dla tych, którzy w 1981 r. ryzykowali zdrowie i życie w starciu z totalitarną władzą. To relatywizowanie zła i podważanie sprawiedliwości dziejowej.

Równie skandalicznym zaniedbaniem jest fakt, że w 2026 r. na polskiej ziemi wciąż stoją sowieckie pomniki – symbole dominacji imperium, które instalował w Polsce reżim odpowiedzialny za niszczenie opozycji. Dbanie o „narodowe dziedzictwo", o którym mowa w projekcie, powinno wiązać się z ostatecznym usunięciem tych reliktów zniewolenia z przestrzeni publicznej.

Pamięć o Kryzysie Bydgoskim musi być żywa i autentyczna. Nie możemy jedną ręką honorować bohaterów „Solidarności", a drugą finansować ich oprawców i tolerować symbole ich mocodawców. Pełna solidarność z ofiarami tamtych wydarzeń wymaga od nas jednoznacznego odcięcia się od komunistycznej przeszłości i jej beneficjentów. Tylko wtedy ta uchwała będzie miała realną wartość moralną, a nie tylko symboliczną.

Poseł Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Stanowisko

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy dziś projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy wydarzeń kryzysu bydgoskiego z 1981 r. Wydarzenia te były jednym z ważnych momentów w historii walki społeczeństwa z systemem komunistycznym. Brutalne pobicie działaczy „Solidarności" przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej pokazało wówczas prawdziwe oblicze władzy PRL i stało się impulsem do ogólnopolskiej mobilizacji społecznej.

Szczególne znaczenie miała w tym kontekście determinacja środowisk rolniczych, które domagały się prawa do utworzenia niezależnego związku zawodowego – NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność". Protesty rolników i solidarność społeczeństwa doprowadziły ostatecznie do ustępstw władz komunistycznych.

Upamiętnienie tych wydarzeń jest ważne, ponieważ przypomina o odwadze obywateli, którzy przeciwstawiali się przemocy państwa i walczyli o podstawowe prawa – wolność zrzeszania się, godność i podmiotowość społeczną. Pamięć o kryzysie bydgoskim powinna pozostać częścią naszej wspólnej historii i przestrogą przed nadużywaniem władzy.

Poseł Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W treści uchwały pojawia się stwierdzenie, że wydarzenia kryzysu bydgoskiego powinny być przestrogą przed nadużywaniem władzy. W związku z tym chciałbym zapytać projektodawców: Czy są gotowi przyjąć zasadę, że ta przestroga dotyczy każdej władzy, także tej, która dziś rządzi?

Spis treści

Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Indonezji o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisanej w Warszawie dnia 19 września 2025 r.

– punkt 19. porządku dziennego

Poseł Izabela Bodnar

Klub Parlamentarny Centrum

Stanowisko

Klub Parlamentarny Centrum popiera ustawę wyrażającą zgodę na ratyfikację umowy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Indonezji o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych.

W dobie globalizacji przestępczość coraz częściej przekracza granice państw. Przestępstwa gospodarcze, cyberprzestępczość, pranie pieniędzy czy oszustwa finansowe nie zatrzymują się na granicach, dlatego również współpraca organów ścigania musi być międzynarodowa i sprawna.

Dziś między Polską a Indonezją takiej kompleksowej podstawy prawnej współpracy po prostu brakuje. Wnioski o pomoc prawną składane przez polskie sądy i prokuratury są często rozpatrywane bardzo długo, a niektóre z nich pozostają bez odpowiedzi. Wynika to z faktu, że współpraca odbywa się obecnie głównie na zasadzie wzajemności, bez jasnych i szczegółowych procedur.

Proponowana umowa rozwiązuje ten problem. Wprowadza przejrzyste zasady współpracy między organami obu państw, określa formalne wymogi wniosków o pomoc prawną oraz upraszcza obieg dokumentów. Co bardzo istotne, umożliwia prowadzenie tej współpracy w języku angielskim, zamiast wymaganych dotąd tłumaczeń na język indonezyjski, co ograniczy koszty i przyspieszy postępowania.

Umowa pozwoli również korzystać z nowoczesnych narzędzi, takich jak przesłuchania w drodze wideokonferencji czy bezpośrednie kontakty między organami centralnymi obu państw. To rozwiązania, które w praktyce znacząco skrócą czas prowadzenia postępowań karnych.

Jednocześnie dokument zawiera bardzo ważne gwarancje ochrony praw człowieka oraz interesów państwa polskiego. Pomoc prawna może zostać odmówiona, jeśli naruszałaby suwerenność, bezpieczeństwo lub porządek publiczny Rzeczypospolitej Polskiej. Umowa przewiduje także ochronę danych osobowych oraz zabezpieczenia przed wykorzystaniem wniosków do celów dyskryminacyjnych lub politycznych.

Warto również podkreślić szerszy kontekst. Indonezja jest jednym z największych państw Azji Południowo-Wschodniej i członkiem grupy G20. Zacieśnianie współpracy z tym krajem ma znaczenie nie tylko dla wymiaru sprawiedliwości, ale także dla bezpieczeństwa obrotu gospodarczego oraz dla rozwoju relacji politycznych i ekonomicznych.

Ustawa ta jest narzędziem wzmacniającym skuteczność państwa, bezpieczeństwo obywateli i pozycję Polski na arenie międzynarodowej. Dlatego Klub Parlamentarny Centrum popiera projektowaną ustawę.

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Stanowisko

Projekt dotyczy ratyfikacji umowy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Indonezji o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych. Umowa ma stworzyć ramy prawne umożliwiające organom ścigania i sądom obu państw współpracę w sprawach, które mają charakter transgraniczny. Chodzi m.in. o przekazywanie dowodów, przesłuchiwanie świadków, doręczanie dokumentów czy ustalanie miejsca pobytu osób objętych postępowaniem.

W świecie, w którym przestępczość coraz częściej przekracza granice państw, współpraca międzynarodowa w sprawach karnych staje się koniecznością. Brak takich mechanizmów oznaczałby, że sprawcy przestępstw mogliby unikać odpowiedzialności, wykorzystując różnice między systemami prawnymi i granice państwowe.

Jednocześnie tego rodzaju umowy powinny być analizowane nie tylko z perspektywy skuteczności ścigania przestępczości, ale również z punktu widzenia ochrony praw człowieka i praw procesowych osób, których mogą dotyczyć postępowania. Współpraca między państwami musi opierać się na jasnych zasadach, przejrzystych procedurach oraz gwarancjach, że działania organów ścigania będą prowadzone z poszanowaniem podstawowych praw i wolności.

Dlatego kluczowe jest, aby ratyfikowane porozumienie nie tylko usprawniało współpracę prawną między państwami, ale również zapewniało odpowiednie standardy ochrony praw obywateli oraz przejrzystość procedur stosowanych w takich sprawach.

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Pytania

Przestępczość transgraniczna sprawia, że państwa coraz częściej muszą współpracować w sprawach karnych, dlatego umowy o wzajemnej pomocy prawnej są ważnym elementem współczesnego systemu wymiaru sprawiedliwości.

1. Jakie konkretne formy współpracy prawnej między Polską a Indonezją przewiduje ratyfikowana umowa i w jakich sytuacjach będą one stosowane w praktyce?

2. Czy rząd analizował, w jakich sprawach w ostatnich latach brak takiej umowy utrudniał prowadzenie postępowań karnych między Polską a Indonezją?

Spis treści

3. W jaki sposób umowa gwarantuje ochronę praw obywateli, których mogą dotyczyć wnioski o pomoc prawną kierowane między państwami?

4. Czy przewidziano mechanizmy odmowy udzielenia pomocy prawnej w sytuacjach, w których mogłoby dojść do naruszenia praw człowieka lub podstawowych zasad państwa prawa?

5. Jak rząd ocenia poziom współpracy Polski z państwami regionu Azji Południowo-Wschodniej w zakresie zwalczania przestępczości transgranicznej?

6. Czy ratyfikacja tej umowy jest elementem szerszej strategii zawierania podobnych porozumień z państwami, z którymi Polska nie ma jeszcze rozwiniętej współpracy w sprawach karnych?

Współpraca międzynarodowa w sprawach karnych jest dziś niezbędna, aby skutecznie przeciwdziałać przestępczości transgranicznej. Jednocześnie musi ona opierać się na jasnych zasadach i gwarancjach ochrony praw człowieka, dlatego ratyfikacja takich umów zawsze powinna iść w parze z dbałością o standardy państwa prawa oraz bezpieczeństwo prawne obywateli.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Umowa z Indonezją o pomocy prawnej budzi pytania o bezpieczeństwo naszych obywateli. Jakie nowe narzędzia zbierania dowodów wprowadza ta umowa w porównaniu z narzędziami w obecnej sytuacji? Które polskie organy będą bezpośrednio współpracować z indonezyjskimi służbami? Kluczowe są gwarancje ochrony praw Polaków oraz jasne zasady, kiedy możemy odmówić pomocy, jeśli sprawa budzi wątpliwości. Proszę również o informację, w ilu sprawach rocznie ta umowa może mieć praktyczne zastosowanie.

Poseł Grzegorz Lorek
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Umowa dotyczy spraw karnych, a Indonezja ma drastycznie surowsze prawo karne niż Polska, w tym karę śmierci za przestępstwa narkotykowe. Wzajemna pomoc prawna, czyli przekazywanie dowodów czy przesłuchania, będzie dotyczyć spraw, w których podejrzanym grozi kara śmierci, co może budzić wątpliwości etyczne i prawne. Umowy o pomocy prawnej zazwyczaj wymagają, aby czyn był przestępstwem w obu państwach, jednak różnice w definicjach i orzecznictwie, np. co do przestępstw narkotykowych lub wolności słowa, mogą prowadzić do sytuacji, w których Polska udziela pomocy w sprawach nieskutkujących w polskim systemie prawnym tak surowymi represjami.

Mankamentem może być ryzyko, że standardy ochrony danych osobowych czy poufności w Indonezji odbiegają od standardów unijnych, czyli RODO, co przy wymianie wrażliwych danych karnych jest istotne.

Poseł Dariusz Matecki
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Jak rząd zamierza zagwarantować realne prawo do obrony i poufny kontakt oskarżonego przebywającego w Indonezji z jego obrońcą w Polsce podczas takiego przesłuchania, skoro nadzór nad przebiegiem czynności po stronie indonezyjskiej sprawuje tamtejszy organ (art. 17 ust. 4)?

Poseł Andrzej Szejna
Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy dziś sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy wyrażającej zgodę na ratyfikację Umowy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Indonezji o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisanej w Warszawie 19 września 2025 r.

Projekt ustawy zawarty w druku nr 2161 jest krótki i jednoznaczny. W art. 1 wyraża się zgodę na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikacji tej umowy. W art. 2 określono, że ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Komisje w druku nr 2204 wnoszą o uchwalenie projektu bez poprawek.

Z uzasadnienia jasno wynika, że obecnie w stosunkach między Polską a Republiką Indonezji brakuje dwustronnej umowy regulującej wzajemną pomoc prawną w sprawach karnych. Współpraca odbywa się w oparciu o zasadę wzajemności oraz przepisy Kodeksu postępowania karnego, co jak wskazano, okazało się niewystarczające. Część wniosków polskich sądów i prokuratur pozostaje bez odpowiedzi, inne są realizowane w sposób długotrwały i obciążony wymogami formalnymi, w tym koniecznością tłumaczeń na język indonezyjski. Umowa ma uporządkować te relacje. Określa zakres pomocy prawnej i wskazuje organy centralne odpowiedzialne za jej realizację: po stronie polskiej – ministra sprawiedliwości, a po stronie indonezyjskiej – ministra prawa. Precyzuje wymogi formalne wniosków oraz tryb ich przekazywania, w tym możliwość komunikacji elektronicznej w pilnych przypadkach. Przewiduje też stosowanie języka angielskiego przy sporządzaniu wniosków i odpowiedzi.

Zgodnie z umową zakres pomocy jest szeroki i obejmuje m.in. doręczanie dokumentów, przekazywanie

Spis treści

informacji i dowodów, przesłuchiwanie osób, również w formie wideokonferencji, a także pomoc w postępowaniach związanych z przepadkiem, zabezpieczeniem lub konfiskatą korzyści pochodzących z przestępstwa. Jednocześnie umowa wyraźnie wyłącza z jej zakresu ekstradycję, przekazywanie osób skazanych w celu wykonania kary czy wykonywanie wyroków w sprawach karnych. Istotne znaczenie mają przepisy dotyczące ochrony danych osobowych, poufności, podstaw obligatoryjnej i fakultatywnej odmowy udzielenia pomocy oraz zasady, że wykonanie wniosku odbywa się zgodnie z prawem krajowym strony wezwanej.

W uzasadnieniu podkreślono, że umowa nie jest sprzeczna z prawem Unii Europejskiej i ma charakter samowykonalny, co oznacza brak konieczności zmian w prawie krajowym. Wskazano także przewidywane skutki społeczne, gospodarcze, finansowe i polityczne. Najistotniejszym skutkiem ma być usprawnienie i przyspieszenie postępowań karnych wymagających współpracy z Republiką Indonezji. Zobowiązania finansowe mają być realizowane w ramach limitów wydatków właściwych dysponentów części budżetowych, bez zwiększania wydatków.

Wysoka Izbo! Przedłożony projekt ma charakter zgody na ratyfikację umowy międzynarodowej, której treść została szczegółowo przedstawiona w druku nr 2161. Komisje rekomendują jego przyjęcie bez poprawek. Na podstawie przedstawionych dokumentów klub Lewicy poprze projekt ustawy o ratyfikacji tej umowy.

Poseł Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Stanowisko

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Indonezji o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, druk nr 2161.

Umowa ta ma na celu usprawnienie współpracy między organami ścigania obu państw, szczególnie w zakresie uzyskiwania dowodów, przesłuchiwania świadków czy przekazywania dokumentów i informacji w postępowaniach karnych. Wprowadza również możliwość korzystania z komunikacji elektronicznej oraz wideokonferencji, co ma przyspieszyć prowadzenie takich postępowań.

Jednocześnie warto podkreślić, że umowa nie obejmuje ekstradycji, przekazywania ścigania karnego ani wykonywania wyroków, a także zawiera mechanizmy pozwalające odmówić pomocy prawnej w sytuacjach, gdy mogłoby to naruszać suwerenność państwa lub prowadzić do działań o charakterze politycznym czy dyskryminacyjnym. W praktyce jest to rozwiązanie, które ma przede wszystkim ułatwić współpracę prawną w sprawach karnych między państwami, w szczególności w sytuacji rosnącej współpracy międzynarodowej w zwalczaniu przestępczości.

Poseł Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy dotyczy współpracy prawnej w sprawach karnych między Polską a Indonezją, jednak umowa nie zawiera żadnych postanowień dotyczących readmisji, czyli możliwości przekazywania osób przebywających nielegalnie na terytorium naszego kraju.

W związku z rosnącą liczbą nielegalnych migrantów z Indonezji pracujących w Polsce chciałbym zapytać: Czy rząd planuje równolegle podjąć działania w sprawie zawarcia z Indonezją umowy o readmisji, która umożliwi skuteczniejsze odsyłanie osób przebywających w Polsce nielegalnie?

Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji poprawek do Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonego w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., przyjętych przez Zgromadzenie Państw-Stron Statutu w dniu 26 listopada 2015 r. (rezolucja nr ICC-ASP/14/Res.2), w dniu 14 grudnia 2017 r. (rezolucja nr ICC-ASP/16/Res.4) oraz w dniu 6 grudnia 2019 r. (rezolucja nr ICC-ASP/18/Res.5)

– punkt 20. porządku dziennego

Poseł Izabela Bodnar
Klub Parlamentarny Centrum

Stanowisko

W imieniu Klubu Parlamentarnego Centrum wyrażam poparcie dla ustawy o ratyfikacji poprawek do Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego.

Proponowany projekt ustawy ma charakter przede wszystkim cywilizacyjny i humanitarny. Dotyczy bowiem walki z najpoważniejszymi zbrodniami, które społeczność międzynarodowa uznaje za niedopuszczalne – zbrodniami wojennymi, zbrodniami przeciwko ludzkości czy ludobójstwem. Poprawki zawarte w ustawie zmierzają do wzmocnienia międzynarodowego systemu odpowiedzialności karnej za takie czyny oraz do ograniczenia bezkarności ich sprawców.

Jedna z poprawek usuwa przepis pozwalający państwom czasowo wyłączyć jurysdykcję Trybunału w zakresie zbrodni wojennych. Przepis ten miał charakter przejściowy i był historycznym kompromisem negocjacyjnym. W praktyce nie spełnił swojej funkcji i nie przyczynił się do zwiększenia liczby państw przystępujących do statutu. Jego usunięcie wzmacnia spójność systemu prawa międzynarodowego i ogranicza możliwość fragmentaryzacji odpowiedzialności za zbrodnie wojenne.

Poprawki rozszerzają katalog czynów uznawanych za zbrodnie wojenne. Chodzi m.in. o stosowanie

Spis treści

broni biologicznej, broni pozostawiającej niewykrywalne odłamki czy laserów zaprojektowanych do trwałego oślepiania ludzi. Są to środki walki, których użycie już dziś jest zakazane przez prawo międzynarodowe. Nowe przepisy jedynie wzmacniają mechanizmy odpowiedzialności karnej za ich użycie.

Po trzecie, projekt przewiduje penalizację zamierzonego głodzenia ludności cywilnej jako metody prowadzenia działań wojennych w konfliktach niemających charakteru międzynarodowego. To ważne uzupełnienie prawa, ponieważ w praktyce współczesne konflikty bardzo często mają właśnie taki charakter. Z punktu widzenia ochrony ludności cywilnej nie ma żadnego uzasadnienia, aby podobne czyny były różnie traktowane w zależności od formalnej klasyfikacji konfliktu.

Podkreślę także, że ratyfikacja tych poprawek nie wymaga zmian w polskim prawie karnym. Nasz Kodeks karny już dziś przewiduje odpowiedzialność za stosowanie zakazanych sposobów i środków walki, odwołując się bezpośrednio do norm prawa międzynarodowego. Oznacza to, że przyjęcie poprawek jedynie doprecyzuje istniejące regulacje i zwiększy pewność prawa.

W czasach gdy za naszą wschodnią granicą toczy się wojna, szczególnie istotne jest wzmacnianie mechanizmów międzynarodowej odpowiedzialności za zbrodnie wojenne. Ratyfikacja tych poprawek jest jasnym sygnałem, że Polska stoi po stronie prawa międzynarodowego, ochrony ludności cywilnej i walki z bezkarnością sprawców najcięższych zbrodni.

Dlatego Klub Parlamentarny Centrum będzie głosował za przyjęciem tej ustawy.

Poseł Marcin Józefaciuk
Poseł niezrzeszony

Stanowisko

Projekt dotyczy ratyfikacji poprawek do Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego – jednego z najważniejszych instrumentów międzynarodowego prawa karnego, którego celem jest ściganie najpoważniejszych zbrodni: ludobójstwa, zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko ludzkości.

W świecie, w którym wciąż dochodzi do brutalnych konfliktów zbrojnych i systemowych naruszeń praw człowieka, wzmacnianie mechanizmów międzynarodowej odpowiedzialności karnej jest szczególnie istotne. Historia pokazuje, że brak realnej odpowiedzialności za najcięższe zbrodnie prowadzi do ich powtarzania. Dlatego instytucje takie jak Międzynarodowy Trybunał Karny mają ogromne znaczenie dla budowania międzynarodowego systemu sprawiedliwości.

Z perspektywy państwa demokratycznego i opartego na prawie ważne jest również to, aby Polska aktywnie uczestniczyła w systemie ochrony praw człowieka i wspierała rozwój prawa międzynarodowego. Wspólnota międzynarodowa potrzebuje dziś silnych instytucji zdolnych do ścigania zbrodni wojennych, szczególnie w sytuacjach, gdy sprawcy nie ponoszą odpowiedzialności w swoich państwach.

Jednocześnie ratyfikacja takich rozwiązań powinna być zawsze poprzedzona rzetelną analizą ich skutków dla krajowego systemu prawnego oraz relacji pomiędzy jurysdykcją krajową a międzynarodową. Kluczowa jest tu zasada komplementarności – to państwa w pierwszej kolejności powinny ścigać zbrodnie międzynarodowe, a trybunał międzynarodowy działa wtedy, gdy państwo nie jest w stanie lub nie chce tego zrobić.

Poseł Marcin Józefaciuk
Poseł niezrzeszony

Pytania

Międzynarodowy Trybunał Karny powstał po to, aby najcięższe zbrodnie nie pozostawały bezkarne. Dlatego każda decyzja dotycząca jego kompetencji powinna być analizowana nie tylko w kontekście prawa międzynarodowego, ale także odpowiedzialności państw za ochronę praw człowieka.

1. Jakie konkretne zmiany w zakresie jurysdykcji Międzynarodowego Trybunału Karnego wprowadzają ratyfikowane poprawki i jakie przestępstwa będą dzięki nim objęte skuteczniejszym systemem ścigania?

2. W jaki sposób nowe regulacje będą współgrały z polskim systemem prawa karnego, w szczególności z przepisami dotyczącymi ścigania zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości?

3. Czy rząd analizował potencjalne konsekwencje ratyfikacji tych poprawek dla obowiązków Polski w zakresie współpracy z Międzynarodowym Trybunałem Karnym?

4. W jaki sposób Polska zamierza wzmacniać własne mechanizmy ścigania zbrodni międzynarodowych, tak aby zasada komplementarności była realnie realizowana?

5. Czy rząd analizował, jak funkcjonowanie Międzynarodowego Trybunału Karnego jest oceniane przez organizacje międzynarodowe zajmujące się ochroną praw człowieka oraz jakie reformy tej instytucji są dziś postulowane na forum międzynarodowym?

6. W jaki sposób Polska zamierza wykorzystywać swoje członkostwo w systemie MTK do wspierania międzynarodowych działań na rzecz ścigania zbrodni wojennych, szczególnie w kontekście współczesnych konfliktów zbrojnych?

Międzynarodowy system ścigania najcięższych zbrodni jest jednym z fundamentów współczesnego prawa międzynarodowego. Wzmocnienie roli Międzynarodowego Trybunału Karnego jest krokiem w kierunku świata, w którym sprawcy ludobójstwa, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości nie pozostają bezkarni. Dlatego tak ważne jest, aby Polska aktywnie uczestniczyła w tym systemie i wspierała jego rozwój.

Spis treści

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ratyfikacja poprawek dotyczących najcięższych zbrodni ma swoje skutki prawne. Jakie dokładnie konsekwencje dla Polski i jej obywateli wynikają z przyjęcia tych zmian? Czy po ratyfikacji będziemy musieli zmieniać nasze krajowe prawo karne, zarówno materialne, jak i procesowe? Jak rząd zamierza zapewnić pełną spójność tych regulacji z polską konstytucją? Czy przygotowano rzetelną ocenę wpływu tych zmian na pracę naszych organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości?

Poseł Grzegorz Lorek
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania
Rządowy projekt ustawy o ratyfikacji poprawek do Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK), przyjętych w 2015 r. (druk nr 2164 i pokrewne), budził kontrowersje głównie w kontekście zakresu jurysdykcji Trybunału oraz potencjalnych kolizji z krajowym porządkiem prawnym.

Należy postawić pytanie: Czy przekazanie tak szerokich kompetencji sądowych organowi międzynarodowemu nie wymaga zmiany Konstytucji RP, w szczególności w kontekście immunitetów głów państw czy polskich urzędników?

Ponadto rozszerzenie kompetencji MTK może ograniczać suwerenność państwa w zakresie prowadzenia polityki obronnej i działań zbrojnych. MTK nie jest uznawany przez kluczowe mocarstwa, np. USA, Chiny, Rosję, co osłabia uniwersalny charakter poprawek i sprawia, że Trybunał jest postrzegany jako wybiórczy.

Poseł Dariusz Matecki
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania
Skoro uzasadnienie wskazuje, że art. 124 statutu miał charakter „taktownych ustępstw negocjacyjnych" wobec mocarstw takich jak Francja czy Wielka Brytania, to czy rząd przeanalizował, jakie skutki dla bezpieczeństwa polskich żołnierzy biorących udział w misjach zagranicznych będzie miało definitywne odcięcie drogi do czasowego wyłączenia jurysdykcji MTK w przypadku przyszłych konfliktów?

Poseł Andrzej Szejna
Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Stanowisko
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy dziś sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji poprawek do Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, przyjętych przez Zgromadzenie Państw-Stron w dniach 26 listopada 2015 r., 14 grudnia 2017 r. oraz 6 grudnia 2019 r. Komisje, po przeprowadzeniu prac nad projektem, wnoszą do Wysokiego Sejmu o jego uchwalenie bez poprawek, co zostało wyraźnie wskazane w druku nr 2205.

Projekt ustawy zawarty w druku nr 2164 ma charakter ustawy wyrażającej zgodę na ratyfikację, zgodnie z art. 89 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa w art. 1 wyraża zgodę na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikacji poprawek do Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, przyjętych trzema rezolucjami Zgromadzenia Państw-Stron: ICC-ASP/14/Res.2, ICC-ASP/16/Res.4 oraz ICC-ASP/18/Res.5. W art. 2 określono termin wejścia w życie ustawy.

Z uzasadnienia wynika, że poprawki przyjęte w 2015 r. dotyczą rozszerzenia katalogu zbrodni wojennych, w szczególności poprzez objęcie penalizacją użycia określonych rodzajów broni w konfliktach niemających charakteru międzynarodowego. Poprawki z 2017 r. odnoszą się do postanowień dotyczących zbrodni agresji, w tym do zasad wykonywania jurysdykcji Trybunału w tym zakresie. Z kolei poprawki przyjęte w 2019 r. mają charakter doprecyzowujący i uzupełniający w odniesieniu do katalogu czynów stanowiących zbrodnie wojenne. W uzasadnieniu podkreślono, że zmiany te służą zapewnieniu spójności statutu oraz dostosowaniu jego treści do rozwoju międzynarodowego prawa humanitarnego. Rząd wskazuje, że ratyfikacja poprawek stanowi realizację zobowiązań Polski jako państwa-strony rzymskiego statutu oraz potwierdza konsekwentne zaangażowanie naszego państwa w funkcjonowanie Międzynarodowego Trybunału Karnego. W uzasadnieniu zaznaczono również, że przyjęcie poprawek nie pozostaje w sprzeczności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej ani z prawem Unii Europejskiej. Wskazano, że zmiany te nie wymagają nowelizacji obowiązujących przepisów prawa krajowego, ponieważ polski porządek prawny przewiduje odpowiedzialność karną za czyny odpowiadające zakresowi objętemu poprawkami.

W dokumentach przedstawiono także analizę skutków regulacji. Ratyfikacja poprawek nie wiąże się z dodatkowymi obciążeniami finansowymi dla budżetu państwa, poza tymi, które wynikają z dotychczasowego uczestnictwa Rzeczypospolitej Polskiej w systemie Międzynarodowego Trybunału Karnego. Nie przewiduje się również wpływu na funkcjonowanie jednostek samorządu terytorialnego ani na sytuację przedsiębiorców. Sprawozdanie komisji zawarte w druku nr 2205 potwierdza, że w toku prac parlamentarnych nie zgłoszono poprawek do projektu ustawy, a komisje rekomendują jego przyjęcie w brzmieniu przedłożonym przez rząd.

Spis treści

Wysoka Izbo! Klub Lewicy, kierując się treścią przedstawionych dokumentów oraz rekomendacją komisji, poprze projekt ustawy o ratyfikacji poprawek do Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego.

Poseł Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Stanowisko
Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy z druku nr 2164 dotyczy przyjęcia zmian w statucie MTK przyjętych w latach 2015, 2017 i 2019. Zmiany te obejmują m.in. usunięcie przepisu umożliwiającego czasowe wyłączenie jurysdykcji Trybunału, a także rozszerzenie katalogu zbrodni wojennych, m.in. o użycie broni biologicznej, broni z niewykrywalnymi odłamkami czy oślepiających laserów. Dodano również przestępstwo polegające na celowym głodzeniu ludności cywilnej jako metodzie prowadzenia działań wojennych.

Zmiany te wpisują się w szerszy proces wzmacniania międzynarodowych mechanizmów ścigania najpoważniejszych zbrodni, takich jak zbrodnie wojenne czy zbrodnie przeciwko ludności cywilnej. Jednocześnie warto pamiętać, że w przypadku takich regulacji istotne jest zachowanie równowagi pomiędzy współpracą międzynarodową a ochroną suwerenności państw i odpowiedzialnością krajowych systemów wymiaru sprawiedliwości.

Poseł Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Pytania
Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt rozszerza katalog zbrodni wojennych objętych jurysdykcją Międzynarodowego Trybunału Karnego, co może mieć znaczenie również w odniesieniu do czynów popełnionych przez obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

Czy rząd analizował, jakie praktyczne skutki dla polskich obywateli, w szczególności żołnierzy uczestniczących w misjach zagranicznych, może mieć rozszerzenie jurysdykcji MTK w tym zakresie?

Oświadczenia poselskie

Poseł Anna Ewa Cicholska
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

11 marca obchodzimy Dzień Sołtysa. To okazja do docenienia: do podziękowania i okazania szacunku sołtysom za codzienną pracę dla polskiej wsi.

Historia tego urzędu sięga XII w. Panie i panowie sołtysi reprezentują lokalną społeczność na zewnątrz, zabiegają o jej interesy i rozwój swoich miejscowości. To ważna i odpowiedzialna funkcja. Nikt bardziej niż sołtys nie zna, nikt lepiej nie rozumie potrzeb mieszkańców wsi, swoich sąsiadów. To sołtysi przez swoją zaradność, oddanie, a czasami upór mają niebagatelny wpływ na kształt i obraz małych ojczyzn.

Za pracę, zaangażowanie i zabieganie o interesy lokalnego społeczeństwa należą się im szacunek i podziękowania. Rezultaty tej działalności widać na każdym kroku. Polska wieś nie wygląda jak skansen. Nowe drogi, kanalizacja, nowoczesne gospodarstwa to wynik współpracy z władzami gminy. Owocnej współpracy. Trzeba to docenić, ale też wspierać panie i panów sołtysów.

W Dniu Sołtysa życzę wszystkim sołtysom wytrwałości w ich pracy dla mieszkańców wsi. Życzę samych sukcesów, realizacji planów i zamierzeń, co z pewnością zostanie dostrzeżone i docenione przez lokalną społeczność.

Poseł Zbigniew Chmielowiec
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 12 marca 1999 r. Polska oficjalnie stała się członkiem NATO. Był to jeden z najważniejszych momentów w najnowszej historii naszego państwa – moment, który na trwałe zakotwiczył Polskę w strukturach bezpieczeństwa świata zachodniego oraz wzmocnił stabilność naszego regionu.

Dziś, w 27. rocznicę tego wydarzenia, warto podkreślić, jak wielkie znaczenie dla bezpieczeństwa naszego kraju ma obecność w NATO oraz silne partnerstwo transatlantyckie. Szczególną rolę w tym systemie odgrywają Stany Zjednoczone – nasz kluczowy sojusznik i jeden z głównych filarów bezpieczeństwa w Europie. Współpraca militarna, wspólne ćwiczenia oraz obecność wojsk amerykańskich w Polsce wzmacniają bezpieczeństwo całej wschodniej flanki Sojuszu.

Warto w dniu dzisiejszym przypomnieć, że bezpieczeństwo buduje się poprzez jedność, współpracę i wzajemne zaufanie. Polska pozostaje silnym ogniwem wspólnoty transatlantyckiej i konsekwentnie działa na rzecz bezpieczeństwa naszego kraju, regionu oraz całego Sojuszu.

Poseł Kazimierz Bogusław Choma
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 5 marca br. odbyło się otwarcie nowego Przedszkola Gminnego w Wilkołazie.

Inwestycja ta stanowi istotny krok w kierunku poprawy warunków edukacji i opieki nad najmłodszymi mieszkańcami gminy. Nowoczesna infrastruktura przedszkolna zapewnia dzieciom bezpieczne i przyjazne warunki do nauki, zabawy oraz wszechstronnego rozwoju, a także stanowi ważne wsparcie dla rodzin z terenu gminy.

Spis treści

Realizacja tej inwestycji była możliwa dzięki zaangażowaniu władz samorządowych oraz dzięki pozyskanym środkom finansowym pochodzącym z budżetu gminy Wilkołaz oraz Rządowego Funduszu Polski Ład.

Pragnę pogratulować władzom samorządowym, dyrekcji przedszkola oraz wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie i realizację tej inwestycji. Dzięki wspólnym działaniom powstało miejsce, które będzie służyć kolejnym pokoleniom dzieci i przyczyniać się do rozwoju lokalnej społeczności. Dziękuję bardzo.

Poseł Lidia Czechak
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym skierować kilka słów do społeczności Uniwersytetu Kaliskiego im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego z okazji święta uniwersytetu.

To wyjątkowy dzień dla całej wspólnoty akademickiej – władz uczelni, profesorów, pracowników, studentów oraz wszystkich osób związanych z jej rozwojem. Uniwersytet Kaliski w ostatnich latach dynamicznie się rozwija, wzmacniając swoją pozycję na mapie polskiej nauki i szkolnictwa wyższego. Jest to zasługa wielu osób, które swoją codzienną pracą budują prestiż tej uczelni i kształcą kolejne pokolenia młodych Polaków.

Szczególne gratulacje kieruję do laureata tytułu „Zasłużony dla Uniwersytetu Kaliskiego". To wyróżnienie jest wyrazem najwyższego uznania dla osób, które w sposób szczególny przyczyniają się do rozwoju uczelni, jej środowiska naukowego oraz budowania jej znaczenia w kraju i poza jego granicami.

Serdeczne gratulacje składam również nowo mianowanym profesorom Uniwersytetu Kaliskiego. Otrzymanie tego tytułu jest potwierdzeniem państwa dorobku naukowego, wieloletniej pracy badawczej i dydaktycznej oraz zaangażowania w rozwój nauki i kształcenie studentów.

Chciałabym także przeprosić za brak możliwości osobistego udziału w tej uroczystości. W tym samym czasie odbywa się posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej wraz z głosowaniami, dlatego swoje gratulacje i wyrazy uznania przekazuję dziś z tej mównicy.

Całej społeczności Uniwersytetu Kaliskiego życzę dalszego dynamicznego rozwoju, wielu sukcesów naukowych i dydaktycznych oraz pomyślnej realizacji wszystkich ambitnych planów.

Poseł Marek Gróbarczyk
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowni Państwo! Z rosnącym niepokojem i oburzeniem obserwuję to, co w ostatnich miesiącach dzieje się z gospodarką morską na Pomorzu Zachodnim. Najnowsze dane statystyczne za styczeń 2026 r. są wręcz katastrofalne i obnażają prawdziwe niszczycielskie skutki polityki obecnego rządu wobec zespołu portów Szczecin – Świnoujście.

Liczby nie kłamią. W styczniu br. obroty ładunkowe w portach morskich województwa zachodniopomorskiego wyniosły zaledwie 2441,2 tys. t. Oznacza to drastyczny spadek o 19% w stosunku do poprzedniego miesiąca i o 7,2% w porównaniu ze styczniem ub.r. Do naszych portów zawinęły aż 104 statki mniej (spadek o 15,1% rok do roku). Zapaść widać szczególnie wyraźnie w przypadku ładunków masowych suchych. Tu spadek wynosi zatrważające 40,6%. To są nawozy, to jest węgiel, kruszywa i rudy absolutnie niezbędne dla funkcjonowania naszego przemysłu oraz bezpieczeństwa surowcowego kraju. A zachodniopomorskie place portowe i silosy zaczynają świecić pustkami.

Z czego wynika ten drastyczny regres? Z celowego duszenia potencjału Pomorza Zachodniego oraz odcięcia go od funduszy na rozwój. Najlepszym tego dowodem są skandaliczne decyzje z 2024 r. Centrum Unijnych Projektów Transportowych (CUPT) przy rozdziale środków z KPO. Wniosek OT Port Świnoujście o skromne 5 mln zł dofinansowania został odrzucony.

Skutki tego politycznego sabotażu i rzucania kłód pod nogi zachodniopomorskiej branży morskiej widzimy już dzisiaj. Pozbawione wsparcia państwa i perspektyw polskie firmy muszą drastycznie ciąć koszty i zwijać swoją obecność. Od 1 stycznia 2026 r. spółka OT Port Świnoujście zmuszona jest ograniczyć teren dzierżawiony od ZMPSiŚ o gigantyczne 40% – z 724 tys. do zaledwie 439 tys. m^2, oddając m.in. rejon Nabrzeża Górników. Dla każdego eksperta z branży jest jasne: to kapitulacja wymuszona brakiem ładunków (obsługa na poziomie 2 mln t przy zdolnościach rzędu 5 mln t).

Jakby tego tyło mało, w cieniu tej przymusowej kapitulacji polskich firm dokonał się skandaliczny proceder oddawania naszych strategicznych aktywów w obce ręce. Władza bez mrugnięcia okiem godzi się na wieloletnią dzierżawę kluczowych nabrzeży niemieckiemu operatorowi na gigantyczny okres – aż do 2053 r.! Odbywa się to przy całkowitym braku kontroli państwa nad poczynaniami tego podmiotu i realizacją umowy. Słyszymy o wysoce wątpliwych inwestycjach oraz skandalicznym mechanizmie umarzania udziałów pracowniczych, co bezpośrednio uderza w załogę i pozbawia ludzi należnych im praw. Państwo polskie staje się biernym obserwatorem na własnym terytorium.

Gdy połączymy te wszystkie fakty – cięcia inwestycyjne dla polskich operatorów, zapaść w przeładunkach oraz oddanie szczecińskich nabrzeży Niemcom na trzy dekady bez żadnego nadzoru – wyłania się z tego przerażający, ale spójny obraz. Tu nie ma mowy o przypadku. To jawny brak woli politycznej do rozbudowy polskich portów, podyktowany jednym celem: aby niemiecka konkurencja na tym nie traciła. Gospodarka morska Pomorza Zachodniego jest celowo marginalizowana przez rząd Donalda Tuska, dokładnie tak jak w latach 2007–2014.

Spis treści

Poseł Czesław Hoc
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w sprawie projektu uchwały w kwestii umowy UE – Mercosur

Szanowny Panie Marszałku! W sytuacji zdrady polskiej wsi (umowa UE – Mercosur) zdecydowanie żądamy wprowadzenia klauzul lustrzanych (mirror clauses). A zatem żywność z Mercosuru według identycznych standardów sanitarnych, środowiskowych, ekologicznych i pracowniczych.

Polskie rolnictwo to raportowanie każdego kilograma zużytego nawozu i środków ochrony roślin, ścisły dobrostan zwierząt i obowiązkowa bioasekuracja, ekologiczny system nawadniania, koszty unijnego systemu handlu emisjami CO_2 ETS (od 2027 r. wchodzi ETS 3, czyli podatek od emisji dwóch pozostałych gazów cieplarnianych: metanu – CH_4, podtlenku azotu – N_2O) oraz – niestety – nadgorliwość (niespotykana w innych krajach) polskiej administracji w egzekwowaniu unijnych wymogów. Ponadto niepokojący zalew produktami rolno-spożywczymi według nowej umowy handlowej z Ukrainą.

Tymczasem produkcja żywności w krajach Mercosuru odbywa się bez ww. standardów i bez unijnych obciążeń. Stąd realne zagrożenie skażenia produktów rolno-spożywczych: środkami ochrony roślin, hormonami (głównie hormonem wzrostu), stosowaniem antybiotyków (groźba zjawiska antybiotykooporności w terapii) oraz GMO (groźba skażenia genetycznego roślin). Już są tego fatalne skutki – na rynek europejski trafiła wołowina z Brazylii skażona hormonem: estradiolem oraz nasiona słonecznika z Argentyny aż z pięciokrotnie przekroczoną zawartością pestycydów.

Uwaga! W umowie handlowej z krajami Mercosuru jest lista ponad 340 produktów z oznaczeniami geograficznymi, dla których nie można spoza UE sprowadzać tańszych odpowiedników (jako ochrona produktów o lokalnym charakterze, wpisanych do unijnych rejestrów). Polska wpisała tylko dwie wódki: Polską Wódkę i Żubrówkę. Inne kraje wpisały: Francja – 63 produkty, Hiszpania – 59 produktów, Włochy – 57 produktów, Niemcy – 27 produktów.

A onego czasu premier Donald Tusk grzmiał, że nikt go „nie ogra" w Europie. Ograli!

Poseł Marcin Józefaciuk
Poseł niezrzeszony

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić uwagę na bardzo ważny sygnał płynący z programu profilaktycznego „Moje Zdrowie". Program przekroczył właśnie 3 mln wypełnionych ankiet zdrowotnych. To dobry wynik, który i pokazuje, że Polacy chcą korzystać z profilaktyki.

Ale kiedy przyjrzymy się danym bliżej, zobaczymy coś, co powinno nas wszystkich zaniepokoić. 63% uczestników programu to kobiety. Tylko 37% to mężczyźni. To oznacza, że mężczyźni w Polsce znacznie rzadziej korzystają z profilaktyki zdrowotnej, mimo że jednocześnie statystycznie żyją od 7 do 8 lat krócej niż kobiety.

Jeszcze bardziej niepokojące są dane dotyczące wieku produkcyjnego. W grupie 20–59 lat kobiety stanowią 74% uczestników programu, a mężczyźni tylko 26%. Czyli właśnie wtedy, kiedy pracujemy, utrzymujemy rodziny i bierzemy największą odpowiedzialność za nasze życie społeczne i gospodarcze, mężczyźni rzadziej badają swoje zdrowie. To nie jest tylko kwestia stylu życia czy mentalności. To jest problem zdrowia publicznego.

Dlatego chciałbym z tego miejsca skierować dwa ważne przesłania. Po pierwsze – do rządu i instytucji publicznych. Programy profilaktyczne muszą być projektowane tak, aby skuteczniej docierały do mężczyzn. Potrzebujemy komunikacji, która będzie realnie zachęcała mężczyzn do badań, a nie tylko informowała o ich możliwości.

Po drugie – do samych mężczyzn w Polsce. Panowie, dbanie o zdrowie nie jest oznaką słabości. To jest oznaka odpowiedzialności. Za siebie. Za swoje rodziny. Za ludzi, którzy na nas liczą.

Wypełnienie ankiety w programie profilaktycznym i wykonanie podstawowych badań trwa kilka minut, a może zdecydować o wielu latach naszego życia.

Dlatego zachęcam wszystkich mężczyzn: korzystajcie z profilaktyki i badajcie się regularnie. Bo silny mężczyzna to nie ten, który ignoruje swoje zdrowie. Silny mężczyzna to ten, który bierze za nie odpowiedzialność. Dziękuję bardzo.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Staję dziś przed państwem, aby podkreślić, że stan finansów publicznych to fundament stabilności naszego państwa oraz absolutna podstawa prowadzenia odpowiedzialnej polityki gospodarczej. Musimy pamiętać, że budżet państwa nie jest jedynie suchym zestawieniem cyfr, dochodów i wydatków. To przede wszystkim potężne narzędzie realizacji polityki publicznej, które pozwala nam finansować kluczowe obszary życia: od inwestycji i infrastruktury przez system ochrony zdrowia i edukację aż po nasze wspólne bezpieczeństwo.

Fundamentem każdego budżetu muszą być zasady przejrzystości i finansowej odpowiedzialności. Każdy obywatel ma pełne prawo wiedzieć, w jaki sposób zagospodarowane są środki publiczne i jakie są realne zobowiązania zaciągane przez państwo. W ostatnich latach obserwujemy narastającą rolę funduszy i instrumentów finansowych, które funkcjonują poza klasycznym budżetem. Choć mogą one ułatwiać realizację wielkich projektów inwestycyjnych, to jednocześnie rodzą one fundamentalne pytania o jawność całego systemu finansów publicznych.

Spis treści

Dlatego tak niezwykle ważne jest, aby nasza polityka budżetowa była prowadzona w sposób stabilny i przewidywalny. Wymaga to od nas nie tylko wielkiej dyscypliny w zarządzaniu wydatkami, ale także wysokiej skuteczności w budowaniu dochodów budżetowych. Pamiętajmy: silna gospodarka, stabilne finanse i racjonalna polityka fiskalna to nie są abstrakcyjne hasła – to jedyne realne warunki dalszego, bezpiecznego rozwoju naszego kraju. Dziękuję bardzo.

Poseł Wioletta Maria Kulpa
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie w sprawie żołnierzy wyklętych – uroczystości w Starych Gałkach

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym zwrócić uwagę Wysokiej Izby na ważne wydarzenie upamiętniające żołnierzy wyklętych, które odbywa się na Mazowszu, w powiecie płockim, w gminie Mała Wieś, w miejscowości Stare Gałki.

W tym miejscu znajduje się pomnik upamiętniający żołnierzy polskiego podziemia niepodległościowego, którzy po zakończeniu II wojny światowej nie złożyli broni i kontynuowali walkę o wolną i suwerenną Polskę. To właśnie w Starych Gałkach 8 lutego 1949 r. oddział Narodowego Zjednoczenia Wojskowego dowodzony przez sierż. Wiktora Stryjewskiego pseud. Cacko został otoczony przez siły komunistycznego aparatu bezpieczeństwa: Urzędu Bezpieczeństwa, Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Milicji Obywatelskiej.

Doszło wówczas do dramatycznej walki, która była jednym z ostatnich epizodów zbrojnego oporu żołnierzy podziemia niepodległościowego na tej ziemi. Żołnierze ci pozostali wierni przysiędze złożonej ojczyźnie, mimo że przyszło im działać w niezwykle trudnych i niebezpiecznych warunkach.

Przez wiele lat pamięć o nich była fałszowana, przemilczana, a często także oczerniana przez komunistyczną propagandę. Dopiero wolna Polska przywróciła im należne miejsce w naszej historii.

Dlatego tak ważne są inicjatywy lokalnych społeczności, które pielęgnują pamięć o bohaterach polskiego podziemia niepodległościowego. Pomnik w Starych Gałkach oraz coroczne uroczystości organizowane w gminie Mała Wieś są wyrazem szacunku i wdzięczności dla tych, którzy do końca pozostali wierni Polsce.

Chciałabym podziękować wszystkim organizatorom i uczestnikom tych uroczystości za troskę o zachowanie prawdy historycznej oraz za przekazywanie jej kolejnym pokoleniom. Cześć i chwała bohaterom!

Poseł Grzegorz Lorek
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

12 marca 1679 r. król Jan III Sobieski podpisał w Grodnie przywileje dla rotmistrzów tatarskich wraz z ich podkomendnymi na osiedlenie się we wsiach trzech ekonomii królewskich: brzeskiej, kobryńskiej i grodzieńskiej. Jedną ze wsi, jaką wówczas nadano, były Kruszyniany na Podlasiu (wraz z pobliskimi Nietupą, Łużanami i częścią Poniatowicz), które przypadły płk. Samuelowi Mirza Krzeczowskiemu, oficerowi, który uratował życie królowi w bitwie pod Parkanami. Wkrótce założono tu mizar (cmentarz) i meczet. Zachowały się do dzisiaj, choć obecny meczet pochodzi z okresu późniejszego, budowano go w II połowie XVIII w. Najstarszy zachowany nagrobek na cmentarzu tatarskim pochodzi z 1699 r. i najpewniej pochowany tam został jeden z pierwszych osadników. Obecnie w Kruszynianach mieszka tylko 33 potomków dawnych Tatarów, którzy zachowali wiarę przodków, a sama wieś stanowi ważny ośrodek turystyczny na Podlasiu.

Poseł Dariusz Matecki
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Z niepokojem obserwuję rosnące problemy młodych Polaków na rynku pracy. Coraz częściej docierają do mnie sygnały o pogarszających się perspektywach zatrudnienia dla osób rozpoczynających swoją drogę zawodową. Jedną z głównych przyczyn tej sytuacji jest polityka obecnego rządu polegająca na wstrzymywaniu strategicznych inwestycji oraz ograniczaniu programów rozwojowych, które w poprzednich latach napędzały lokalne gospodarki.

Szczególnie niepokojąca jest decyzja o likwidacji programów wsparcia dla samorządów, takich jak Polski Ład. Dzięki tym środkom w całej Polsce realizowano tysiące inwestycji – budowano drogi lokalne, modernizowano szkoły, rozwijano infrastrukturę komunalną i sportową. Projekty te nie tylko poprawiały jakość życia mieszkańców, ale również tworzyły miejsca pracy w lokalnych przedsiębiorstwach, często stanowiąc pierwszą szansę zatrudnienia dla młodych ludzi.

Obecnie obserwujemy również bardzo niepokojący trend związany z realizacją dużych zamówień publicznych. W przypadku strategicznych kontraktów, takich jak dostawy wagonów i lokomotyw dla PKP, pojawiają się poważne wątpliwości dotyczące warunków przetargowych. Coraz częściej wskazuje się, że zamówienia te trafiają do zagranicznych – w tym niemieckich – przedsiębiorstw, podczas gdy polskie firmy mają ograniczone możliwości udziału w postępowaniach przetargowych z uwagi na stawiane wymagania.

Taka polityka osłabia krajowy przemysł, ogranicza rozwój polskich przedsiębiorstw oraz zmniejsza liczbę miejsc pracy tworzonych w Polsce. W konsekwencji najbardziej dotkliwie odczuwają to młodzi ludzie, którzy wchodząc na rynek pracy, powinni mieć realne perspektywy rozwoju zawodowego w swoim kraju.

Państwo polskie powinno prowadzić politykę gospodarczą wspierającą rodzimy przemysł, inwestycje infrastrukturalne oraz rozwój lokalnych przedsię-

Spis treści

biorstw. Tylko w ten sposób można zapewnić stabilne miejsca pracy i realne szanse rozwoju dla młodego pokolenia Polaków.

Dlatego apeluję o pilną analizę skutków wstrzymywania inwestycji publicznych, likwidacji programów rozwojowych dla samorządów oraz zasad prowadzenia kluczowych przetargów państwowych, tak aby polskie przedsiębiorstwa miały realną możliwość udziału w tych postępowaniach, a miejsca pracy powstawały przede wszystkim w Polsce.

Poseł Grzegorz Płaczek
Klub Poselski Konfederacja

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koncern Volkswagen zapowiedział redukcję ok. 50 tys. miejsc pracy w Niemczech do 2030 r. Decyzja ta jest związana ze spadkiem zysków do najniższego poziomu od 2016 r. oraz koniecznością wprowadzenia szerokiego programu oszczędnościowego. Zwolnienia mają objąć nie tylko markę Volkswagen, ale również Audi, Porsche oraz spółkę programistyczną Cariad.

Volkswagen, największy producent samochodów w Europie, zmaga się obecnie z osłabionym popytem na rynku europejskim, ze spadkiem sprzedaży w Chinach oraz z bardzo wysokimi kosztami transformacji w kierunku elektromobilności. Wprowadzenie nowych technologii oraz dostosowanie się do restrykcyjnych regulacji klimatycznych generuje ogromne koszty dla całej branży motoryzacyjnej.

Sytuacja ta pokazuje, że skutki polityki klimatycznej realizowanej w ramach tzw. zielonego ładu zaczynają dotykać kluczowych sektorów europejskiej gospodarki. Redukcja dziesiątków tysięcy miejsc pracy w jednym z największych koncernów motoryzacyjnych może wywołać efekt domina i doprowadzić do kolejnych zwolnień w licznych firmach współpracujących z przemysłem motoryzacyjnym.

Coraz wyraźniej widać również, że polityka ta osłabia konkurencyjność europejskich przedsiębiorstw wobec firm z innych części świata, które nie są obciążone tak restrykcyjnymi regulacjami i kosztami transformacji. Dlatego konieczna jest poważna refleksja nad kierunkiem prowadzonej w Unii Europejskiej polityki gospodarczej i klimatycznej, tak aby transformacja energetyczna nie odbywała się kosztem miejsc pracy oraz stabilności europejskiego przemysłu. Dziękuję bardzo.

Poseł Marcin Skonieczka
Klub Parlamentarny Centrum

Oświadczenie poselskie z okazji Światowego Dnia Przeciwko Cenzurze Internetu

Wysoka Izbo! 12 marca obchodzimy Światowy Dzień Przeciwko Cenzurze Internetu – inicjatywę zapoczątkowaną przez organizację Reporterzy bez Granic, która przypomina o znaczeniu wolności słowa w sieci.

Internet odgrywa dziś szczególną rolę w systemie komunikacji społecznej. W wielu krajach, w których władza kontroluje telewizję, prasę i radio, to właśnie Internet pozostaje ostatnią przestrzenią niezależnej informacji i swobodnej komunikacji. Nic dziwnego, że rządy autorytarne próbują go ograniczać, blokować strony internetowe i karać obywateli za publikowanie poglądów.

W krajach demokratycznych problem cenzury przybiera jednak coraz częściej inną formę. Wynika nie tyle z działań państwa, ile z ogromnej władzy prywatnych platform internetowych – tzw. big techów. To one decydują dziś o zasięgach treści, mogą usuwać materiały czy blokować konta użytkowników, powołując się na własne regulaminy. Obywatel w starciu z globalną korporacją pozostaje często bez realnych narzędzi obrony. Dlatego dyskusja o wolności Internetu nie powinna sprowadzać się wyłącznie do sprzeciwu wobec cenzury państwowej. Równie ważne jest zapewnienie przejrzystych zasad działania platform cyfrowych i realnych praw użytkowników.

Wolny Internet to taki, w którym ani państwo, ani prywatne korporacje nie mają arbitralnej władzy nad tym, co obywatele mogą mówić i publikować. To jednocześnie Internet, w którym platformy ponoszą odpowiedzialność za zgodność publikowanych treści z obowiązującym prawem, a użytkownicy są chronieni przed wyłudzeniami, oszustwami i dezinformacją. Dziękuję.

Poseł Artur Szałabawka
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kolejne dane pokazują brutalną prawdę o rządach koalicji 13 grudnia. Spółka Enea, jedna z kluczowych firm dla bezpieczeństwa energetycznego państwa, notuje wynik netto gorszy od prognoz o blisko 1,5 mld zł. To nie jest przypadek. To jest efekt chaosu, nieudolności i fatalnego zarządzania, które staje się znakiem rozpoznawczym obecnej władzy.

Czegokolwiek się dotkniecie, to psujecie. Nie rozwijacie Polski. Wy ją zwijacie.

Koalicja 13 grudnia obiecywała profesjonalizm, spokój i kompetencje. A co mamy w praktyce? Mamy rozczarowujące wyniki strategicznych spółek, mamy chaos w energetyce, mamy rosnące koszty dla obywateli i coraz większy niepokój o przyszłość gospodarki.

Najgorsze jest to, że za wasze błędy zawsze płacą zwykli Polacy.

Najpierw słyszą wielkie zapowiedzi, a później dostają wyższe rachunki, gorsze wyniki spółek i państwo, które zamiast budować siłę gospodarczą, coraz bardziej pogrąża się w bylejakości.

Dzisiaj już widać to wyraźnie: koalicja 13 grudnia nie potrafi tworzyć, nie potrafi rozwijać, nie potrafi zarządzać. Potraficie tylko osłabiać państwo, które przejęliście.

Polska potrzebuje odpowiedzialnego rządu, a nie ekipy, która zostawia po sobie kolejne straty, chaos i kompromitację.

Spis treści

Poseł Tadeusz Tomaszewski
Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie konieczności uchwalenia przepisów dotyczących najmu krótkoterminowego

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Na dyżurze poselskim został zgłoszony problem najmu krótkoterminowego, a dokładnie wydawania zgody wspólnoty mieszkaniowej na taki charakter wynajmu lokalu dla właścicieli chcących prowadzić taką działalność. W obecnym stanie prawnym najem krótkoterminowy traktowany jest jako zwykłe korzystanie z lokalu mieszkalnego. Wspólnota nie może go zakazać, o ile nie dochodzi do zmiany sposobu korzystania z lokalu na usługowy i nie narusza to porządku domowego. Kluczowe jest to, czy wynajmowanie przypomina zwykłe udostępnianie mieszkania, czy już jest to działalność podobna do działalności pensjonatu. Problem zaczyna się, gdy taka działalność przypomina już biznes hotelowy i wpływa na części wspólne oraz spokój sąsiadów. Wtedy wspólnota może próbować ograniczać taki najem, a spór często trafia do sądu.

Rynek najmu krótkoterminowego nie ma do tej pory osobnych regulacji. Brakuje przepisów, które kontrolowałyby mieszkania przekształcane na miejsca noclegowe. Dlatego przedstawiony projekt ustawy o najmie krótkoterminowym – długo wyczekiwany – opublikowany 22 grudnia 2025 r. wraz z poprawkami z 9 lutego br. wywołuje liczne uwagi i pytania branży. To próba systemowego uporządkowania segmentu, który przez lata rozwijał się szybciej niż ramy prawne.

Poseł Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Docierają do nas informacje, że koncern Volkswagen planuje redukcję ok. 50 tys. miejsc pracy do 2030 r. Powodem jest spadek zysków oraz rosnące koszty funkcjonowania, w tym koszty wymuszonej transformacji w kierunku elektromobilności.

Tu pojawia się pewien paradoks. Przez lata to właśnie Niemcy należeli do głównych promotorów i architektów polityki klimatycznej Unii Europejskiej. To Berlin był jednym z głównych motorów zielonego ładu i kolejnych regulacji ograniczających tradycyjny przemysł. Dziś okazuje się, że ofiarą tej polityki zaczynają padać nawet niemieckie koncerny motoryzacyjne. Nawet firmy z samego rdzenia niemieckiej gospodarki muszą redukować dziesiątki tysięcy miejsc pracy, aby poradzić sobie z kosztami narzuconej transformacji.

To pokazuje skalę absurdów tej polityki. Jeżeli nawet niemiecki przemysł motoryzacyjny zaczyna odczuwać skutki tych regulacji, to można sobie tylko wyobrazić, jakie konsekwencje poniosą gospodarki słabsze i mniej odporne. A przecież polska gospodarka jest silnie powiązana z niemieckim przemysłem. Tysiące polskich firm współpracuje z koncernami motoryzacyjnymi jako dostawcy części i usług. Problemy niemieckich producentów bardzo szybko przekładają się więc na sytuację polskich przedsiębiorstw i polskich pracowników.

Dlatego zielony ład przestaje być abstrakcyjną ideą z dokumentów Komisji Europejskiej. On zaczyna oznaczać realne zwolnienia, realne problemy przemysłu i realne zagrożenie dla miejsc pracy w całej Europie, również w Polsce.

Poseł Jan Warzecha
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak właśnie wygląda „wsparcie" polskiej wsi w wykonaniu obecnej władzy. Ustawa o tzw. aktywnym rolniku mogła pozbawić dopłat nawet 600 tys. rodzinnych gospodarstw, czyli połowę z 1,2 mln polskich gospodarstw rolnych. Dlatego dobrze się stało, że prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki zawetował przepisy ustawy „Aktywny rolnik" i stanął w obronie mniejszych polskich gospodarstw rolnych.

Konstytucja RP jasno wskazuje, że podstawą ustroju rolnego w Polsce są rodzinne gospodarstwa rolne. Tymczasem rząd forsuje rozwiązania, które osłabiają te gospodarstwa, a jednocześnie otwiera polski rynek na import żywności z krajów Mercosuru. Umowa UE – Mercosur ma wejść w życie w trybie tymczasowego obowiązywania, bez realnej debaty i bez zabezpieczenia interesów polskich rolników.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość złożył projekt uchwały zobowiązującej rząd Donalda Tuska do zaskarżenia decyzji z 9 stycznia w sprawie Mercosuru. Niestety projekt ten został odrzucony przez komisję rolnictwa, co pokazuje lekceważenie problemów polskiej wsi.

Dlatego będziemy domagać się jego rozpatrzenia przez Sejm, a także poprzemy wniosek o odwołanie ministra Krajewskiego, który szkodzi polskiej wsi i powinien odejść ze stanowiska.

Spis treści

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne
PL ISSN 0867-2768